

Problemy współpracy transgranicznej i kształtowania ponadkrajowych powiązań gospodarczych

pod redakcją
Stanisława Cioka i Sylwii Dołzbłasz

Problemy współpracy transgranicznej i kształtowania ponadkrajowych powiązań gospodarczych

pod redakcją
Stanisława Cioka i Sylwii Dołzbłasz

Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego 28

Redaktor serii
Zdzisław Jary

Redaktor techniczny
Marek Kasprzak

Recenzent tomu
Dr hab. Andrzej Miszczuk, prof. nadzw.

Skład komputerowy
Sylvia Dołzbłasz

Projekt graficzny okładki
Marek Kasprzak

Ilustracja na okładce:
Przedszkole Miejskie w Świeradowie Zdroju, autor: Sylvia Dołzbłasz.

Publikacja współfinansowana ze środków na działalność statutową
Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego

Zalecane cytowanie
Ciok S., Dołzbłasz S. (red.), 2012, Problemy współpracy transgranicznej i kształtowania ponadkrajowych powiązań gospodarczych. Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego 28, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.

©Copyright 2012 by Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego

ISBN 978-83-62673-27-8

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego
Uniwersytet Wrocławski
Plac Uniwersytecki 1, 50–137 Wrocław



Uniwersytet
Wrocławski

Druk i oprawa
I-BIS s.c., ul. Lelewela 4, 53-505 Wrocław

Spis treści

POLITYKA ENERGETYCZNA W UNII EUROPEJSKIEJ A KSZTAŁTOWANIE STRUKTUR PRZESTRZENNYCH (ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM POLSKI) (R. SZUL)	9
1. Uwagi wstępne – polityka energetyczna w Unii Europejskiej a polityka energetyczna Unii Europejskiej	9
2. Cele polityki energetycznej w Unii Europejskiej	10
3. „Gracze” na europejskim rynku energii	11
4. Determinanty polityki energetycznej w Unii Europejskiej	11
4.1. Źródła i struktura energii pierwotnej krajów UE	12
4.2. Poziom technologiczny i kapitałowy firm energetycznych krajów UE	13
4.3. Międzynarodowe stosunki polityczne i ekonomiczne	13
4.4. Rosja/Gazprom jako determinanta polityki energetycznej UE	14
5. Polityka energetyczna na szczeblu Unii Europejskiej	15
6. Ewolucja polityki energetycznej w Unii Europejskiej i miejsce Polski	16
7. Uwagi końcowe – wyzwania przed polityką energetyczną UE i Polski	22
Literatura	22
ODPORNOŚĆ GOSPODAREK LOKALNYCH NA GLOBALNE CZYNNIKI EKONOMICZNE (T. KOMORNICKI)	25
1. Wstęp	25
2. Odporność polskich regionów na kryzys – wyniki dotychczasowych analiz	27
3. Polski eksport – wymiar regionalny i lokalny	29
4. Dynamika zmian produkcji i eksportu w okresie prosperity (2005–2007) i kryzysu (2007–2009)	33
5. Podsumowanie	37
Literatura	39
CZYNNIKI ROZWOJU REGIONÓW W KRAJACH EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ W UJĘCIU IŁOŚCIOWYM (M. SMĘTKOWSKI)	41
1. Wstęp	41
2. Metodologia i zakres badań	44
3. Badania empiryczne	46
4. Wnioski	49
Literatura	50
PROCESY INWESTYCYJNE W KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ W LATACH 2000 – 2008 (E. PANCER-CYBULSKA, Ł. OLIPRA)	53
1. Wstęp	53
2. Pojęcie i rodzaje inwestycji	54
3. Inwestycje w krajach Unii Europejskiej w latach 2000 – 2008	57
4. Zmiany stopy inwestycji w krajach członkowskich Unii Europejskiej w latach 2000–2008	62
5. Zakończenie	63
Literatura	64
BEZPOŚREDNIE INWESTYCJE ZAGRANICZNE JAKO CZYNNIK RÓŻNICUJĄCY REGIONALNIE INTENSYWNOŚĆ HANDLU ZAGRANICZNEGO NA TERENIE POLSKI (H. MAĆKOWIAK)	65
1. Wprowadzenie	65

2.	Struktura branżowa i geograficzna bezpośrednich inwestycji zagranicznych.....	66
3.	Rozmieszczenie bezpośrednich inwestycji zagranicznych	70
4.	Rola podmiotów z kapitałem zagranicznym w handlu zagranicznym polskich regionów	72
4.1.	<i>Eksport przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego w ujęciu regionalnym</i>	<i>73</i>
4.2.	<i>Import przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego w ujęciu regionalnym</i>	<i>75</i>
5.	Zakończenie	78
	Literatura	79
 OBCENOŚĆ HANDLU DYSKONTOWEGO A POZIOM ROZWOJU REGIONÓW W PAŃSTWACH GRUPY		
WYSZEHRADZKIEJ (W. WILK)		81
1.	Wprowadzenie	81
2.	Rozmieszczenie sieci handlu dyskontowego	84
3.	Handel dyskontowy a poziom rozwoju regionów	87
4.	Podsumowanie	90
	Literatura	91
 TRÓJSTYKI GRANIC PAŃSTW JAKO PRZEDMIOT BADAŃ GEOGRAFICZNYCH (S. KAŁUSKI).....		
93		
1.	Wprowadzenie	93
2.	Regiony pogranicza trójstyk	95
3.	Graniczne bariery.....	97
4.	Trójstyk i więzi regionalne.....	98
	Literatura	100
 RELACJE SĄSIĘDZTWA W TRANSNARODOWYCH SIECIACH TERYTORIALNYCH ZWARTYCH PRZESTRZENNIE		
(H. DUMAŁA)		103
1.	Wprowadzenie	103
2.	Transnarodowe sieci terytorialne zwarte przestrzennie z obszaru Alp	104
3.	Charakterystyka relacji sąsiedztwa w sieciach alpejskich	108
4.	Zmienność w czasie relacji sąsiedztwa	110
5.	Podsumowanie	112
	Literatura	112
 WYBRANE ASPEKTY KAPITAŁU LUDZKIEGO I SPOŁECZNEGO NA PRZYGRANICZNYCH OBSZARACH		
WIEJSKICH W POŁUDNIOWO-ZACHODNIEJ POLSCE (H. ŁABĘDZKI).....		115
1.	Wstęp.....	115
2.	Zakres i metodyka badań	117
3.	Kapitał ludzki.....	118
4.	Kapitał społeczny	122
5.	Podsumowanie	126
	Literatura	127
 WYBRANE ASPEKTY WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ Z OBWODEM KALININGRADZKIM PRZED		
1990 ROKIEM (R. ANISIEWICZ)		129
1.	Wprowadzenie	129
2.	Zasięg przestrzenny.....	130
3.	Płaszczyzny współpracy transgranicznej	133
4.	Formy współpracy	135
5.	Intensywność współpracy	139
6.	Zakończenie	141
	Literatura	141

PERSPEKTYWY POLSKICH OŚRODKÓW TURYSTYCZNYCH W STREFIE TRANSGRANICZNEJ NA POŁUDNIU	
POLSKI (W. ZIPSER)	143
1. Wprowadzenie	143
2. Metoda	145
3. Modelowe określenie potencjału opportunity atrakcyjności turystycznej	147
4. Wyniki modelowań	149
5. Wnioski końcowe	152
Literatura	153
ZMIANY LICZBY MIAST W POLSCE W OKRESIE POWOJENNYM (R. SZMYTKIE)	
155	
1. Wprowadzenie	155
2. Charakterystyka zmian liczby miast w okresie powojennym	156
3. Zróżnicowanie przestrzenne zmian liczby miast w okresie powojennym	161
4. Osiedla miejskie w Polsce	164
5. Zmiany administracyjne miast jako czynnik urbanizacji	167
6. Podsumowanie	169
Literatura	169
MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA ZDJĘĆ ARCHIWALNYCH W ANALIZIE KRAJOBRAZU KULTUROWEGO	
OBSZARÓW WIEJSKICH (P. DUDZIK)	173
1. Wstęp	173
2. Krajobraz kulturowy obszarów wiejskich	174
3. Waloryzacja krajobrazu kulturowego – analizy widokowe	176
3.1. Podstawowa analiza porównawcza	176
3.2. Waloryzacja panoram	178
3.3. Analiza i waloryzacja panoram	179
4. Analiza i waloryzacja na wybranych przykładach (okolice Nowej Rudy)	180
4.1. Okolice Nowej Rudy	180
4.2. Przykład Bożkowa	181
5. Podsumowanie (wnioski i możliwości)	182
Literatura	183
REWALORYZACJA ZESPOŁU PAŁACOWO–PARKOWEGO W ŻELAŹNIE (A. ZARĘBA)	
185	
1. Wstęp	185
2. Metody badań	186
3. Układ kompozycyjny	187
4. Współczesna szata roślinna	190
5. Wnioski	190
6. Koncepcja rewitalizacji założenia pałacowo–parkowego	191
7. Podsumowanie	195
Literatura	195
PRZEMIANY PRZESTRZENI MIEJSKIEJ ŚWIERADOWA–ZDROJU (O. PŁACHTA)	
197	
1. Wstęp	197
2. Zarys rozwoju uzdrowiska	198
3. XXI–wieczne przemiany Świeradowa–Zdroju	202
4. Podsumowanie	206
Literatura	206

INTEGRACJA MNIEJSZOŚCI ROMSKIEJ W POLSCE – AKTYWIZACJA ZAWODOWA A ZAŁOŻENIA POLITYKI SPOŁECZNEJ (A. CHLEBICKA).....		209
1.	Wstęp.....	209
2.	Mniejszość romska w prawodawstwie krajowym i unijnym	210
3.	Założenia polityki systemowej państwa wobec Romów – polityka społeczna i aktywizacja zawodowa	212
3.1.	<i>Standardowe instrumenty polityki rynku pracy– równość sprzyjająca nierówności</i>	<i>213</i>
3.2.	<i>Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce– założenia i efekty.....</i>	<i>216</i>
4.	Projekty współfinansowane ze środków UE jako nowy instrument aktywizacji Romów.....	219
5.	Podsumowanie	220
	Literatura	221

Roman Szul
Uniwersytet Warszawski, EUROREG

Polityka energetyczna w Unii Europejskiej a kształtowanie struktur przestrzennych (ze szczególnym uwzględnieniem Polski)

Streszczenie: Polityka energetyczna w Unii Europejskiej prowadzona jest na dwóch szczeblach: unijnym i państw członkowskich. Jest wypadkową siły i często sprzecznych interesów państw i innych czynników, w tym głównie Rosji, oraz chęci koordynacji polityki na szczeblu Unii. Celami polityki jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego i minimalizacja negatywnych skutków energetyki dla środowiska naturalnego. Głównymi czynnikami determinującymi jest rola Rosji w imporcie energii i zależność od węgla. Sytuację Polski determinuje duża zależność od węgla i od importu gazu z Rosji oraz niekorzystna dla Polski wspólnota interesów Niemiec i Rosji (omijający Polskę rurociąg Nord Stream). Dlatego Polska dąży do rozbudowy infrastruktury (terminal LNG, łączniki) i eksploatacji gazu łupkowego.

Słowa kluczowe: polityka energetyczna, Unia Europejska, Polska, Rosja, infrastruktura energetyczna.

1. Uwagi wstępne – polityka energetyczna w Unii Europejskiej a polityka energetyczna Unii Europejskiej

Należy rozróżnić politykę energetyczną „w Unii Europejskiej” i politykę energetyczną „Unii Europejskiej”. Ta pierwsza dotyczy polityki prowadzonej przez różne podmioty na terytorium Unii – państwa członkowskie oraz gremia unijne, ta druga jest wspólną polityką prowadzoną na szczeblu Unii. Jedną z ważniejszych i budzących najwięcej kontrowersji spraw w Unii Europejskiej jest właśnie relacja między tymi dwoma szczeblami – ile ma być wspólnej polityki energetycznej i jaka ma ona być. W przeciwieństwie do wspólnej polityki rolnej, wspólna polityka energetyczna jest tylko postulatem, działania podejmowane na szczeblu unijnym dotyczą tylko niektórych aspektów funkcjonowania energetyki i przy tym są bardziej wyni-

kiem gry interesów państw członkowskich i innych podmiotów niż przejawem realizacji wspólnych interesów Unii jako całości.

Celem tego artykułu jest właśnie przedstawienie gry interesów politycznych i ekonomicznych na poziomie krajowym, jak i gry pomiędzy interesami wspólnoty jako całości i poszczególnych państw. Taka optyka analizy sprawia, że uwaga jest skupiona na zagadnieniach, gdzie element gry politycznej jest najbardziej widoczny. Do takich aspektów należy niewątpliwie import energii i trasy przesyłowe, zwłaszcza rurociągi, oraz te dziedziny, w których decyzje podejmuje się na szczeblu unijnym i są wiążące dla całej Unii.

Energetyka jest dziedziną wybitnie przestrzenną. Dlatego wspomniana gra w sposób wyraźny kształtuje struktury przestrzenne, co również jest analizowane w artykule. W centrum uwagi znajduje się Polska, co wynika przede wszystkim z zainteresowań i wiedzy autora oraz z faktu, że artykuł jest adresowany przede wszystkim do polskich czytelników.

2. Cele polityki energetycznej w Unii Europejskiej

Ogólne cele polityki energetycznej w poszczególnych krajach członkowskich oraz na szczeblu unijnym są takie same. Są to:

- bezpieczeństwo energetyczne (pewność i ciągłość dostaw energii o odpowiedniej jakości, czego warunkami są pewność, wielość i zasobność źródeł i niezawodność transportu energii; niskie koszty energii dla odbiorców);
- sprzyjające warunki działania dla firm sektora energetycznego (produkujących i dystrybuujących), które zapewniają bieżącą i długofalową opłacalność (inwestycje);
- ochrona środowiska naturalnego, a zwłaszcza redukcja emisji gazów cieplarnianych, wzrost udziału energii odnawialnej, redukcja ryzyka awarii w produkcji i transporcie energii.

Ochrona środowiska naturalnego nie jest elementem polityki energetycznej *sensu stricto*, lecz duża waga przypisywana w Unii Europejskiej ochronie środowiska naturalnego, zwłaszcza przeciwdziałaniu zmianom klimatu i ściśle związki energetyki ze środowiskiem naturalnym sprawiają, że można uznać, iż ochrona środowiska jest integralną częścią polityki energetycznej *sensu largo*.

Jak widać z powyższego zestawienia celów polityki energetycznej, pomiędzy nimi istnieją pewne sprzeczności. Tak więc zadaniem polityki energetycznej (jak i wszelkiej polityki) jest znajdowanie kompromisów pomiędzy różnymi celami, a tym samym między różnymi podmiotami stojącymi za tymi celami. Wielość i różnice sił i interesów poszczególnych podmiotów w polityce energetycznej w Unii Europejskiej sprawiają, że znajdowanie kompromisów jest utrudnione. Można stwierdzić, że w polityce energetycznej w Unii Europejskiej istnieją dwie metody

poszukiwania kompromisów: logika konsensualna (uwzględnianie interesów wszystkich uczestników) i logika siły (ekonomicznej, politycznej) – stawianie słabszych partnerów w niekorzystnej sytuacji.

3. „Gracze” na europejskim rynku energii

Uczestnikami „gry energią i o energię” w Unii Europejskiej jest wiele podmiotów o różnym charakterze. W szczególności są to: rządy państw UE, o różnej sile i różnych interesach; wielkie koncerny energetyczne z Europy Zachodniej (tzw. „narodowi czempioni”); wielkie banki, głównie z Europy Zachodniej; zewnętrzni dostawcy energii pierwotnej: Rosja i Gazprom, Norwegia i Statoil, inni; zewnętrzni dostawcy technologii do wydobycia energii (ostatnio szczególnie istotne amerykańskie firmy dysponujące technologią wydobycia gazu łupkowego); ruchy ekologiczne i pseudoekologiczne; „opinia publiczna” – eksperci, instytuty naukowe, partie polityczne, związki zawodowe, etc., zarówno z krajów UE jak i z zewnątrz; wpływowe osobistości (takie jak Putin, Schröder, Merkel); Unia Europejska jako instytucja (Komisja Europejska, Rada, Parlament Europejski, EBOiR).

Rola poszczególnych „graczy” jest różna w różnych dziedzinach energetyki. Im trudniej jest zastosować w danej dziedzinie mechanizm rynkowy, tym większa jest rola państw i instytucji unijnych. Do takich dziedzin należy w znacznym stopniu produkcja energii ze źródeł odnawialnych (z powodu bieżącej nieopłacalności rynkowej). Polityczny charakter mają wszelkie działania ingerujące w bieżący mechanizm rynkowy – np. nakładające obowiązki wynikające z ochrony środowiska. Ponadto, jeśli w danej dziedzinie inwestycje wymagają wielkich nakładów a efekty (zyski) występują z dużym opóźnieniem, to większa jest rola rządów, dużych koncernów i banków. Najbardziej upolityczniona, tzn. zależna od rządów, jest produkcja i dostawa gazu ziemnego, a to ze względu na wysokie nakłady inwestycyjne na eksplorację i infrastrukturę przesyłową (rurociągi, terminale gazowe), długi czas od rozpoczęcia przedsięwzięcia do osiągnięcia dochodów, polityczny charakter tras rurociągów i brak rynkowego mechanizmu ustalania ceny.

Wspólne dla całej Unii Europejskiej i dla wszystkich jej państw członkowskich jest to, że mają one negatywny bilans handlu energią z otoczeniem (krajami spoza Unii). Stwarza to zarówno warunki do współpracy jak i konkurencji.

4. Determinanty polityki energetycznej w Unii Europejskiej

Podstawowe determinanty polityki energetycznej w UE to przede wszystkim: źródła i struktura energii pierwotnej krajów UE; poziom technologiczny i kapi-

tałowy firm energetycznych krajów UE; międzynarodowe stosunki polityczne i ekonomiczne; Rosja/Gazprom.

4.1. Źródła i struktura energii pierwotnej krajów UE

Z punktu widzenia gry interesów pomiędzy krajami UE i wewnątrz UE oraz sytuacji Polski, najistotniejsze są dwa kryteria podziału krajów UE jeśli chodzi o ich strukturę energii pierwotnej i rolę źródeł zewnętrznych: stopień zależności od Rosji jako zewnętrznego dostawcy energii i stopień zależności od węgla jako pierwotnego źródła energii.

Pod względem zależności od Rosji kraje UE można podzielić na trzy grupy:

1. Kraje wysoko uzależnione od importu z Rosji, którymi są przede wszystkim kraje Europy Środkowo-Wschodniej – dawni członkowie tzw. „bloku radzieckiego”, co wynika z zaszłości historycznych, w tym z przebiegu tras rurociągów. W związku z tym dążą one, w zależności od lokalnych uwarunkowań i zmiennej koniunktury politycznej, do zmniejszenia swojej zależności i niedopuszczenia do dalszego zwiększenia zależności od Rosji (utrudnienia dla rosyjskich inwestycji w energetyce tych krajów) lub odwrotnie, do zacieśnienia współpracy z Rosją w nadziei, że dobre stosunki z Rosją zapewnią im jej przychyłność i dobre warunki importu. Do grupy krajów wysoko uzależnionych od Rosji należy też Polska.

2. Kraje mało uzależnione od Rosji, a które ze względu na położenie geograficzne stosunkowo łatwo mogą zwiększyć import z Rosji. Jest to większość krajów UE-15, w szczególności są to Niemcy, Francja, Włochy, kraje Beneluksu i nordyckie. Dla tych krajów import z Rosji jest uzupełnieniem źródeł energii, stąd też w ich polityce energetycznej nie ma obawy przed zwiększeniem importu z Rosji i przed współpracą z firmami rosyjskimi. Do tej grupy krajów zbliżają się też Czechy a to ze względu na powiązania infrastrukturalne z Niemcami i Austrią przez co mniej groźne jest potencjalne wyłączenie dostaw z Rosji.

3. Kraje mało uzależnione lub niezależne od Rosji, a które ze względu na położenie geograficzne nie mogą łatwo importować (zwiększyć import) z Rosji¹.

Z punktu widzenia roli węgla w strukturze energii pierwotnej, podział jest bardzo nierówny: z jednej strony jest Polska z udziałem ponad 90% a z drugiej reszta krajów UE z udziałami nie przekraczającymi 30%. Niski udział węgla w energetyce większości krajów UE sprawia, że krajom tym i gremiom unijnym łatwo jest podejmować decyzje o zmniejszeniu emisji gazów cieplarnianych, o przejściu do tzw. gospodarki „niskowęglowej”. W przeciwieństwie do nich Polska jest zmuszona do kosztownych inwestycji dla zmniejszenia zużycia węgla i zmniejszenia emisji zanieczyszczeń, co grozi wzrostem kosztów produkcji energii i tym samym zmniej-

¹ Podobną klasyfikację przedstawiają niemieccy eksperci Florian Baumann i Georg Simmerl (Baumann, Simmerl 2011). Według nich miejsce poszczególnych krajów w tej klasyfikacji determinuje ich zachowania na zasadzie „zależności od ścieżki” („*path dependency*”) tworząc sytuację wspólnoty i konfliktu interesów wewnątrz UE.

szeniem konkurencyjności polskiej gospodarki. Dodatkowo, presja na przejście na „czyste” źródła energii, co w praktyce obecnie znaczy gaz ziemny, zmusza Polskę do zwiększenia importu i zależności od Rosji. W tej sytuacji Polska jest zmuszona do przeciwstawiania się bardziej ambitnym celom ekologicznej polityki UE (którą można określić mianem „antywęglowej krucjaty”).

4.2. Poziom technologiczny i kapitałowy firm energetycznych krajów UE

Poziom technologiczny i kapitałowy firm energetycznych określa m.in. możliwości udziału w przedsięwzięciach polegających na poszukiwaniu, eksploatacji, budowie infrastruktury przesyłowej, transporcie i dystrybucji energii. W konkretnym przypadku firm energetycznych w krajach Unii Europejskiej, te o dużym potencjale to przede wszystkim firmy niemieckie, francuskie, włoskie, brytyjskie i holenderskie. Natomiast firmy z krajów Europy Środkowo-Wschodniej charakteryzują się małym potencjałem. Z tego też względu firmy pierwszej grupy są cennymi partnerami dla przedsiębiorstw rosyjskich (i z innych krajów surowcowych). Firmy z pierwszej grupy i rządy ich krajów mogą pozwolić sobie bez ryzyka większego uzależnienia od Rosji na współpracę z tym krajem, dopuszczanie rosyjskiej ropy czy gazu i rosyjskiego kapitału na swój rynek, licząc na intratne kontrakty w samej Rosji i we wspólnych przedsięwzięciach z rosyjskimi firmami w Europie. Takich możliwości nie mają firmy i kraje drugiej grupy. Dla nich współpraca z rosyjskimi przedsiębiorstwami, poza handlem rosyjskimi surowcami na własnym rynku, sprowadza się do przekazywania (sprzedaży) rosyjskim firmom udziałów i kontroli nad swoimi rurociągami i własnym rynkiem zbytu.

Polskie przedsiębiorstwa energetyczne z sektora ropy i gazu, mimo pewnej obecności za granicą (np. Orlenu na Litwie, PGNiG w Norwegii) mają cechy firm o niskim potencjale technologiczno-ekonomicznym. Stąd też ich i rządu polskiego obawa przed ekspansją rosyjskiego kapitału w polskiej energetyce.

4.3. Międzynarodowe stosunki polityczne i ekonomiczne

Międzynarodowe przedsięwzięcia w dziedzinie energetyki, zwłaszcza te angażujące rządy, są ściśle powiązane z szerszymi międzynarodowymi stosunkami politycznymi i ekonomicznymi. Wpływ stosunków politycznych na współpracę w dziedzinie energetyki jest szczególnie istotny w przypadku relacji z Rosją.

Z tego punktu widzenia kraje Unii Europejskiej można podzielić na trzy grupy:

1. Kraje mające cały czas dobre stosunki z Rosją i cenione przez Rosję jako partnerzy. Są to przede wszystkim Niemcy, Francja i Włochy. W zamian za dobre stosunki z Rosją kraje te i firmy z tych krajów, a także wpływowe osobistości, były nagradzane intratnymi propozycjami, nie tylko w sektorze energetycznym.

2. Kraje, które po roku 1990 miały cały czas lub przejściowo nie najlepsze stosunki z Rosją. Były to przede wszystkim Polska i kraje bałtyckie, a także Wielka

Brytania. Były one w różny sposób „karane”, o czym będzie jeszcze mowa w tej pracy.

3. Pozostałe kraje, w tym utrzymujące bardzo dobre stosunki z Rosją, Grecja i Cypr uchodzące za reprezentantów rosyjskich interesów w UE. Rola tych krajów w interesującej tutaj problematyce energetyki nie była jednak istotna.

Rola międzynarodowych stosunków politycznych była szczególnie ważna przy zawieraniu rosyjsko-niemieckiego porozumienia o budowie rurociągu „Nord Stream”, uważanego za szkodzący interesom Polski. Porozumienie to zostało zawarte w roku 2005 w czasie silnego podziału Europy na kraje popierające amerykańską inwazję na Irak w 2003 i sprzeciwiające się jej. Sprzeciw wobec amerykańskiej ingerencji w Iraku bardzo połączył wówczas Rosję, Niemcy i Francję, natomiast Polska aktywnie popierająca USA znalazła się w przeciwnym obozie. Stanowisko Polski było krytykowane nie tylko przez rządy, ale i przez społeczeństwa Europy zachodniej, w tym Niemiec. Stwarzało to sprzyjające warunki polityczne do podjęcia przedsięwzięcia łączącego Rosję i Niemcy (do którego później przyłączyła się Holandia i Francja) i nieliczenia się z interesami Polski i krajów bałtyckich.

4.4. Rosja/Gazprom jako determinanta polityki energetycznej UE

Duże znaczenie Rosji w polityce energetycznej w Unii Europejskiej wynika z kilku przyczyn: ze znaczenia jako dostawcy surowców energetycznych, inwestora w energetyce krajów UE, kraju oferującego firmom z UE korzystne możliwości działania na swoim terytorium i wspólnie ze swoimi firmami, i z wpływania (lobbowania) na legislację w krajach unijnych i we władzach Unii.

Charakter i cele działalności Rosji i jej głównego przedsiębiorstwa energetycznego – Gazpromu, są przedmiotem różnych interpretacji, różniących się w zależności od kraju, czasu i indywidualnych poglądów osób wyrażających opinie. Można sformułować dwie skrajne opinie i wiele opinii pośrednich. Jedna z nich głosi, że Rosja jest pewnym i przewidywalnym dostawcą energii do Europy, nie wykorzystującym dostaw energii w celach politycznych a Gazprom jest zwyczajnym przedsiębiorstwem nastawionym na realizację celów komercyjnych, niezależnie od udziału państwa w jego kapitale. Opinię taką najczęściej głoszą politycy i kręgi biznesu w Niemczech (por. np. *Moskau nutzt...* 2009, *Russland ist...* 2008).

Według skrajnie odmiennej opinii Rosja realizuje dalekosiężne cele polityczne a Gazprom i dostawy energii (oraz przerwy w dostawach) są instrumentami tych celów. Strategicznym dążeniem Rosji jest odzyskanie (zdobycie) mocarstwowej pozycji w świecie. W tym celu Rosja dąży, po pierwsze, do uzyskania jak największych dochodów z eksportu surowców – głównego źródła dochodów – dla finansowania modernizacji gospodarki i armii, i po drugie, do rozbicia jedności Unii Europejskiej, aby uniemożliwić przekształcenie się UE w mocarstwo gospodarczo-polityczne rywalizujące z Rosją. Rozbijanie UE polega na oferowaniu kluczowym krajom UE, zwłaszcza Niemcom, szczególnych korzyści ze współpracy z Rosją

i dążeniu do posiadania bezpośrednich kontaktów z poszczególnymi krajami. Takie opinie można spotkać w różnych krajach UE, zarówno we wschodniej jak i zachodniej części UE².

Niezależnie od tego, czy Gazprom jest tylko zwyczajną firmą, czy też instrumentem Rosji w realizacji dalekosiężnych planów politycznych, kilka cech zachowania się Rosji (i Gazpromu) nie ulegają wątpliwości. Jest to dążenie do zachowania lub zdobycia monopolistycznej pozycji dostawcy do poszczególnych krajów, omijanie w miarę możliwości geograficznych krajów tranzytowych, wywieranie presji na odbiorców w celu akceptacji przez nich niekorzystnych warunków dostaw i cen (szantażowanie wyłączeniem dostaw) oraz dążenie do wejścia na rynek detaliczny krajów UE.

5. Polityka energetyczna na szczeblu Unii Europejskiej

Zakres, cele i instrumenty polityki energetycznej na szczeblu UE są przedmiotem sporów w UE i podlegają stałej ewolucji. Najdalej idąca propozycja polega na przekształceniu UE w jednolitego nabywcę surowców energetycznych. Propozycja ta jest odrzucana zwłaszcza przez kraje zaliczone w rozdz. 4.1. niniejszej publikacji do grupy 1, uważające, że w pojedynkę potrafią wynegocjować lepsze warunki niż może to zrobić za nie UE.

Środkiem mającym do pewnego stopnia zastąpić nieobecność UE jako jednolitego nabywcy jest koncepcja solidarności energetycznej, zakładająca dostawy energii z jednych krajów UE do innych w razie nadzwyczajnych zakłóceń w dostawach, spowodowanych bądź to awariami bądź celowym wyłączeniem dostaw. Idea solidarności energetycznej jest wprawdzie akceptowana, spory dotyczą natomiast warunków i wielkości owych nadzwyczajnych dostaw. Ideę tę lansują kraje Europy Środkowo-Wschodniej obawiające się przerw w dostawach z Rosji, natomiast kraje zachodnioeuropejskie (z grupy 1) starają się minimalizować zakres solidarności argumentując, że dostawy takie zakłócają mechanizm rynkowy w energetyce. Innym prawdopodobnym powodem niechęci tych krajów może być to, że to właśnie na nie spadłby ciężar nadzwyczajnych dostaw i to, że zasada solidarności energetycznej jest w znacznym stopniu wymierzona przeciw Rosji, z którą kraje te chcą mieć jak najlepsze stosunki. Problemem jest także ograniczoność możliwości technicznych przetrzutu energii (surowców energetycznych) pomiędzy krajami UE.

W tej sytuacji działalność Unii Europejskiej skupia się na gospodarowaniu energią wewnątrz UE, a przede wszystkim na dwu dziedzinach:

² Por. opinię węgierskiego eksperta Tamása Vargi (Varga 2008), czy pracującego w Londynie (na Oxfordzie) prof. Dietera Helma (Helm 2007). Bardziej szczegółowe omówienie opinii na temat relacji między Rosją a UE w dziedzinie energetyki można znaleźć w publikacji Szula (2010).

1. regulacja rynku energetycznego (liberalizacja rynku energetycznego) i ustanawianie norm ekologicznych i bezpieczeństwa obiektów energetycznych,
2. pomoc w rozwoju infrastruktury energetycznej (zwłaszcza w budowie łączników między systemami energetycznymi poszczególnych krajów).

Wspólnym celem tych działań jest stworzenie rynku energetycznego wewnątrz UE dającego odbiorcom możliwość wyboru dostawcy i zmuszającego dostawców do obniżki cen. Ma to sprzyjać wzrostowi gospodarczemu i poprawie konkurencyjności UE.

Sposobami realizacji tych zadań jest wsparcie finansowe, zwłaszcza poprzez Europejski bank Odbudowy i Rozwoju (EBOiR) inwestycji energetycznych, kary finansowe za nieprzestrzeganie norm, nakazy dostosowania się do owych norm jako warunek wejścia do UE (w przypadku państw kandydujących – tak stało się np. z elektrowniami atomowymi na Litwie w Ignalinie i Bułgarii w Kozłoduju) oraz kontrola i monitorowanie zachowania podmiotów na rynku, łącznie z obowiązkiem informowania KE przez państwa członkowskie o zawieranych umowach międzynarodowych. Ten ostatni obowiązek jest przedmiotem kontrowersji jeśli chodzi o szczegółowość i obligatoryjność przekazywanej informacji.

6. Ewolucja polityki energetycznej w Unii Europejskiej i miejsce Polski

Polityka energetyczna była od samego początku ważnym czynnikiem integracji europejskiej. Wystarczy wspomnieć o Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali oraz Euratomie. Nie doszło jednak do powstania wspólnej polityki energetycznej na kształt wspólnej polityki rolnej i kwestie energetyczne pozostawały głównie w gestii rządów państw członkowskich.

Z punktu widzenia współczesnej sytuacji i polityki energetycznej w UE, w tym zwłaszcza miejsca Polski, istotna jest ewolucja po przełomie lat 1989/91, kiedy to nowa sytuacja geopolityczna w Europie umożliwiała handel energią (w tym również budowanie infrastruktury) na skalę kontynentu. Jednocześnie rozpad „obozu socjalistycznego” dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej oznaczał koniec politycznie motywowanego importu surowców energetycznych z Rosji i konieczność zaopatrywania się w nie na zasadach rynkowych, w tym poszukiwania alternatywnych kierunków importu.

Ewolucję polityki energetycznej w UE po przełomie lat 1989/91 można podzielić na trzy okresy:

1. Lata 1990–1999 cechujące się silną pozycją gospodarczą i polityczną krajów Europy Zachodniej, złą sytuacją gospodarczą Rosji, świadomością wspólnoty interesów Zachodu i Rosji w dziedzinie energetyki.

Sztandarowym przykładem polityki energetycznej tamtego kresu była budowa gazociągu „Jamał” z Rosji do Niemiec przez terytorium Polski. Rosji przeży-

wającej ciężki kryzys gospodarczy zależało na jak najszybszym i jak najtańszym zbudowaniu rurociągu, tak aby jak najszybciej móc zarabiać na eksporcie gazu na zachód. Najkrótsza i najłatwiejsza do zbudowania trasa biegła przez Polskę. Niemcom i Europie Zachodniej zależało na wzroście importu gazu z Rosji a Polsce odpowiadała rola kraju tranzytowego. Rosja ponadto uzyskiwała nową trasę eksportu gazu omijającą Ukrainę – do tej pory wszystkie magistralne gazociągi za granicę na zachód prowadziły przez ten kraj, co wynikało z preferowania przez ZSRR Czechosłowacji jako „korytarza rurociągów”.

W latach 1990–tych została też zawarta umowa o współpracy w dziedzinie energetyki między UE a Rosją, która przewidywała większe możliwości działania firm z UE w Rosji (eksploatacja złóż). Umowa ta została podpisana przez rząd rosyjski, lecz nie została ratyfikowana.

2. Lata 2000–2008 charakteryzujące się rosnącą siłą i pewnością siebie Rosji na europejskim rynku energetycznym, rosnącymi cenami ropy i gazu, rosnącymi różnicami interesów krajów UE, nasileniem znaczenia kwestii ekologicznej w polityce energetycznej EU i państw zachodnich, próbami stworzenia wspólnej polityki energetycznej w UE.

Rosja odmówiła ratyfikacji wspomnianej umowy tłumacząc, że daje nadzwyczajne korzyści Unii Europejskiej i że była podpisana w warunkach kryzysu Rosji i nie odzwierciedla aktualnego układu sił.

Przejawem nowej sytuacji była w 2000 r. i 2001 r. odmowa Rosji przeprowadzenia drugiej nitki rurociągu „Jamał” równoległe do pierwszej i zaproponowanie łącznika od rurociągu „Jamał” do rurociągu na Słowacji wzdłuż granicy polsko–ukraińskiej (po polskiej stronie). Taki przebieg miał wyraźne cele polityczne – skłócenie Polski i Ukrainy. Strona polska odrzuciła ten projekt tłumacząc to względami ekologicznymi i brakiem odbiorców gazu na wschodnim pograniczu, i zaproponowała przebieg rurociągu przez Łódź i Górny Śląsk. Ten z kolei przebieg został odrzucony przez stronę rosyjską. Jedynym racjonalnym uzasadnieniem może być to, że taka trasa rurociągu nie miała ostentacyjnie antyukraińskiego charakteru.

W tych okolicznościach pojawiła się wspólnota interesów Rosji i Niemiec zbudowania gazociągu po dnie Bałtyku z ominięciem państw tranzytowych (Ukrainy, Białorusi, Polski, państw bałtyckich). Na publiczne zaprezentowanie tej idei w postaci porozumienia o budowie rurociągu „Nord Stream” przyszło czekać do roku 2005.

W celu zmniejszenia swojej zależności od Rosji kilka krajów Europy Środkowo–Wschodniej: Bułgaria, Rumunia, Węgry i Austria w roku 2002 wysunęły koncepcję zbudowania gazociągu „Nabucco” z rejonu Morza Kaspijskiego do Europy z ominięciem Rosji. Koncepcja ta uzyskała formalnie poparcie Komisji Europejskiej, lecz nie cieszyła się poparciem dużych państw UE i do dziś (rok 2013) nie wyszła poza stadium organizacyjne.

W roku 2005 zawarte zostało wspomniane rosyjsko–niemieckie porozumienie o budowie gazociągu „Nord Stream”, z większościowym udziałem Gazpromu. Do inicjatywy tej przyłączyły się kolejno Holandia i Francja (którym udziały odsprzedają Niemcy). Inicjatywa ta uzyskała poparcie Komisji Europejskiej. Pierwsza nitka rurociągu została oddana do eksploatacji w roku 2011, a druga w 2012. Inicjatywa ta odbierana jest w Polsce jako szkodząca jej interesom, dająca Rosji możliwość szantażowania Polski wyłączeniem dostaw do Polski bez szkody dla rosyjskiego eksportu na zachód. Krytyczne opinie pod adresem Rosji (za używanie energetyki w celach politycznych) i Niemiec (za rozbijanie jedności Europy w imię egoistycznych interesów niemieckich firm i roli Niemiec jako „hubu” energetycznego) pojawiają się w wielu krajach europejskich (patrz przypis 2, zwłaszcza Helm 2007). Próba Polski zablokowania projektu w Unii Europejskiej upadła w starciu ze zjednoczonymi interesami Rosji, Niemiec i innych krajów Europy Zachodniej. Aby wykazać brak ekonomicznej i ekologicznej racjonalności „Nord Stream”, Polska próbował przedstawić KE do rozpatrzenia i porównania projekt gazociągu zwany „Amber” biegnącego po lądzie od Wyborga (Rosja, gdzie zaczyna się „Nord Stream”) przez Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę do Niemiec. W ostatniej chwili jednak Łotwa wycofała się w projekcie.

Przedłużeniem „Nord Stream” jest rurociąg „Opal” wzdłuż granicy niemiecko–polskiej (po niemieckiej stronie) do Czech. Przypomina on lokalizacją (i być może intencjami) „Jamał II”. Polska nie przyjmuje oferty przyłączenia się do „Nord Stream” (bądź „Opalu”) i kupowania rosyjskiego gazu z Niemiec. Zamiast tego w roku 2007 ogłasza koncepcje budowy portu do importu gazu skroplonego w Świnoujściu.

W roku 2007 zostało zawarte porozumienie rosyjsko–włoskie o budowie gazociągu „South Stream”, z Rosji do Włoch po dnie Morza Czarnego, przez Bułgarię, Serbię, Węgry, Austrię do Włoch północnych z późniejszym przedłużeniem do Francji oraz Słowenii (z odgałęzieniem przez Grecję do Włoch południowych). Rurociąg ten jest wyraźnie konkurencyjny dla „Nabucco”. Silne wsparcie dla „South Stream” ze strony dużych krajów UE – Włoch i Francji, osłabia pozycję „Nabucco”.

Wprawdzie próby zatrzymania „Nord Stream” i wzmocnienia „Nabucco” nie udały się, lecz w Unii Europejskiej wzrosła podejrzliwość co do intencji Rosji i obawa przed wzrostem uzależnienia od importu gazu z Rosji, które zderzają się z potrzebą wzrostu zużycia i importu gazu. W gremiach UE pojawiają się różnorodne koncepcje. Silną pozycję zyskuje postawa, którą można określić jako „gaz tak, Gazprom nie”: wzrost importu gazu z Rosji i uniemożliwienie stosowania przez Gazprom praktyk monopolistycznych. Celowi temu mają służyć demonopolizacja (liberalizacja) rynku energetycznego i integracja systemów energetycznych. Rośnie też akceptacja dla idei solidarności energetycznej.

W tym też okresie coraz mocniejszą pozycję zdobywa w Unii Europejskiej idea ochrony środowiska naturalnego, zwłaszcza walki ze zmianami klimatu po-

przez redukcję emisji zanieczyszczeń, w tym emitowanych przez energetykę, i poprzez wzrost zużycia odnawialnych źródeł energii. Podsumowaniem tej postawy jest porozumienie zawarte w roku 2007 zwane „3 x 20”), stawiające za cel ograniczenie do roku 2020 emisji gazów cieplarnianych o 20% i wzrost udziału energii odnawialnej w tym czasie do 20% (z obecnych kilku procent).

Inicjatywy eko–energetyczne UE z punktu widzenia energetyki prowadzą do wzrostu kosztów energii, wzrostu kosztów redukcji zanieczyszczeń emitowanych przez energetykę i ograniczenia zużycia węgla i wzrostu zapotrzebowania na gaz ziemny jako źródło „czystej” energii. Narasta też konkurencja między różnymi sposobami wykorzystania ziemi i produkcji rolnej – na cele żywnościowe lub energetyczne („konkurencja między kanistrem a talerzem”).

3. Okres po roku 2008 odznaczający się większą aktywnością na rzecz wspólnej polityki energetycznej UE, osłabieniem pozycji Rosji w stosunku do krajów Europy Zachodniej i wzmocnieniem w stosunku do Polski i krajów Europy Środkowo–Wschodniej, wahaniami cen ropy i gazu na rynkach światowych i utrzymywaniem się różnic interesów krajów UE.

Od połowy roku 2008 do końca roku 2009 miało miejsce szereg wydarzeń o istotnym znaczeniu dla energetyki w Europie. Wojna rosyjsko–gruzińska z sierpnia 2008 i faktyczna rosyjska aneksja części terytorium Gruzji, w tym w pobliżu rurociągów z Morza Kaspijskiego do Europy (istniejących i planowanych) pogorszyły wizerunek Rosji na zachodzie Europy. Wizerunek ten jeszcze bardziej ucierpiał w wyniku wyłączenia na początku 2009 r. przez Rosję na kilka tygodni dostaw gazu na Ukrainę i przez Ukrainę do krajów UE oraz odrzucenia przez Rosję propozycji UE rozwiązania tego problemu (kupowania gazu na granicy rosyjsko–ukraińskiej)³. Wątpliwości co do intencji i pewności Rosji jako dostawcy energii pojawiły się nawet w Niemczech. Ich potwierdzeniem może być przyłączenie się niemieckiego koncernu RWE do budowy „Nabucco” w roku 2009, co na jakiś czas ożywiło tę koncepcję.

W połowie 2008 roku kończy się wzrostowa tendencja cen ropy, a kryzys gospodarczy, który pojawił się na jesieni 2008 i trwał w roku 2009 spowodował spadek popytu i cen na ropę naftową (z ok. 150 do ok. 40 dolarów za baryłkę). W roku 2009 Stany Zjednoczone, w wyniku eksploatacji gazu łupkowego rezygnują z importu gazu skroplonego. W rezultacie tej rezygnacji i spadku popytu spowodowanego recesją gospodarczą spadają ceny gazu skroplonego na rynku bieżącym („spot”) do poziomu ¼ ceny gazu importowanego gazociągami na podstawie umów wieloletnich. Korzystają na tym kraje Europy Zachodniej dysponujące możliwościami importu gazu skroplonego poprzez terminale gazowe. Zmusza to Gazprom

³ Jak zauważa *The Economist*, wyłączenia gazu w roku 2009 (i wcześniej w roku 2006) „dotknęły tylko garść krajów w Europie wschodniej, lecz poczucie niepewności rozprzestrzeniło się po całym kontynencie” (*Energy Policy*.. 2012).

do elastyczności i oferowania zniżek odbiorcom w Niemczech i innych krajach zachodnioeuropejskich (por. *Natural gas...* 2012).

W roku 2009 Komisja Europejska przyjmuje tzw. „trzeci pakiet energetyczny” m.in. osłabiający pozycję dostawców ropy i gazu w stosunku do nabywców (przez oddzielenie własności od zarządzania rurociągami) i intensyfikację integracji systemów energetycznych. Miał on wejść w życie w kwietniu 2011 roku. Jest on wymierzony przed wszystkim w monopolistyczne praktyki Gazpromu.

Wspomnianych wyżej zniżek cen gazu Gazprom nie oferuje Polsce (dopiero pod koniec 2012 r. Gazprom w ramach kompromisu, zgodził się udzielić 15% rabatu), która ma małe pole manewru i płaci najwyższe ceny za rosyjski gaz w Europie. Brak pola manewru szczególnie uwidocznił się w trakcie negocjowania nowej, wieloletniej umowy na dostawę gazu z Rosji w roku 2010. Negocjacje odbywały się w czasie kończenia budowy „Nord Stream” dającemu Rosji możliwość wyłączenia „Jamału”. Polska w umowie poszła na daleko idące ustępstwa wobec Rosji i przyjęła warunki uznane m.in. przez KE za niezgodne z polityką energetyczną UE, zwłaszcza z „trzecim pakietem”. Umowa została renegocjowana, lecz jej istotne, techniczne szczegóły, dotyczące kompetencji tzw. niezależnego operatora gazociągu „Jamał” nie są publicznie znane.

Być może to, a także inne tego rodzaju przypadki, skłoniły KE do niezapowiedzianych kontroli biur firm związanych z Gazpromem w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej w roku 2012. Oficjalnym celem tej akcji było zapobieżenie praktykom monopolistycznym Gazpromu. Spowodowało to napięcie w stosunkach między Rosją a Unią Europejską (por. Kublik 2012a).

W omawianym okresie Polska kontynuuje realizację budowy gazoportu w Świnoujściu. Ma on być częścią większego projektu zwanego „korytarzem energetycznym północ-południe”, którego elementami mają być trzy terminale LNG w Świnoujściu, na wyspie Krk w Chorwacji i Konstancy w Rumunii oraz sieć łączników integrujących systemy gazociągów w krajach pomiędzy tymi terminalami. Inicjatywa ta zyskała poparcie KE jako zwiększająca bezpieczeństwo energetyczne UE. Napotyka jednak na pewne trudności techniczne, a być może i polityczne. Problemem jest m.in. tor wodny do Świnoujścia prowadzący przez wody terytorialne (względnie wyłączną strefę ekonomiczną) Niemiec. Na tym torze bezpośrednio na dnie został ułożony rurociąg „Nord Stream”, co może utrudniać dostęp do portu dużym tankowcom. Mimo próśb ze strony polskiej by rurociąg został wkopany w dno, niemiecka strona albo nie reagowała na pisma ze strony polskiej, albo, po rozpoczęciu formalnych negocjacji, de facto zignorowała polski postulat. Decyzja niemieckich władz została zaskarżona w niemieckim sądzie w Hamburgu, gdzie od dwu lat czeka na rozpatrzenie. W roku 2011 podczas swojej wizyty w Polsce kanclerz Merkel złożyła deklarację, że „gdy gazoport w Świnoujściu będzie gotowy

i jeśli rzeczywiście rurociąg na torze wodnym będzie stanowił przeszkodę”, to Niemcy wkopią go w dno⁴.

Omówione przypadki „Nord Stream” (sama umowa jak i okoliczności jej zawarcia, bez konsultacji Niemiec z Polską – ich sąsiadem i partnerem w UE i NATO) i Świnoujście mogą służyć za ilustrację braku zgodności interesów państw UE w dziedzinie energetyki.

Po roku 2009 w Europie rozpoczyna się „gorączka łupkowa”. Płynące ze Stanów Zjednoczonych informacje o szansach i zagrożeniach (ekologicznych) eksploatacji gazu ze skał zwanych łupkowymi aktywizują zwolenników i przeciwników tego surowca. Po stronie zwolenników są przede wszystkim ci, którzy chcą dodatkowej dostawy cennego surowca energetycznego. Po stronie przeciwników jest niejednorodna zbiorowość złożona ze środowisk autentycznie zaniepokojonych ewentualnymi niekorzystnymi skutkami ekologicznymi eksploatacji gazu łupkowego jak i posługujące się retoryką ekologiczną lobby reprezentujące konkurentów gazu łupkowego (dostawców gazu konwencjonalnego, energii atomowej itd.). Kilka krajów UE przyjęło (Francja i Bułgaria) bądź rozważa przyjęcie moratorium na poszukiwanie i eksploatację gazu łupkowego, podczas gdy w innych, zwłaszcza w Polsce, klimat społeczny jest, jak na razie, sprzyjający sprawie gazu łupkowego.

Spory w postaci rywalizujących ekspertyz i rezolucji mają też miejsce w instytucjach UE. Jednym z zagadnień jest to czy UE powinna wprowadzić jednolite standardy w dziedzinie eksploatacji gazu łupkowego. Zwolennicy, w tym polscy, gazu łupkowego obawiają się, że jednolite standardy byłyby wykorzystane do faktycznego zakazu jego eksploatacji. Jak na razie zwycięża opinia, że obecne regulacje dotyczące eksploatacji bogactw naturalnych w UE wystarczają.

W całym okresie po roku 2008, podobnie jak wcześniej, w krajach Unii Europejskiej bardzo silnie akcentowano potrzebę ochrony środowiska i lansowano ideę „gospodarki niskowęglowej”. Na tym tle dochodzi o rozbieżności między Polską a resztą UE. W roku 2012 Polska w Radzie UE wetuje projekt duńskiej prezydencji rozszerzenia zakresu koncepcji „3 x 20”. Polska argumentuje to z jednej strony swoją sytuacją w energetyce, a z drugiej bezcelowością ograniczania emisji zanieczyszczeń w sytuacji, gdy udział UE w światowej emisji CO² nie przekracza 10% a wielcy emitenci, tacy jak Chiny, Indie, Rosja i USA nie mają zamiaru redukcji emisji, czego potwierdzeniem było fiasko światowego szczytu klimatycznego w Kopenhadze w grudniu 2009 roku.

⁴ Więcej o problemach związanych z budową terminalu LNG w Świnoujściu zobacz m.in. w Kublik (2012b), Kublik (2012c).

7. Uwagi końcowe – wyzwania przed polityką energetyczną UE i Polski

Unia Europejska jako organizacja i jako zbiór krajów, w tym Polska, zмага się z wyzwaniem jak zapewnić bezpieczeństwo energetyczne przy zachowaniu wysokich standardów ochrony środowiska i bez szkody dla rozwoju gospodarczego, a dodatkowo minimalizując konflikty między państwami wewnątrz Unii i nie ulegając dyktatowi zewnętrznych dostawców energii. Wyzwanie to nabiera szczególnej wymowy obecnie, w czasie kryzysu finansowego strefy euro i polityki oszczędności budżetowych powodującej napięcia w stosunkach między państwami Unii i wymuszającej cięcia w wydatkach, w czasie coraz częściej głoszonej potrzeby „reindustrializacji” Europy – odejścia od modelu gospodarki, w którym źródłem bogactwa są mało energochłonne i mało szkodliwe dla środowiska wysoko rentowne usługi. Trzeba znaleźć kompromis między dwiema ideami: głoszoną od pewnego czasu ideą „gospodarki niskowęglowej” (lub „postwęglowej”) a wspomnianą nową ideą „reindustrializacji Europy”.

Wszystkie te wyzwania mają wyraźny wymiar przestrzenny, jako że działania w dziedzinie energetyki lokalizują się w konkretnej przestrzeni fizycznej i na tę przestrzeń oddziałują. W przypadku Polski w najbliższym okresie można wyróżnić kilka konkretnych wyzwań – zadań. Są to: dokończenie terminalu gazowego w Świnoujściu i sieci łączników międzysystemowych w ramach korytarza energetycznego północ – południe; poszukiwanie gazu łupkowego i, tam gdzie jego eksploatacja będzie opłacalna, stworzenie infrastruktury transportu gazu i wszelkich zabezpieczeń dla środowiska przyrodniczego; zwiększenie udziału energii odnawialnej (bioenergia, energia wiatrowa), choćby po to, aby Polska wykazała się działaniami na rzecz środowiska na nie tylko blokowała inicjatywny proekologiczne w Unii – w tym celu można zagospodarować liczne nieużytki pod uprawę roślin energetycznych. Politycznej decyzji wymaga wybór źródeł dodatkowej podaży energii elektrycznej – czy budować, a jeśli tak to gdzie, elektrownię atomową, czy przyłączyć się do budowy elektrowni atomowej na Litwie (wraz z krajami bałtyckimi), czy kupować energię elektryczną w okręgu kaliningradzkim. Oprócz działań na wielką skalę przestrzenną, wyzwaniem są też działania na małą, lokalną skalę lecz w sumie wpływającymi na zużycie energii i odzyskiwanie surowców energetycznych (recykling).

Literatura

Baumann F., Simmerl G., 2011. Between Conflict and Convergence: The EU Member States and the Quest for a Common External Energy Policy. Research Group on European Affairs, CAP discussion paper, February 2011 www.cap.lmu.de/download/2011/CAP_Paper-Baumann-Simmerl.pdf.

Energy policy. A better mix. 2012. The Economist, July 14th 2012, Natural Gas Special Report, 15.

- Helm D., 2007. The Russian dimension of Europe's external energy policy. 3rd September 2007, www.dieterhelm.co.uk/sites/default/files/Russian_dimension.pdf.
- Kublik A., 2012a. Putin to nie Bill Gates. *Gazeta Wyborcza*, 17 września 2012.
- Kublik A., 2012b. Gazoport nabral opóźnień. *Gazeta Wyborcza*, 5 października 2012.
- Kublik A., 2012c. Rura grzebie Świnoujście. *Gazeta Wyborcza*, 13–14 października 2012.
- Moskau nutzt seine Energie nicht als Waffe. 2009. *Sueddeutsche.de*, Germany, 8 October 2009. www.sueddeutsche.de.
- Russland ist ein zuverlässiger Partner. 2008. *Sueddeutsche.de*, Germany, 03. September 2008. www.sueddeutsche.de.
- Natural gas. Special Report. 2012. *The Economist*, July 14. 2012.
- Szul R., 2010. The game of pipelines. Opinions on projects of pipelines in European newspapers. W: *Environmental and Infrastructural Networks, "Europa XXI"*, Institute of Geography and Spatial Organization, Polish Academy of Sciences, Warszawa, 135–144.
- Varga T., 2008. Fogalmazták az Északi Áramlat halálos ítéletét. *Kitekintő*, 18.11.2008, www.kitekinto.hu.

Energy Policy in the European Union and Shaping of its Spatial Structures (with Special Reference to Poland)

Summary: Energy policy in the European Union is carried out at two levels: the EU and national level. It is a resultant of strength and often conflicting interests of individual member states and other players, first of all Russia, as well as of attempts to coordinate policy at the EU level. Objectives of the policy are energy security and minimizing negative impact of energy industry on natural environment. The main determinant factors are the role of Russia as external supplier and share of coal in energy mix. Situation of Poland is determined by its high dependence on coal and natural gas imported from Russia as well as by the disadvantageous for Poland unity of interests of Germany and Russia (cf. the Nord Stream pipeline bypassing Poland). Therefore Poland aims at development of infrastructure (LNG terminal, interconnectors) and at exploitation of shale gas.

Keywords: energy policy, European Union, Poland, Russia, energy infrastructure.

dr hab. Roman Szul, prof. UW
Uniwersytet Warszawski, EUROREG
Ul. Krakowskie Przedmieście 30
00–927 Warszawa
r.szul@uw.edu.pl

Tomasz Komornicki

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

Odporność gospodarek lokalnych na globalne czynniki ekonomiczne

Streszczenie: Celem artykułu jest ocena wrażliwości polskich gospodarek lokalnych na globalne czynniki ekonomiczne. W sensie empirycznym badania odnoszą się głównie do odporności na obecny kryzys ekonomiczny. Jako wskaźnik wykorzystano wielkość i strukturę eksportu na poziomie powiatów. Stwierdzono, że znaczenie zasobów lokalnych w poziomie absorpcji globalnych impulsów ekonomicznych wyraźniej ujawnia się w kryzysie niż podczas koniunktury. Zdefiniowano wstępnie listę uwarunkowań determinujących stopień zagrożenia kryzysem.

Słowa kluczowe: kryzys ekonomiczny, gospodarki lokalne, eksport.

1. Wstęp

Większość rozważań dotyczących kryzysu gospodarczego ma wymiar makroekonomiczny lub geopolityczny. Nie zawsze dostrzegamy, że realne skutki procesów globalnych mają swój bardzo konkretny wymiar lokalny. Celem niniejszego artykułu jest ocena odporności polskich gospodarek lokalnych na globalne czynniki ekonomiczne. W sensie empirycznym badania odnoszą się przede wszystkim do odporności na obecny kryzys ekonomiczny, a konkretnie na jego pierwszy okres (2008–2009). W tym kontekście jako cele szczegółowe uznano próbę odpowiedzi na pytania:

- Jakie gospodarki lokalne zostały najbardziej poszkodowane przez kryzys okresu 2008–2009?
- Które z nich okazały się najbardziej odporne na negatywne impulsy zewnętrzne?

Na tym tle podjęte zostały wstępne rozważania odnośnie czynników determinujących poziom odporności. Przyjęto, że w warunkach polskich właściwym wskaźnikiem poziomu zagrożeń jest wartość i struktura eksportu. Założenie takie możemy uznać za słuszne, w sytuacji kiedy problemy ekonomiczne mają przede wszystkim charakter zewnętrzny. Taki stan rzeczy miał miejsce w Polsce w latach

2008–2009 (Gorzela 2009). Był to okres kiedy gospodarka znajdowała się w fazie szybkiego wzrostu spowodowanego akcesją do Unii Europejskiej. Czynniki wewnętrzne (wzrost konsumpcji), a także niektóre zewnętrzne (napływ funduszy europejskich) sprzyjały rozwojowi. Oddziaływanie kryzysu finansowego miało oczywiście swój wymiar makroekonomiczny (poprzez system bankowy, politykę kursową itd.), można jednak przyjąć, że jego efekt rozkładał się proporcjonalnie na całym terenie kraju. O skutkach lokalnych decydowało natomiast przede wszystkim spowolnienie w innych krajach, z którymi współpracowały gospodarczo poszczególne przedsiębiorstwa.

Artykuł oparty jest na wstępnych wynikach projektu NCN: *Wpływ globalnych procesów ekonomicznych na rozwój lokalny*¹. Wykorzystano dane odnośnie eksportu na poziomie powiatowym z lat 2005, 2007, 2009. Materiały te pochodzą z Departamentu Celnego Ministerstwa Finansów i są oparte na sprawozdawczości INTRASTAT (obroty wewnątrz Unii Europejskiej) oraz EXTRASTAT (obroty zewnętrzne). W pierwszym przypadku obejmują one około 90% ogólnej wartości polskiego eksportu, w drugim jest to wielkość bliska 100%. Analiza prowadzona była w dolarach amerykańskich (USD). Ponadto w badaniu wykorzystano dane gromadzone przez GUS odnośnie wielkości PKB oraz produkcji sprzedanej przemysłu (z analogicznych przedziałów czasowych). Dane dotyczące produkcji sprzedanej na poziomie powiatowym nie obejmowały grupy jednostek, dla których uniemożliwiało to zachowanie tajemnicy statystycznej (większość produkcji pochodziła z jednego dużego przedsiębiorstwa). Podstawową jednostką przestrzenną używaną w badaniu był powiat. W przypadku odniesień do Produktu Krajowego Brutto wykorzystano poziom podregionów (NUTS3).

Założono, że dla określenia wpływu globalnej sytuacji ekonomicznej na eksport i produkcję (a tym samym kondycję gospodarek lokalnych) właściwe będzie skoncentrowanie się na dynamice eksportu w dwóch odrębnych przedziałach czasowych:

- 2005–2007 – określany dalej umownie jako okres „prosperity”;
- 2007–2009 – określany dalej umownie jako okres „kryzysu”.

Okres 2007–2009 odpowiada tzw. pierwszej „fali kryzysu”. Jak wiemy w kolejnych latach wystąpiła także „druga fala” związana z problemami budżetów centralnych państw europejskich. Ocena jej wpływu jest na chwilę obecna niemożliwa (brak nowszych danych), a ponadto wskaźnik eksportowy może nie być adekwatnym narzędziem w tego rodzaju badaniach. W analizach szczegółowych starano się wykorzystywać zarówno podejście geograficzne, jak i branżowe. Wykorzystano metody prezentacji kartograficznej oraz proste metody statystyczne.

¹ Okres realizacji projektu 2012–2014; wykonawcy: T. Komornicki (IGiPZ PAN), J. Zaucha (Uniwersytet Gdański), B. Szejjec (IGiPZ PAN; GUS), R. Wiśniewski (IGiPZ PAN).

Poniżej omówiono nieliczne dotychczasowe opracowania dotyczące badanej problematyki. W kolejnym rozdziale przedstawiono zróżnicowanie przestrzenne polskiego eksportu (ogółem oraz w odniesieniu do produkcji sprzedanej i PKB), a następnie przeprowadzono analizę dynamiczną zmian w wybranych okresach. Na tej podstawie w podsumowaniu podjęto wstępną próbę sformułowania wniosków odnośnie czynników determinujących odporność gospodarek lokalnych.

2. Odporność polskich regionów na kryzys – wyniki dotychczasowych analiz

Zagadnienie efektów kryzysu gospodarczego jest jednym z podejmowanych w ostatnich latach problemów geografii ekonomicznej. Wiele prac dotyczących tej tematyki powstało w literaturze amerykańskiej, inne odnoszą się do sytuacji w Azji (m.in. w Chinach, Tajlandii i na Filipinach). Większość z nich opiera się jednak na analizach wykonanych na poziomie krajów (m.in. Kenourgios, Padhi 2012; Rose, Spiegel 2012). Odniesienia do regionów i gospodarek lokalnych należą do rzadkości. W literaturze europejskiej znajdziemy opracowanie odnoszące się do możliwości adaptacyjnych regionów i miast w obliczu kryzysu finansowego (m.in. Lang 2012). Inna grupa opracowań analizuje same skutki kryzysu w poszczególnych branżach i sektorach. Przykładem odnoszącym się do poszczególnych ośrodków (a nie tylko państw) mogą być opracowania poświęcone wpływowi kryzysu na ruch lotniczy i pozycję pojedynczych lotnisk (Dobruszkes, Van Hamme 2011), względnie artykuły dotyczące zmian w natężeniu ruchu turystycznego w określonych destynacjach.

Do problematyki poziomu zagrożeń (a tym samym odporności) odnosi się Raport Końcowy z projektu ESPON TIGER (*ESPON TIGER Final Report* 2012). W projekcie przeprowadzono m.in. typologię obszarów z uwagi na ich otwartość względem gospodarki globalnej. Interesujące nas terytorium Polski, prawie w całości zakwalifikowane zostało do typu o pośredniej wrażliwości, z uwagi na mniejszą otwartość ekonomiczną, przy jednoczesnym umiarkowanym rozwoju technologicznym przemysłu. Z całej przestrzeni kraju wydzielono jedynie region Warszawy, który jako obszar metropolitalny zakwalifikowany został do terytoriów o niskim stopniu wrażliwości pomimo wysokiego otwarcia na gospodarkę światową. Wartość wykonanej typologii jest jednak umiarkowana w odniesieniu do całej Europy Środkowo-Wschodniej, ponieważ wiele wykorzystywanych danych gromadzonych było dla tych państw w ujęciu ogólnokrajowym. Wydzielenie regionów stołecznych odbyło się w tym wypadku prawdopodobnie w sposób subiektywny. W innych częściach wspomnianego raportu autorzy zwracają jednak uwagę na potencjalne problemy obszarów zdominowanych przez określone branże. W Polsce takim regionem jest województwo łódzkie charakteryzujące się wysokim udziałem przemysłu lek-

kiego w produkcji oraz w PKD. Tego typu podejście branżowe uwypukla element konkurencji międzynarodowej, mogącej w warunkach wolnego handlu przyczynić się do upadku określonych gałęzi. Procesy związane z przenoszeniem produkcji oraz konkurencją ze strony krajów azjatyckich (np. w przemyśle lekkim) są jednak bardziej długotrwałe. Ich wpływ jest w Polsce zauważalny praktycznie od początku transformacji systemowej. Tym samym nie powinno się ich utożsamiać z oddziaływaniem kryzysu ekonomicznego, jaki wystąpił po roku 2008.

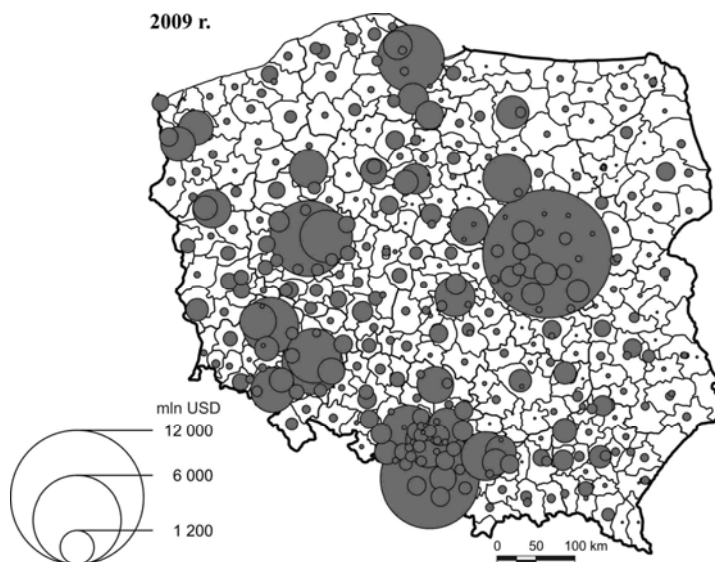
Jednym z nielicznych opracowań odnoszących się do sytuacji polskich regionów po roku 2008 jest Raport pt. *Geografia polskiego kryzysu – kryzys peryferii, czy peryferia kryzysu* przygotowany przez Zespół Euroregu na Uniwersytecie Warszawskim pod redakcją G. Gorzelaka (2009). Odnosząc się do tego źródła, należy jednak pamiętać, że Raport wykonano przed pojawieniem się realnych danych statystycznych mogących w jakiegokolwiek formie zobrazować wpływ kryzysu finansowego. Raport potwierdza ogólną hipotezę, iż kryzys dotyka poszczególne gospodarki w różnym stopniu. Autorzy dowodzą również, że Polska jako kraj jest importerem (a nie generatorem ani eksporterem) kryzysu. Zauważają, że ewentualne korzyści dla eksportu wynikające z osłabienia złotego, były równoważone faktem, iż duża część obrotów odbywa się w ramach korporacji ponadnarodowych oraz jest kierowana na rynki osłabione perturbacjami ekonomicznymi. Raport pośrednio wykorzystuje miernik eksportowy. Koncentruje się on jednak na analizie sytuacji poszczególnych gałęzi produkcyjnych (podejście branżowe), za punkt wyjścia przyjmując ich nastawienie na rynek wewnętrzny lub zewnętrzny. W opracowaniu podkreśla się, że całkowicie eksportową orientację (ponad 75% produkcji sprzedanej) wykazują w Polsce branże: samochodowa, urządzeń elektrycznych (w tym sprzętu AGD), elektroniczna i meblarska. Dopiero na tym tle, niejako wtórnie, w Raporcie postawione zostaje pytanie – w jakich województwach największą rolę odgrywają branże zagrożone kryzysem? Analiza taka prowadzi autorów do wniosku, że najodporniejszymi na sytuacje kryzysowe są obszary metropolitalne, zwłaszcza Warszawa, Poznań i Gdańsk. Zdecydowanie gorsza jest natomiast sytuacja Wrocławia, Łodzi oraz konurbacji górnośląskiej. Ponadto jako zagrożone wymienia się województwo lubuskie, niektóre obszary w wielkopolskim i dolnośląskim, a w Polsce północnej ośrodki przemysłu meblarskiego. Zagrożenia w Polsce Wschodniej uznaje się za mniejsze poza niektórymi ośrodkami (np. Biłgoraj – meble). Wnioski z Raportu (choć nie sformułowano ich jednoznacznie) wskazują na większą odporność kryzysową zarówno wielofunkcyjnych obszarów metropolitalnych, jak i regionów peryferyjnych. Weryfikacja tej tezy, przy zastosowaniu innej procedury badawczej, jest celem uzupełniającym niniejszego artykułu.

3. Polski eksport – wymiar regionalny i lokalny

Handel zagraniczny rzadko analizowany jest w układzie regionalnym. W Polsce, do nielicznych publikacji odnoszących się do tego zagadnienia zaliczyć można opracowania Rogackiego (2001), Komornickiego (2003, 2004, 2009), Maćkowiaka (2008) oraz Gawlikowskiej–Hueckel i in. (2008). Niektóre z wymienionych wskazują na korzystne procesy w zakresie struktury geograficznej eksportu, jakie zaszły po akcesji do Unii Europejskiej. Są nimi stopniowa deglomeracja wywozu oraz pewien wzrost dywersyfikacji. Wcześniej Polska odznaczała się bardzo nierównomiernym wewnętrznym rozkładem eksportu, który był silnie skoncentrowany w Warszawie, na Górnym Śląsku oraz w niektórych innych ośrodkach regionalnych i miastach – miejscach inwestycji zagranicznych. W ujęciu regionalnym oznaczało to dominację pięciu województw: mazowieckiego, śląskiego, wielkopolskiego, dolnośląskiego oraz pomorskiego. Jednocześnie znaczące obszary w Polsce wschodniej i centralnej praktycznie nie uczestniczyły w oficjalnej wymianie handlowej.

Spośród jednostek o największym znaczeniu w wywozie, po akcesji do Unii Europejskiej systematycznie rósł udział dolnośląskiego i śląskiego, a w mniejszym stopniu również małopolskiego i co charakterystyczne świętokrzyskiego. Jednocześnie relatywnie malała rola eksportowa lubelskiego, łódzkiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Po akcesji zmianom uległa także struktura eksportu z regionów i powiatów. Generalnie zmniejszyła się, istotna wcześniej, rola odległości geograficznej jako czynnika decydującego o intensywności obrotów z krajem sąsiednim. W Polsce zachodniej obok Niemiec liczniej pojawili się partnerzy handlowi z dalszych krajów Unii, a także z innych państw akcesyjnych, a nawet z krajów trzecich (w tym z Ukrainy). Z drugiej strony rola Niemiec jako odbiorcy eksportu wzrosła w Polsce centralnej i wschodniej, częściowo kosztem wymiany z Ukrainą, Białorusią i Rosją. Bardzo rozszerzył się zakres terytorialny wymiany z Czechami i Słowacją.

Pomimo opisanych procesów w Polsce utrzymuje się silne zróżnicowanie przestrzenne w zakresie wywozu (ryc. 1). Rozkład ten nawiązuje do trójkąta, którego podstawą jest południowa granica, a jednym z wierzchołków Trójmiasto. Obszarami, które, w wartościach bezwzględnych eksportują najmniej jest Polska północno-wschodnia, wschodnia i północno-zachodnia. Rozległy teren o stosunkowo mniejszym znaczeniu wywozu znajduje się również w Polsce centralnej, zaś dużym ośrodkiem o stosunkowo najmniejszym udziale pozostaje Łódź. Spośród metropolii najszybciej na znaczeniu zyskuje Wrocław.



Ryc. 1. Eksport z Polski w roku 2009 według powiatów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów.

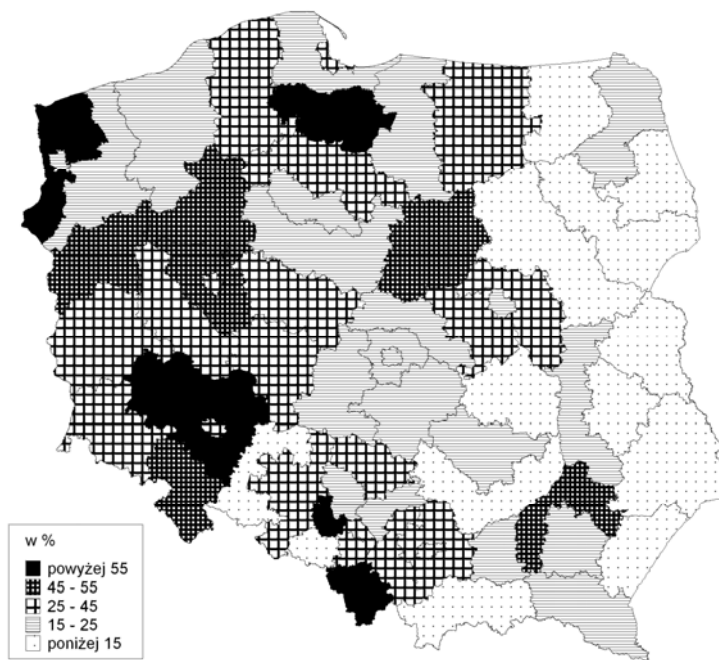
Większość eksportu realizowana jest przez podmioty produkcyjne. Dotyczy to prawie całego kraju, w tym większości dużych ośrodków. Z punktu widzenia niniejszej analizy istotne jest jednak wskazanie jednostek, gdzie w handlu w dużym stopniu uczestniczą podmioty z branży handlowej. Oznacza, to, że współpraca zagraniczna jest tam prowadzona na zasadzie reeksportu towarów wyprodukowanych w innych regionach kraju, bądź też wcześniej sprowadzonych z zagranicy (Komornicki, Szejgiec 2011). W sposób naturalny podmioty takie koncentrują się w Warszawie, co jest związane z lokalizacją dużych przedsiębiorstw handlowych, w tym także byłych central handlu zagranicznego wywodzących się z okresu gospodarki centralnie planowanej. Drugim miejscem znacznego udziału podmiotów handlowych w eksporcie jest Polska wschodnia, w tym przede wszystkim grupa powiatów położonych w pobliżu dużych przejść granicznych. Należą do nich takie jednostki jak Sokółka, Biała Podlaska, Tomaszów Lubelski i Przemyśl (powiat grodzki oraz ziemski). Rozwój oficjalnej działalności eksportowej nastąpił tam jako kolejny etap po okresie żywiołowego hurtowego handlu przygranicznego, którego klientami byli odbiorcy z państw sąsiednich (Ukraina, Białoruś, a w mniejszym stopniu Rosja). Jest charakterystyczne, że w tych samych jednostkach utrzymuje się znaczący udział państw Europy wschodniej jako odbiorców lokalnego wywozu. Strefy koncentracji wywozu na Ukrainę i do Białorusi są jednak szersze niż zasięg obszarów o dużym udziale przedsiębiorstw handlowych w wywozie. Dotyczy to zwłaszcza osi transportowych skierowanych w stronę granicy ukraińskiej (od Rzeszowa do Przemyśla i w mniejszym stopniu od Lublina do Hrebennego). Oznacza to, że na tych terenach

bliskość geograficzna oraz prawie dwie dekady żywiłowego handlu walizkowego wpłynęły nie tylko na lokalizację przedsiębiorstw handlowych, ale także na produkcję z przeznaczeniem na rynek wschodni.

Rozkładu wartości eksportu nie można jednak utożsamiać z umiędzynarodowieniem lokalnej gospodarki. W tym kontekście lepsze są wskaźniki odnoszące wartość eksportu do Produktu Krajowego Brutto, względnie wartości produkcji sprzedanej przemysłu. Relacja do PKB możliwa jest do przedstawienia jedynie w ujęciu podregionów (NUTS3; najniższy poziom agregacji danych). Udział eksportu w PKB (ryc. 2) zmniejsza się stopniowo ze wschodu na zachód. Prawidłowość geograficzna nie jest jednak w pełni jednoznaczna. Do najbardziej proeksportowych podregionów należą wszystkie jednostki położone w województwach dolnośląskim, wielkopolskim i lubuskim. Jednocześnie w takich województwach jak opolskie, zachodniopomorskie i pomorskie, a także śląskie występują silne zróżnicowania wewnętrzne w tym zakresie. Czynnikiem determinującym jest tam często lokalizacja dużych przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym (np. zakłady papiernicze w Kwidzynie wpływające na sytuację podregionu starogardzkiego). Zróżnicowania wewnętrzne występują też w niektórych regionach centralnych i wschodnich, uwidoczniając się najwyraźniej na Mazowszu oraz na Podkarpaciu. Podregiony o najmniejszym znaczeniu eksportu dla gospodarki skupione są wzdłuż granicy wschodniej, a ponadto w Karpatach, na wschodnim i południowym Mazowszu oraz w województwie świętokrzyskim i na zachodniej Opolszczyźnie. Jednocześnie relatywnie niską wartością wskaźnika charakteryzują się duże ośrodki (stanowiące odrębną jednostkę NUTS3), w których wypadku jest to jednak wynikiem dużej koncentracji usług. O znaczeniu usług jako sektora ponadprzeciętnie redukującego rolę eksportu mówić możemy także w niektórych regionach turystycznych (np. południowa Małopolska lub Pobrzeże Gdańskie).

Bardziej szczegółowa ocena roli ekonomicznej jaką odgrywa eksport możliwa jest przy zastosowaniu wskaźnika wartości wywozu względem wartości produkcji sprzedanej przemysłu. W tym wypadku spadek roli eksportu na kierunku zachód – wschód jest bardziej proporcjonalny. Nie zakłóca go (jak w przypadku relacji do PKB) zróżnicowana przestrzennie rola usług. O rozkładzie decyduje wyłącznie sektor produkcyjny i jego wewnętrzna lub międzynarodowa orientacja rynkowa. Strefa o zdecydowanie większym udziale eksportu w produkcji sprzedanej urywa się skokowo wzdłuż linii Elbląg – Toruń – Wrocław. Na pozostałym obszarze kraju wyraźnie widoczne są natomiast „wyspy” bardziej proeksportowych gospodarek lokalnych, skupione zarówno wokół części spośród dużych ośrodków (Warszawa, Kraków), w tzw. „Dolinie Lotniczej” województwa podkarpackiego oraz na niektórych strefach przygranicznych (rejon Suwałk, Hajnówki, Tomaszowa Lubelskiego i Przemyśla). Wartość wskaźnika jest zdecydowanie najniższa w szerokiej koncentrycznej strefie otaczającej aglomerację warszawską. Niskie wartości notowane są w większości miast i powiatów Górnego Śląska (za wyjątkiem skupiających

przemysł motoryzacyjny ośrodków w Gliwicach i Bielsku Białej) oraz w aglomeracji łódzkiej. Proeksportowa jest natomiast gospodarka niektórych miast średniej wielkości jak Kielce, Olsztyn, a z mniejszych ośrodków Biała Podlaska i Krosno.



Ryc. 2. Eksport z Polski jako % PKB wg podregionów w roku 2009.
Źródło: Komornicki T., Szejgiec B. (2011).

Opisane powyżej wskaźniki relatywne analizować można przez pryzmat odporności regionów na globalne czynniki ekonomiczne. Najmniej przydatna jest w tym kontekście sama całkowita wartość eksportu. Pewne znaczenie może mieć natomiast jego struktura kierunkowa lub branżowa, a konkretnie poziom dywersyfikacji eksportu liczony odrębnie dla obu tych wskaźników. Jako niebezpieczną uznać należy koncentrację wywozu w obrębie jednej gałęzi, a przede wszystkim jednego kierunku geograficznego. Powoduje to lokalne uzależnienie gospodarcze od określonych rynków zagranicznych, które mogą okazać się szczególnie wrażliwe na sytuację globalną. Dotyczy to m.in. uzależnienia od gospodarek wschodnich krajów sąsiednich, z jakim mamy do czynienia w niektórych powiatach pogranicza. W pewnym stopniu jeszcze bardziej niebezpieczna może być jednak koncentracja jednostek polski zachodniej na partnerze niemieckim. Nawet jeżeli uznamy, że gwałtowne załamanie ekonomiczne odbiorcy jest w tym wypadku stosunkowo mało prawdopodobne, to z uwagi na zakres przestrzennych terenów zdominowanych przez wymianę z Niemcami, już stosunkowo małe problemy gospodarcze zachodniego sąsiada mogą przełożyć się na rozległy kryzys produkcyjny po stronie polskiej. Miary relatywne (względem PKB i produkcji sprzedanej) pokazują nam fak-

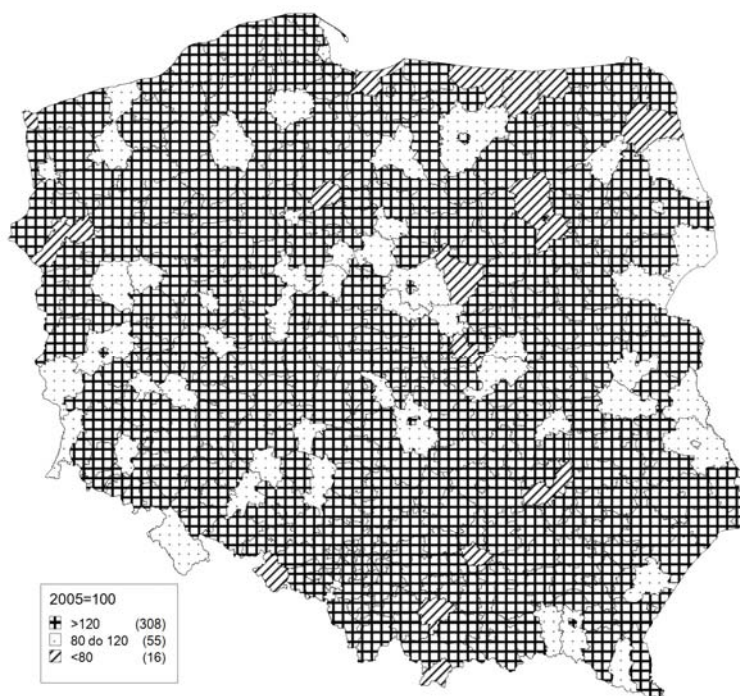
tyczny stopień zagrożeń z jakimi możemy mieć potencjalnie do czynienia w przypadku załamaniu się eksportu. Zagrożenie to ponownie większe wydaje się w Polsce zachodniej. Interpretując uzyskane wyniki należy jednak pamiętać, że nie są one do końca miarodajne na peryferyjnych obszarach wiejskich, gdzie w zatrudnieniu dominującym sektorem jest rolnictwo (pomimo jego statystycznie małego udziału w PKB), a sektor II ma znaczenia minimalne. Wówczas sam wysoki lub niski poziom eksportu względem wartości wytworzonych produktów nie oddaje sytuacji.

4. Dynamika zmian produkcji i eksportu w okresie prosperity (2005–2007) i kryzysu (2007–2009)

Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia w zakresie przydatności poszczególnych wskaźników do oceny odporności gospodarek lokalnych, zdecydowano, że najbardziej pożądane wyniki osiągnięte zostaną przy zastosowaniu analiz dynamicznych. Na rycinie 3 przedstawiono zmiany jakim polski eksport podlegał w okresach 2005–2007 oraz 2007–2009.

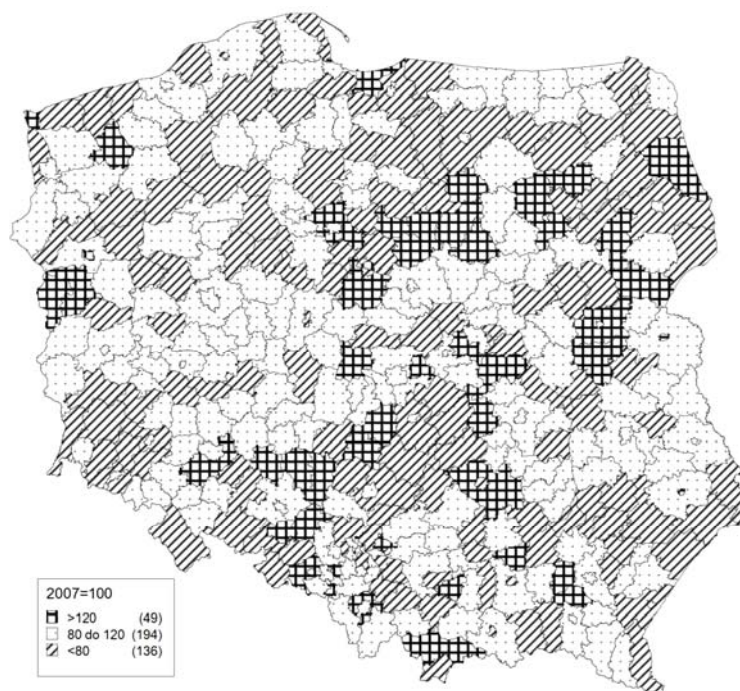
Rozkład dynamiki wywozu w pierwszym z badanych okresów jest dość równomierny. Nieco większe wartości wskaźnika przyrostu notowane są w Polsce wschodniej, co jednak wynika w dużej mierze z efektu niskiej bazy wyjściowej. Z dużych ośrodków największą dynamiką odznacza się Wrocław i Kraków. Nieliczne jednostki, w których odnotowano spadek rozłożone są mozaikowo po różnych regionach kraju. W okresie 2007–2009 dominują powiaty, w których wielkość eksportu zmniejszała się. Tworzą one zwarte obszary zarówno w Polsce wschodniej (np. prawie całe województwo podkarpackie), jak i zachodniej (np. zachodnia część województwa dolnośląskiego).

Jednocześnie, szczególnie nas interesujące („najodporniejsze”) powiaty, w których mimo kryzysowego otoczenia międzynarodowego występował wzrost eksportu, rozrzucone są po terenie całego kraju, nie tworząc na ogół większych skupień. Jest to silna przesłanka do stwierdzenia, że o ich korzystnej sytuacji decydować musiały czynniki lokalne. Największe bezwzględne przyrosty wartości eksportu wystąpiły w omawianym okresie w powiatach ziemskich otaczających niektóre duże ośrodki, w tym przede wszystkim Wrocław, a w drugiej kolejności Poznań i Toruń. Duży przyrost miał też miejsce w Bielsku-Białej, Gorzowie Wielkopolskim, a ponadto w powiecie mławskim. O pewnej koncentracji powiatów zwiększających wywóz mówić możemy na kierunku, ukończonej już w tym czasie, autostrady A4. Wzrosty występowały także w powiatach sąsiadujących z innymi dużymi i średnimi ośrodkami (w tym Krakowem, Łodzią, Kielcami). Na ogół nie miały one miejsca w samych ośrodkach regionalnych (wyjątkiem jest Szczecin). Przeciwnie, ośrodki te charakteryzowały się największymi bezwzględnymi ubytkami wartości eksportu (w pierwszej kolejności dotyczy to Katowic, Warszawy, Krakowa i Wrocławia).



Ryc. 3a. Zmiany w wartości eksportu (%) w latach 2005–2007.

Źródło: Komornicki, Szejgiec (2011).



Ryc. 3b. Zmiany w wartości eksportu (%) w latach 2007–2009.

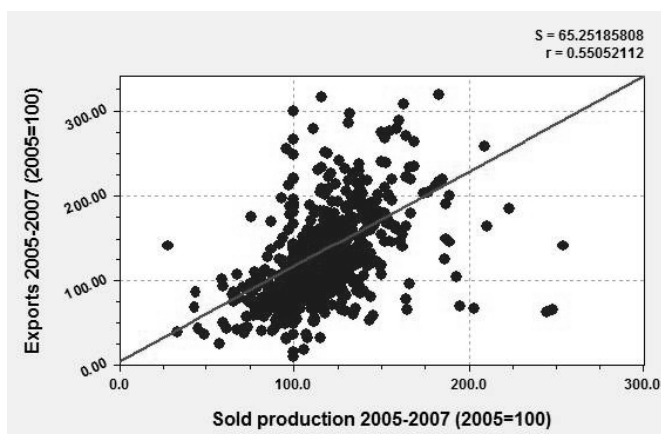
Źródło: Komornicki, Szejgiec (2011).

Opisana prawidłowość może wskazywać, że położenie w sąsiedztwie największych aglomeracji było atutem zwiększającym odporność lokalnych gospodarek. Same wielkie miasta także były odporne (relatywny ubytek nie był w nich największy), ale fakt, że znajdują się w nich siedziby dużych przedsiębiorstw (w tym spółek z udziałem skarbu państwa) przekładał się na znaczne bezwzględne spadki wywozu. Jednocześnie nie bez znaczenia pozostaje fakt lokalizacji na niektórych terenach podmiejskich podstref licznych Specjalnych Stref Ekonomicznych (m.in. Wrocław, Toruń), a ponadto prawdopodobnie koncentracja wielu, bardziej elastycznych, małych i średnich przedsiębiorstw.

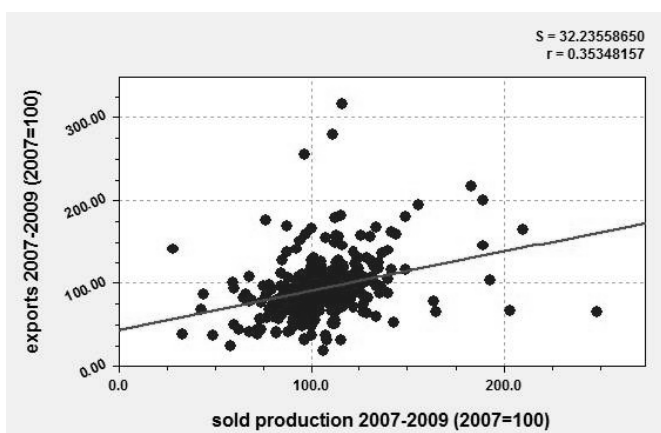
Dodatkowo dla obydwu analizowanych przedziałów czasowych wykonano analizę korelacji i regresji liniowej zależności pomiędzy zmianą wartości sprzedanej przemysłu a dynamika eksportu (ryc. 4a, 4b). Uzyskany wynik potwierdza, znaną tezę, że w okresie szybkiego rozwoju gospodarczego eksport był czynnikiem napędzającym produkcję i tym samym gospodarkę. Zależność ta wydaje się dość silna (współczynnik korelacji na poziomie $r=0,55$). Odmierna sytuacja występuje w okresie kryzysu gospodarczego (2007–2009) kiedy to siła wzajemnej relacji okazuje się zauważalnie słabsza ($r=0,35$). Wykazana zmiana siły współwystępowania obu zmiennych dowodzi pośrednio, że spadek eksportu nie przekłada się automatycznie na zmniejszenie produkcji lub też odwrotnie pozwala domniemywać, iż załamanie produkcji nie oznacza spadku eksportu. W pierwszym przypadku wskazywałoby to na zastępowanie eksportu poprzez konsumpcję wewnętrzną; w drugim na rekompensowanie problemów ze zbytem krajowym poprzez eksport. Oba potencjalne wytłumaczenia potwierdzają jednak hipotezę, że oddziaływanie kryzysu jest bardzo selektywne przestrzennie.

Porównując uzyskane dla obu badanych okresów rezultaty (zarówno ukazane w analizie kartograficznej, jak i statystycznej) musimy przyznać, że pozytywne efekty rozwoju gospodarczego są rozłożone bardziej równomiernie w przestrzeni Polski, aniżeli negatywne skutki kryzysu ekonomicznego.

Przeprowadzone rozumowanie prowadzi nas do wniosku, że ocena rzeczywistego poziomu zagrożenia gospodarek lokalnych (a pośrednio także ich odporności) musi się opierać jednocześnie na wskaźnikach eksportowych i produkcyjnych. W tym celu obliczono wskaźnik wpływu kryzysu na produkcję, w którym bezwzględna wielkość spadku eksportu w latach 2007–2009 odniesiona została do wartości produkcji sprzedanej w bazowym roku 2007. Tak skonstruowana miara pokazuje nam gdzie zewnętrzny impuls ekonomiczny w największym stopniu uderzył w lokalny sektor produkcyjny.



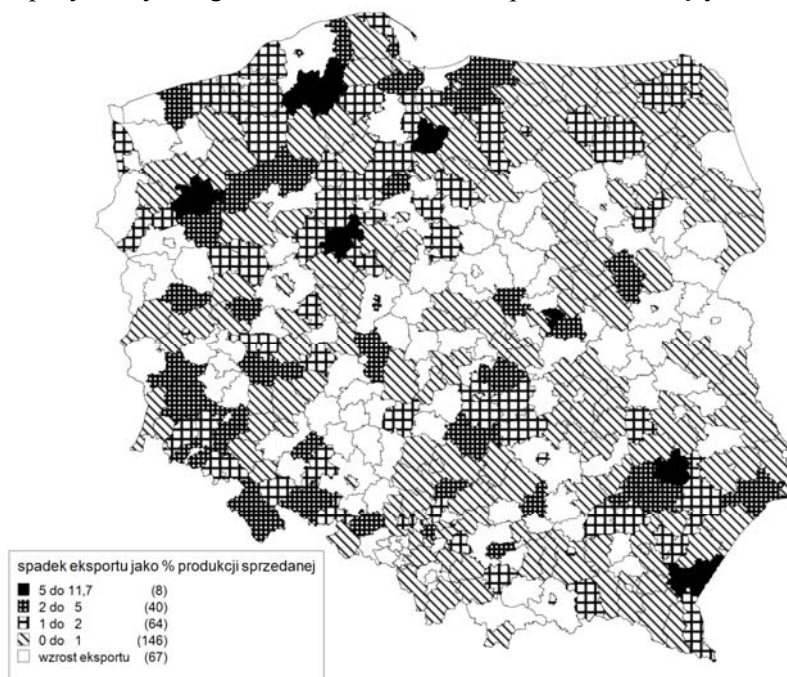
Ryc. 4a. Zależność pomiędzy zmianą wartości eksportu i produkcji sprzedanej przemysłu (2005–2007).
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów oraz GUS.



Ryc. 4b. Zależność pomiędzy zmianą wartości eksportu i produkcji sprzedanej przemysłu (2007–2009).
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów oraz GUS.

Uzyskany obraz przestrzenny (ryc. 5) ma charakter mozaikowy. Nie jest on skorelowany z wcześniej prezentowanymi wynikami. Obszary zagrożone koncentrują się na kilku obszarach położonych zarówno w Polsce wschodniej, jak i zachodniej. Istotne staje się zarówno zmniejszenie eksportu, jak też sama rola sektora produkcyjnego w gospodarkach lokalnych. Przykładami najbardziej zagrożonych (najmniej odpornych) jednostek okazał się m.in. powiat przemyski (wraz z powiatem grodzkim Przemyśl), klaster powiatów w północnej części Podkarpacia (Tarnobrzeg–Stalowa Wola), powiaty pruszkowski i piaseczyński w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy, powiat braniewski na pograniczu polsko–rosyjskim, powiat kwidziński (z silnym kapitałem zagranicznym), powiat bytowski na Pomorzu Środkowym, klastry powiatów w zachodniej części województwa dolnośląskiego i w północnej Wielkopolsce. Rozmieszczenie i specyfika wymienionych jednostek pokazu-

ją, że odporność nie jest uwarunkowana jednym uniwersalnym czynnikiem społecznym lub ekonomicznym. Przeciwnie w każdej z jednostek o poziomie zagrożenia decyduje specyficzny konglomerat uwarunkowań i procesów bieżących.



Ryc. 5. Wpływ zewnętrznych impulsów kryzysowych (2007–2009) na sektor produkcyjny.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów oraz GUS.

5. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pozwoliła na potwierdzenie dużej roli czynnika zasobów lokalnych w absorpcji impulsów kryzysowych o wymiarze globalnym. Stwierdzono, że czynnik lokalny wyraźniej ujawnia się w kryzysie niż podczas koniunktury, kiedy to dominuje wpływ elementów makroekonomicznych. Jednocześnie o odporności jednostek decydują też czasami czynniki globalne związane z kondycją konkretnych inwestorów, których kapitał został wcześniej zaangażowany w sektor produkcyjny danego powiatu. Pośrednio potwierdza to tezę, że przedsiębiorstwa małe i lokalne mogły więcej zyskać na osłabieniu waluty niż korporacje międzynarodowe (gdzie dużemu eksportowi, towarzyszył także znaczący import). Przejawem tej prawidłowości może być m.in. osłabienie eksportu w dużych miastach przy, niekiedy jednoczesnym, jego wzroście w ich strefie podmiejskiej. Ponadto uwidoczniła się duża rola, spolaryzowanego wewnętrznie, sektora handlowego (jako bardziej elastycznego od przedsiębiorstw produkcyjnych). Dotyczy to w spo-

sób szczególny niektórych jednostek na pograniczu wschodnim. Jednocześnie trzeba jednak podkreślić, że obszary przygraniczne są generalnie bardziej wrażliwe na sytuację międzynarodową. Prawdopodobnie zbyt duża jest zależność gospodarek lokalnych Polski Zachodniej od gospodarki niemieckiej. Z kolei, w Polsce wschodniej występują lokalne zagrożenia związane z nadmierną koncentracją na rynkach krajów sąsiednich. Korzyści te bazowały na krótkotrwałej koniunkturze związanej z mankamentami rynku w krajach sąsiednich. W dłuższej perspektywie nadmierna koncentracja na przygranicznej współpracy gospodarczej wpływała niekorzystnie na restrukturyzację produkcji i dywersyfikację rynków zbytu. O nadmiernym uzależnieniu gospodarek przygranicznych od jednego rynku zbytu świadczy porównanie sytuacji na pograniczu białoruskim i ukraińskim. W pierwszym przypadku lokalne firmy handlowe dobrze poradziły sobie z nową sytuacją ekonomiczną, w drugim przeciwnie – powiaty przygraniczne doznały jednego z największych załamań ekonomicznych w skali kraju.

Reasumując, roboczo² możliwe jest zdefiniowanie następujących czynników lokalnych mających wpływ na odporność gospodarek powiatów (przy zastrzeżeniu, że wpływ ten może być niekiedy dwukierunkowy):

- sąsiedztwo największych ośrodków;
- położenie przygraniczne, w połączeniu z sytuacją ekonomiczną kraju sąsiedniego (oraz stabilnością jego regulacji celnych);
- rola, bardziej elastycznych, podmiotów handlowych w działalności eksportowej;
- wielofunkcyjność i dywersyfikacja geograficzna kierunków eksportu;
- sytuacja finansowa oraz pochodzenie kapitału;
- polityka stymulująca inwestycje (niektóre SSE);
- kapitał ludzki (w tym znajomość rynków zagranicznych);
- dostępność transportowa (wewnętrzna i transgraniczna; położenie w korytarzach A4 i A2).

Wnioski ze wspomnianego na wstępie raportu Gorzelaka potwierdziły się częściowo. Definiowane tam zbiory jednostek odpornych lub nie odpornych na kryzys (duże miasta, peryferia, producenci określonych wyrobów) okazały się zdecydowanie bardziej zróżnicowane wewnętrznie. Z jednej strony potwierdziła się relatywna odporność większości metropolii wielofunkcyjnych, ale jednocześnie to w niektórych spośród nich właśnie zanotowano największe spadki. Peryferia są najczęściej (choć nie zawsze) mniej wrażliwe na zawirowania gospodarki światowej, ale o ich rzeczywistej odporności decyduje wiele czynników dodatkowych.

² Tezy te zostaną zweryfikowane podczas badań szczegółowych w 24 wybranych powiatach – case studies, które zbadane zostaną w drugim etapie Projektu.

Literatura

- Dobruszkes F., Van Hamme G., 2011. The impact of the current economic crisis on the geography of air traffic volumes: an empirical analysis. *Journal of Transport Geography* 19 (2011), 1387–1398.
- ESPON TIGER. Final Report, 2012. www.espon.eu.
- Gawlikowska-Hueckel K., Szydarowski W., Umiński S., 2007. Uwarunkowania rozwoju przestrzennego Polski wynikające z położenia w regionie Morza bałtyckiego. Ekspertyza wykonana na potrzeby KPZK dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, www.mrr.gov.pl.
- Gorzela G. (red.), 2009. Geografia polskiego kryzysu – kryzys peryferii, czy peryferia kryzysu. Euroreg, Warszawa.
- Komornicki T., 2003. Przestrzenne zróżnicowanie międzynarodowych powiązań społeczno-gospodarczych w Polsce. *Prace Geograficzne*, 190, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Komornicki T., 2004. Obszary koncentracji eksportu w przestrzeni przemysłowej Polski. *Przegląd Geograficzny*, T. 76 z. 4, 473–491.
- Komornicki T., 2009. Ocena charakteru, struktury, i intensywności polskiego eksportu w kontekście celów polityki regionalnej, na poziomie województw w ujęciu dynamicznym. Ekspertyza wykonana dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Komornicki T., Szejgic B., 2011. Handel zagraniczny – znaczenie dla gospodarki Polski wschodniej. Ekspertyza dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.
- Konourgiou D., Padhi P., 2012. Emerging markets and financial crisis: Regional, global or isolated shocks? *Journal of Multinational Financial Management*, 22 (2012), 24–38.
- Lang T., 2012. How do cities and Regions adept to socio-economic crisis? Towards an institutional approach to urban and regional resilience. *Raumforsch Raumordnung* (2012) 70, 285–291.
- Maćkowiak H., 2008. Struktura towarowa wymiany handlowej polskich regionów z Unia Europejską. W: *Europa bez granic – nowe wyzwania*, Rozprawy Naukowe Instytutu geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, 3, Wrocław, 143–154.
- Rogacki H., 2001. Zróżnicowanie aktywności eksportowej i importowej województw Polski. W: *Problemy przemian struktur przemysłowych w procesie wdrażania reguł gospodarki rynkowej*, Z. Ziolo (red.), *Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG*, 3, Warszawa–Kraków–Rzeszów, 43–50.
- Rose A.K., Spiegel M.M., 2012. Cross-country causes and consequences of the 2008 crisis: Early warning. *Japan and the World Economy* 24 (2012), 1–16.

Vulnerability of local economies towards global economic factors

Summary: The aim of the paper is to evaluate the vulnerability of local economies towards global economic factors. From the empirical point of view the studies consider the present economic crisis. Exports and its structure at the local level (poviats) were used as the indicators. According to the results, local assets determine the absorption of external economic impulse mainly during the crisis. It's role is less visible in the time of prosperity. The draft list of the condition determining the crisis threat at the local level was prepared.

Keywords: economic crisis, local economies, exports.

dr hab. Tomasz Komornicki, prof. IGiPZ PAN
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
Ul. Twarda 51/55
00-818 Warszawa
t.komorn@twarda.pan.pl

Maciej Smętkowski
Uniwersytet Warszawski, EUROREG

Czynniki rozwoju regionów w krajach Europy Środkowej i Wschodniej w ujęciu ilościowym

Streszczenie: Artykuł przedstawia analizę czynników rozwoju regionów krajów Europy Środkowej i Wschodniej w okresie poprzedzającym obecny kryzys gospodarczy. W pierwszej części na podstawie wybranych ujęć teoretycznych wyodrębniono szereg grup czynników rozwoju, które następnie skorelowano z zmianą poziomu rozwoju gospodarczego badanych regionów. W efekcie ukazano najważniejsze czynniki wpływające na zmianę pozycji regionów względem średniej krajowej, wśród których prym odgrywały procesy metropolizacji związane z akumulacją kapitału finansowego i ludzkiego w obszarach metropolitalnych największych ośrodków miejskich. Z kolei w procesie rozwoju regionów pozastolecznych widoczne było większe znaczenie stopnia uprzemysłowienia i reindustrializacji związanej z napływem kapitału zagranicznego.

Słowa kluczowe: rozwój regionalny, czynniki rozwoju, kraje Europy Środkowo-Wschodniej.

1. Wstęp

Rozszerzenie Unii Europejskiej o 10 krajów Europy Środkowo-Wschodniej w latach 2004 r. i 2007 r. było symbolicznym aktem wieńczącym przełamywanie powojennej żelaznej kurtyny. Ułatwiło to jednocześnie zakończenie procesów transformacji systemowej (Gorzela 2007) oraz zaowocowało wysokim tempem wzrostu gospodarczego, które utrzymywało się aż do załamania w 2008 r. W tym kontekście istotne staje się pytanie jakie były czynniki rozwoju regionalnego w okresie prosperity gospodarczej, co powinno w przyszłości pozwolić ocenić ich trwałości w warunkach kryzysu gospodarczego, który dotyka większość krajów regionu.

Współcześnie dominuje – poparty licznymi analizami empirycznymi – pogląd, że dominującymi czynnikami kształtującymi gospodarkę i przestrzeń państw Europy Środkowo-Wschodniej stały się globalizacja i metropolizacja (np. Bachtler et al. 2000, Bordeaux-Lepage 2003, Kornecki 2008). W ich rezultacie następuje

wzmocnienie w procesach rozwoju gospodarczego roli dużych miast stanowiących węzły światowych przepływów towarów, kapitału, osób i informacji (np. Castells 1998). Proces ten prowadzi jak zauważa wielu autorów (m.in. Petrakos 2001, Römich 2003, Ezcurra et al 2007, Gorzelak, Smętkowski 2010) do wzrostu regionalnej dywergencji, gdyż dynamika rozwoju pozostałych regionów, w tym zwłaszcza regionów problemowych, w porównaniu z obszarami metropolitalnymi jest wyraźnie niższa. Wśród przyczyn regionalnej dywergencji wskazuje się najczęściej (Gorzelak 1996; Bachtler et al. 2002; Tondl, Vuksic, 2003; ESPON, 2006; *Growing regions...* 2007, Gorzelak, Smętkowski 2010):

- czynniki egzogeniczne związane z dostępnością danego regionu, co umożliwia lub ułatwia napływ kapitału zagranicznego – niezwykle istotnego w transformacji krajów Europy Środkowej i Wschodniej. W efekcie uprzywilejowane są regiony, w których funkcjonują duże międzynarodowe porty lotnicze (głównie regiony stołeczne), a z drugiej strony regiony położone przy zachodniej granicy, w tym uwagi na łatwiejszy dostęp do europejskich rynków zbytu, a także – choć w mniejszym stopniu – obszary położone w głównych korytarzach transportowych poszczególnych krajów. Z kolei regiony położone wzdłuż wschodniej, zewnętrznej granicy Unii Europejskiej cieszą się mniejszym zainteresowaniem wśród inwestorów zagranicznych, co spowodowane jest m.in. słabiej rozwiniętą infrastrukturą techniczną.
- czynniki endogeniczne związane z wielkością i dywersyfikacją gospodarki (efekty aglomeracji) oraz z jakością kapitału ludzkiego (w szczególności odsetek osób z wykształceniem wyższym), co sprzyja rozwojowi przedsiębiorczości, prowadzeniu działalności innowacyjnej, a także wzrostowi sektora wyspecjalizowanych usług dla przedsiębiorstw. Z drugiej strony należy zauważyć, że rozwój w oparciu o lokalny potencjał innowacyjny w krajach EŚW był wciąż dość rzadki, a powyższe czynniki ułatwiały przede wszystkim transfer technologii i imitacje rozwiązań stosowanych w krajach wysoko rozwiniętych. W efekcie uprzywilejowane były regiony dużych miast wyposażone w odpowiednią infrastrukturę edukacyjno-badawczą, co sprzyjało poprawie jakości kapitału ludzkiego niezbędnego w rozwoju gospodarki informacyjnej, czemu pomagało również rozwinięte otoczenie instytucjonalne wspierające rozwój lokalnej przedsiębiorczości.
- czynniki strukturalne związane zwłaszcza z wysokim udziałem w gospodarce sektorów o wyższej niż przeciętnie wartości dodanej. W szczególności sytuacja regionów różnicowała się pod względem udziału: wyspecjalizowanych usług dla przedsiębiorstw, znaczenia przetwórstwa przemysłowego, a także skali i intensywności działalności rolniczej. I tak słabiej rozwijały się regiony o charakterze rolniczym, a także większość regionów o dużej koncentracji tradycyjnych surowco- i zasobochłonnych przemysłów, czyli starych okręgów przemysłowych. Natomiast na drugim biegunie znajdowały się obszary metropolitalne,

które w znacznym stopniu przeszły proces dezindustrializacji. W efekcie stały one główne ośrodki rozwoju gospodarki informacyjnej skupiając zarówno usługi oparte na wiedzy, jak też innowacyjne gałęzie przemysłu.

Pierwsze dwie z powyższych grup odpowiadają najczęściej przywoływanym teoriom wyjaśniającym procesy regionalnej konwergencji, czyli z jednej strony neoklasycznym teoriom konwergencji, a z drugiej strony polaryzacyjnym teoriom kumulatywno–przyczynowym. Obie te grupy wyraźnie różnią się przyjętymi założeniami aksjologicznymi. Główną różnicą między nimi jest założenie dotyczące równowagi ogólnej, które w świetle pierwszej grupy jest stanem docelowym, podczas gdy w świetle drugiej grupy systemy ekonomiczne znajdują się w stanie trwałej nierównowagi. Pierwsza z grup zakłada konwergencję na skutek działania sił rynkowych prowadzących do optymalnej alokacji zasobów, co oznacza równomierne rozmieszczenie czynników produkcji w przestrzeni i powinno skutkować tym samym poziomem rozwoju wszystkich regionów. Z kolei wywodzące się z Keynesizmu teorie dywergencji zakładają nierównowagę związaną z szybszymi procesami akumulacji kapitału w regionach charakteryzujących się przewagą konkurencyjną związaną z zasobami kapitału ludzkiego, infrastruktury, czy umiejętnością wytwarzania innowacji. Wyjaśnia to koncepcja kumulatywnej przyczynowości sformułowana przez Myrdala (1957) i sformalizowana później przez Kaldora (1970). Zakłada ona, że w efekcie istnienia zamkniętego kręgu przyczynowego powinna narastać nierównowaga przestrzenna, czyli że bogate regiony powinny stawać się coraz bogatsze, a biedniejsze coraz biedniejsze. Regiony wysoko rozwinięte są bowiem atrakcyjne dla pracowników, gdyż oferują wyższe płace – zwłaszcza tym, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje. W efekcie napływu siły roboczej rozwija się lokalny rynek zbytu zachęcający przedsiębiorstwa do nowych inwestycji oraz przyciągający kapitał zewnętrzny. Skutkuje to wzrostem produkcji, a dzięki korzyściom aglomeracji również wzrostem produktywności, co prowadzi do umocnienia przewagi konkurencyjnej regionu i napływu kolejnych pracowników. Barierą w kontynuacji tego modelu rozwoju mogą być dopiero ujemne efekty zewnętrzne (związane m.in. z wyczerpywaniem się regionalnych zasobów) prowadzące do deglomeracji, czyli rozprzestrzenienia się rozwoju w przestrzeni.

Drugi ważny podział współczesnych modeli rozwoju regionalnego związany jest z rolą w rozwoju czynników egzogeno– i endogenicznych, w szczególności w odniesieniu do postępu technologicznego. W efekcie można je podzielić na dwie zasadnicze grupy: endogenne teorie rozwoju (lokalnego) związane ze zlokalizowaną wiedzą i innowacyjnością jako kluczowymi czynnikami rozwojowymi oraz neoklasyczne teorie wzrostu (regionalnego), w których lokalizacja źródeł postępu nie ma większego znaczenia. Odróżnia je od siebie, na co wskazują między innymi Nijkamp, Andreu (2009), że w świetle tych pierwszych postęp technologiczny nie jest „manna z nieba” tylko wynika z uwarunkowań lokalnych związanych z potencjałem do tworzenia i adaptacji innowacji wymagających odpowiedniego kapitału ludzkiego

i sprawnie funkcjonujących instytucji. To ujęcie bazuje z jednej strony na pracach Shumpetera (1939) o roli przedsiębiorczości i innowacji w procesach rozwoju na gruncie, której wyrosły współczesne koncepcje: rozprzestrzeniania innowacji, środowiska innowacyjnego, regionów uczących się, a także regionalnych systemów innowacyjnych, a z drugiej strony na gruncie rozważań Marshalla (1920) o czynnikach aglomeracji na podstawie, których powstały współczesne koncepcje dystryktów przemysłowych/gron. Natomiast w świetle teorii neoklasycznych działalności o podobnym stopniu technologicznego zaawansowania mogą pojawić się z równymi prawdopodobieństwem w każdym regionie. W efekcie sukces rozwojowy układów terytorialnych może być osiągnięty w warunkach mobilności czynników produkcji na skutek stworzenia odpowiednich warunków do ich przyciągnięcia. Rozwój regionalny w tym ujęciu wynika z rosnącej produktywności czynników produkcji (kapitału i pracy), a postęp technologiczny jest czynnikiem zewnętrznym niezależnym od regionalnych procesów gospodarczych zgodnie z modelem Solowa–Swana (1956).

Jedną z prób pogodzenia tych teorii jest strukturalistyczne podejście do procesów rozwoju (np. Dawkins 2000). W jego ramach zwraca się uwagę, że w warunkach dużych różnic między systemami gospodarczymi istnieje konieczność adaptacji teorii do lokalnych uwarunkowań. Inaczej rzecz ujmując klasyczne koncepcje mogą lepiej sprawdzać się w różnych grupach krajów/regionów podobnych do siebie pod względem poziomu rozwoju i struktury gospodarczej. Nawiązuje do tego na gruncie regionalnym koncepcja konwergencji klubów sformułowana przez Quaha (1996). W rezultacie koncepcje strukturalistyczne mniej uwagi przywiązują do zagadnienia równowagi systemów regionalnych i mobilności czynników produkcji, a w większym stopniu zwracają uwagę na znaczenie procesu historycznego i zależności rozwoju danego regionu od wcześniejszej ścieżki rozwojowej. Należy przy tym zauważyć, że stadia rozwojowe krajów lub regionów można wyróżniać pod różnym względem tj. zarówno w podziale na główne sektory gospodarki (np. Fisher 1933, Clark 1940), jak też pod względem zaawansowania technologicznego wytwarzanych produktów (Vernon 1966).

2. Metodologia i zakres badań

Celem przeprowadzonych badań było określenie jakie czynniki w największym stopniu wpływały na dynamikę rozwoju regionów Europy Środkowo-Wschodniej w okresie prosperity gospodarczej lat 2002–2006. W badaniach zastosowano zrelatywizowane podejście do pomiaru dynamiki rozwojowej, co postulowane jest przez szereg autorów m.in. Portnov, Schwartz (2008), Smętkowski, Wójcik (2010). Wynika ono z istnienia dużych różnic między badanymi krajami związanych zarówno z różnym poziomem rozwoju, jak i tempem wzrostu gospodarczego, które de facto „ukrywają” przyczyny zmiany pozycji poszczególnych regionów

w obrębie poszczególnych krajów. Dodatkową zaletą ujęcia relatywnego odnoszącego stan i zmianę badanych wskaźników do średniej krajowej jest ograniczenie wpływu między krajowych różnic metodologicznych w konstrukcji poszczególnych wskaźników.

Analizę przeprowadzono na poziomie subregionalnym (NUTS3), co związane było przede wszystkim z bardzo dużym wewnętrznym zróżnicowaniem regionów poziomu NUTS2 pod względem PKB na mieszkańca. Przykładowo w Polsce różnice PKB per capita między najlepiej i najslabiej rozwiniętym NUTS2 wynoszą około 1:1,4, podczas gdy w wielu NUTS2 na poziomie subregionów różnice wynoszą 1 do 4. Ponadto podregiony NUTS3 w wielu przypadkach stosunkowo dobrze odpowiadają regionom miejskim charakteryzującym się dużym stopniem wewnętrznej integracji, co związane jest m.in. z dojazdami do pracy.

W badaniach wykorzystano przekrojowe podejście pod względem zastosowanych ujęć przestrzennych. Analizy przeprowadzono bowiem zarówno dla wszystkich regionów NUTS3 (N=190) według podziału terytorialnego obowiązującego do 2006 r., jak również dla ujęcia włączającego wydzielone miasta do otaczających je regionów (N=179), co miało na celu wyeliminowanie wpływu odmiennych rozwiązań pod tym względem przyjętych w poszczególnych krajach. Ponadto z uwagi na duże znaczenie regionów stołecznych w procesach dywergencji regionalnej przeprowadzono również analizę czynników rozwoju regionalnego po wyłączeniu tych regionów (N=169), co było postulowane m.in. przez Domańskiego i in. (2003).

W celu wskazania czynników wpływających na wzrost wewnątrz krajowych zróżnicowań poziomu rozwoju między regionami wykorzystano eksploracyjne analizy korelacji relatywnej zmiany regionalnego PKB z następującymi grupami zmiennych:

- poziomem rozwoju (PKB per capita),
- strukturą gospodarczą (pracujący i wartość dodana brutto w rolnictwie, przemyśle i budownictwie, usługach rynkowych, usługach nierynkowych),
- produktywnością pracy w poszczególnych sektorach (wartość dodana brutto na pracującego),
- sytuacją na rynku pracy (wskaźnik zatrudnienia i stopa bezrobocia rejestrowanego),
- stanem sektora przedsiębiorstw (nakłady inwestycyjne, liczba spółek z udziałem kapitału zagranicznego),
- potencjałem badawczo-rozwojowym (nakłady na cele badawczo-rozwojowe, odsetek pracujących w B+R),
- wyposażeniem infrastrukturalnym (liczba osób korzystających z wodociągów i kanalizacji),
- atrakcyjnością migracyjną (saldo migracji) i turystyczną (turyści korzystający z noclegów).

W badaniach wykorzystano wskaźniki relatywne (per capita lub %), które opracowano na podstawie bazy danych statystycznych EUROSTAT oraz krajowych urzędów statystycznych. Wskaźniki przedstawiały zarówno charakterystykę badanych regionów w bazowym roku 2002, jak też zmiany zachodzące pod względem ich wartości zachodzące w latach 2002–2006.

3. Badania empiryczne

Na podstawie przeprowadzonych analiz korelacji (tab. 1) można stwierdzić, że poprawie pozycji danego regionu w stosunku do średniej krajowej w największym stopniu sprzyjały – w ujęciu statycznym związanym z charakterystyką danego regionu w 2002 r. – duży odsetek pracujących w sektorze usług rynkowych, wysoki odsetek ludności z wykształceniem wyższym oraz duży odsetek osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Może to świadczyć o znaczeniu miejskiego/metropolitalnego wymiaru w procesach rozwoju gospodarczego. Ten wymiar związany jest w największym stopniu z endogennymi czynnikami rozwoju związanymi z wysoką jakością kapitału ludzkiego i rozwiniętą przedsiębiorczością.

Z drugiej strony znaczenie miała też wydajność pracy w przemyśle, co może świadczyć albo o zakończeniu procesów restrukturyzacji, albo o rozwoju nowych, bardziej kapitałochłonnych branż działalności produkcyjnej. Za słuszością tej drugiej hipotezy do pewnego stopnia przemawia dodatnia korelacja między dynamiką rozwoju regionów a nakładami na cele badawczo-rozwojowe i wysokim odsetkiem pracujących w sekcji B+R. Należy jednak zauważyć, że w przypadku regionów pozastołecznych nie można było stwierdzić tej ostatniej zależności. W ich przypadku pewne znaczenie miał natomiast stopień uprzemysłowienia wyrażony udziałem przemysłu w wartości dodanej brutto. Może to pośrednio potwierdzać pierwszą z części powyższej hipotezy o zaawansowaniu procesów restrukturyzacji w regionach przemysłowych, co wyrażało się przede wszystkim ograniczeniem zatrudnienia w przemyśle, ale przy zachowaniu jego udziału w wartości dodanej brutto. Interesujący jest również fakt, że o ile udział usług rynkowych w wartości dodanej brutto był istotnie skorelowany z poprawą pozycji regionu w ujęciu uwzględniającym regiony stołeczne, o tyle w przypadku wyłączenia ich z analiz traci on znaczenie na rzecz udziału przemysłu w wartości dodanej brutto (choć na granicy istotności statystycznej).

Po trzecie pewne znaczenie dla poprawy pozycji regionów miała dobra sytuacja na rynku pracy wyrażająca się wysokim wskaźnikiem zatrudnienia oraz niską stopą bezrobocia rejestrowanego. Co interesujące – zwłaszcza w kontekście prowadzonych polityk rynku pracy – większe znaczenie miał poziom zatrudnienia, niż poziom bezrobocia. Ponadto w przypadku regionów pozastołecznych poziom bezrobocia nie odgrywał istotnej roli, co wskazuje na większe znaczenie czynników struk-

turalnych. Wyraża się to m.in. negatywnym wpływem na dynamikę rozwojową dużego znaczenie rolnictwa w gospodarce, co było jednak słabiej obserwowane po wyłączeniu z badań regionów stołecznych.

Podsumowując należy zauważyć, że w wymiarze uwzględniającym regiony stołeczne poziom PKB per capita miał istotne znaczenie przy wyjaśnianiu dynamiki rozwojowej, która skutkowała procesami dywergencji regionalnej. Natomiast po wyłączeniu regionów stołecznych widoczny był brak zdeterminowania relatywnej dynamiki rozwojowej wcześniejszym poziomem rozwoju, co może wskazywać na możliwość osiągania relatywnego sukcesu rozwojowego przez regiony o różnych charakterystykach strukturalnych.

Tab. 1. Współczynniki korelacji między zmianą relatywnego PKB per capita (kraj=100) w latach 2002–2006 a relatywnymi – stanem i zmianami wartości pozostałych zmiennych.

Źródło: opracowanie własne.

Wskaźnik (średnia krajowa = 100)	Stan 2002 r.		Zmiana 2002–2006			
	N=190 (wszystkie regiony)	N=179 (z włączonymi miastami)	N=169 (bez regionów stołecznych)	N=190 (wszystkie regiony)	N=179 (z włączonymi miastami)	N=169 (bez regionów stołecznych)
PKB per capita	0,25	0,28	0,16	x	x	x
Pracujący rolnictwo (%)	-0,25	-0,26	-0,19	-0,16	-0,21	-0,22
Pracujący przemysł i budownictwo (%)	0,06	0,06	0,10	0,11	0,10	0,15
Pracujący usługi rynkowe (%)	0,41	0,44	0,38	0,00	-0,01	0,00
Pracujący usługi nierynkowe (%)	0,11	0,07	0,00	-0,25	-0,20	-0,19
WDB rolnictwo (%)	-0,26	-0,27	-0,20	-0,19	-0,16	-0,14
WDB przemysł i budownictwo (%)	0,16	0,14	0,20	0,07	0,12	0,19
WDB usługi rynkowe (%)	0,25	0,28	0,15	-0,19	-0,30	-0,36
WDB usługi nierynkowe (%)	-0,20	-0,14	-0,14	-0,66	-0,70	-0,70
Wydajność pracy rolnictwo	0,05	0,03	0,01	0,05	0,07	0,08
Wydajność pracy przemysł i budownictwo	0,38	0,34	0,26	0,39	0,44	0,48
Wydajność pracy usługi rynkowe	0,10	0,03	-0,13	0,37	0,33	0,28
Wydajność pracy usługi nierynkowe	0,18	0,25	0,15	0,34	0,29	0,28
Wskaźnik zatrudnienia (%)	0,31	0,36	0,34	0,12	0,09	0,05
Stopa bezrobocia rejestrowanego (%)	-0,27	-0,24	-0,18	-0,19	-0,17	-0,17
Odsetek osób długotrwale bezrobotnych	-0,07	-0,09	-0,04	-0,10	-0,07	-0,07
Odsetek kobiet wśród pracujących	-0,15	-0,13	-0,15	-0,03	0,03	-0,01
Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą	0,35	0,35	0,32	-0,15	-0,19	-0,25
Nakłady inwestycyjne przed-	0,26	0,27	0,17	0,22	0,16	0,16

siębiorstw per capita						
Liczba spółek z udziałem kapitału zagranicznego na 1000 mieszkańców	0,18	0,18	0,05	0,26	0,22	0,19
Nakłady na działalność B+R per capita	0,27	0,26	0,15	-0,02	-0,02	-0,01
Odsetek zatrudnionych w działalności B+R	0,22	0,20	0,06	-0,05	-0,08	-0,07
Odsetek ludności z wykształceniem wyższym	0,32	0,37	0,29	b.d.	b.d.	b.d.
Liczba studentów na 1000 mieszkańców	0,03	0,03	0,06	0,22	0,06	0,05
Liczba osób korzystających z sieci wodociągowej (%)	-0,02	-0,06	-0,11	-0,09	-0,07	-0,05
Liczba osób korzystających z sieci kanalizacyjnej (%)	0,17	0,25	0,16	-0,02	-0,12	-0,09
Turyści korzystający z noclegów na 1000 mieszkańców	0,10	0,13	0,07	0,09	0,07	0,06
Saldo migracji (%)	0,15	0,21	0,15	0,20	0,08	0,06

* pogrubiono współczynniki korelacji istotne statystycznie dla $r > 0,2$.

Należy jednocześnie pamiętać o tym, że ten relatywny sukces rozwojowy regionów wynikał nie tylko z ich charakterystyki w roku bazowym, ale również z zachodzących w nich przekształceń. Do najważniejszych czynników w ujęciu dynamicznym wpływającymi na szybki wzrost PKB w porównaniu do średniej krajowej należał przede wszystkim spadek udziału usług publicznych w wartości dodanej brutto (oraz w mniejszym stopniu w zatrudnieniu), co połączone było z jednoczesnym wzrostem wydajności pracy w tym sektorze. Oznacza to a rebours rozwój sektorów usług rynkowych i działalności produkcyjnej, które są w większym stopniu odpowiedzialne za konkurencyjność regionu wymiarze zewnętrznym. Potwierdzeniem jest istotny wpływ na poprawę sytuacji regionów wzrostu wydajności pracy w tych sektorach (w przypadku przemysłu widoczny bardziej w regionach pozastołecznych, w przypadku usług rynkowych silniej w ujęciu uwzględniającym regiony stołeczne).

Jednocześnie, co dość interesujące, także spadek udziału usług rynkowych w WDB sprzyjał poprawie sytuacji badanych regionów. Można to jak się wydaje wiązać ze spadkiem znaczenia tzw. „usług prostych” (np. handel, naprawy, gospodarka magazynowa i łączność, hotele i restauracje) w strukturze gospodarczej. Wsparciem tej hipotezy może być negatywna zależność między relatywnym wzrostem liczby przedsiębiorstw osób fizycznych a dynamiką rozwojową. Mogłoby to oznaczać, że wzrost liczby mikroprzedsiębiorstw w badanym okresie w większym stopniu dotyczył branż o niskiej wartości dodanej i bardziej wiązał się z koniecznością (lub też możliwością skorzystania z pomocy władz publicznych), niż z chęcią wykorzystania rzeczywistych szans rynkowych. Zjawisko to wymaga jednak bardziej szczegółowych analiz przed sformułowaniem ostatecznych wniosków w tym zakresie.

Korzystnie na sukces rozwojowych na poziomie regionalnym wpływał również spadek liczby pracujących w rolnictwie, choć raczej nie na skutek znacznego wzrostu wydajności pracy w tym sektorze, ale w rezultacie wzmocnienia pozarolniczych branż działalności. Świadczy o tym brak wpływu wzrostu wydajności pracy w tym sektorze na pozycje regionów. Jednocześnie w przypadku regionów pozastoleczny można było zauważyć słaby wpływ wzrostu znaczenia przemysłu w tworzeniu wartości dodanej brutto, co świadczyć może o tym, że w przynajmniej w niektórych regionach można było obserwować zjawisko ponownej reindustrializacji.

Należy również zauważyć, że poprawa sytuacji w porównaniu do średniej krajowej była charakterystyczna dla tych regionów, które były atrakcyjnie migracyjne, a przynajmniej nie doświadczały znaczącego odpływu ludności. Wśród czynników sprzyjających poprawie sytuacji regionu można również wskazać wzrost liczby spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Oba te czynniki wskazują na istotne znaczenie czynników egzogenicznych w procesach rozwoju.

4. Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że w badanym okresie prosperity gospodarczej kluczowym wymiarem zróżnicowań tempa wzrostu regionów krajów Europy Środkowo-Wschodniej okazały się różnice w strukturze ich gospodarki. W przypadku ogółu regionów najważniejszą rolę odgrywał przy tym sektor usług rynkowych, natomiast w regionach pozastolecznych większą rolę – w odniesieniu do wartości dodanej brutto – odgrywał stopień uprzemysłowienia. Te czynniki strukturalne uzupełniane były w pierwszym przypadku pewną przewagą czynników endogenicznych w procesach rozwoju, podczas gdy w drugim rysowała się z kolei pewna dominacja czynników egzogenicznych. Należy jednocześnie podkreślić, że część obserwowanych zależności korelacyjna była – mimo istotności statystycznej – dość słaba, co może wskazywać wpływ na selektywność tych wniosków ograniczającą się do wybranych grup regionów.

Pierwszą z tych grup były niewątpliwie obszary metropolitalne dużych miast – nie tylko stołecznych. Świadczy to o zachodzących procesach metropolizacji, do których rozwoju niezbędne są endogenne czynniki związane m.in. z wysoką jakością kapitału ludzkiego (wzmacnianą przez procesy migracyjne) oraz rozwiniętą przedsiębiorczością wśród mieszkańców. Metropolizacja ta przejawia się rozwojem nowoczesnych usług informacyjnych wzbogacanych stosunkowo wysoką wchłannością działalności produkcyjnej, czemu sprzyjają wysokie nakłady przedsiębiorstw, w tym przeznaczane na cele badawczo-rozwojowe.

Do drugiej grupy można zaliczyć natomiast regiony, w których zachodzi proces reindustrializacji związany z rozwojem stosunkowo nowoczesnych gałęzi przemysłu. Ważną rolę pełni w tym napływ kapitału zagranicznego, świadczący

o większym znaczeniu czynników egzogennych w procesach rozwoju. Jednocześnie rozwój tych regionów odbywa się z reguły kosztem relatywnego spadku znaczenia rolnictwa w rynku pracy, jak również skutkuje ograniczeniem znaczenia sektora usług rynkowych – najprawdopodobniej prostych takich jak np. handel, naprawy, transport, gospodarka magazynowa, czy hotele i restauracje w ich strukturze gospodarczej.

W przyszłości podjąć badania związane z oceną trwałości tych procesów, co jest istotne zwłaszcza w kontekście kryzysu gospodarczego dotyczącego większość krajów regionu. Wstępne analizy w tym zakresie wskazują, bowiem z jednej strony na relatywną odporność procesów metropolizacji na zjawiska kryzysowe, a z drugiej strony na poważne problemy wybranych gałęzi przemysłu (zob. np. Gorzelak 2009). Tym niemniej konieczna jest dalsza weryfikacja tych hipotez przy wykorzystaniu najnowszych danych statystycznych, które będą się sukcesywnie pojawiać w kolejnych latach.

Literatura

- Bachtler J., Downes, R., Gorzelak, G. (eds.), 2000. *Transition, cohesion and regional policy in Central and Eastern Europe*. Aldershot – Ashgate, London.
- Bourdeau-Lepage L., 2003. *Metropolization in Central & Eastern Europe: unequal chances*, LEG – Document de travail – Economie. LEG, Laboratoire d'Economie et de Gestion, CNRS UMR 5118, Université de Bourgogne.
- Castells M., 1998. *The Information Age: Economy, Society and Culture – The rise of network society*. Blackwell Oxford.
- Clark C., 1940, *The condition of economic progress*, McMillan, London.
- Dawkins C.J., 2003. *Regional Development Theory: Conceptual Foundations, Classic Works, and Recent Developments*. *Journal of Planning Literature* Vol. 18(2), 131–172.
- Domański B., Guzik R., Micek G., 2004. Zróżnicowanie regionalne krajów Europy Środkowej i Wschodniej i jego zmiany w latach 1995–2000, *Biuletyn KPZK PAN* 204, 125–142.
- ESPON 3.4.2, 2006. *Territorial impacts of EU economic policies and location of economic activities*. <http://www.espon.eu/>
- Ezcurra R., Pascual, P., Rapu M., 2007. *The Dynamics of Regional Disparities in Central and Eastern Europe during Transition*. *European Planning Studies*, Vol. 15(10), 1397–1421.
- Fisher A., 1933. *Capital and the growth of knowledge*. *The Economic Journal* vol. 34(171), 329–389.
- Gorzelak G., 2007. *Rozwój polskich regionów a polityka spójności Unii Europejskiej*. W: G. Gorzelak (red.), *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUROREG-u*, Wydawnictwo Naukowe Scholar. Warszawa.
- Gorzelak, G., Smętkowski, M., 2010. *Regional Development Dynamics in Central and Eastern European Countries*. [w:], G. Gorzelak, J. Bachtler, M. Smętkowski (eds.) *Regional Development in Central and Eastern Europe: development processes and policy challenges*, Routledge, Oxon–New York.
- Gorzelak G., 2011. *The financial crisis in Central and Eastern Europe*. W: G. Gorzelak (ed.) *Financial crisis in Central and Eastern Europe: from similarity to diversity*, Wyd. Nauk Scholar, Warszawa.
- Growing regions, growing Europe*. Fourth Report on Economic and Social Cohesion 2007. EC, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg.
- Kaldor N., 1970. *The case of Regional Policies*. *Scottish Journal of Politics Economy*, No. 3, 891–896.

- Kornecki L., 2008. Foreign direct investment and macroeconomic changes in CEE integrating into the global market. *Investment Management and Financial Innovations*, Vol. 5(4), 124–132.
- Marshall A., 1920. *Principles of economics*. MacMillan, London.
- Myrdal G., 1957. *Economic Theory and Underdevelopment Regions*. Duckworth, London.
- Nijkamp P., Abreu M., 2009. *Regional development theories*. Serie Research Memoranda 0029, VU University Amsterdam, Faculty of Economics, Business Administration and Econometrics.
- Petrakos G., 2001. Patterns of regional inequality in transition economies. *European Planning Studies* 9, 359–383.
- Quah D., 1996. Twin peaks: Growth and convergence in models distribution dynamics. *Economic Journal* No 106, 1045–1055.
- Portnov B.A., Schwartz, M., 2008. On the Relativity of Urban Location. *Regional Studies*, Vol. 42(4), 605–605.
- Römich R., 2003. Regional disparities within accession counties. In: Tumpel–Gugerell, G., Mooslechner, P., 2003, *Economic convergence and divergence in Europe: growth and regional development in an enlarged European Union*, Cheltenham, Edward Elgar.
- Schumpeter P., 1939. *Business Cycles: A theoretical, historical and statistical analysis of the capitalist process*. New York Toronto London, McGraw–Hill Book Company.
- Solow R., 1956. A Contribution to the Theory of Economic Growth. *Quarterly Journal of Economics*, 70, 65–94.
- Smętkowski M., Wójcik P., 2009. Rozwój regionalny w Europie Środkowo–Wschodniej. *Kwartalnik Studia Regionalne i Lokalne* 4(38), Wydawnictwo Naukowe Scholar – EUROREG.
- Töndl G., Vuksic G., 2003. What Makes Regions in Eastern Europe Catching Up? The Role of Foreign Investment, Human Resources, and Geography. ZEI Discussion Paper NoB12, Bonn Center for European Integration Studies.
- Vernon R., 1966. International Investment and International Trade in the product cycle. *Quarterly Journal of Economics*, Vol. 80, No.2, 190–207.

Factors of regional development in Central and Eastern European Countries – quantitative approach

Summary: The paper offers an analysis of factors underpinning regional development in Central and Eastern European countries in the period before the current economic crisis. Based on the selected theoretical underpinnings the groups of development factors were identified that were related to economic growth of regions. As a result the most important development factors that influenced the regional level of development relativised by country average were recognised that were primarily related to accumulation of financial and human capital in metropolitan areas of the largest urban centres. However, in other regions than capital-city the role of industrialization and reindustrialisation related to the inflow of foreign capital has been prevailing in the development processes.

Keywords: regional development, development factors, Central and Eastern European Countries.

dr Maciej Smętkowski
Uniwersytet Warszawski, EUROREG
Ul. Krakowskie Przedmieście 30
00-927 Warszawa
msmetkowski@uw.edu.pl

Ewa Pancer–Cybulska

Łukasz Olipra

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Procesy inwestycyjne w krajach Unii Europejskiej w latach 2000 – 2008

Streszczenie: Tematem opracowania są procesy inwestycyjne w Unii Europejskiej w latach 2000–2008, analizowane pod kątem obserwowanych tendencji w zakresie wielkości, struktury i stopy inwestycji w krajach członkowskich. Uwzględniając wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania rozwojowe w badanym okresie, można mówić o procesie realnej konwergencji, która dokonała się w UE. Potwierdzeniem tego są prawidłowości zaobserwowane w zakresie kształtowania stopy inwestycji w latach 2000–2008 w krajach członkowskich UE. Odbywa się to dzięki zwiększonemu wysiłkowi inwestycyjnemu w większości nowych krajów członkowskich oraz stabilizacji stopy inwestycji na poziomie średniej – w większości krajów UE15.

Słowa kluczowe: inwestycje, stopa inwestycji, Unia Europejska, konwergencja realna.

1. Wstęp

W dobie globalizacji wzrasta znaczenie czynników zwiększających konkurencyjność rozwoju – zwłaszcza wiedzy i innowacji, a zagadnienie inwestycji jako jednego z czynników rozwoju nabiera szczególnego znaczenia. Intensywność procesów inwestycyjnych zmienia się w zależności od wielu uwarunkowań, potrzeb i możliwości rozwoju poszczególnych krajów. Dla wielu z nich problemem strategicznym jest wybór modelu wzrostu gospodarczego, stopy inwestycji, ich struktury i charakteru oraz, co najważniejsze, źródeł finansowania. Niedorozwój infrastruktury jest wciąż czynnikiem pogłębiającym dysproporcje rozwojowe w krajach członkowskich i regionach Unii Europejskiej, a zatem procesy inwestycyjne to sposób, a wręcz warunek realnej konwergencji, która jest priorytetowym celem polityki spójności UE. Tematem opracowania są procesy inwestycyjne w Unii Europejskiej w latach 2000–2008, analizowane pod kątem wielkości, struktury czy dynamiki w celu stwierdzenia rysujących się tendencji czy prawidłowości. Okres badania

przypada na początek nowego stulecia, szczególnie ważny dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej, które w tym czasie uzyskały członkostwo w UE po okresie wieloletnich dostosowań. Jest to w większości czas korzystnej koniunktury gospodarczej, z pierwszymi oznakami światowego kryzysu finansowego i gospodarczego w 2007 roku.

2. Pojęcie i rodzaje inwestycji

Inwestycje w tradycyjnym ujęciu to „nakład gospodarczy, którego celem jest tworzenie nowych lub powiększanie już istniejących środków trwałych; przedmiot będący wynikiem tej działalności” (*Słownik języka polskiego* 1988, s. 806). W powszechnym rozumieniu inwestycje rozpatruje się na dwa sposoby: w kategoriach inwestycji w kapitał rzeczowy – jako zwiększenie zasobu aktywów produkcyjnych oraz w kategoriach inwestycji finansowych – jako zakup aktywów finansowych.” (Noga 2009, s. 30). Temu szerszemu rozumieniu odpowiada współczesne normatywne ujęcie inwestycji, gdzie traktuje się je jako „aktywa posiadane przez jednostkę w celu osiągnięcia z nich korzyści ekonomicznych wynikających z przyrostu wartości tych aktywów, uzyskania przychodów w formie odsetek, dywidend lub innych pożytków, w tym również z transakcji handlowej, a w szczególności aktywa finansowe oraz te nieruchomości i wartości niematerialne i prawne, które nie są użytkowane przez jednostkę, lecz są posiadane przez nią w celu osiągnięcia tych korzyści” (*Ustawa z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości*). Bardziej skrótowo można to zapisać, jako „wydatkowanie środków pieniężnych na akcje, udziały i inne papiery wartościowe lub aktywa takie jak zakład produkcyjny lub sprzęt” (*Słownik pojęć ekonomicznych*, s. 56). D. Begg definiuje inwestycje po prostu jako zakupy nowych dóbr kapitałowych przez przedsiębiorstwa (Begg, Fischer, Dornbusch 1996, s. 29).

W przedstawionym ujęciu do inwestycji nie są zaliczane wydatki, które ze względu na swą istotę w logiczny sposób powinny być do tej kategorii zaliczane. Chodzi o wydatki na badania i rozwój, które prowadzą do postępu technicznego, jak również wydatki na szkolenia, które poprawiają kwalifikacje siły roboczej – powiększają zasób kapitału ludzkiego w gospodarce i mogłyby być traktowane jako inwestycje (Black 2008, s. 155). Należy jednak zauważyć, że w warunkach gospodarki opartej na wiedzy posługiwanie się kategorią inwestowania w kapitał ludzki czy społeczny stało się oczywiste i nie budzi wątpliwości.

Podobnie, jak w przypadku definicji, w literaturze spotkać można wiele klasyfikacji inwestycji w oparciu o różnorodne kryteria:

- przyrost kapitału – nowe, restytucyjne (odtworzeniowe);
- rodzaj działalności, której mają służyć – produkcyjne, nieprodukcyjne;

- stosowanie postępu technicznego – inwestycje służące rozpowszechnianiu postępu technicznego, modernizacyjne, inwestycje innowacyjne, wprowadzające nowy postęp techniczny, technologiczny, bądź organizacyjny najczęściej związany z uruchomieniem produkcji nowego wyrobu;
- rodzaj nakładów – roboty budowlano–montażowe, zakup maszyn i urządzeń;
- rodzaju kapitału, który jest przedmiotem inwestycji – kształtujące kapitał produkcyjny i inny służący prowadzeniu działalności gospodarczej, kształtujące kapitał ludzki, czyli inwestycje w człowieka;
- stan zaawansowania realizacji inwestycji – inwestycje rozpoczęte, zakończone, przekazane do użytku;
- efekt finansowy – inwestycje rentowne, inwestycje nierentowne, które przyniosły straty;
- przewidywania (oczekiwania) przez przedsiębiorstwa – planowane, nieplanowane (Black 2008, s. 38-39).

W warunkach gospodarki rynkowej najczęściej stosowanym kryterium podziału inwestycji jest sektor gospodarki narodowej, który je projektuje i realizuje. Wyróżnia się na tej podstawie:

- Inwestycje sektora prywatnego,
- Inwestycje sektora publicznego (inwestycje państwowe),
- Inwestycje sektora niekomercyjnego, niezależnego (NGO) (Black 2008, s. 37).

Do inwestycji sektora prywatnego zalicza się zarówno inwestycje świata biznesu, jak i inwestycje gospodarstw domowych. Wpływ na wielkość i charakter tych inwestycji ma także klimat inwestycyjny, który jest tworzony przez państwo oraz koniunktura gospodarcza, na którą państwo do pewnego stopnia może i chce mieć wpływ, poprzez formułowanie polityki gospodarczej (Black 2008).

Wśród inwestycji sektora publicznego wyróżnia się:

- „Państwowe (rządowe, federalne),
- Dokonywane przez władze regionalne, kantony, landy, prowincje, departamenty itp.,
- Realizowane przez samorządy lokalne, władze miejskie, gminne; często nazywane inwestycjami municypalnymi” (Black 2008).

Inwestycje państwowe, które mają na ogół najszerszy zakres i olbrzymie znaczenie dla dobrobytu społecznego, mogą mieć charakter inwestycji bezpośrednio produkcyjnych, pośrednio produkcyjnych, lub inwestycji nieprodukcyjnych. Publiczne inwestycje produkcyjne rodzą jednak pewne kontrowersje, ponieważ ich rozwój prowokuje pytanie o zakres i granice sektora publicznego w relacji do prywatnego. W gospodarce wolnorynkowej, w państwie realizującym zasady wolnej konkurencji, wolnego rynku i demokracji, państwo rozszerzając swoją działalność gospodarczą staje się konkurentem sektora prywatnego. To jest sprzeczne z zasadami wolnego rynku i wolnej konkurencji, i dlatego stanowi najważniejszą sferę bez-

pośrednich regulacji Unii Europejskiej. Stąd inwestycje publiczne na ogół ograniczają się do dziedzin, które z przyczyn strategicznych są dla niego zastrzeżone, albo którymi nie interesuje się kapitał prywatny, z powodu ich niskiej rentowności. Są to między innymi: górnictwo, usługi komunalne oraz związane z istnieniem monopolu naturalnego, jak budowa i rozbudowa elektrowni, gazowni, sieci wodociągowej itp. Realizacja inwestycji produkcyjnych z jednej strony dostarcza obywatelom dóbr i usług niezbędnych do życia, z drugiej – jest źródłem dochodów dla dostawców materiałów i urządzeń oraz wykonawców. W ten sposób przyczyniają się one do wzrostu zatrudnienia, wzrostu dochodów dzisiaj i w przyszłości, czyli są czynnikiem nakręcającym koniunkturę (Black 2008, s. 37-38).

Do inwestycji pośrednio produkcyjnych zalicza się głównie inwestycje w infrastrukturę, czyli: budowa dróg, sieci telekomunikacyjnej, sieci kolejowej itp. Inwestycje te odgrywają podwójną rolę: po pierwsze – zwiększają zagregowany popyt, a w konsekwencji przyczyniają się do wzrostu produktu krajowego brutto; po drugie – nowa infrastruktura stwarza lepsze warunki dla działalności gospodarczej sektora prywatnego; po trzecie – państwo inwestując w infrastrukturę może promować postęp techniczny i przedsiębiorczość, co jest niezwykle istotne z punktu widzenia postępu cywilizacyjnego.

Do trzeciej grupy inwestycji państwowych zalicza się wydatki budżetu państwa związane z budową i wyposażeniem budynków dla administracji i innych organów władzy państwowej, wydatki na budowę i wyposażenie obiektów użyteczności publicznej, takich jak szkoły, teatry, szpitale, boiska, hale sportowe oraz na budowę i wyposażenie obiektów wojskowych. Bardzo istotną kwestią jest to, że inwestowanie przez państwo w obiekty wojskowe i przemysł zbrojeniowy nie jest tylko podyktowane względami politycznymi, ale i ekonomicznymi. Wydatki państwa w sektorze wojskowym tworzą dodatkowy zagregowany popyt, co stwarza bodźce do zwiększenia produkcji i zatrudnienia w sektorze prywatnym (Black 2008, s. 38).

Zjawiskiem, które przybrało na sile w ostatnich latach są inwestycje państwowe w ochronę środowiska. Państwo chce zapewnić społeczeństwu wzrost dobrobytu społecznego poprzez stosowanie różnego rodzaju środków ochrony środowiska. Zalicza się do nich zarówno instrumenty o charakterze administracyjno-prawnej regulacji, jak i instrumenty ekonomiczne. Środek, który uważa się za najskuteczniejszy to bezpośrednio realizowane przez państwo inwestycje ochronne (Black 2008). Aktywność państw wynika w tym zakresie z uznania ochrony środowiska za problem globalny, który angażuje nie tylko kraje, ale też ugrupowania i organizacje międzynarodowe, np. Unię Europejską. Instrumentem polityki UE są np. programy operacyjne współfinansowane z funduszy strukturalnych UE oraz Funduszu Spójności.

Konieczność inwestowania w sektorze prywatnym i publicznym w gospodarce rynkowej nie wymaga uzasadnień, wątpliwości rodzi jednak skala zaangażowania finansowego inwestorów, sprawy własności czy efektywności ponoszonych

nakładów. W sposób kompleksowy relacje między sektorem prywatnym a publicznym w odniesieniu do inwestowania, sformułowane jako partnerstwo publiczno-prywatne, są przedmiotem nie tylko rozważań teoretycznych, ale i praktycznych. Istnieje wiele modelowych rozwiązań dotyczących podziału kosztów, ryzyka i korzyści między sektor publiczny i prywatny zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym. Ich adaptacja w konkretnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych, prawnych i politycznych nie jest jednak oczywista, o czym świadczy np. wciąż niskie wykorzystanie tej metody w Polsce (*Raport Partnerstwo publiczno-prywatne...* 2012).

3. Inwestycje w krajach Unii Europejskiej w latach 2000 – 2008

Analizie poddano informacje dotyczące inwestycji w krajach Unii Europejskiej w latach 2000–2008 z wyodrębnieniem UE15 (krajów starej Unii), UE12 (nowych krajów członkowskich) oraz UE27, czyli całej Unii Europejskiej. Dane prezentują wielkość inwestycji jako udział w PKB (stopa inwestycji) poszczególnych krajów z podziałem na inwestycje w sektorze publicznym i prywatnym.

Tab. 1. Inwestycje w krajach Unii Europejskiej w latach 2000–2008 jako % PKB.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

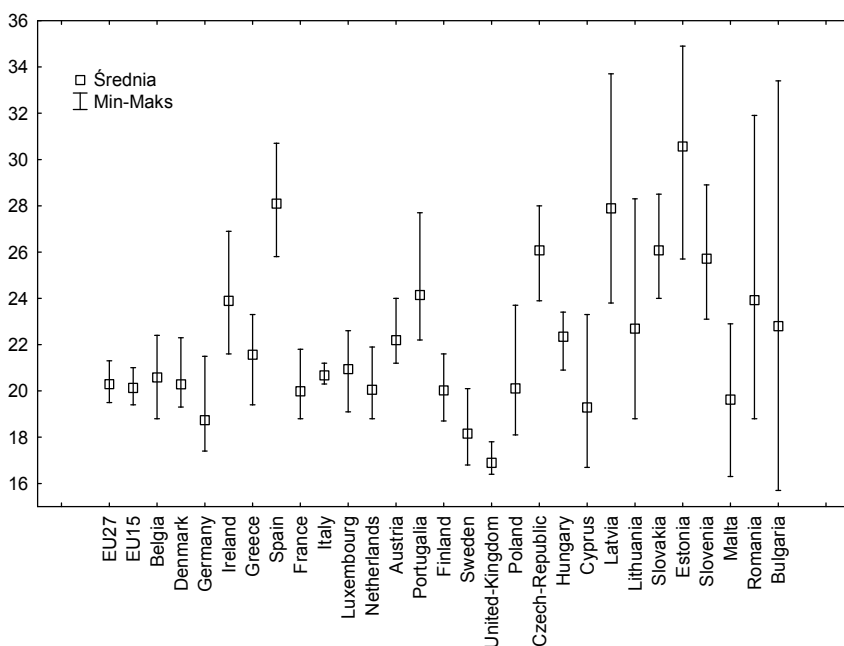
Państwo\Rok		2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
EU (27)	ogółem	20,7	20,2	19,6	19,5	19,6	20,0	20,7	21,3	21,1
	prywatne	18,4	17,9	17,3	17,1	17,2	17,7	18,2	18,7	18,4
	publiczne	2,3	2,4	2,3	2,4	2,4	2,3	2,5	2,6	2,7
EU (15)	ogółem	20,5	20,1	19,5	19,4	19,5	19,9	20,5	21	20,8
	prywatne	18,3	17,8	17,3	17	17,2	17,7	18,2	18,6	18,3
	publiczne	2,2	2,3	2,2	2,4	2,3	2,2	2,4	2,4	2,5
STARA UNIA										
Belgia	ogółem	21,1	20,8	19,1	18,8	19,8	20,7	20,9	21,7	22,4
	prywatne	19,1	19,1	17,4	17,2	18,2	18,9	19,3	20,1	20,7
	publiczne	2,0	1,7	1,7	1,6	1,6	1,8	1,6	1,6	1,7
Dania	ogółem	20,2	19,8	19,6	19,3	19,3	19,5	21,7	22,3	20,9
	prywatne	18,5	17,9	17,8	17,7	17,4	17,7	19,7	20,4	19,0
	publiczne	1,7	1,9	1,8	1,6	1,9	1,8	1,9	1,9	1,8
Niemcy	ogółem	21,5	20	18,3	17,9	17,5	17,4	18,2	18,8	19
	prywatne	19,7	18,3	16,7	16,3	16,1	16	16,8	17,3	17,5
	publiczne	1,8	1,7	1,7	1,6	1,4	1,3	1,4	1,4	1,5
Irlandia	ogółem	23,1	22,4	21,6	22,4	24,4	26,6	26,9	26	21,7
	prywatne	19,6	18,1	17,3	18,7	20,9	23,1	23,2	21,6	16,6
	publiczne	3,5	4,3	4,3	3,7	3,5	3,6	3,7	4,4	5,1

Grecja	ogółem	21,6	21,6	22,5	23,3	22,2	20,6	21,5	21,4	19,4
	prywatne	17,9	18,1	19,1	19,8	18,7	17,8	18,6	18,4	16,6
	publiczne	3,6	3,6	3,4	3,5	3,5	2,8	3,0	2,9	2,8
Hiszpania	ogółem	25,8	26	26,3	27,2	28	29,4	30,6	30,7	28,8
	prywatne	22,7	22,7	22,7	23,6	24,7	25,8	26,9	26,7	25,0
	publiczne	3,2	3,3	3,5	3,6	3,4	3,6	3,7	4,0	3,8
Francja	ogółem	19,5	19,5	18,8	18,8	19,3	20	20,7	21,5	21,8
	prywatne	16,4	16,5	15,8	15,8	16,2	16,7	17,5	18,2	18,5
	publiczne	3,1	3,0	2,9	3,1	3,1	3,3	3,2	3,3	3,3
Włochy	ogółem	20,3	20,3	20,9	20,4	20,5	20,7	21,1	21,2	20,7
	prywatne	18,0	18,0	19,2	17,9	18,1	18,4	18,8	18,9	18,5
	publiczne	2,3	2,4	1,7	2,5	2,4	2,4	2,3	2,3	2,2
Luxemburg	ogółem	20,8	22,6	22,6	22,2	21,5	20,5	19,1	19,9	19,3
	prywatne	17	18,3	17,7	17,6	17,3	16	15,5	16,6	16,1
	publiczne	3,8	4,3	4,9	4,6	4,3	4,5	3,6	3,3	3,2
Niderlandy	ogółem	21,9	21,1	20	19,5	18,8	18,9	19,7	20	20,6
	prywatne	18,8	17,9	16,4	15,9	15,6	15,6	16,4	16,7	17,1
	publiczne	3,1	3,3	3,5	3,6	3,2	3,3	3,3	3,4	3,5
Austria	ogółem	24	23,3	21,7	22,4	22	21,7	21,2	21,4	22,1
	prywatne	22,5	22,1	20,4	21,3	20,8	20,5	20,1	20,4	21,0
	publiczne	1,5	1,2	1,3	1,2	1,1	1,1	1,1	1,0	1,1
Portugalia	ogółem	27,7	27	25,7	23,7	23,3	23	22,4	22,3	22,2
	prywatne	24,1	23,3	22,3	20,7	20,3	20,2	20,1	20,1	20,0
	publiczne	3,8	3,9	3,5	3,1	3,1	2,9	2,4	2,3	2,3
Finlandia	ogółem	20	20,2	18,7	19	19,3	20,1	20	21,3	21,6
	prywatne	17,6	17,7	16	16,2	16,5	17,6	17,7	18,9	19,0
	publiczne	2,4	2,5	2,6	2,8	2,8	2,5	2,3	2,4	2,5
Szwecja	ogółem	18	17,9	17,4	16,8	17	17,9	18,7	19,6	20,1
	prywatne	15,2	15	14,3	13,9	14,1	14,9	15,7	16,5	16,8
	publiczne	2,8	2,9	3,1	2,9	2,9	3,0	3,1	3,1	3,3
Wielka Brytania	ogółem	17,1	16,8	16,8	16,4	16,7	16,7	17,1	17,8	16,6
	prywatne	15,9	15,3	15,2	14,8	14,9	16	15,3	15,9	14,4
	publiczne	1,2	1,5	1,5	1,6	1,8	0,7	1,8	1,9	2,3
NOWA UNIA										
Polska	ogółem	23,7	20,7	18,7	18,2	18,1	18,2	19,7	21,6	22,1
	prywatne	21,4	17,3	15,3	14,9	14,7	14,8	15,7	17,4	17,5
	publiczne	2,4	3,4	3,4	3,3	3,4	3,4	3,9	4,2	4,6
Czechy	ogółem	28	28	27,5	26,7	25,8	24,9	24,7	25,2	23,9
	prywatne	24,4	24,5	23,6	22,1	21	20	19,7	20,5	19
	publiczne	3,6	3,5	3,9	4,5	4,8	4,9	5,0	4,7	4,9

Węgry	ogółem	23,4	23	23,1	22,3	22,5	23	21,7	21,2	20,9
	prywatne	20,2	19,3	18,2	18,8	19	19,1	17,3	17,6	18
	publiczne	3,2	3,7	4,9	3,5	3,5	4,0	4,4	3,6	2,9
Cypr	ogółem	17	16,7	18,1	17,6	19	19,3	20,6	22	23,3
	prywatne	11,9	11,7	12,9	11,8	12,1	13,9	15,4	17,1	20,4
	publiczne	2,9	2,9	3,0	3,4	4,0	3,1	3,0	2,9	3,0
Łotwa	ogółem	24,2	24,9	23,8	24,4	27,5	30,6	32,6	33,7	29,3
	prywatne	22,9	23,8	22,5	22	24,4	27,5	28	28	24,5
	publiczne	1,3	1,1	1,3	2,4	3,1	3,1	4,6	5,7	4,8
Litwa	ogółem	18,8	20,2	20,3	21,1	22,3	22,8	25,2	28,3	25,2
	prywatne	16,4	18	17,4	18,1	18,8	19,3	21	23,1	20,2
	publiczne	2,4	2,2	2,9	3,0	3,4	3,4	4,1	5,2	5,0
Słowacja	ogółem	25,8	28,5	27,4	24,8	24	26,6	26,5	26,2	24,9
	prywatne	23,8	26,4	25,1	22,9	22,2	24,9	24,7	24,5	23
	publiczne	2,8	3,1	3,3	2,6	2,4	2,1	2,2	1,9	2,0
Estonia	ogółem	25,7	26,4	29,7	31,6	30,9	32,1	34,9	34,5	29,3
	prywatne	22	22,3	24,4	27,2	27,1	28,1	30,2	29,3	24
	publiczne	3,7	4,1	5,3	4,4	3,8	4,0	4,7	5,2	5,3
Słowenia	ogółem	26,1	24,7	23,1	24	24,9	25,5	26,5	27,7	28,9
	prywatne	22,4	21,2	19,9	20,6	21,5	22,3	22,9	23,5	24,6
	publiczne	3,2	3,2	3,0	3,2	3,5	3,2	3,7	4,2	4,3
Malta	ogółem	22,9	20,6	16,3	19,6	19,2	20,1	21,1	20,4	16,5
	prywatne	13,3	12,1	6,2	8,6	10,2	9,1	11,9	11,8	11,0
	publiczne	3,9	3,4	4,1	4,7	3,9	4,7	3,9	3,7	2,3
Rumunia	ogółem	18,8	20,5	21,3	21,5	21,8	23,7	25,6	30,2	31,9
	prywatne	15,4	17,8	17,9	18	18,7	19,9	20,5	24,5	26,4
	publiczne	3,4	2,7	3,4	3,5	3,0	3,9	5,1	5,7	5,5
Bułgaria	ogółem	15,7	18,2	18,2	19,3	20,5	24,2	25,9	29,8	33,4
	prywatne	12,1	14,7	15,4	16,6	17,6	20,0	21,8	25,0	27,7
	publiczne	3,7	3,5	2,8	2,7	2,9	4,2	4,2	4,8	5,7

Na podstawie danych Eurostatu (tab. 1, ryc. 1) można stwierdzić, że w latach 2000–2008 w UE27 poziom inwestycji ogółem w relacji do PKB kształtował się stabilnie między 19,5% a 21,3% PKB, podobnie jak w UE15 (19,4% a 20,8%). Znaczący spadek poziomu inwestycji (z 27,7% na 22,2% PKB) można zaobserwować jedynie w przypadku Portugalii.

Biorąc pod uwagę 2008 r. należy zauważyć, że wielkość inwestycji w krajach starej Unii oscylowała w okolicach średniej wartości dla całej UE. W tym przypadku wyjątkiem jest Hiszpania, której inwestycje w 2008 r. wyniosły 28,8% PKB.

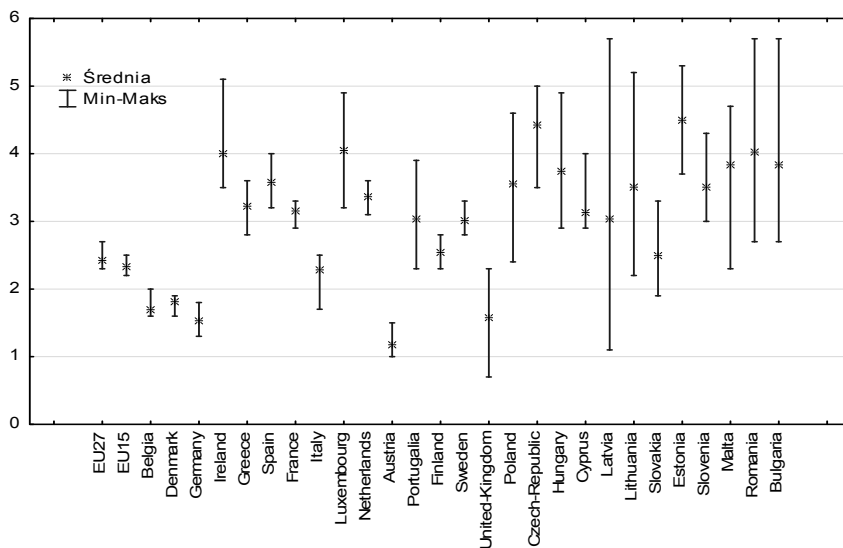


Ryc. 1. Inwestycje ogółem w UE27 i krajach członkowskich w latach 2000–2008.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

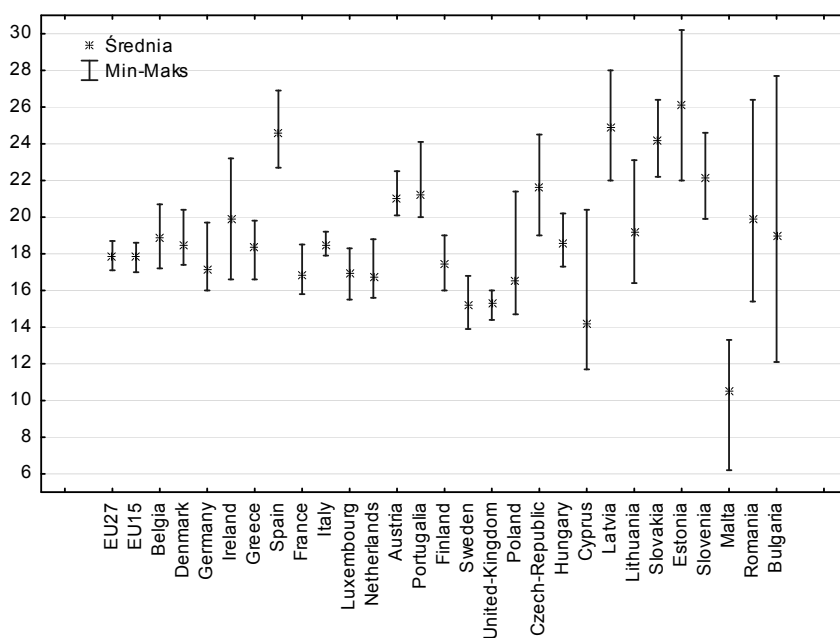
Inaczej sytuacja przedstawia się w nowych krajach członkowskich UE. Wielkość inwestycji w państwach takich, jak: Łotwa, Estonia, Słowenia, Bułgaria czy Rumunia znacząco przewyższa średnią unijną (odpowiednio 29,3%; 29,3%; 28,9%; 31,8%; 33,4%). Należy zwrócić uwagę, że dynamiczny wzrost inwestycji w tych krajach nastąpił w latach bezpośrednio poprzedzających ich wejście do Unii Europejskiej, jak i w pierwszych latach członkostwa. Wzrosły zarówno inwestycje w sektorze prywatnym, jak i publicznym. Wzrost poziomu inwestycji w sektorze prywatnym można tłumaczyć tym, że wstępując do UE kraje te podniosły swoją wiarygodność dla inwestorów zagranicznych, co przyczyniło się do większego napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Nie bez znaczenia jest również możliwość korzystania z funduszy strukturalnych UE na rozwój działalności i inwestycje w przedsiębiorstwach, szczególnie małych i średnich. Fundusze UE przyczyniły się jednak do wzrostu inwestycji przede wszystkim w sektorze publicznym. Jednocześnie możemy zaobserwować spadek (choć nieznaczny) stopy inwestycji w Polsce, Czechach i na Węgrzech, które również są nowymi członkami Unii. Kraje te już w latach 90. cieszyły się dobrą opinią wśród inwestorów, jako liderzy wśród transformujących się gospodarek postkomunistycznych i kraje stabilne politycznie i gospodarczo. Wtedy również absorbowały większą część BIZ napływających do regionu. Można zaryzykować stwierdzenie, że od 2004 r. inwestorzy zaczęli większą uwagę zwracać na inne kraje Europy Środkowej i Wschodniej, a od 2007 r. realizu-

jąc strategię minimalizacji kosztów wielu z nich wybrało na miejsce inwestycji Bułgarię i Rumunię, najmłodszych członków UE, gdzie koszty pracy były jeszcze niższe niż w krajach Grupy Wyszehradzkiej. Poniżej przedstawiono charakterystyki wydatków inwestycyjnych w podziale na sektor prywatny i publiczny (ryc. 2, ryc. 3).



Ryc. 2. Inwestycje sektora publicznego w latach 2000–2008 w UE27 i krajach członkowskich.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Zaprezentowane na rycinach 1, 2 i 3 dane nie pozwalają na stwierdzenie zasadniczych czy jednoznacznych różnic w zakresie wydatków inwestycyjnych pomiędzy starymi i nowymi krajami członkowskimi UE. Zwraca uwagę, że w większości krajów UE15 (z wyjątkiem Irlandii, Francji, Holandii, Szwecji i Luksemburga) wielkość inwestycji sektora publicznego jest poniżej lub oscyluje w okolicach średniej unijnej. W przypadku nowych krajów członkowskich sytuacja jest odwrotna: w większości krajów inwestycje w sektorze publicznym znacznie przewyższają średnią unijną (np.: Malta – 33,3%; Rumunia – 17,2%; Bułgaria 17,1%; Estonia 18,1%; Litwa 19,8%; Czechy 20,5%; Polska 20,8%), jednak w niektórych krajach oscylują wokół średniej lub nawet są znacznie niższe (np. Słowacja – 7,6%; Cypr – 12,4%; Węgry – 13,9%). Wśród nowych krajów członkowskich są takie, które znacząco zwiększyły w ostatnich latach udział inwestycji sektora publicznego (np. Polska, Czechy, Litwa, Łotwa) oraz takie, w których ten udział się zmniejszył (np. Cypr, Malta). Z jednej strony może to być spowodowane napływem funduszy UE (o czym była już mowa), z drugiej strony w niektórych krajach zmniejszyły się inwestycje w sektorze prywatnym (np. w Polsce, Czechach i na Węgrzech).

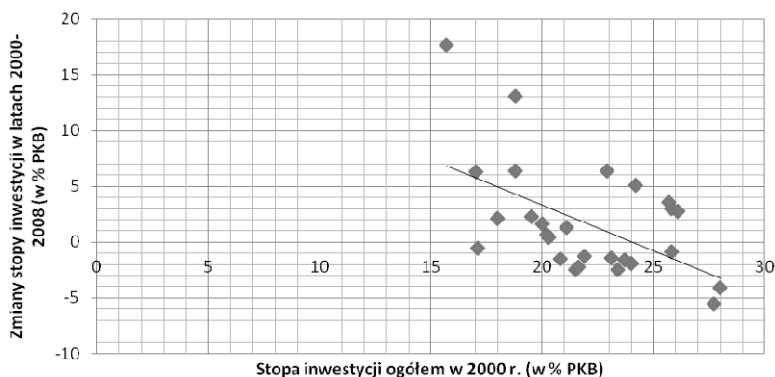


Ryc. 3. Inwestycje sektora prywatnego w latach 2000–2008 w UE27 i krajach członkowskich.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

4. Zmiany stopy inwestycji w krajach członkowskich Unii Europejskiej w latach 2000–2008

Pogłębiona analiza procesów inwestycyjnych wymaga odniesienia się do ich dynamiki, która jest istotną charakterystyką inwestycji jako czynnika rozwoju, i opiera się na bezwzględnych wielkościach nakładów. W tym opracowaniu uznano, że także analiza zmian stopy inwestycji może dostarczyć ważnych wniosków na temat zróżnicowania krajów UE pod względem intensywności wydatków inwestycyjnych. Po obliczeniu indeksów zmian – w stosunku do roku bazowego 2000 można zauważyć pewne prawidłowości, pozwalające na pogrupowanie krajów według kierunku i siły zmiany stopy inwestycji w latach 2000–2008 w poszczególnych krajach (ryc. 4). Podział nie przebiega według tradycyjnego kryterium – stare i nowe kraje członkowskie, gdyż w obu grupach występują podobieństwa, przy pewnych wyjątkach. Generalnie w nowych krajach widoczny jest wzrost stopy inwestycji, podczas gdy w starej Unii obserwuje się jej stagnację na poziomie średniej. Ze względu na tendencję spadkową stopy inwestycji – Słowacja, Węgry, Czechy i Polska plasują się inaczej niż pozostałe nowe kraje, zwłaszcza Rumunia i Bułgaria, które zanotowały największe przyrosty stopy inwestycji. Podobnie w starej Unii – Belgia, Dania, Francja, Włochy, Finlandia i Szwecja, a zwłaszcza Hiszpania wygła-

dają inaczej niż pozostałe w tej grupie; stopa inwestycji miała tu tendencję wzrostową.



Ryc. 4. Zakres zmian stopy inwestycji w latach 2000–2008 w krajach Unii Europejskiej.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Przede wszystkim widoczna jest jednak odwrotna zależność między poziomem wyjściowym stopy inwestycji i kierunkiem jej zmian w badanym okresie. Kraje z niską stopą w roku bazowym utrzymywały stosunkowo wysoki poziom nakładów inwestycyjnych (większość nowych krajów członkowskich), natomiast kraje o stosunkowo wysokim poziomie wyjściowym stopy inwestycji zwykle stabilizowały ją w badanym okresie wokół średniej dla UE albo rejestrowały jej spadek. W kilku przypadkach początek kryzysu finansowego w Europie w połowie 2008 r. przełożył się na pierwsze istotne cięcia inwestycji. Proces ten pogłębił się w kolejnych latach, a unijne cykle inwestycyjne i koniunkturalne wykazywały zdecydowanie odmienne charakterystyki niż było to w badanym okresie 2000–2008.

5. Zakończenie

Można stwierdzić w świetle zaobserwowanych tendencji, że w latach 2000–2008 w Unii Europejskiej doszło do konwergencji w zakresie procesów inwestycyjnych. Powyższe wnioski są zbieżne z formułowanymi wcześniej uwagami i spostrzeżeniami, a ich potwierdzeniem są omawiane procesy wspierania rozwoju w Unii Europejskiej. W analizowanym okresie występował znaczny napływ BIZ, miało miejsce finansowanie procesów restrukturyzacji krajów kandydujących, pomoc w ich dostosowaniach do standardów Unii a potem współfinansowanie procesów rozwojowych, co znajduje swoje odzwierciedlenie w poziomie inwestycji w krajach członkowskich. Konwergencja, która wystąpiła w latach 2000–2008 jest następstwem realizowania strategii likwidowania nadmiernych dysproporcji w rozwoju z wykorzystaniem funduszy strukturalnych UE, funduszu spójności i zasobów

EBI oraz innych środków zewnętrznych, które w tym czasie napływały do Europy w związku z korzystnym klimatem inwestycyjnym.

Literatura

- Begg, D., Fischer S., Dornbusch R., 1996. *Ekonomia. Makroekonomia*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Black J., 2008. *Słownik ekonomii*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Noga M., 2009. *Szkice z makroekonomii*. CeDeWu.pl, Warszawa.
- Raport Partnerstwo publiczno-prywatne w Polsce w latach 2009–2011, 2012. Platforma Partnerstwa Publiczno-Prywatnego, Warszawa.
- Słownik języka polskiego, 1988. t. 1, A–K, PWN Warszawa.
- Słownik pojęć ekonomicznych A – O, Biblioteka Gazety Wyborczej, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ustawa z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości. Dz. U. 2002, nr 76, poz. 694.

Investment processes in the European Union countries in the years 2000–2008

Summary: The topic of the paper are the investment processes in the European Union in the years 2000–2008, analyzed for trends in the size, structure and rate of investment in member countries. Taking into account the internal and external conditions during the analyzed period, we can talk about the process of real convergence, which took place in the EU. This is confirmed by the regularity observed in the formation of rate of investment in 2000–2008 in the EU member states. This is done through increased investment efforts in most new Member States and to stabilize the rate of investment on average – in most countries of the EU15.

Keywords: investments, the investment rate, the European Union, real convergence.

dr hab. Ewa Pancer-Cybulska, prof. UE we Wrocławiu
dr Łukasz Olipra
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Katedra Polityki Ekonomicznej i Europejskich Studiów Regionalnych
ul. Komandorska 118/120
53-345 Wrocław
ewa.cybulska@ue.wroc.pl
lukasz.olipra@ue.wroc.pl

Henryk Maćkowiak
Uniwersytet im. A. Mickiewicza

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne jako czynnik różnicujący regionalnie intensywność handlu zagranicznego na terenie Polski

Streszczenie: W wyniku przystąpienia Polski do Unii Europejskiej wzrosła wartość zagranicznych inwestycji bezpośrednich (BIZ) napływających do naszego kraju, ze względu na poprawę jego wiarygodności i atrakcyjności inwestycyjnej. Od aktywności podmiotów z kapitałem zagranicznym są w przeważającym stopniu uzależnione obroty polskiego handlu zagranicznego. Stąd wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w poszczególnych województwach jest czynnikiem różnicującym intensywność handlu zagranicznego Polski w ujęciu regionalnym (wojewódzkim). Celem opracowania jest przedstawienie roli podmiotów z kapitałem zagranicznym w handlu zagranicznym polskich województw. Zaprezentowano również strukturę branżową i geograficzną bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce oraz scharakteryzowano ich rozmieszczenia według województw. Analiza została przeprowadzona dla lat 2004–2010.

Słowa kluczowe: bezpośrednie inwestycje zagraniczne, podmioty z kapitałem zagranicznym, handel zagraniczny, województwo.

1. Wprowadzenie

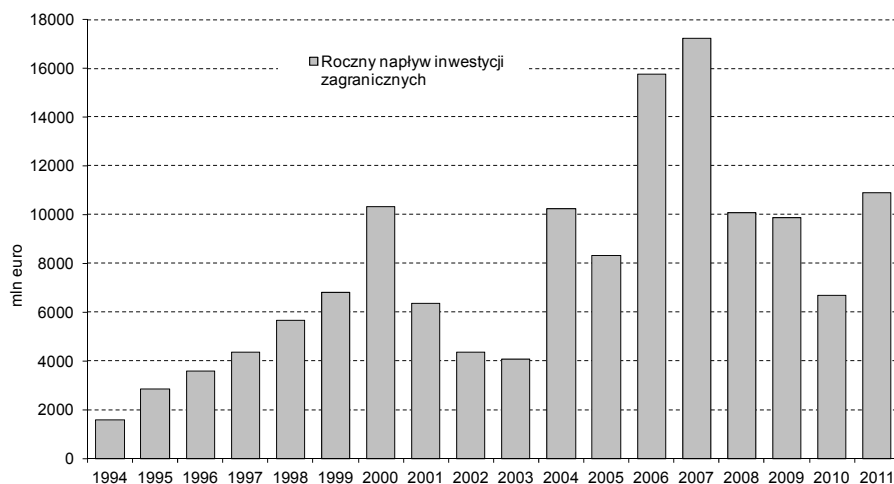
Bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ) są ważnym czynnikiem stymulującym rozwój produkcji, poprawę konkurencyjności eksportu i umożliwiającym ściślejsze więzi gospodarcze ze światem (Maćkowiak 2003, s. 26). Od aktywności podmiotów z kapitałem zagranicznym są w przeważającym stopniu uzależnione obroty polskiego handlu zagranicznego. Stąd wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w poszczególnych województwach jest czynnikiem różnicującym intensywność handlu zagranicznego Polski w ujęciu regionalnym (wojewódzkim). Celem opracowania jest przedstawienie roli podmiotów z kapitałem zagranicznym w handlu zagranicznym polskich województw. Zaprezentowano również strukturę branżową i geograficzną bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce oraz

scharakteryzowano ich rozmieszczenie według województw. Badanie zostało przeprowadzone dla lat 2004–2010. Analizę tego rodzaju umożliwiają materiały udostępnione przez: Główny Urząd Statystyczny (GUS), Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAIiIZ), Narodowy Bank Polski (NBP) oraz Centrum Analityczne Administracji Celnej. OECD, Eurostat, NBP oraz PAIiIZ zaliczają do bezpośrednich inwestycji zagranicznych tylko takie, w których inwestor zagraniczny posiada co najmniej 10% akcji lub udziałów firmy. Bierze się również pod uwagę chęć wpływu inwestora na zarządzanie firmą oraz jego długofalowe zainteresowanie działalnością w danym kraju. W ten sposób odróżnia się BIZ od inwestycji portfelowych. NBP nie udostępnia jednak danych o regionalnym rozkładzie BIZ. Takimi danymi dysponuje GUS, który jednak w raportach o podmiotach z kapitałem zagranicznym w Polsce, nie trzyma się rygorystycznie definicji BIZ (zbierane są informacje od wszystkich podmiotów, w których wystąpił jakikolwiek kapitał zagraniczny). Z kolei PAIiIZ przygotowuje *Listę najważniejszych inwestorów zagranicznych w Polsce* (brane są pod uwagę inwestycje powyżej 1 mln USD). W związku z powyższym wymienione źródła informacji potraktowano w opracowaniu jako komplementarne.

2. Struktura branżowa i geograficzna bezpośrednich inwestycji zagranicznych

W wyniku przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (UE) wzrosła wartość zagranicznych inwestycji bezpośrednich w napływających do naszego kraju, ze względu na poprawę jego wiarygodności i atrakcyjności inwestycyjnej (Małachowski 2009, s. 102). Według Narodowego Banku Polskiego wartość zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Polsce wzrosła z 4,1 mld euro w 2003 r. do 10,3 mld euro w 2004 r., 15,7 mld euro w 2006 r. i 17,2 mld euro w 2007 r. (ryc. 1). Tak znaczny napływ kapitału zagranicznego do Polski w tym okresie należy tłumaczyć również dobrymi wskaźnikami makroekonomicznymi, perspektywami wzrostu gospodarczego, wielkością rynku, stosunkowo taną siłą roboczą i stabilizacją polityczną. Bardziej dogodny klimat do inwestycji zagranicznych w Polsce stworzyła Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej z 2 lipca 2004 roku¹, która reguluje proces podejmowania, wykonywania i zakończenia działalności gospodarczej na terenie Polski (weszła w życie 1 stycznia 2007 roku). W 2007 r. ponad 85% ogólnej kwoty BIZ pochodziło z krajów UE, w tym głównie z Francji, Niemiec, Austrii, Włoch oraz Szwecji. Najwięksi natomiast inwestorzy spoza UE pochodzili ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, Antyli Holenderskich, Korei Południowej i Japonii.

¹ Dz. U. nr 173 z 2004 r., poz. 1807.

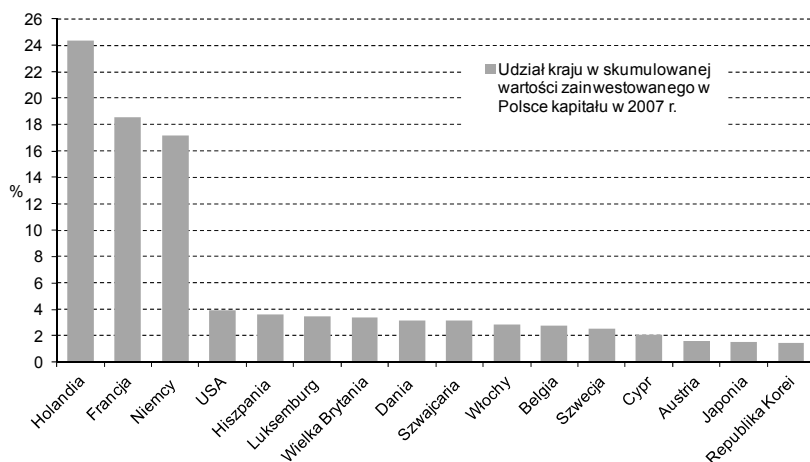
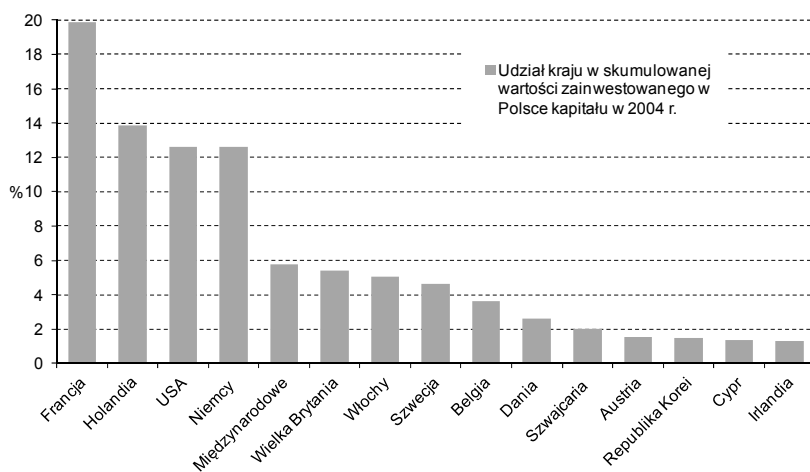


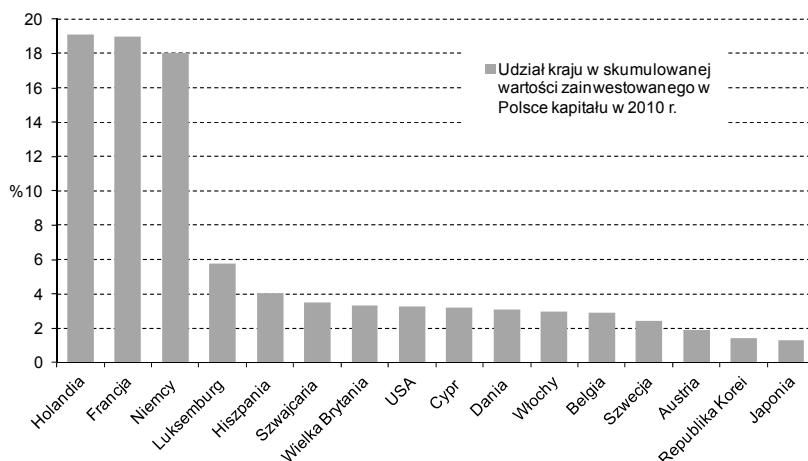
Ryc. 1. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski w latach 1994–2011.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP.

Inwestycje bezpośrednie napływały do różnych sektorów gospodarki polskiej. Według danych PAIiIZ w 2004 r. największy udział w skumulowanej wartości bezpośrednich inwestycji zagranicznych miały: przetwórstwo przemysłowe (prawie 40%), pośrednictwo finansowe (23,4%), handel i naprawy (11,8%) oraz transport, gospodarka magazynowa i łączność (9,7%). Biorąc pod uwagę tylko działalność produkcyjną, największym udziałem kapitału zagranicznego odznaczały się: produkcja sprzętu transportowego (z takimi inwestorami jak: Fiat, General Motors, Volkswagen, Toyota, Isuzu, Volvo) i produkcja artykułów spożywczych (wśród inwestorów: Philip Morris, Coca-Cola, Imperial Tobacco Plc.). Do największych inwestorów w sekcji pośrednictwo finansowe należały: Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOR), niemiecki Hypo-und Vereinsbank (HVB) i amerykański Citigroup. W działalności handlowej natomiast największą wartość zainwestowanego kapitału posiadały: Metro A.G. (Niemcy), Tesco Plc. (Wielka Brytania) oraz Carrefour (Francja).

Liczba firm, które do końca 2004 r. zainwestowały w Polsce powyżej 1 mln USD, wyniosła 1101 (w tym 849 pochodziło z krajów „starej” Unii Europejskiej (UE-15) (Strykiewicz 2007, s. 379). W roku 1993 takich firm było tylko 192, natomiast w 1998 r. 714. W 2004 r. na „Liście największych inwestorów zagranicznych w Polsce” według kraju rejestracji inwestora, sporządzonej przez PAIiIZ, reprezentowanych było 36 krajów. Pod względem liczebności dominowali inwestorzy z Niemiec (258), a na następnych miejscach znaleźli się inwestorzy z Holandii (126), USA (118) i Francji (101). Jednak biorąc pod uwagę skumulowaną wartość zainwestowanego kapitału (ryc. 2) na pierwszym miejscu znalazły się firmy z Francji (19,9% całości zagranicznych inwestycji powyżej 1 mln USD zrealizowanych

w Polsce), które zainwestowały przede wszystkim w sektor telekomunikacyjny (France Telecom i Vivendi) oraz handel (Carrefour, Casino). Drugą pozycję zajmowały firmy holenderskie (13,8% całości inwestycji), z takimi inwestorami jak: holding multimedialny United Pan–Europe Communications (UPC) i grupa finansowo–ubezpieczeniowa ING. Na następnych miejscach uplasowali się z podobnym udziałem kapitału: inwestorzy z USA (odpowiednio 12,6%) (wśród nich: Citibank, General Motors Corporation i Opel) i Niemiec (12,6%) (Hypo Vereinsbank, Metro A.G., Volkswagen). Na te cztery kraje, tzn. Francję, Holandię, USA i Niemcy przypadało prawie 60% wartości bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce. Warto dodać, że ok. 74% całkowitej wartości BIZ pochodziło z krajów UE–15.





Ryc. 2. Kapitał zagraniczny w Polsce według kraju pochodzenia udziałowca podmiotów, w których kapitał zagraniczny przekraczał 1 mln USD w latach 2004, 2007 i 2010.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PALIZ oraz GUS.

W kolejnych latach wyraźnie malała rola kapitału pochodzącego ze Stanów Zjednoczonych, wzrósł udział inwestycji holenderskich i niemieckich (ryc. 2). Według danych GUS za lata 2007 i 2010, skumulowana wartość kapitału zagranicznego ulokowana w Polsce pochodziła w 88% z krajów Unii Europejskiej. Największy udział w ogólnej wartości inwestycji zagranicznych powyżej 1 mln USD (według kraju pochodzenia) posiadały: Holandia (24,4% w 2007 r. i 19,1% w 2010 r.), Francja (odpowiednio: 18,5% i 19,0%) i Niemcy (17,2% i 18,0%). USA w 2007 r. z udziałem 3,9% zajmowały jeszcze 4. miejsce, ale już w 2010 r. znalazły się dopiero na 8. miejscu (udział 3,3%), wyprzedzone przez: Luksemburg, Hiszpanię, Szwajcarię oraz Wielką Brytanię. Ilościowo w 2010 r. nadal dominowali inwestorzy z Niemiec (893) przed inwestorami z Holandii (579), Francji (357) i Luksemburga (327). USA (145) w tej klasyfikacji spadły na 11 miejsce, wyprzedzone przez Włochy (251), Cypr (241), Hiszpanię (233), Wielką Brytanię (185), Danię (170) i Austrię (166). W stosunku do roku 2004 uległa zmianie również struktura kapitału zagranicznego według sekcji i działów PKD. W latach 2007 i 2010 największy odsetek skumulowanej wartości kapitału zagranicznego był zaangażowany w podmiotach prowadzących działalność z zakresu przetwórstwa przemysłowego (42,9% w 2007 r. i 37,9% w 2010 r.) oraz handlu i napraw (odpowiednio: 24,0% i 23,0%). Ponadto znaczny udział miały: w 2007 r. transport, gospodarka magazynowa i łączność (10,9%) oraz obsługa nieruchomości i firm (10,2%), z kolei w 2010 r. informacja i komunikacja (10,2%) oraz obsługa rynku nieruchomości (7,1%). W działalności produkcyjnej w latach 2007 i 2010 największy odsetek kapitału zagranicznego przypadął, podobnie jak w 2004 r., na: produkcję artykułów spożywczych i napojów (16,9% kapitału zagranicznego zaangażowanego w przetwórstwie przemysłowym

w 2007 r. i 14,6% w 2010 r.) oraz produkcję pojazdów samochodowych, przyczep i naczep (odpowiednio: 15,0% i 14,6%).

3. Rozmieszczenie bezpośrednich inwestycji zagranicznych

Rozmieszczenie bezpośrednich inwestycji zagranicznych w poszczególnych regionach jest bardzo nierównomierne. W 2010 liczba podmiotów z kapitałem zagranicznym wzrosła o 4563, czyli o 24,6% w porównaniu z rokiem 2007 (tab. 1). Wzrost liczby podmiotów w tym okresie zanotowano we wszystkich województwach z wyjątkiem lubuskiego, gdzie ich liczba spadła o 16 (o 2,0%). Najwyższy wzrost ilościowy wystąpił w województwie mazowieckim (wzrost o 2646 podmiotów) (tab. 1). Województwo to cechowało się zarazem najwyższą dynamiką wzrostu liczby podmiotów (Wd=144,6%), wyprzedzając województwa: wielkopolskie (Wd=138,6%) i małopolskie (Wd=132,5%). Przełożyło się to na wzrost udziału tych trzech województw w ogólnej liczbie podmiotów z kapitałem zagranicznym w latach 2007–2010 (tab. 1).

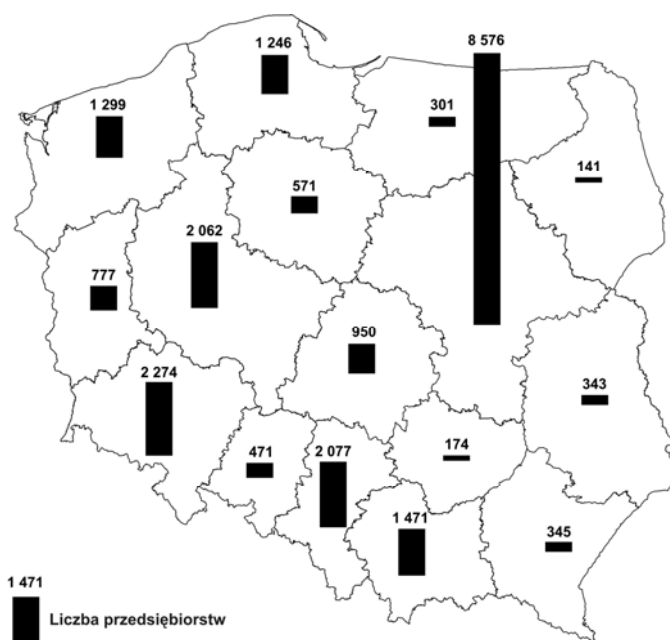
Tab. 1. Podmioty gospodarcze z udziałem kapitału zagranicznego według województw w latach 2007 i 2010.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Województwo	Liczba podmiotów		Udział w %	
	2007	2010	2007	2010
Dolnośląskie	2048	2274	11,1	9,9
Kujawsko-pomorskie	520	571	2,8	2,5
Lubelskie	329	343	1,8	1,5
Lubuskie	793	777	4,3	3,4
Łódzkie	808	950	4,4	4,1
Małopolskie	1110	1471	6,0	6,4
Mazowieckie	5930	8576	32,0	37,2
Opolskie	459	471	2,5	2,0
Podkarpackie	294	345	1,6	1,5
Podlaskie	114	141	0,6	0,6
Pomorskie	1190	1246	6,4	5,4
Śląskie	1861	2077	10,1	9,0
Świętokrzyskie	161	174	0,9	0,8
Warmińsko-mazurskie	247	301	1,3	1,3
Wielkopolskie	1488	2062	8,0	8,9
Zachodniopomorskie	1163	1299	6,3	5,6
Polska	18515	23078	100,0	100,0

W przypadku pozostałych województw odnotowano spadek udziału lub ich udział nie uległ zmianie. W 2010 r. 37,2% podmiotów z kapitałem zagranicznym miało swoją siedzibę w województwie mazowieckim. W województwie dolnośląskim mieścił się zarząd 9,9% podmiotów, w śląskim – 9,0%, a w wielkopolskim – 8,9%.

Analiza rozmieszczenia bezpośrednich inwestycji zagranicznych pokazała, że poza aglomeracją warszawską, najwięcej przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego zlokalizowanych jest w zachodniej i południowej Polsce (ryc. 3). Należy jednak dodać, że np. w przypadku województwa zachodniopomorskiego i lubuskiego przeważają firmy małe, o relatywnie niewielkim zainwestowaniu kapitałowym, wykorzystujące korzyści przygranicznego położenia.



Ryc. 3. Rozmieszczenie przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego według województw w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tabela 2 przedstawia rozkład kapitału zagranicznego według województw w latach 2007 i 2010. W okresie trzech lat w 15 województwach odnotowano przyrost wartości zainwestowanego kapitału. Spadek zaangażowania kapitału zagranicznego wystąpił tylko w województwie świętokrzyskim. Prawie połowa kapitału zagranicznego przypadała na województwo mazowieckie, w którym największa jego koncentracja występowała w warszawskim obszarze metropolitalnym. Kolejne 27% zostało skupione w województwach dolnośląskim, wielkopolskim oraz śląskim

(każde po ok. 9%), a 7–8% w województwie małopolskim. W żadnym z pozostałych 11 województw kapitał zagraniczny nie przekroczył 3% łącznej wartości krajowej. W latach 2007 i 2010 województwo mazowieckie przodowało również zdecydowanie pod względem wartości kapitału zagranicznego przypadającego na 10 tysięcy mieszkańców (tab. 2). Poziom tego wskaźnika wzrósł w analizowanym okresie we wszystkich województwach z wyjątkiem świętokrzyskiego, w przypadku którego odnotowano odwrotną sytuację.

Tab. 2. Kapitał zagraniczny w podmiotach gospodarczych według województw w latach 2007 i 2010.
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Województwo	mld zł		udział w %		mln zł na 10 tys. mieszkańców	
	2007	2010	2007	2010	2007	2010
Dolnośląskie	12,7	14,5	9,7	9,1	44,2	50,4
Kujawsko–pomorskie	1,9	2,8	1,5	1,7	9,3	13,4
Lubelskie	0,7	1,0	0,5	0,6	3,2	4,8
Lubuskie	1,5	1,9	1,2	1,2	15,2	18,6
Łódzkie	3,6	4,4	2,7	2,7	14,1	17,2
Małopolskie	10,2	10,4	7,8	6,5	31,2	31,5
Mazowieckie	64,1	79,2	48,6	49,7	123,6	151,0
Opolskie	1,3	1,5	1,0	1,0	12,8	14,8
Podkarpackie	1,7	2,0	1,3	1,2	8,3	9,5
Podlaskie	0,3	0,4	0,2	0,3	2,2	3,6
Pomorskie	3,3	4,6	2,5	2,9	14,7	20,5
Śląskie	11,4	14,0	8,7	8,8	24,5	30,3
Świętokrzyskie	3,0	2,6	2,3	1,6	23,4	20,5
Warmińsko–mazurskie	1,4	1,4	1,0	0,9	9,6	10,0
Wielkopolskie	11,7	14,3	8,8	9,0	34,4	41,8
Zachodniopomorskie	3,0	4,3	2,3	2,7	17,7	25,1
Polska	131,9	159,3	100,0	100,0	34,6	41,7

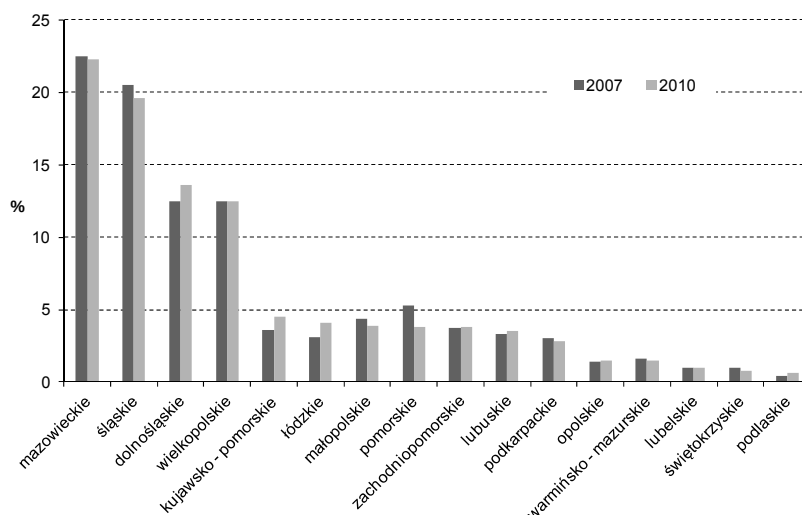
4. Rola podmiotów z kapitałem zagranicznym w handlu zagranicznym polskich regionów

Napływ inwestycji do Polski i wzrost liczby podmiotów z udziałem inwestorów zagranicznych powodował, że z roku na rok rosło znaczenie spółek z kapitałem zagranicznym w obrotach handlowych Polski. Udział przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym w eksporcie Polski zwiększył się z 25% w 1994 r. do 54,5% w 2002 r., 64,2% w 2007 r. i 60,9% w 2010 r. Po stronie importu ich udział wzrósł z 32,9% w 1994 r. do 58,2% w 2002 r., 58,6% w 2007 r. i 60,5% w 2010 r. Od ak-

tywności tych spółek zostały w przeważającym stopniu uzależnione wartości polskiego handlu zagranicznego i jego saldo.

4.1. Eksport przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego w ujęciu regionalnym

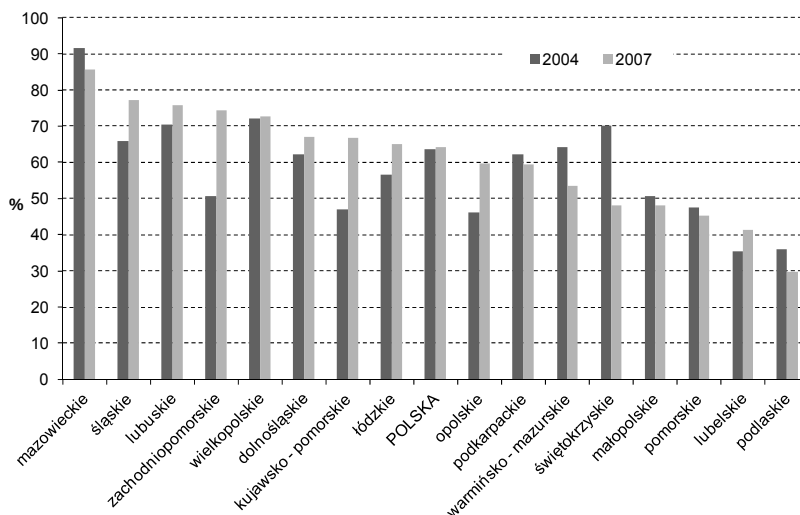
Według GUS w 2007 r. działalność eksportową prowadziło 8157 podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego, co stanowiło 44,1% ogólnej liczby tych podmiotów. W 2010 r. eksport realizowało 9475 podmiotów, czyli 41,1% ogółu. W eksporcie ogółem spółek z kapitałem zagranicznym systematycznie rośnie udział eksportu do jednostki macierzystej, bądź jednostek powiązanych w ramach grupy kapitałowej, do której należy dany podmiot. Eksport wewnątrzfirmowy zwiększył się z 34,9% w 2005 r. do 43,8% w 2007 r. i 47,3% w 2010 r. Największy udział w eksporcie ogółem firm z kapitałem zagranicznym w latach 2007 i 2010 miały podmioty z województwa mazowieckiego (odpowiednio 22,5% i 21,4%) i śląskiego (20,5% i 19,6%) (ryc. 4). Zwraca uwagę jednak relatywnie niski udział województwa mazowieckiego w stosunku do ilości firm z kapitałem zagranicznym, wartości inwestycji zagranicznych i wielkości produkcji sprzedanej przypadających na ten region. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy upatrywać w tym, że większość podmiotów z kapitałem zagranicznym zarejestrowanych w województwie mazowieckim nie prowadziło działalności eksportowej. Eksport był realizowany jedynie przez co trzecią firmę mającą swoją siedzibę w tym województwie (35,4% tych firm w 2007 r. i 32,8% 2010 r.). Świadczy to o tym, że przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym działające w regionie, kierując się często motywami rynkowymi, przeznaczały swą produkcję na rynek wewnętrzny kraju w którym inwestowały. Wniosek ten potwierdza wyniki badań Domańskiego (2001, s. 373), który zauważa, że „czynniki rynkowe – atrakcyjność dużych regionalnych rynków zbytu i dostępność komunikacyjna rynku ogólnopolskiego – leżą u podłoża przyciągania przez wielkie miasta i ich obszary metropolitalne kapitału inwestowanego w produkcję dla odbiorców krajowych.” Odpowiednio chłonny polski rynek, w którym dużą rolę odgrywa sam warszawski obszar metropolitalny, sprawia, że realizowana była na nim również znaczna część sprzedaży prowadzonej przez te podmioty z kapitałem zagranicznym zlokalizowane w województwie mazowieckim, które zajmowały się eksportem.



Ryc. 4. Udział województw w ogólnym eksporcie przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym w latach 2007 i 2010.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wielkość eksportu podmiotów z kapitałem zagranicznym jest w znacznym stopniu zróżnicowana regionalnie. Jednak to, że spółki z kapitałem zagranicznym z danego regionu eksportują dużo w ujęciu wartościowym nie oznacza, że eksport tych podmiotów cechuje się również wysokim udziałem w eksporcie ogólnym regionu. Stąd warto przedstawić udział przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym w eksporcie województw. Jak pokazuje ryc. 5, w 2007 r. największą rolę w eksporcie regionu przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego odgrywały w województwie mazowieckim (85,8%). Wysoki udział (powyżej 70%) firm z kapitałem zagranicznym w sprzedaży na zagraniczne rynki widoczny był też w województwach: śląskim, lubuskim, zachodniopomorskim i wielkopolskim. Duża rola tych firm w eksporcie województw zachodniej Polski nie jest zaskoczeniem, gdyż „korzyści bliskości rynku zbytu, np. łatwiejszy kontakt z odbiorcą, szybszy i tańszy transport, sprzyjają koncentrowaniu produkcji kierowanej na eksport do Niemiec i innych krajów UE na zachodzie Polski. Znacząca część tej produkcji lokalizowana jest tu w średnich i małych miejscowościach, w tym także wiejskich poza istniejącymi okręgami przemysłowymi. Jest to częściowo związane z cechami branż eksportowych, np. produkcji mebli” (Domański 2001, s. 373). Z kolei ponad 77% udział przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym w eksporcie woj. śląskiego wskazuje na zmiany, które zaszły w strukturze przemysłu tego regionu. Inwestycje zagraniczne w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym przyczyniły się „nie tylko do dywersyfikacji branżowej, ale również do rozwoju nowych działalności eksportowych, które zastąpiły branże schyłkowe” (Domański 2010, s. 269).



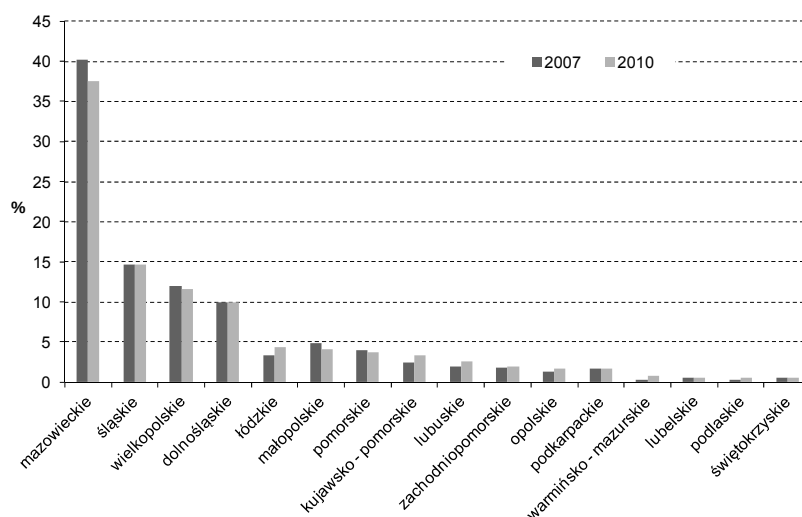
Ryc. 5. Udział przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym w eksporcie województw w latach 2004 i 2007.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Centrum Analitycznego Administracji Celnej i GUS.

Przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym najmniej wносиły do eksportu takich województw jak: podlaskie (29,8%) i lubelskie (41,2%) (ryc. 5). Są to województwa na które w 2007 r. przypadała najmniejsza wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Ponadto regiony te charakteryzowały się relatywnie niskim odsetkiem inwestycji w produkcję skierowaną na eksport. Ta druga uwaga odnosi się także do innych regionów wschodniej Polski. W latach 2004–2007 podmioty z kapitałem zagranicznym odnotowały wzrost udziału w eksporcie 9 województw a straciły na znaczeniu w eksporcie 7 województw. Największy wzrost udziału tych spółek zaznaczył się w eksporcie: zachodniopomorskiego (o 23,7%), kujawsko-pomorskiego (o 19,8%), opolskiego (o 13,5%) i śląskiego (o 11,1%). Z kolei najbardziej spadł udział podmiotów z kapitałem zagranicznym w eksporcie: świętokrzyskiego (o 21,9%) i warmińsko-mazurskiego (o 10,7%).

4.2. Import przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego w ujęciu regionalnym

W latach 2007 i 2010 prawie co drugi podmiot z udziałem kapitału zagranicznego (odpowiednio: 47,5% i 46,0% ogólnej liczby tych podmiotów) dokonywał zakupów z importu (według GUS). W przeciwieństwie do eksportu, spadł udział importu wewnątrzgrupowego w imporcie ogółem spółek z kapitałem zagranicznym z 44,3% w 2007 r. do 32,5% w 2010 r. W ujęciu regionalnym dominowały wyraźnie podmioty z województwa mazowieckiego, na które przypadało 40,2% w 2007 r. i 37,5% w 2010 r. ogólnego importu tych firm (ryc. 6). Na kolejnych miejscach pod tym względem znalazły się województwa: śląskie (z udziałem odpowiednio: 14,7% i 14,7%) i wielkopolskie (12,0% i 11,6%). O wyższym niż w przypadku eksportu

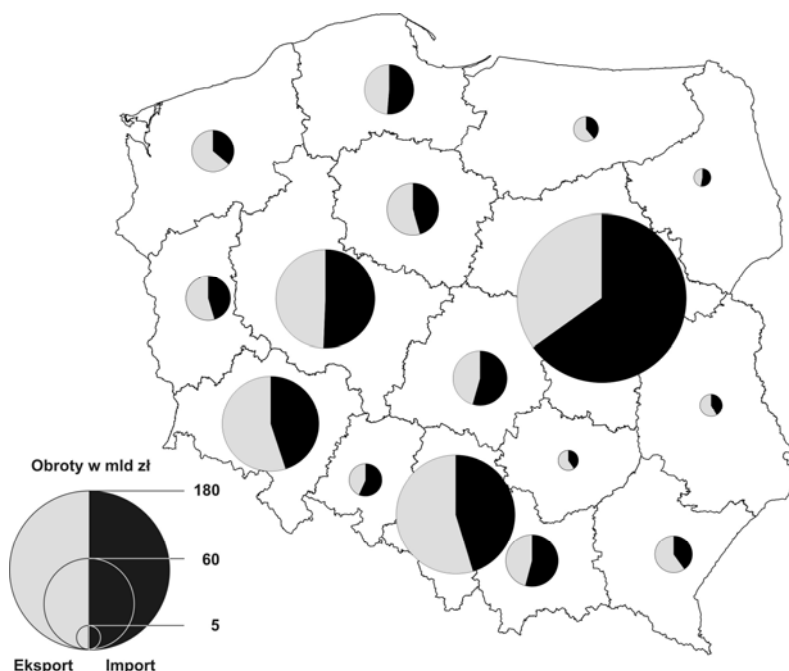
udziale województwa mazowieckiego decydowała większa liczba podmiotów spośród wszystkich zarejestrowanych w tym województwie, które prowadziły działalność importową. Takich podmiotów było odpowiednio: 44,7% w 2007 r. i 43,6% w 2010 r. Ponadto województwo mazowieckie cechowała relatywnie wysoka koncentracja firm z kapitałem zagranicznym odznaczających się produkcją importochłonną, zorientowaną przeważnie na rynek wewnętrzny.



Ryc. 6. Udział województw w ogólnym imporcie przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym w latach 2007 i 2010.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

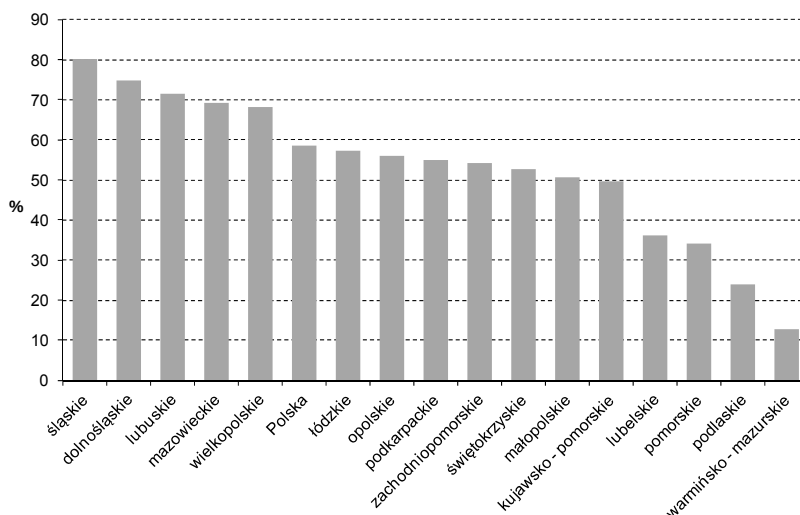
Zaznaczające się wyraźne dysproporcje pomiędzy udziałem województwa mazowieckiego w ogólnym imporcie i eksporcie spółek z kapitałem zagranicznym, przełożyły się na wysoki deficyt handlowy wytwarzany przez te spółki w tym województwie tj.: 51,2 mld zł w 2007 r. (stanowiło to ponad 57% całego ujemnego salda obrotów handlowych województwa) i 56,2 mld zł w 2010 r. (ryc. 7). Dla porównania w kolejnym – z punktu widzenia deficytu – województwie łódzkim, kształtował się on w 2010 r. na poziomie 2,3 mld zł. Z kolei całe ujemne saldo obrotów handlowych podmiotów z kapitałem zagranicznym w Polsce wyniosło: 19,6 mld zł w 2007 r. i 31,2 mld zł w 2010 r. W latach 2007–2010 liczba województw, w których odnotowano ujemne saldo obrotów tych podmiotów wzrosła z 4 w 2007 r. do 7 w 2010 r. Najwyższe dodatnie salda wystąpiły w tym okresie w województwie śląskim (11,2 mld zł w 2007 r. i 9,9 mld w 2010 r.).



Ryc. 7. Obroty handlu zagranicznego przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego według województw w 2010 roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Na ryc. 8 przedstawiono udział przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym w imporcie województw w roku 2007. Największe znaczenie w imporcie regionu przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego miały w województwie śląskim (80,2%). Wysoki udział firm z kapitałem zagranicznym uwidocznił się również w imporcie województw: dolnośląskiego (74,9%), lubuskiego (71,5%), mazowieckiego (69,1%) i wielkopolskiego (68,3%). Spółki te natomiast najmniej wniosły do importu takich województw jak: warmińsko-mazurskie (12,9%) i podlaskie (24,0%). Stąd wniosek, że inwestorzy we wschodniej Polsce odznaczali się dominacją powiązań krajowych nie tylko w zakresie zbytu, ale i zaopatrzenia (Domański 2001, s. 373). W 2007 r. w odniesieniu do 12 województw udział podmiotów z kapitałem zagranicznym w eksporcie okazał się większy niż w imporcie. Jedynie dla 4 województw tj.: śląskiego, dolnośląskiego, świętokrzyskiego i małopolskiego, stwierdzono odwrotną sytuację.



Ryc. 8. Udział przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym w imporcie województw w 2007 roku.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Centrum Analitycznego Administracji Celnej i GUS.

5. Zakończenie

Nierównomierne rozmieszczenie bezpośrednich inwestycji zagranicznych w poszczególnych województwach przyczynia się do zróżnicowania wielkości obrotów handlu zagranicznego Polski w ujęciu regionalnym (wojewódzkim). Wynika to z dużej roli pełnionej przez podmioty z kapitałem zagranicznym w handlu zagranicznym polskich województw. W 2007 r. w przypadku 8 województw spółki z udziałem kapitału zagranicznego realizowały ponad 60% ogólnego eksportu regionu, podczas gdy odpowiednio w imporcie takich województw było 5. W odniesieniu do 12 województw udział podmiotów z kapitałem zagranicznym w eksporcie okazał się większy niż w imporcie. Największą rolę w eksporcie regionu przedsiębiorstwa te odgrywały w województwach: mazowieckim, śląskim oraz województwach zachodniej Polski.

Najwyższym udziałem w ogólnym eksporcie firm z kapitałem zagranicznym w latach 2007 i 2010 odznaczały się najsilniejsze gospodarczo województwa z dużymi aglomeracjami miejsko-przemysłowymi (mazowieckie, śląskie, dolnośląskie, wielkopolskie). Choć prawie połowa kapitału zagranicznego przypadła na województwo mazowieckie, to eksport był realizowany tylko przez co trzecią firmę zarejestrowaną w tym województwie. Stąd udział województwa mazowieckiego w ogólnym eksporcie firm z kapitałem zagranicznym był zbliżony do udziału województwa śląskiego.

Wyższym poziomem koncentracji przestrzennej odznaczał się import tych podmiotów, realizowany w ok. 40% w woj. mazowieckim. Tak duża dominacja woj. mazowieckiego w zakresie importu uwarunkowana jest przede wszystkim: 1) zdecydowanie największą liczbą firm z udziałem kapitału zagranicznego zarejestrowanych w tym województwie (głównie w Warszawie), spośród których znaczna część odznacza się produkcją importochłonną, zorientowaną przeważnie na rynek wewnętrzny, 2) największym w Polsce regionalnym rynkiem zbytu, który stanowi ludność skupiona w warszawskim obszarze metropolitalnym.

Literatura

- Domański B., 2001. Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski: prawidłowości rozmieszczenia, uwarunkowania i skutki. Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Domański B., 2010. Kapitał zagraniczny a rozwój polskich regionów. W: S. Ciok, P. Migoń (red.), *Przekształcenia struktur regionalnych. Aspekty społeczne, ekonomiczne i przyrodnicze*. Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Wrocław, 263–273.
- Maćkowiak H., 2003. Zmiany przestrzenno-strukturalne w handlu zagranicznym Polski. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Małachowski W., 2009. Wpływ członkostwa Polski w Unii Europejskiej na rozwój gospodarczo-społeczny. W: W. Małachowski (red.), *Polska–Niemcy po rozszerzeniu Unii Europejskiej. Bilans i perspektywy*. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie – Oficyna Wydawnicza, Warszawa, 97–114.
- Strykiewicz T., 2007. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne. W: H. Rogacki (red.), *Geografia społeczno-gospodarcza Polski*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 376–383.

Foreign direct investment as a factor differentiating the volume of foreign trade in Poland in regional terms

Summary: After Poland's accession to the European Union, there has been an increase in the inflow of foreign direct investment (FDI) to the country as a result of an improvement in its reliability and investment attractiveness. Since the volume of Polish foreign trade depends primarily on the activity of entities with foreign capital, the level of FDI in individual regions (voivodeships) is a factor differentiating the country's foreign trade turnout in a regional approach. The aim of this paper is to highlight the role of entities with foreign capital in the foreign trade of Polish voivodeships. Also presented are the branch and geographical structures of FDI in Poland as well as their distribution by voivodeship. The analysis covers the years 2004–2010.

Keywords: foreign direct investment, entities with foreign capital, foreign trade, voivodeship.

dr Henryk Maćkowiak
Uniwersytet im. A. Mickiewicza
Instytut Geografii Społeczno–Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej
Ul. Dzięgielowa 27
61–680 Poznań
mahen@amu.edu.pl

Waldemar Wilk
Uniwersytet Warszawski

Obecność handlu dyskontowego a poziom rozwoju regionów w państwach Grupy Wyszehradzkiej

Streszczenie: Tekst przedstawia wyniki badań wielkości sieci handlu dyskontowego w państwach Grupy Wyszehradzkiej (liczby sieci, liczby placówek, pochodzenia zainwestowanego kapitału), zróżnicowanie regionalne obecności sklepów dyskontowych (w odniesieniu do 108 jednostek NUTS3) oraz próbę wyjaśnienia stwierdzonych różnic. W tej próbie zmiennych wyjaśniających poszukiwano w strukturze gospodarki, w cechach sieci osadniczej i w charakterystyce demograficznej badanych obszarów.

Słowa kluczowe: Grupa Wyszehradzka, handel detaliczny, sklepy dyskontowe, rozwój regionalny.

1. Wprowadzenie

Rozwój sieci sklepów handlu detalicznego zależy od wielu czynników. Wśród najważniejszych z nich najczęściej wymieniane są zmiany w zwyczajach zakupowych konsumentów, skala umiędzynarodowienie handlu w danym kraju, zwykle powiązana z pojawieniem się nowych graczy, zmiany technologiczne oraz legislacja odnosząca się do zasad funkcjonowania handlu (Colla 2004).

Każdy z formatów handlu detalicznego posiada swoisty zestaw cech, które czynią go konkurencyjnym wobec innych. Zwykle klienci/konsumenci wybierają sklepy oceniając zestaw ich cech, począwszy od poziomu cen, rodzaju (specjalizacja) oraz szerokości i głębokości asortymentu, przez wygodę dokonywania zakupów (jakość obsługi, dogodna lokalizacja i godziny pracy sklepu), po ofertę usług dodatkowych. W wielu przypadkach, w ocenie klientów, sklepy nowoczesne zyskują przewagę nad tradycyjnymi, rodzinnymi, stąd rosnąca popularność tzw. nowoczesnych kanałów dystrybucji.

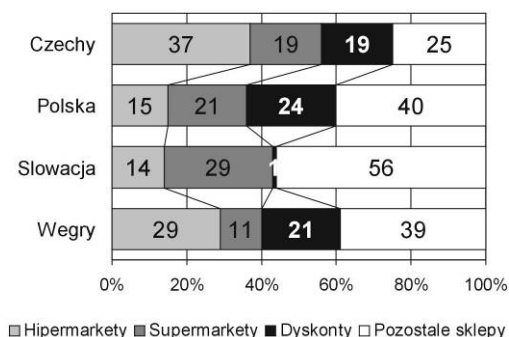
Do kategorii nowoczesnych kanałów dystrybucji badacze handlu detalicznego zaliczają najczęściej sklepy wielkopowierzchniowe (hipermarkety, supermarkety i sklepy dyskontowe). Z upływem czasu zyskują one na znaczeniu pod wzglę-

dem udziału w ogólnej liczbie sklepów, jeszcze wyraźniej – jako wyraźnie większe od sklepów tradycyjnych – według powierzchni sprzedaży. Tylko w Polsce liczba sklepów wielkopowierzchniowych (o powierzchni sprzedaży ponad 400 m²) wzrosła z w latach 1995–2008 z 2,2 tys. do 8,3 tys., a ich udział w powierzchni sprzedaży osiągnął 34% (Kłosiewicz–Górecka 2009).

Wśród sklepów wielkopowierzchniowych szczególną dynamikę wzrostu wykazują sklepy dyskontowe. Ich dynamiczny rozwój możemy obecnie obserwować niemal w każdym kraju na naszym kontynencie, nie tylko w państwach Unii Europejskiej. Wiele przedsiębiorstw próbuje w sposób twórczy naśladować sprawdzoną już koncepcję prowadzenia sprzedaży podstawowych produktów spożywczych, jaką kilka dziesięcioleci wcześniej wdrożono w sklepach niemieckiej sieci Aldi. Proces ten nazywa się niekiedy „aldyzacją” (niem. *Aldisierung*) (Jürgens 2011, s. 134), chociaż na poszczególnych rynkach krajowych – także w Europie Środkowej – największy segment rynku zajmują sieci należące do innych przedsiębiorstw, np. Lidl. Samo funkcjonowanie sklepu dyskontowego nie opiera się wyłącznie – jak podkreśla T. Domański (2005, s. 14) – na „wojnie cenowej”. Ten sprawdzony sposób oferowania i sprzedaży opiera się na kilku podstawowych założeniach (Jürgens 2011, Domański 2005): oferowaniu towarów szybko rotujących, ograniczeniu asortymentu do najbardziej podstawowych produktów, głównie żywności, minimalizacji obsługi, Często uproszczonej obsłudze klienta towarzyszą elastyczne warunki zatrudnienia.

Zbliżony poziom zamożności ludności państw Grupy Wyszehradzkiej pozwala w dużym stopniu tłumaczyć podobieństwo w strukturze wydatków gospodarstw domowych oraz pokrewne społeczeństwom badanego regionu trendy zakupowe, szczególnie w odniesieniu do zakupów żywności. Wspomniany poziom rozwoju wykazuje pewne podobieństwo, gdy mierzymy go wielkością PKB na mieszkańca. Według danych Eurostatu (<http://epp.eurostat.ec.europa.eu>) w 2011 roku wskaźnik ten wahał się od 65% w Polsce, 66% na Węgrzech, przez 73% na Słowacji do 80% średniej dla całej Unii Europejskiej. Zwykle wyższy poziom zamożności znajduje odbicie w strukturze wydatków gospodarstw domowych. Podobnie jest i w tym przypadku, szczególnie wobec wydatków na żywność i napoje. Towary te, podstawa asortymentu sklepów dyskontowych, stanowiły w 2005 roku według Eurostatu od 20,6% w Czechach, 22,6% na Węgrzech, 24,5% na Słowacji i 25,5% w Polsce ogółu wydatków gospodarstw domowych. W każdym z badanych państw udział tej kategorii wydatków jest nadal wyższy niż przeciętnie w Unii Europejskiej (UE27 – 16,8%). Na podstawie przytoczonych wyżej wskaźników nie ma powodu wątpić, że zakupy żywności stanowią poważną pozycję (od 1/5 do 1/4) w wydatkach gospodarstw domowych w czterech badanych państwach. Można więc założyć, że częściej niż w pozostałych państwach europejskich dokonywanie zakupów żywności jest w tych państwach związane z ceną tego rodzaju asortymentu.

Oparcie rozwoju sklepów dyskontowych na strategii niskich cen przynosi zwiększenie udziału tego formatu handlu detalicznego w całkowitej sprzedaży dóbr konsumpcyjnych. Szczególnie widoczne jest to w przypadku zakupów żywności. Według analiz zwyczajów zakupowych wśród mieszkańców badanego regionu na sklepy dyskontowe przypada od 19 do 24% zakupów żywności (ryc. 1) Badanie *Shopping Monitor CEE 2009* wykazało, że jedynie w przypadku Słowacji sklepy dyskontowe nie mają znaczącej roli jako główne miejsca zakupów żywności (GfK + Incoma Research). W tym kraju dominująca rolę w tej kategorii zaopatrzenia nadal odgrywają pozostałe sklepy, nie należące do sieci super- czy hipermarketów zarządzanych przez zagranicznych operatorów.



Ryc. 1. Główne miejsca zakupów żywności w 2009 roku.
Źródło: Shopping Monitor CEE 2009 (GfK + INCOMA Research).

Istniejące podobieństwa w strukturze gospodarki państw Europy Środkowej, w odniesieniu do kierunków przekształceń, jakie się w tych gospodarkach dokonały w ostatnim dwudziestoleciu, pozwala stawiać pytania o zakres podobieństw i różnic w skali, strukturze i tempie zmian handlu detalicznego, jako jednej z dziedzin gospodarki poddanych najdalej posuniętym przemianom w tym okresie. Choć w porównaniu z przeciętnymi wskaźnikami w całej Unii Europejskiej poziom rozwoju gospodarczego czterech państw Grupy Wyszehradzkiej można uznać za zbliżony, to spojrzenie na poszczególne regiony w ramach tych państw uwidacznia znaczne zróżnicowanie wskaźników rozwoju. W 2008 roku według danych Eurostatu w podregionach (NUTS3) badanych państw zróżnicowanie wskaźnika produktu krajowego brutto na osobę wahało się od 7300 do nieco ponad 43 200 jednostek (według parytetu siły nabywczej).

Zestawienie dwóch przedstawionych charakterystyk – zróżnicowania regionalnego poziomu rozwoju i strategii niskich cen jako podstawowej strategii poszukiwania klientów przez sklepy dyskontowe – dochodzimy do zadania kilku istotnych pytań badawczych:

- jaka jest skala obecności sieci handlu detalicznego, które zarządzają sklepami dyskontowymi (liczba sieci, sklepów) w państwach tej części Europy?

- jakie są podobieństwa i różnice w przypadku działających w państwach Grupy Wyszehradzkiej (V4) sieci sklepów dyskontowych (gęstość sieci, stopień nasycenia sklepami, skala koncentracji przestrzennej, pochodzenie kapitału/inwestorów)?
- jakie czynniki (gospodarcze, demograficzne, osadnicze) wpływają/decydują o aktualnym układzie przestrzennym sieci sklepów dyskontowych na badanym obszarze?

Poszukiwanie odpowiedzi na ww. pytania uwzględnia podział czterech państw na podregiony (jednostki NUTS3). W czterech państwach sąsiadujących stworzono w celach porównań i analiz statystycznych 108 tego typu obszarów: 14 w Czechach, 66 w Polsce, 8 na Słowacji i 20 na Węgrzech. Przeciętnie liczą one około 5,1 tys. km² powierzchni i około 560 tys. mieszkańców. Względnie największe powierzchnioowo podregiony spotykamy na Słowacji i w Czechach, zbliżone wielkością do przeciętnej w całej Grupie Wyszehradzkiej są podregiony polskie, a najmniejsze jednostki znajdujemy na Węgrzech.

2. Rozmieszczenie sieci handlu dyskontowego

Wskazane we wprowadzeniu względnie częstsze niż w pozostałej części Europy poszukiwanie przez konsumentów tańszych towarów napotyka po stronie oferty coraz większą liczbę sklepów dyskontowych w państwach Grupy Wyszehradzkiej.

Sklepy dyskontowe pojawiły w badanych krajach się na początku lat 90. XX wieku, jednak szczególnie szybki rozwój obserwujemy od drugiej połowy dekady, gdy w Polsce pojawiły się sieci sklepów Biedronka (polski Elektromis), Plus Discount (Tengelmann, Niemcy) czy duńskie Netto (Wilk 2012) a w Czechach i na Węgrzech Penny Market (REWE, Niemcy). Jednak najwięksi europejscy operatorzy zaczęli budować sieci swoich sklepów dopiero po roku 2000 (Lidl od 2002 w Polsce, rok później w Czechach, a od 2004 na Węgrzech; Aldi od 2008 w Polsce i na Węgrzech).

Na obecny obraz handlu dyskontowego w badanych państwach składa się ponad 3,4 tys. sklepów. W podstawowym segmencie handlu detalicznego (sprzedaż głównie towarów spożywczych) w 2011 roku działało na tym obszarze 10 liczących się sieci dyskontowych (tab. 1). Najliczniejsza grupa (blisko 2/3 ogólnej liczby placówek) działała na rynku polskim, w pozostałych krajach zwykle było to kilkadziesiąt sklepów. Ze względu na liczbę sieci najbardziej zróżnicowaną strukturę zaobserwowano na Węgrzech (aż 5 sieci), po cztery organizacje działały w Czechach i w Polsce. Można stwierdzić, że rynek polski charakteryzowała dominacja jednej sieci (Biedronka), podczas gdy w Czechach i na Węgrzech obserwowano bardziej zrównoważoną strukturę rynku. Wyjątek stanowił rynek Słowacji z jedną siecią należącą do Lidla.

Wspomniany powyżej Lidl (Grupa Schwarz) jako jedyny posiadał placówki w każdym z czterech państw (od ponad stu do blisko czterystu). Poza tym jeszcze jedynie dwie sieci należące do niemieckich operatorów (Penny Market/REWE i Aldi) funkcjonowały w dwóch państwach. Penny Market w Czechach i na Węgrzech, a Aldi w Polsce i na Węgrzech. Pozostałe sieci ograniczały się do terytorium jednego państwa, co można niekiedy tłumaczyć pochodzeniem kapitału. Dotyczy to szczególnie sklepów tworzonych przez organizacje spółdzielcze (COOP) w Czechach. W przypadku Węgier sieci z rodzimym kapitałem powstawały już w latach 90. XX w. (Juhász, Stauder 2005).

Tab. 1. Liczba sklepów dyskontowych w państwach Grupy Wyszehradzkiej w 2011 roku.
Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji z oficjalnych stron internetowych operatorów sieci.

Sieć sklepów	Kraj pochodzenia	Czechy	Polska	Słowacja	Węgry	Ogółem
Biedronka	Portugalia	–	1565	–	–	1565
Lidl	Niemcy	215	395	113	125	848
Penny Market	Niemcy	344	–	–	187	531
Netto	Dania	–	206	–	–	206
Aldi	Niemcy	–	48	–	73	121
Profi	<i>Kapitał międzynarodowy</i>	–	–	–	73	73
Norma	Niemcy	45	–	–	–	45
COOP Diskont	Czechy	25	–	–	–	25
CBA Cent Diszkont	Węgry	–	–	–	10	10
Razem	x	629	2214	113	468	3424

* liczba sklepów według stanu na koniec marca 2011 r.

Zróznicowana liczba zarówno sieci jak i ich placówek w poszczególnych państwach skłania do bardziej szczegółowego prześledzenia układu ich rozmieszczenia. O powszechności występowania sklepów dyskontowych świadczy fakt, że w 2011 roku działały one w każdym ze 108 badanych regionów (ryc. 2). Ich liczba wahała się jednak znacznie, od zaledwie jednego sklepu do ponad 80 w najchętniej wybieranych regionach. Rozkład częstości liczby placówek wykazał, że najliczniej reprezentowane były regiony z kilkunastoma sklepami, chociaż średnia liczba to prawie 32 placówki. Względnie mniej dyskontów zlokalizowano we wschodniej części badanego obszaru, zaczynając od Mazur, Podlasia, Lubelszczyzny i Podkarpacia w Polsce, po kraje proszowski i koszycki na Słowacji.



Ryc. 2. Rozmieszczenie sklepów dyskontowych w państwach Grupy Wyszehradzkiej.
Źródło: opracowanie własne.

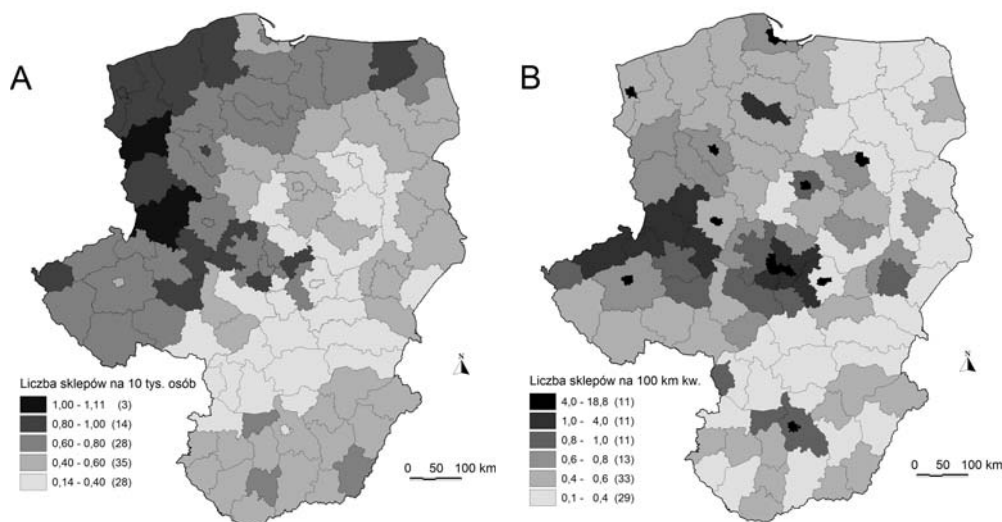
Handel dyskontowy, jak cały handel wielko powierzchniowy lokalizowany jest w ośrodkach miejskich, zapewniających progowy popyt, warunkujący racjonalne funkcjonowanie samej placówki. Wymagania lokalizacyjne sieci sklepów dyskontowych w Polsce wskazują na poszukiwanie ośrodków z przynajmniej kilkoma tysiącami mieszkańców (Wilk 2012), podobnie jest w pozostałych państwach regionu. Stąd nie powinien dziwić fakt, że badane sklepy występowały głównie w miastach z przynajmniej 5 tysiącami mieszkańców (prawie 3,3 tys. sklepów). Na blisko 1300 tej wielkości ośrodków w czterech państwach w ponad 1050 zlokalizowano przynajmniej jeden sklep należący do badanych sieci dyskontowych.

Liczba placówek jednej sieci w poszczególnych miastach wahała się od jednej do kilkunastu (Aldi, Netto, Norma, Profi) a nawet ponad dwudziestu (Penny Market, Lidl). Tylko licząca najwięcej sklepów sieć Biedronka posiadała w największych miastach (Warszawa) niemal 40 placówek.

Zdecydowanie najchętniej lokalizowano sklepy dyskontowe w dużych miastach, np. stołecznych, jednak liczba sklepów w poszczególnych regionach zależała także od struktury osadniczej, liczby i rozmieszczenia miast w każdym ze 108 regionów. Ogólny stopień rozprzestrzenienia sklepów dyskontowych można pokazać poprzez wskazanie przybliżonej strefy ich oddziaływania. Jeżeli przyjmiemy za analitykami i instytucjami kontrolującymi funkcjonowanie rynku strefę 20 km wokół sklepu wielko powierzchniowego, to w 2011 roku ponad 90% obszaru badanych

państw znajdowało się w zasięgu oddziaływania sieci handlu dyskontowego. W poszczególnych państwach nie stwierdzono wyraźnych odchyleń od wartości średniej dla całego badanego obszaru.

Dostępność sklepów tego typu była jednak zróżnicowana. Gęstość sieci sklepów wykazywała dużą zmienność w poszczególnych regionach. Przy wskaźniku liczonym na 10 000 mieszkańców – od 0,1 do 1,1 sklepu, a przy wskaźniku liczonym na 100 km² powierzchni regionu – od 0,1 do prawie 19 sklepów w największych miastach (ryc. 3a). Dla pierwszego, „demograficznego” wskaźnika gęstość sieci sklepów malała w kierunku południowo-wschodnim, od Polski zachodniej, Czech zachodnich i środkowych, by na koniec nieco wzrosnąć w regionach węgierskich. Z kolei wskaźnik „geograficzny” wykazywał mniejsze zróżnicowanie po wydzieleniu grupy regionów wielkomiejskich (ryc. 3b). Nieco wyższa gęstość sieci występowała jedynie w pasie od zachodnich Czech przez Śląsk.



Ryc. 3. Gęstość sieci sklepów dyskontowych w regionach w 2011 roku.

Źródło: opracowanie własne.

Stwierdzenie nierównomierności rozmieszczenia kieruje do prób odpowiedzi na podstawowe pytanie: czy i w jakim stopniu występowanie sklepów dyskontowych wykazywało związek z charakterystyką społeczno-gospodarczą regionu?

3. Handel dyskontowy a poziom rozwoju regionów

Próba odpowiedzi a postawione we wstępie pytanie skłania do wskazania czynników wpływających/decydujących o aktualnym układzie przestrzennym sieci sklepów dyskontowych na badanym obszarze. Analiza ta dla 108 regionów obejmuje

je poszukiwania cech kolejno z trzech grup – charakteryzujących stan rozwoju gospodarczego, strukturę demograficzną oraz system osadniczy i poziom urbanizacji. Cechy z grupy pierwszej mają w zamierzeniu wskazywać na obszary pożądanej lokalizacji ze względu na potencjał rynkowy, popyt progowy na towary oferowane w sieci sklepów, głównie żywność. Cechy z grupy drugiej powinny nas nieco przybliżyć do zróżnicowania zachowań zakupowych, zmieniających się w zależności od płci, wieku, struktury gospodarstwa domowego. Z kolei trzecia grupa zmiennych powinna precyzyjniej określać charakter osadnictwa na badanym obszarze, cechy jednostki osadniczej (miasto–wieś).

Taki schemat postępowania przy próbach znalezienia cech społeczno-gospodarczych regionów, które współwystępowałyby z natężeniem obecności sklepów dyskontowych doprowadził do stwierdzenia, że istnieje związek między określonym charakterem społecznym i strukturą gospodarki regionu a rozmieszczeniem badanych sklepów. Nie zawsze jednak stwierdzone współwystępowanie można uznać za związek silny i istotny w sensie statystycznym.

W przypadku cech gospodarki większa liczba sklepów dyskontowych w regionie współwystępuje z wyższym poziomem rozwoju (PKB na mieszkańca) i strukturą gospodarki (udział usług w wartości dodanej) w 2009 roku, równocześnie mniej sklepów – czego należało oczekiwać – występuje regionach z wyższym poziomem bezrobocia. Jeżeli za punkt odniesienia przyjmimy wielkość produktu krajowego brutto na osobę, to wartości tego wskaźnika wykazują istotną dodatnią korelację z liczbą sklepów dyskontowych w regionie. Związek ten jest nieco silniejszy przy wskaźniku mierzonym w euro niż wyrażanym według standardów parytetu siły nabywczej. Interesujące, że siła korelacji maleje z upływem czasu, co stwierdzono dla okresu od 1999 do 2008 roku.

Inną cechą istotnie skorelowaną z występowaniem sklepów dyskontowych jest struktura sektorowa gospodarki. Jeżeli za podstawę charakterystyki weźmiemy udział poszczególnych sektorów w tworzeniu wartości dodanej brutto (GVA), zauważymy dodatni związek w przypadku udziału usług w tworzeniu GVA i – jako lustrzane odbicie – ujemny związek w przypadku udziału sektora rolniczego. Dla udziału sektora przemysłowego nie udało się ustalić istotnej statystycznie, silnej korelacji z liczbą sklepów.

Potwierdzono także istnienie zależności między występowaniem sklepów i pewnymi cechami rynku pracy w regionie w 2009 roku. Szczególnie silna, istotna statystycznie ujemna korelacja dotyczy stopy bezrobocia. Pozostaje jedynie niejasność, dlaczego związek ten jest silny przy ogólnym wskaźniku a brak go zupełnie przy uwzględnieniu płci (stopa bezrobocia wśród kobiet).

Spośród cech opisujących strukturę systemu osadniczego i poziom urbanizacji stwierdzono jedynie związek między liczbą sklepów a gęstością zaludnienia i rolą największego miasta w regionie. Handel, niezależnie od rodzaju sklepów ma tendencję do koncentracji w miastach. Stąd wyraźna dodatnia korelacja liczby skle-

pów w regionie i gęstości zaludnienia. Występowanie sklepów dyskontowych wydaje się być silniej związane z dużymi ośrodkami miejskimi niż z małymi miastami. Potwierdzają to wskaźniki korelacji wyraźnie wyższe dla udziału największego miasta w regionie w ogólnej liczbie mieszkańców regionu niż związki z ogólnym poziomem urbanizacji mierzonym udziałem ludności miejskiej. Nie stwierdzono istotnej zależności między badanym zjawiskiem a gęstością sieci miejskiej, mierzoną powierzchnią regionu przypadającą na jeden ośrodek miejski.

Trzeci krok to poszukiwanie cech struktury demograficznej skorelowanych z liczbą sklepów dyskontowych, z gęstością sieci handlowej. W toku przeprowadzonych analiz ustalono, że sklepy pojawiają się w regionach z dynamicznie rozwijającą się liczbą ludności i z wyraźnym udziałem jednoosobowych gospodarstw domowych. Wyrażna dodatnia korelacja istnieje między liczbą sklepów a wskaźnikiem wzrostu liczby mieszkańców regionu (liczonym dla lat 2001–2009). Jeszcze wyraźniej widoczna jest zależność między obecnością handlu dyskontowego i przeciętną wielkością gospodarstwa domowego. Nie dziwi jednak ujemny kierunek tej zależności, skoro większy jest udział mniej licznych, często jednoosobowych gospodarstw domowych w dużych miastach. Oczekiwano potwierdzenia związku badanego zjawiska ze strukturą płci mieszkańców regionu, jednak badania nie potwierdziły istotnych statystycznie, silnych korelacji w tym zakresie. Skoro sklepy występują częściej w dużych miastach, w których zwykle wyższe są wskaźniki feminizacji, to dziwi nieco brak tego typu związku. Nie znaleziono także żadnych istotnych powiązań między liczbą sklepów a strukturą wiekową ludności, dotyczy to zarówno udziału osób w wieku przedprodukcyjnym, jak i odsetka osób w wieku 65 i więcej lat.

Logicznym, kolejnym krokiem badań było przejście od związków korelacyjnych między obecnością handlu dyskontowego a pojedynczymi cechami gospodarki, społeczeństwa i systemu osadniczego do próby ustalenia grupy zmiennych najlepiej tłumaczących zmienność międzyregionalną występowania badanych sklepów. Po wyeliminowaniu cech silnie wzajemnie ze sobą skorelowanych, przenoszących tę samą informację. Przejście od korelacji do analizy regresji wielozmiennowej pozwoliło ustalić kilka cech najlepiej tłumaczących liczbę sklepów w regionie. Okazało się, że wśród zestawu wielu zmiennych opisujących cechy gospodarcze, społeczne, demograficzne regionu, lista najważniejszych wskaźników przyczyn zmienności w natężeniu rozwoju handlu dyskontowego ogranicza się do czterech zmiennych. Najlepszymi predyktorami zmienności w obecności handlu dyskontowego są: przeciętna wielkość gospodarstwa domowego w 2001 roku, współczynnik feminizacji w 2009 roku, udział usług w tworzeniu wartości dodanej GVA w 2008 roku oraz gęstość zaludnienia w 2009 roku. O ile wzrost wartości pierwszych dwóch zmiennych tłumaczy rzadsze występowanie sklepów, o tyle zmniejszenie wartości dwóch kolejnych towarzyszy analogiczna (co do kierunku) zmiana liczby sklepów dyskontowych.

W modelu liniowym (*stepwise selection method*) o najlepszym dopasowaniu otrzymaliśmy wartość współczynnika determinacji jedynie na poziomie 36%. Pozwala to jedynie z pewnym przybliżeniem twierdzić, że sklepy dyskontowe w państwach Grupy Wyszehradzkiej lokalizowano dotychczas w regionach miejskich (mniejsze przeciętne wielkości gospodarstw domowych; wyższa gęstość zaludnienia, z gospodarką zdominowaną przez sektor usługowy). Wydaje się, że kolejnym krokiem powinno być poszukiwanie uzupełnienia listy zmiennych tłumaczących różnice w obecności handlu.

4. Podsumowanie

Rozwój sieci sklepów dyskontowych w czterech badanych państwach wykazuje zarówno podobieństwa, jak i pewne specyficzne różnice. Z jednej strony mamy do czynienia z operatorami budującymi sieci placówek w każdym z państw Grupy Wyszehradzkiej (Lidl) lub przynajmniej w dwóch, niekoniecznie sąsiadujących ze sobą krajach (odmiennie dla sieci Penny Market i dla Aldi). Z drugiej strony specyfika rynku (wielkość, struktura całej sieci detalicznej) sprawia, że często spotykamy sieci, chociaż składające się z wielu setek sklepów (jak Biedronka w Polsce czy Profi na Węgrzech), to jednak ograniczone do pojedynczego rynku.

Analiza rozmieszczenia sklepów wskazuje na zróżnicowanie liczby (od jednego do ponad osiemdziesięciu) i gęstości sieci (od 0,1 do ponad 1 sklepu na 10 tys. mieszkańców) w 108 badanych regionach (NUTS3). Zdecydowanie częściej spotykamy sklepy dyskontowe w największych miastach, stolicach państw, ośrodkach regionalnych. Mniejsza liczba placówek jest zauważalna wzdłuż wschodniej granicy badanego obszaru.

Swoisty sukces rynkowy sieci sklepów dyskontowych w czterech państwach regionu ma swoje źródło w unikatowej formule prowadzenia przedsiębiorstwa, w doborze asortymentu i poziomie cen towarów. Wskazuje też na znajomość przyzwyczajień potencjalnych klientów oraz umiejętność kształtowania ich zachowań zakupowych. Świadczy o tym chociażby wskazywanie przez dużą grupę konsumentów (20–25%) sklepów dyskontowych jako głównego miejsca zakupów żywności.

Usunięcie z zestawu cech wyjaśniających liczbę sklepów dyskontowych tych, które są silnie ze sobą skorelowane pozwoliło ustalić, że najlepiej natężenie występowania sklepów w regionie tłumaczy analiza biorąca pod uwagę jedynie cztery cechy: średnią wielkość gospodarstwa domowego, gęstość zaludnienia, udział usług w tworzeniu wartości dodanej oraz wskaźnik feminizacji. Jednak łącznie cechy te tłumaczą jedynie około 40% zmienności liczby sklepów. Należy więc poszukiwać dalszych zmiennych wyjaśniających zróżnicowanie badanego zjawiska, szczególnie że według wyników badań lokalizacja sklepów dyskontowych (wykorzystujących strategię niskich cen) niekoniecznie ma związek z względnie niższym

poziomem rozwoju regionu. Prawdopodobne kierunki dokładniejszego ustalenia przyczyn wyjaśniających zróżnicowanie liczby sklepów, to zmniejszenie podstawowej jednostki badań (np. do poziomu powiatu lub adekwatnych jednostek w innych krajach) i/lub uwzględnienie sytuacji konkurencyjnej (obecność w regionie innych formatów handlu – np. super- i hipermarketów).

Literatura

- Colla E., 2004. The Outlook for European Grocery Retailing: Competition and Format Development. *International Review of Retail, Distribution and Consumer Research*, 14(1), 47–69.
- Domański T., 2005. Strategie rozwoju handlu. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Eurostat, 2012. GDP per capita in PPS Index (EU-27 = 100). <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/table.do?tab=table&init=1&plugin=1&language=en&pcode=tec00114> (data dostępu: 2012–10–30).
- Eurostat, 2012. Overall structure of consumption expenditure by detailed COICOP level (per thousands). <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do?dvsc=3> (data dostępu: 2012–10–30).
- Juhász A., Stauder M., 2005. Hungarian food retailing: concentration, polarisation and a new entrant. The IAMO Forum 2005 „How effective is the invisible hand? Agricultural and Food Markets in Central and Eastern Europe?”, Halle (Saale), Germany. URL: <http://www.iamo.de/forum2005/files/Stauder%20Juhasz.pdf> (data dostępu: 2008–01–17).
- Jürgens U. (Hrsg.), 2011. Discounterwelten. L.I.S. Verlag, Passau.
- Kłosiewicz-Górecka U., 2009. Zmiany w handlu detalicznym. W: U. Kłosiewicz-Górecka (red.), *Handel wewnętrzny w Polsce 1989–2008*. Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, Warszawa, 117–143.
- Shopping Monitor CEE 2009, GfK + INCOMA Research. http://www.incoma.cz/cz/ols/los/shopping_monitor_cee_2010.aspx (data dostępu: 2012–06–18).
- Wilk W., 2012. Miasta zbyt małe na handel z dyskontem (w druku).

The presence of discount retailing and the level of development of the regions of the Visegrad Group

Summary: The aim of this text is to illustrate similarities and differences in the degree of spatial dispersion of discount retail chains. The study area encompasses 108 NUTS3 regions within Czechia, Poland, Slovakia and Hungary. The study deals with the scale of differences in the number of outlets (enterprise density) within regions of V4 countries. Finally some factors determining observed differences are analyzed (settlement structure, economic development, disposable income, demographic structure, etc.).

Keywords: discount stores, NUTS3, regional development, retailing, Visegrad Group.

dr Waldemar Wilk
Uniwersytet Warszawski
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Ul. Krakowskie Przedmieście 30
00-927 Warszawa
wwilk@uw.edu.pl

Stefan Kałuski
Uniwersytet Warszawski

Trójstyki granic państw jako przedmiot badań geograficznych

Streszczenie: Opracowanie nawiązując do tytułu cyklu konferencji skrótowo prezentuje problem granicznych trójstyków państw, jako przedmiotu badań geograficznych. Jest to zagadnienie aktualne wobec zmieniających się funkcji granic politycznych. Nowe trójstyki graniczne powstały po rozpadzie państw: ZSRR, Jugosławii, Czechosłowacji. Ukazano czynniki zarówno utrudniające, jak i sprzyjające więziom regionalnym w obrębie trójstyków. Podano przykłady różnorodności ich funkcji w strukturach terytorialnych.

Słowa kluczowe: trójstyk, granice państw, pogranicze.

1. Wprowadzenie

Przewodnią myślą badań granic państw i regionów przygranicznych może być spostrzeżenie filozofa Hegla, które znajdziemy w dziele *Fenomenologia Ducha* (1963): „to co znane nie jest jeszcze dlatego, że jest znane, czymś poznany”.

Granice większości państw opisano już w dziełach historycznych, monografiach geograficznych, bardzo szczegółowo w międzynarodowych umowach. Ich przebieg zaznaczono na dokładnych mapach. Stanowią one przedmiot zainteresowania wielu dziedzin nauki historii, geografii, politologii, socjologii, etnografii.

Prezentując problem granic politycznych a zgodnie z tytułem niniejszego opracowania głównie rejonów zbiegu trzech granic państw zwanych „trójstykami” koniecznym wydaje się przedstawienie dwóch uwag wstępnych:

- niepowodzeniem zaczęła się próba utworzenia i spopularyzowania działu geografii zajmującego się wyłącznie granicami państwowymi. W *Słowniku Pojęć Geograficznych* (Pietkiewicz, Żmuda 1973) znajdziemy hasło „limologia” (łac. limos–granica) i „dział geografii stosowanej traktujący o zasadach ustalania i sposobie wytyczania granic państwowych, nawiązujący zarówno do zasad geograficznych jak i norm prawa międzynarodowego”. Można przypuszczać, że w sferze badań proponowanej dyscypliny uwzględnione byłyby efekty prac

naukowców różnych dziedzin. Propozycja ta nie przyjęła się jednak w literaturze przedmiotu.

- istotna jest spotykana wśród geografów negacja granic państw jako przedmiotu zainteresowań geografii. I tak Kelsen (1952) i Schöler (1957) uważają, że wyznaczanie i ocena granic nie jest problemem geograficznym lecz politycznym. W podobnym duchu wypowiada się Staszewski (1959): „w wieku atomowym wartościowanie granic z punktu widzenia geograficznego byłaby robota opóźniona. Granica państwa jest pojęciem czysto prawnym”.

Polemizując z tymi problemami można zwrócić uwagę, że granice państw nie przebiegają w abstrakcyjnej przestrzeni, ale przez obszary o określonych warunkach środowiska przyrodniczego, mogące mieć istotny wpływ na ich przebieg i funkcje. Istotnym argumentem mogą być spory graniczne, prowadzące często do konfliktów zbrojnych a wynikające z niedostatecznego rozpoznania warunków przyrodniczych pogranicza państw.

Fakt, że granice państw zajmują w badaniach geograficznych poczesne miejsce, można wnioskować na podstawie pokaźnej już literatury dotyczącej jedynie podziałów tej problematyki.

Amerykański geograf (Minghi 1993) na podstawie analizy dorobku z zakresu badań granic politycznych wydzielił sześć głównych tematów badawczych:

- delimitacja i demarkacja granic,
- ewaluacja granic politycznych,
- badanie następstw zmian przebiegu granic,
- granice morskie,
- spory graniczne i terytorialne,
- granice a zasoby naturalne pograniczy państw.

Szwajcarski geograf Galluser (1981) wyróżnił trzy grupy problemów:

- wyznaczanie przebiegu linii granicznych,
- funkcje granic politycznych,
- problemy regionów transgranicznych.

Jego rodak Leimgruber (1981) w obszernym opracowaniu poświęconym wyłącznie strukturze badań geografii granic państw, ukazał kilkanaście różnorodnych podziałów omawianej problematyki. Przedstawił także własną propozycję sprowadzającą się do trzech grup tematycznych:

- kryteria podziału granic politycznych,
- funkcje granic,
- regiony transgraniczne.

Podobnie trzy główne kierunki geograficznych badań granic i pograniczy państw wyróżnił Van Houtum (2005):

- badanie przepływów,
- badanie ludzi (społeczeństw),

- badanie współpracy transgranicznej.

2. Regiony pogranicza trójstyki

Znamienne jest, że w większości proponowanych kierunków badań znajdziemy problem regionów pograniczy państw. Problematyka regionu i regionalizacji jest od czasów Thünera i Christallera przedmiotem badań, ale też polemiki i kontrowersji nie tylko wśród geografów. Zagadnienie posiada niezwykle bogatą literaturę, a ilość proponowanych definicji regionu trudna jest już do policzenia. Już w 1957 roku Kimbl stwierdził, że próby „polowania na region” doprowadziły do ustalenia nie mniej niż stu różnych definicji regionu. Od tego czasu ukazały się kolejne prace, w których ujawniły się w formie skrajnej stanowiska zdecydowanych apologów „regionu”, obok postaw negujących jakąkolwiek wartość naukową tego pojęcia. Argumenty jakich używają dyskutanci niekiedy wynikają jednak z emocji, niż z przekonywujących, logicznych wywodów.

W krytycznych wypowiedziach na temat regionów przeważa argumentacja, że trudno jest zaproponować nie budzące wątpliwości kryteria regionalizacyjne, nawet dla podziałów jednorodnych. W praktyce przeważają podziały elementów wielo cechowych, co pozostawia autorowi koncepcji dużą swobodę do subiektywnych ocen. Trudności z określeniem wartości progowych, czynników uwzględnianych przy delimitacji regionów prowadzą często do dowolności przy określaniu granic regionu. Zmiany sytuacji w czasie dopełniają zaciemnienia obszaru.

Ta sytuacja istotnie rzutuje na badania obszarów, przez które przebiega granica państwa. Panuje tu totalny chaos terminologiczny. Dla tych samych obszarów używa się różnych określeń jak region przygraniczny, nadgraniczny, pogranicze, przygranicze. Zwraca na to uwagę wielu geografów (Heffner 1998, Więckowski 2004, Potocki 2009, Dołzbłasz 2012). Nie narzucając czytelnikowi „jedynie słusznej” definicji – autor niniejszego opracowania rozumie region przygraniczny jako obszar położony po jednej stronie granicy, pogranicze lub region pograniczny to obszar przecięty granicą, położony po obu jej stronach. W literaturze spotykamy też pojęcie „region transgraniczny”. Najczęściej przez taką jednostkę terytorialną rozumie się region pogranicze, gdzie dostrzegamy nawet niezbyt ożywioną dwustronną współpracę, czy kształtowanie się różnego rodzaju więzi funkcjonalno-przestrzennych. Tego typu regiony doczekały się już bogatej literatury naukowej! Definiowane są jako jednostka terytorialna składająca się z sąsiednich obszarów dwóch lub więcej państw.

To ostatnie stwierdzenie „lub więcej państw” może w przypadku bezpośredniego sąsiedztwa dotyczyć wyłącznie trzech państw, gdzie zbiegają się ich granice, tzw. trójstyk (ang. *tripoint*). Ukazywany czasem jako ciekawostka geograficzno-polityczna tzw. czwórstyk granic nie jest rzetelnym przykładem. Granice Bot-

swany, Namibii i Zimbabwe w rzeczywistości tworzy klasyczny trój styk, a granica z Zambią jest od niego oddalona o kilkaset metrów. Możliwe, że kiedyś pojawi się „sześciostyk”. Biorąc pod uwagę rozszerzenie terytorialne na Antarktydzie, które mocą *Traktatu Antarktycznego* zostały zawieszone do roku 2041. Biegun Południowy może stać się miejscem zetknięcia się granic wpływów aż sześciu państw. Trudno jest wytłumaczyć olbrzymią dysproporcję w zainteresowaniu geografów regionami pograniczy dwóch sąsiadujących ze sobą państw a trójstykami. Te ostatnie mogą stanowić wdzięczny obiekt badań geograficznych. Sprzyjać im mogą różne uwarunkowania:

- zróżnicowane rozmieszczenie, niezależnie od wielkości terytoriów państw. Chiny posiadają 16 trójstyków (w tym cztery różne w skład których wchodzi terytoria Rosji), Rosja 12, Polska 6. Małe państwa jak Andora czy Lichtenstein posiadają po dwa trójstyki. Nie mają ich tak duże kraje jak USA i Kanada, państwa zajmujące całe wyspy, mające na lądzie tylko jednego sąsiada (Dania, Portugalia);
- zróżnicowanie środowiska przyrodniczego trójstyków. Spotykamy je na lądzie, ale także na jeziorach (Bodeńskie, Prespa, Wiktorii). Na obszarach nizinnych i wysokogórskich, na terenach dżungli i pustyniach czy obszarach silnie zurbanizowanych;
- geografom–malkontentom, narzekającym, że już cały świat został podzielony na regiony, często już anachroniczne gdzie dokonano nowej delimitacji można zwrócić uwagę, że powstają nowe trójstyki. Rozpad ZSRR, Jugosławii, Czechosłowacji czy Sudanu – to powstanie nowych trójstyków – atrakcyjnych miejsc badań geograficznych. Z różnych przyczyn budzą one zainteresowanie społeczeństwa. Są obiektem zainteresowania władz lokalnych. Oczywiście część trójstyków nie może być obiektem badań geograficznych ze względu na uwarunkowania polityczne. Trudno byłoby zachęcić naukowców do badań trójstyku Afganistan–Pakistan–Chiny czy Korea Północna–Chiny–Rosja.

Badania regionów trójstyków państw to zwykle trzy etapy:

- określenie czynników destrukcyjnych tzn. funkcji granic jako barier przestrzennych,
- ocena uwarunkowań przyrodniczych i społeczno–ekonomicznych badanego obszaru,
- przyjęcie trójstronnie uzgodnionej koncepcji współpracy transgranicznej i rozwoju regionu.

Szczególnie istotna jest funkcja granic jako barier przestrzennych. Mogą one uniemożliwić wszelkie postępowania badawcze jak i działania gospodarcze na obszarze wybranego regionu trójstyku granic. Pojęcie granicy i bariery przestrzennej pokrywają się jedynie częściowo. Różnorodne bariery przestrzenne mogą dzielić obszary niezależnie od przebiegu granic politycznych. Natomiast każda granica

państwa pełni funkcje różnie rozumianych barier przestrzennych. Efektywność ich roli jest zmienna w czasie i przestrzeni, zależna jest od wielu czynników.

3. Graniczne bariery

W opracowaniach geograficznych spotyka się wyróżnienia od kilku do kilkunastu rodzajów granicznych barier przestrzennych. Nigdzie nie pomijane są oczywiste dla geografa bariery przyrodnicze. Są to grzbiety górskie, rzeki, jeziora itp. Różnie jednak bywają one określane: „bariery fizyczno–geograficzne” (Komornicki 1999), „bariery przyrodnicze” (Więckowski 2004, Moraczewska 2008). Często utrudnieniom ze strony środowiska przyrodniczego towarzyszy bariera określona jako infrastrukturalna. Może to być brak lub zbyt mała efektywność powiązań transportowych, niewystarczający system łączności itp. Dla funkcjonowania regionów trójstyków granic istotne są bariery określane jako prawne lub formalno–prawne. Regulują one zasady ruchu osobowego i przewóz towarów przez granice. Jako utrudnienie postrzegane są bariery językowe. W przypadku tej samej grupy językowej ma to niewielkie znaczenie (np. trójstyk Czechy–Słowacja–Polska). Bariera językowa jest szczególnie istotna gdy w graniczących trzech państwach obowiązują np. odrębne alfabety, a słowa mające ten sam zakres znaczeniowy, mają zupełnie odmienne brzmienie. Taka sytuacja tj. sąsiedztwo państw o różnych alfabetach występuje u zbiegu granic Bułgarii, Grecji i Turcji.

Na charakter granicznych barier wpływa przynależność państw do różnych ugrupowań ekonomicznych czy militarnych. I tak zbiegające się granice Rosji, Norwegii i Finlandii to także granice Unii Europejskiej i NATO. Wyraźne zróżnicowanie bariery politycznej dostrzegamy w trójstyku: Obwód Kaliningradzki, Polska, Litwa. Dwa ostatnie państwa to Strefa Schengen o bardzo liberalnych uwarunkowaniach przekraczania granicy. Enklawa Kaliningradzka oddzielona jest w dalszym ciągu zasiekami z drutu kolczastego...

Podobnie jak bariery przestrzenne, istotna jest różnica kompetencji władz lokalnych sąsiadujących ze sobą trzech państw. Mogą mieć one dużą swobodę działania lub ich decyzje muszą być zaakceptowane przez władze centralne. Utrudnieniem dla współpracy mogą być też różnice podziałów administracyjnych sąsiadujących ze sobą państw.

Mimo tych różnorodnych utrudnień powszechne w skali światowej staje się zainteresowanie trójstykami zarówno ze strony naukowców jak i miejscowych władz i społeczności obszarów nadgranicznych. W przypadku badań naukowych jest to w dużym stopniu akceptacja poglądu Jakubowskiego (1981): „... w studiach geograficznych powinno się odchodzić od używania zdezaktualizowanych, stereotypowych podziałów świata i podejmować próby tworzenia nowych w pełni uzasadnionych podziałów i klasyfikacji opartych na wyraźnie sprecyzowanych kryteriach.”

4. Trójkąty a więzi regionalne

W przypadku prac geografów prowadzonych u zbiegu granic trzech państw, bardziej istotne niż dążenie do precyzyjnej delimitacji regionu wydaje się być określenie kształtujących się (często wbrew granicznym barierą przestrzennym) więzi regionalnych. Mogą one wynikać z uwarunkowań społecznych, przyrodniczych czy ekonomicznych. Powstają żywiołowo lub są efektem zaplanowanej, trójstronnie uzgodnionej koncepcji. Mogą być efektem koncepcji władz centralnych lub inicjatywą lokalną. Najczęściej wymienianymi źródłami tych inicjatyw są:

- zlikwidowanie utrudnień – głównie dla mieszkańców pogranicza wynikających z funkcji granic jako barier przestrzennych,
- aktywizacja gospodarcza tych często odległych od centrów ekonomicznych, peryferyjnych obszarów państw,
- kształtowanie i ochrona środowiska przyrodniczego,
- wspólne inwestycje służące mieszkańcom trzech państw,
- pogranicze postrzegane jako „laboratorium”, pole doświadczalne procesów integracyjnych trzech sąsiadujących państw,
- połączenie wysiłków w celu rozwiązywania konkretnych problemów (powodzie, degradacja przyrody, międzynarodowa przestępczość),
- aktywizacja gospodarki turystycznej wynikającej a atutu promocyjnego regionu tj. odwiedzenia w krótkim czasie trzech krajów.

Ta ostatnia forma działalności, kojarzy się w odbiorze społecznym jako szczególnie istotna rola obszarów, gdzie zbiegają się granice państw. Tradycyjnym miejscem spotkań turystów jest góra Vaalserberg (322 m. n.p.m.) – zbieg granic Niemiec, Belgii i Holandii, a jednocześnie najwyższym wzniesieniem ostatniego z wymienionych państw. Historyczną już atrakcją turystyczną jest tzw. Trójkąt Trzech Cesarzy tj. zbieg granic Prus, Austrii i Rosji w latach 1846–1915 – położony w widłach Przemyszy oraz Białej i Czarnej Przemyszy.

Za najatrakcyjniejszy turystycznie trójkąt w Europie uważany jest Mt Blanc, wokół którego wytyczono wiele wariantów tras, o różnym stopniu trudności, ale zawsze przebiegających przez terytoria trzech państw.

Turystyczne walory antropogeniczne to geneza Via Urbium – regionu turystycznego z trzema miastami – Maribor w Słowenii, Szombathely na Węgrzech i Verazdin w Chorwacji, położonymi na obrzeżach Niziny Panońskiej, o wspólnej przeszłości i wspaniałych zabytkach. Lokale biura podróży proponują trzydniowe „zagraniczne wycieczki”.

Wdzięcznym obiektem badań geograficznych jest tworzenie i funkcjonowanie u zbiegu trzech granic państw transgranicznych parków narodowych. Imponujące są w tym zakresie inicjatywy na obszarze Afryki. Powstał tu projekt nazywany

później Fundacją Parków Pokoju. Jego sukcesem jest między innymi utworzenie Wielkiego Transgranicznego Parku Limpopo na pograniczu Mozambiku, RPA i Zimbabwe. Turyści mogą tu swobodnie przekraczać granice państw, pojawiły się możliwości zatrudnienia tysięcy bezrobotnych.

O swobodnym przekraczaniu granicy polsko–ukraińskiej mogą niestety tylko pomarzyć turyści odwiedzający Międzynarodowy Park Biosfery „Karpaty Wschodnie”. Niebezpieczne jest też jej przekraczanie np. przez wilki. Gdy niebacznie przejdą na stronę ukraińską, wracają do Polski najczęściej w postaci futra oferowanego na bazarze w Przemyślu.

Koncepcja współpracy w rejonie trójstyku granic może być genezą utworzenia euroregionu. Taka sytuacja powstała u zbiegu granic Francji, Szwajcarii i RFN. Spektakularnym sukcesem było tu utworzenie nowoczesnego lotniska w Bazylei – służącemu pasażerom trzech państw.

Zbieg granic Argentyny, Brazylii i Paragwaju to egzemplifikacja poglądu (Barbaga 1974), że „integracja regionów przeciętych granicami państwowymi przyczynia się do stworzenia regionów naturalnych i wpływa korzystnie na ich rozwój”.

Aktywizacja regionu u zbiegu wspomnianych państw, zwanego *Tres Fronteras*, to proces, który śmiało można określić jako uwarunkowany czynnikami geograficznymi:

- zbieg rzek Parana i Iguazu. Na pierwszej z nich powstała największa, transgraniczna (Brazylia – Paragwaj) hydroelektrownia świata. Na Iguazu wodospady o tej samej nazwie zaliczane są do najpiękniejszych na świecie. Ich promocyjne hasło satysfakcjonuje obydwa graniczące państwa to: „Wodospad Iguazu to wspaniały teatr natury. Widownia jest w Brazylii, scena w Argentynie”. Turyści odwiedzają obie części „teatru”.
- na terenie *Tres Fronteras* znajduje się transgraniczny obszar przyrody chronionej,
- skoordynowana jest współpraca trzech miast poszczególnych państw: Puerto Iguazu – Argentyna, Foz de Iguazu – Brazylia oraz Ciudad del Este – Paragwaj,
- połączenia komunikacyjne *Tres Fronteras* z pozostałymi regionami wszystkich trzech państw mogą stymulować zwiększanie się zasięgu terytorialnego procesów integracyjnych.

Jak wspomniano zbieg granic trzech państw może mieć miejsce na jeziorach. Charakterystycznym jest, że zwykle działają tu trójstronne komisje zajmujące się ochroną wód i zagospodarowaniem brzegów jezior.

Na aktywizację badań geograficznych czeka też sześć trójstyków granic politycznych Polski. Dynamicznie rozwijają się więzi transgraniczne trójstyku Polska–Czechy–Słowacja. Na użytek turystów przygotowano tu mapę *Beskid Trzech Granic. Czechy, Polska, Słowacja* w skali 1:75000 (Wyd. Compas).

Przyczyny natury politycznej utrudniają utworzenie atrakcyjnego regionu turystycznego oraz połączenie obszarów przyrody chronionej na pograniczu Polski,

Białorusi i Ukrainy. Atrakcją dla turystów z Polski byłoby Pojezierze Szackie z pięknym, czystym i dużym (27,5 km²) jeziorem Świtaż. Istotne dla ochrony przyrody i zachowania piękna krajobrazu byłoby połączenie Szackiego Parku Przyrodniczego i Sobiborskiego Parku Krajobrazowego. Oba terytoria chronione przyrody rozdziela nie tylko granica państwa, ale godna ochrony dolina Bugu.

Jeziora Wisztynieckie mogłyby się stać główną atrakcją turystyczną pogranicza Polski, Litwy i Obwodu Kaliningradzkiego.

Trójstyk granic Polski, Czech i Niemiec nazywany Czarnym Trójkątem to typowy region określany jako problemowy. Staraniem trzech państw musi tu być ograniczona degradacja środowiska przyrodniczego związana z eksploatacją i spalaniem węgla brunatnego. Trójstronnej w tym regionie współpracy wymagają też zapobieganiu tragicznym powodziom.

Bardziej znany na świecie niż Czarny jest Żółty Trójstyk (Kałuski, Komornicki 1996) pogranicza Tajlandii, Laosu i Birmy. To też typowy region problemowy – centrum uprawy maku używanego do produkcji narkotyków. Nagłośniona jest walka władz trzech państw z tym procederem. Wydaje się jednak, że jest to skierowane przeciwko drobnym przemytnikom w celu ochrony interesów wielkich mafii powiązanych ze światem polityki. Badania tego trójstyku mogą zainteresować naukowców zajmujących się geografią przestępczości, chociaż może być to zajęcie bardzo ryzykowne.

Spostrzeżenia zawarte w niniejszym artykule wskazują na dwie możliwości badań geograficznych, często na terenach gdzie dotychczas nie dokonywano ich ocen jak specyficznego regionu pogranicza – styku trzech granic państw. Jest to zgodne z twierdzeniem Chabot'a (1952), że „nie ma wysiłku bardziej geograficznego niż ten, który dąży do obejrzenia, zrozumienia i wyjaśnienia regionu”. Dokonywanie wspomnianego wysiłku można zalecać adeptom studiów geograficznych. W świecie dualizmu zmian struktur politycznych – z jednej strony integracji i globalizacji, ale też ruchów separatystycznych będzie to problem jeszcze długo aktualny.

Literatura

- Barbag J., 1974. Geografia polityczna ogólna. PWN, Warszawa.
- Chabot C., 1952. La valeur scientifique de la géographie régionale. Paris.
- Dolzblasz S., 2012. Pogranicza, obszary przygraniczne i transgraniczne. W: A. Raczyk, S. Dolzblasz, S., Leśniak-Johann, Relacje współpracy i konkurencji na pograniczu polsko-niemieckim. Wyd. Gaskor, Wrocław, 23–27.
- Galluser A., 1981. Grenze und Kulturlandschaft. W: Regio Basiliensis XII 2+3, Basel, 59–68.
- Heffner K., 1996. Regiony pograniczne. Zmieniająca się rola granicy – od bariery do katalizatora rozwoju. W: K. Heffner, Region Opawa–Racibórz. Historia i Perspektywy w Unii Europejskiej. Opole.
- Hegel G.W.F., 1963. Fenomenologia Ducha. PWN.
- Jakubowski M., 1981. Geografia a światowe problemy rozwoju. IGiPZ PAN 15, Warszawa.
- Kałuski S., Komornicki T., 1996. Słownik niekonwencjonalnych nazw geograficznych. Alfa, Warszawa.
- Kałuski S., 2006. Border Tripoints as Transborder Cooperation Regions in Central and Eastern Europe. W: J. Kitowski (red.), Geopolitical Studies 14, IGiPZ PAN, Warszawa. 27–36.

- Kałuski S., 2007. Tres Fronteras. Zróżnicowanie funkcji regionu trójstyku granic politycznych: Argentyna–Brazylia–Paragwaj. W: P. Brezdeń, S. Grykień (red.). Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno–przestrzennych. Uniwersytet Wrocławski IX. Wrocław. 135–142.
- Kelsen H., 1952. Principles of international law. Rainhart and Co., New York.
- Kimbl G.H.T., 1957. O brakach ujęcia regionalnego. W: Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej 3–4, Warszawa.
- Komornicki T., 1999. Granice Polski. Analiza zmian przenikalności w latach 1990–1996. IGiPZ PAN, Warszawa.
- Leimgruber W., 1981. Die Grenze als Forschungsobjekt der Geographie. Basel.
- Minghi J.V., 1963. Boundary Studies in Political Geography. W: Annals of the Association of American Geographers 53 (8).
- Moraczewska A., 2008. Transformacja funkcji granic Polski. Wyd. Uniwersytetu Marii Curie–Skołodowskiej, Lublin.
- Pietkiewicz S., Żmuda S., 1973. Słownik Pojęć Geograficznych. PWN, Warszawa.
- Schöller P., 1957. Wege und Irrwege der politischen Geographie und Geopolitik. "Erdkunde" 11/1.
- Staszewski J., 1959. O rubieży antropogenicznej. W: Zeszyty Geograficzne 1. WSP. Gdańsk.
- Van Houtum H., 2005. The Geopolitics of Borders and Boundaries. 10/4.
- Więckowski M., 2004. Przyrodnicze uwarunkowania kształtowania się polsko–słowackich więzi transgranicznych. Prace Geograficzne 195, IGiPZ PAN, Warszawa.

Countries' border tripoints as a problem of geographical researches

Summary: This dissertation which is connected with the title of conference series, briefly presents the problem of countries' border tripoints, as a problem of geographical researches. The problem is up to date, due to changing of political borders' role. New border tripoints appeared after the Soviet Union, Yugoslavia and Czech Republic breakup. The paper presents both types of factors: fostering and impeding regional ties within border tripoints limits. The variety of their functions in territorial structures was presented.

Keywords: tripoint border, countries' borders, borderland.

dr hab. Stefan Kałuski, prof. UW
Uniwersytet Warszawski
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Ul. Krakowskie Przedmieście 30
00–927 Warszawa
s.kaluski@chello.pl

Hanna Dumala
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Relacje sąsiedztwa w transnarodowych sieciach terytorialnych zwartych przestrzennie

Streszczenie: Subpaństwowe jednostki terytorialne państw alpejskich od wielu lat prowadzą aktywną współpracę transgraniczną i angażują się w działania sieci zwartych przestrzennie. Analiza relacji sąsiedztwa w pięciu wybranych sieciach regionalnych z różnych części Alp składających się w sumie z 28 jednostek terytorialnych, doprowadziła do następujących wniosków: alpejskie sieci regionalne są małe, spójne, nieregularne, przybierają najczęściej postać niepełnej siatki, a gęstość więzi maleje wraz ze wzrostem sieci.

Słowa kluczowe: sieć terytorialna, sąsiedztwo, Alpy.

1. Wprowadzenie

Transnarodowe sieci terytorialne to nieokazjonalne relacje współpracy między co najmniej trzema subpaństwowymi jednostkami terytorialnymi (dalej jako SJT) pochodzącymi z co najmniej dwóch państw (Dumala 2012). W sieci terytorialnej węzłem jest władza zarządzająca daną jednostką. Kryterium zakresu reprezentacji interesów pozwala na wyróżnienie sieci terytorialnych reprezentujące interesy ogólne i specjalne. Interesy specjalne mogą mieć z kolei charakter przestrzenny lub strategiczny. Sieci reprezentujące interesy przestrzenne powstają ze względu na cechy fizyczne tworzących je SJT i mogą mieć dwojaki charakter: (1) zwarty (ciągły lub inaczej skupiony) lub (2) rozproszony (nieciągły) (Bennington, Harvey 1994). Sieci zwarte przestrzennie to sieci transgraniczne – tworzone są przez jednostki terytorialne sąsiadujące ze sobą przez granicę państwową. Przygraniczne SJT sąsiadujących ze sobą państw mają do wyboru jedynie jedną z dwóch przeciwstawnych strategii: współpracować lub nie współpracować, natomiast kwestia partnerów do współpracy powstaje w sposób naturalny. Oczywiście pozostaje kwestia liczby partnerów, bowiem sieć nie musi ograniczać się jedynie do bezpośrednich sąsiadów i może „rozbudowywać” się w głąb państw.

Liczba transnarodowych sieci terytorialnych zwartych przestrzennie funkcjonujących obecnie w Europie jest trudna do ustalenia, ale przeprowadzone badania wskazują, że przekracza ona 160 (stan na lipiec 2011 r.) (Dumała 2012, s. 223–227). Sieci zwarte przestrzennie występują w zasadzie na wszystkich lądowych granicach kontynentu, a także na niektórych granicach morskich.

2. Transnarodowe sieci terytorialne zwarte przestrzennie z obszaru Alp

Do analizy relacji sąsiedztwa w transnarodowych sieciach terytorialnych zwartych przestrzennie wybrano pięć sieci usytuowanych w obszarze alpejskim. Subpaństwowe jednostki terytorialne tego obszaru są aktywne w zakresie współpracy transgranicznej i zaangażowane we współpracę sieciową od wielu lat – w tej części Europy pierwsze transnarodowe sieci terytorialne zwarte przestrzennie powstały już na początku lat siedemdziesiątych XX w., a obecnie działa ich ok. 30. Należą one zarówno do sieci jedno- jak i wielopoziomowych¹, ale z wyraźną przewagą jednostek szczebla regionalnego. Wybranymi sieciami są:

1. Euroregion Alpy-Morze Śródziemne (fr. *Eurorégion Alpes-Méditerranée*, wł. *Euroregione Alpi-Mediterraneo*), czyli tzw. Alp Med obejmujący pięć regionów: dwa francuskie – Prowansja-Alpy-Lazurowe Wybrzeże i Rodan-Alpy oraz trzy włoskie – Dolina Aosty, Liguria i Piemont, utworzony w lipcu 2007 r. (ryc. 1);

2. Euroregion Tyrol-Tyrol Południowy/Górna Adyga-Trydent (niem. *Europaregion Tirol-Südtirol-Trentino*, wł. *Euregio Tirol-Alto Adige-Trentino*), tzw. Europaregion, obejmuje trzy SJT: austriacki kraj związkowy Tyrol i dwie włoskie prowincje autonomiczne: Tyrol Południowy/Górną Adygę i Trydent, współpracujące od maja 1991 r. (ryc. 2);

3. Rada Jeziora Genewskiego² (fr. *Conseil du Léman*, CdL); tworzy ją pięć SJT z dwóch państw – szwajcarskie kantony Genewa, Valais i Vaud oraz francuskie departamenty Ain i Górna Sabaudia; Rada powstała w lutym 1987 r. (ryc. 3);

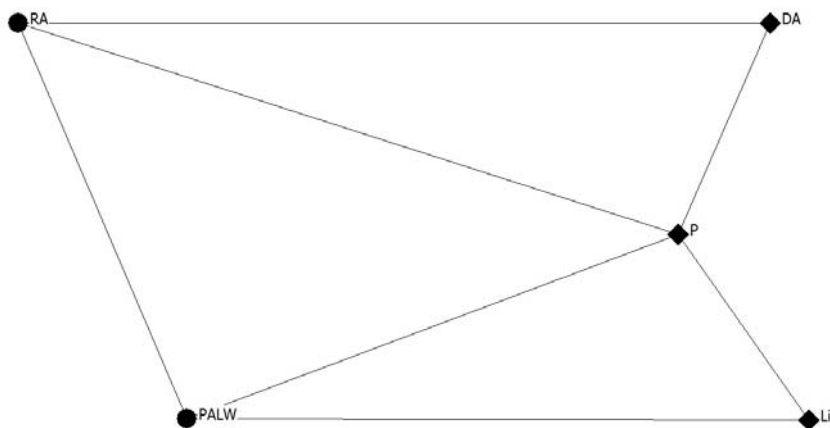
4. Wspólnota Robocza Alpy Adriatyk (chor. *Radne zajednice Alpe-Jadran*, niem. *Arbeitsgemeinschaft Alpen Adria*, słoweń. *Delovne skupnosti Alpe-Jadran*, węg. *Alpok-Adria Munkaközösség*, wł. *Comunità di Lavoro Alpe-Adria*) nazywana skrótowo Alpen Adria; obejmuje sześć SJT z trzech państw – włoskie regiony Friuli-Wenecja Julijska i Veneto, austriackie kraje związkowe Burgenland, Karyntia i Styria, węgierskie megye Vas oraz dwa państwa: Chorwację i Słowenię; Wspólnota działa od listopada 1978 r. (ryc. 4);

5. Wspólnota Robocza Regionów Alpejskich (niem. *Arbeitsgemeinschaft Alpenländer*, wł. *Comunità di Lavoro delle Regioni Alpine*), czyli Arge Alp, która składa się z dziesięciu SJT z czterech państw – niemieckiego kraju związkowego

¹ Sieci wielopoziomowe tworzone są przez jednostki terytorialne różnych szczebli.

² W literaturze można spotkać również inne polskie tłumaczenie – Rada Lemańska.

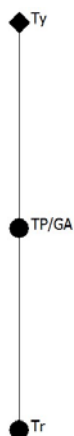
Bawaria, włoskiego regionu Lombardia i dwóch włoskich prowincji: Trydent i Tyrol Południowy/Górna Adyga, szwajcarskich kantonów Ticino, Sankt Gallen i Gryzonja oraz austriackich krajów związkowych Tyrol, Salzburg i Vorarlberg; współpracę w ramach tej sieci rozpoczęto w październiku 1972 r. (ryc. 5).



Ryc. 1. Relacje sąsiedztwa w sieci Alp Med w 2012 r.

Legenda: DA – Dolina Aosty (IT); Li – Liguria (IT); P – Piemont (IT); RA – Rodan-Alpy (FR), PALW – Prowansja-Alpy-Lazurowe Wybrzeże (FR)

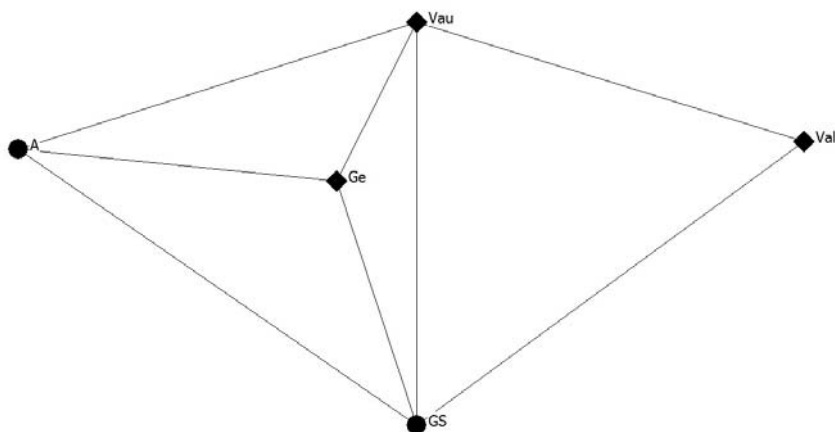
Źródło: opracowanie własne za pomocą programu NetDraw.



Ryc. 2. Relacje sąsiedztwa w sieci Europaregion w 2012 r.

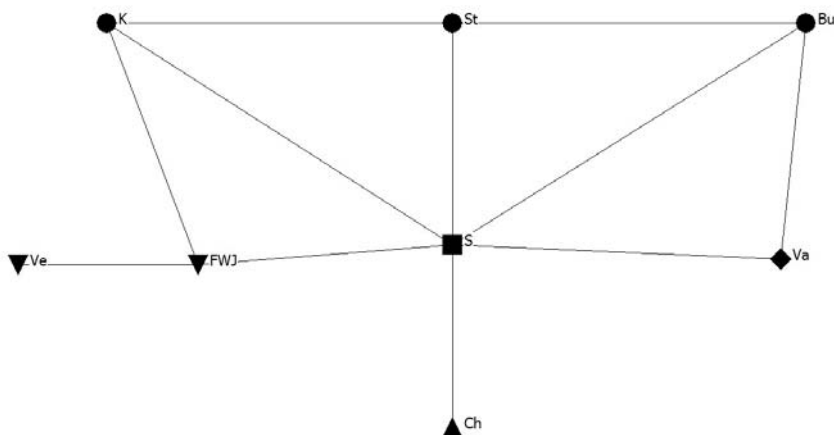
Legenda: TP/GA – Tyrol Południowy/Górna Adyga (IT), Tr – Trydent (IT), Ty – Tyrol (AT)

Źródło: opracowanie własne za pomocą programu NetDraw.



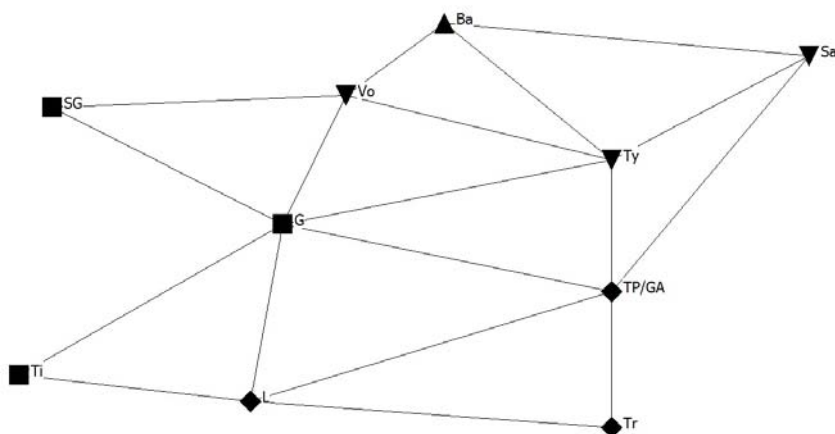
Ryc. 3. Relacje sąsiedztwa w sieci CdL w 2012 r.
Legenda: A – Ain (FR); Ge – Genewa (CH), GS – Górna Sabaudia (FR), Val – Valais (CH), Vau – Vaud (CH)

Źródło: opracowanie własne za pomocą programu NetDraw.



Ryc. 4. Relacje sąsiedztwa w sieci Alpen Adria w 2012 r.
Legenda: Bu – Burgenland (AT), Ch – Chorwacja, FWJ – Friuli Wenecja Julijska (IT), K – Karyntia (AT), S – Słowenia, St – Styria (AT), Va – Vas (HU), Ve – Veneto (IT)

Źródło: opracowanie własne za pomocą programu NetDraw.



Ryc. 5. Relacje sąsiedztwa w sieci Arge Alp w 2012 r.

Legenda: Ba – Bawaria (DE), G – Gryzonja (CH), L – Lombardia (IT), Sa – Salzburg (AT), SG – Sankt Gallen (CH), Ti – Ticino (CH), TP/GA – Tyrol Południowy/Górna Adyga (IT), Tr – Trydent (IT), Ty – Tyrol (AT), Vo – Vorarlberg (AT)

Źródło: opracowanie własne za pomocą programu NetDraw.

W pięciu wybranych sieciach terytorialnych współpracuje w sumie 28 aktorów z ośmiu państw: 26 subpaństwowych jednostek terytorialnych (w tym 22 jednostki szczebla regionalnego i cztery jednostki szczebla lokalnego II stopnia) i dwa państwa. Wybrane sieci usytuowane są w różnych częściach Alp – zachodnich (Alp Med, CdL), centralnych (Arge Alp, Europaregion) i wschodnich (Alpen Adria). Z punktu widzenia możliwości rozwijania kontaktów transgranicznych istotne jest, że uczestniczące w nich SJT reprezentują zarówno państwa należące do utworzonej w latach dziewięćdziesiątych XX w. strefy Schengen³, jak i nie należącą do niej Chorwację, co sprawia, że charakter występujących między nimi granic jest różny. W poszczególnych sieciach mamy więc do czynienia z w pełni swobodnymi granicami wewnątrzpaństwowymi oraz dwojakiego rodzaju granicami międzypaństwowymi: takimi, które mogą być przekraczane w dowolnym miejscu bez dokonywania odprawy granicznej (wewnątrz strefy Schengen) i takimi, których przekroczenie wymaga skorzystania z przejścia granicznego i poddania się odprawie granicznej (granica z Chorwacją w obrębie sieci Alpen Adria). Należy przy tym pamiętać, że w warunkach górskich, a takie panują na większości terytorium analizowanych sieci, występują duże ograniczenia komunikacyjne i granica dostępna formalnoprawnie na całej swej długości nie musi być taką w sensie technicznym.

³ Z państw alpejskich założycielami strefy byli Francja i Niemcy (marzec 1995), kolejno przystępowały: Austria i Włochy (marzec 1998), Słowenia (marzec 2008), Szwajcaria (marzec 2009) i Liechtenstein (grudzień 2011).

3. Charakterystyka relacji sąsiedztwa w sieciach alpejskich

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule są wyłącznie fizyczne więzi sąsiedztwa w wybranych alpejskich sieci terytorialnych zwartych przestrzennie. Podkreślić należy, że w ramach tychże sieci mają miejsce również więzi komunikacji i wymiany, takie jak przepływy osób, towarów, informacji, relacje współpracy, negocjacji, itp., które jednak wymagają odrębnych studiów i analiz.

Podstawowym atrybutem sieci jest jej wielkość, czyli liczba (n) tworzących ją węzłów⁴. Do strukturalnych cech sieci i ich węzłów należą także między innymi: (1) stopień więzi, oznaczający liczbę relacji odchodzących od każdego węzła, (2) centralność, czyli średnia minimalna odległość od węzła do wszystkich innych węzłów w sieci⁵, (3) poziom zintegrowania, a więc odsetek więzi węzła, które są połączone ze sobą oraz (4) gęstość więzi, mierzona stosunkiem rzeczywistych relacji do relacji możliwych (potencjalnych)⁶ (Wigand 1974; Kim, Barnett 2000). Wartość tych podstawowych parametrów dla analizowanych sieci alpejskich prezentuje tab. 1.

Tab. 1. Parametry wybranych sieci alpejskich w 2012 r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie stron internetowych: www.argealp.org, www.alpeadria.org, www.conseilduleman.org, www.alpmed.eu, www.europaregion.info (data dostępu: 2012-10-08).

	Wielkość	Stopień więzi	Węzeł centralny	Gęstość więzi
Alpen Adria	8	1–6	brak	0,39
Alp Med	5	2–4	1	0,7
Arge Alp	10	2–6	brak	0,4
CdL	5	2–4	2	0,8
Europaregion	3	1–2	1	0,66

Analiza relacji sąsiedztwa w wybranych sieciach prowadzi do następujących wniosków:

- Są to sieci małe z liczbą węzłów nie przekraczającą dziesięciu. Najmniejszą z nich jest francusko-włoski Euroregion Tyrol-Tyrol Południowy/Górna Adyga-Trydent, który tworzą jedynie trzy SJT, największą Arge Alp – dziesięć SJT z czterech państw: Austrii, Niemiec, Szwajcarii i Włoch. Sieci regionów alpejskich są reprezentatywne dla europejskich sieci tego rodzaju, które z reguły nie

⁴ Najmniejszą możliwą liczbą węzłów jest trzy.

⁵ Węzeł centralny posiada bezpośrednie relacje ze wszystkimi pozostałymi węzłami w sieci, czyli $n-1$ relacji, a poziom jego centralności wynosi jeden.

⁶ Liczba wszystkich możliwych relacji w sieci równa się $n \times (n-1)/2$. Najwyższa możliwa gęstość sieci wynosi jeden. Taka sieć przybiera topologiczną postać pełnej siatki, a więc każdy z węzłów ma bezpośrednie połączenie z innym węzłem.

są duże jeżeli chodzi o liczbę tworzących je węzłów, ale duże pod względem zajmowanej powierzchni.

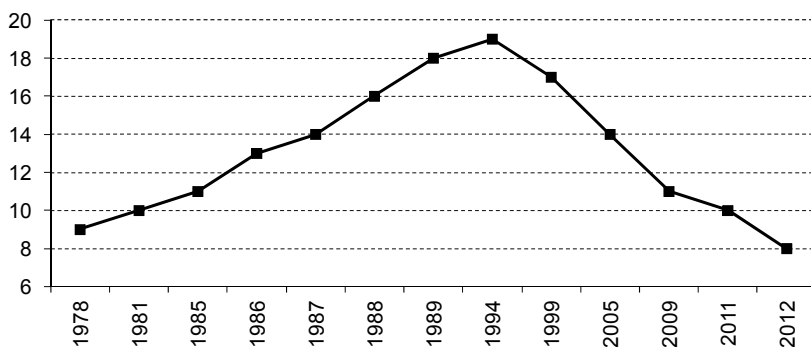
- Wszystkie analizowane sieci są spójne, to znaczy, że dla każdej pary węzłów istnieje łącząca je droga.
- Relacje sąsiedztwa przybierają topologiczną postać niepełnej siatki (Alpen Adria, Alp Med, Arge Alp i CdL) lub łańcucha (Europaregion). W niepełnej siatce połączenia niektórych z węzłów nie są bezpośrednie, lecz wymagają przejścia przez inny węzeł⁷. W sieci typu łańcuch występują stałe więzi między dwoma kolejnymi sąsiadującymi węzłami.
- Transnarodowe sieci terytorialne zwarte przestrzennie nie są regularne – poszczególne jednostki terytorialne mają od jednego do maksymalnie sześciu sąsiadów.
- Wśród analizowanych sieci są zarówno sieci z pojedynczym (Alp Med, Europaregion) lub dwoma węzłami centralnymi (CdL), jak i te pozbawione węzła centralnego (Alpen Adria, Arge Alp). W Alp Med węzłem centralnym jest włoski region Piemont (liczba relacji 4 na 4 możliwe), w Europaregion – włoska prowincja Tyrol Południowy/Górna Adyga (2:2). W sieci CdL są dwa takie węzły centralne – szwajcarski kanton Vaud i francuski departament Górna Sabaudia (po 4 relacje na 4 możliwe). W sieciach pozbawionych węzła centralnego najwyższy stopień centralności ma w Alpen Adria Słowenia (7:8), a w Arge Alp – szwajcarski kanton Gryzonia (6:9).
- Węzły peryferyjne, a więc posiadające tylko jedno sąsiedztwo w sieci występują jedynie w Alpen Adria i Europaregion. W Alpen Adria takie węzły są dwa: włoski region Veneto (sąsiaduje w sieci jedynie z regionem Friuli-Wenecja Juliańska) oraz Chorwacja (ze Słowenią). Europaregion jest natomiast przypadkiem szczególnym, bowiem ze względu na swoją minimalną wielkość (3 węzły) i postać łańcucha, poza wymienionym wyżej węzłem centralnym (Tyrol Południowy/Górna Adyga) są jeszcze tylko dwa węzły peryferyjne, a więc Tyrol i Trydent.
- Najwyższą gęstość więzi ma CdL (0,8), najniższą – Alpen Adria (0,39). Generalnie gęstość sieci maleje wraz ze wzrostem wielkości sieci.
- Poza relacjami sąsiedztwa w ramach pojedynczej sieci obserwujemy również więzi tego rodzaju pomiędzy poszczególnymi sieciami. Wszystkie trzy węzły Europaregion są także węzłami Arge Alp, a należące do CdL francuskie departamenty Ain i Górna Sabaudia są jednostkami niższego rzędu francuskiego regionu Rodan-Alpy będącego węzłem w Alp Med. Na wschodzie Alp Med graniczy z siecią Alpen Adria, ta z kolei na zachodzie z Arge Alp – swoistym wę-

⁷ Przykładowo w Arge Alp najkrótsza droga pomiędzy szwajcarskimi kantonami Ticino a Sankt Gallen prowadzi przez Gryzonię.

złem łącznikowym jest w tym przypadku włoski region Lombardia. Dodatkowo na tym obszarze działa wiele sieci grupujących jednostki lokalne.

4. Zmienność w czasie relacji sąsiedztwa

Sieci terytorialne są zazwyczaj strukturami zmiennymi w czasie. Przyłączanie się lub odłączanie poszczególnych węzłów na nowo konfiguruje sieć, zmienia jej parametry i topologiczną postać, co z kolei może być przyczyną następnych zmian. Proces ten zostanie prześledzony na przykładzie jednej z najstarszych sieci regionalnych (nie tylko w obszarze Alp), czyli Alpen Adria. Sieć tę utworzyło w 1978 roku dziewięć SJT z czterech państw. W latach osiemdziesiątych i pierwszej połowie dziewięćdziesiątych XX wieku przyłączyło się kolejnych dziesięć i sieć w roku 1994 osiągnęła swoją maksymalną wielkość 19 węzłów z sześciu państw. Od tego czasu odnotowujemy już tylko rezygnacje ze współpracy (ryc. 6). Wizualizację więzi sąsiedztwa w Alpen Adria w momencie powstania sieci (1978) i w okresie jej największego zasięgu (1994) przedstawiają ryc. 7 i 8.

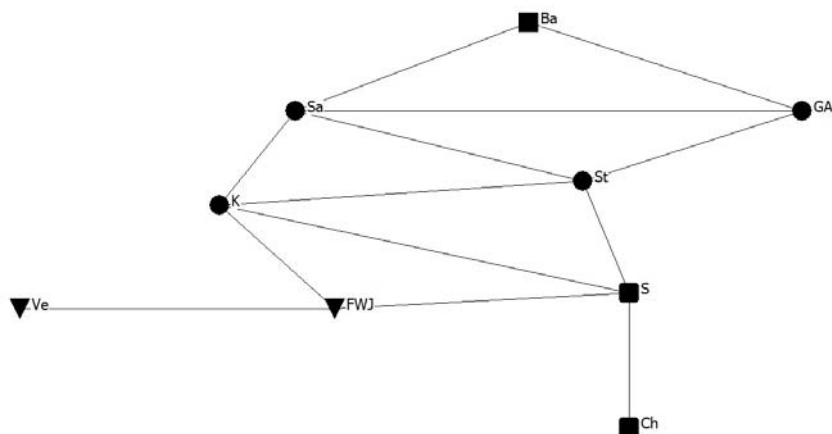


Ryc. 6. Zmiana wielkości sieci Alpen Adria w latach 1978–2012.

Źródło: opracowanie własne na podstawie ARGE Alpen Adria,

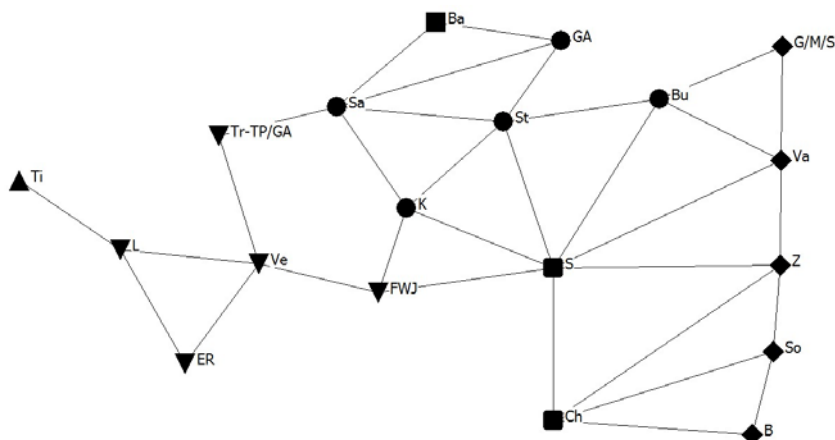
<http://www.europa.steiermark.at/cms/ziel/2951071/DE/> i www.alpeadria.org (data dostępu: 2012-10-05).

Rezygnacja ze współpracy w sieci Alpen Adria była wynikiem zarówno pewnego kryzysu programowego i strukturalnego samej sieci, jak i zmiany priorytetów bądź kierunków współpracy transnarodowej poszczególnych aktorów (np. Bawaria i Salzburg – koncentracja na sieci Arge Alp i współdziałaniu w ramach Komitetu Regionów UE). W niektórych przypadkach (węgierskie megye) zdecydowała kalkulacja ekonomiczna (przynależność do sieci pociąga za sobą pewne koszty), a także przekonanie, że sieć powstała w zupełnie odmiennych warunkach geopolitycznych i w nowej rzeczywistości europejskiej w takim kształcie nie ma racji bytu (Dumała 2012).



Ryc. 7. Relacje sąsiedztwa w sieci Alpen Adria w 1978 roku.

Legenda: Ba – Bawaria (DE), Ch – Chorwacja (YU), FWJ – Friuli Wenecja Julijska (IT), GA – Górna Austria (AT), K – Karyntia (AT), S – Słowenia (YU), Sa – Salzburg (AT), St – Styria (AT), Ve – Veneto (IT)
Źródło: opracowanie własne za pomocą programu NetDraw.



Ryc. 8. Relacje sąsiedztwa w sieci Alpen Adria w 1994 roku.

Legenda: B – Baranya (HU), Ba – Bawaria (DE), Bu – Burgenland (AT), Ch – Chorwacja (YU), ER – Emilia Romania (IT), FWJ – Friuli Wenecja Julijska (IT), GA – Górna Austria (AT), G/M/S – Győr/Moson/Sopron (HU), K – Karyntia (AT), L – Lombardia (IT), S – Słowenia (YU), Sa – Salzburg (AT), So – Somogy (HU), St – Styria (AT), Ti – Ticino (CH), Tr-TP/GA – Trydent-Tyrol Południowy/Górna Adyga (IT), Va – Vas (HU), Ve – Veneto (IT), Z – Zala (HU)
Źródło: opracowanie własne za pomocą programu NetDraw.

Jeżeli jednak porównamy rozkład więzi sąsiedzkich w sieci Alpen Adria w latach 1978 i 1994 widać wyraźnie, że rozszerzanie sieci spowodowało ich osłabienie i obniżenie poziomu spójności sieci (tab. 2), co również mogło stanowić przyczynę późniejszych rezygnacji ze współpracy. Na przykład rezygnacja w 1999 r. włoskiego regionu Emilia Romania, a w dalszej kolejności w 2005 r. peryferyjnego węzła jakim był szwajcarski kanton Ticino, zmieniła stopień więzi włoskiej

Lombardii, przekształcając ją z kolei w węzeł peryferyjny, co dało asumpt do jej rezygnacji w 2012 r. Wystąpienie w 1999 r. austriackiego Salzburga spowodowało przekształcenie niemieckiego kraju związkowego Bawaria i włoskiego regionu Trydent-Tyrol Południowy/Górna Adyga w węzły peryferyjne i w konsekwencji było jednym z czynników rezygnacji obu jednostek terytorialnych w 2005 r.

Tab. 2. Zmiana parametrów sieci Alpen Adria.
Źródło: opracowanie własne.

	1978	1994	2012
wielkość	9	19	8
stopień więzi	1–4	1–7	1–6
węzeł centralny	Brak	brak	brak
gęstość więzi	0,33	0,18	0,39

5. Podsumowanie

Sąsiedzkość ma ogromny wpływ na zakres (zarówno przedmiotowy, jak i podmiotowy) i intensywność podejmowanej w ramach sieci współpracy. W sieciach zwartych przestrzennie mamy do czynienia z bliskością w sensie czysto fizycznym, która nie tylko ułatwia kontakt, komunikację i wymianę, ale bardzo często generuje bliskość kulturową (opartą na wspólnej historii, języku i tradycjach) oraz społeczno-ekonomiczną. Sieci te są nakierowane na rozwiązywanie konkretnych problemów dnia codziennego związanych z faktem istnienia między aktorami granicy państwowej, stanowiącej barierę infrastrukturalną, prawną, polityczną, ekonomiczną, itd. Współpraca dotyczy przede wszystkim zagadnień transgranicznego przepływu towarów, osób, usług i kapitału, a także ograniczeń w infrastrukturze oraz systemie transportu i komunikacji. Biorą w niej udział – poza oficjalnymi przedstawicielami władz terytorialnych – także przedstawiciele społeczności lokalnych/regionalnych. Przedstawiony przykład sieci Alpen Adria wyraźnie wskazuje, że nadmierne rozbudowywanie sieci obniża w sposób znaczący gęstość sąsiedzkich więzi i w ten sposób ogranicza możliwości szerokiego współdziałania.

Literatura

- ARGE Alpen Adria, <http://www.europa.steiermark.at/cms/ziel/2951071/DE/> (data dostępu: 2012-10-08).
 Bennington J., Harvey J., 1994. 'Spheres or Tiers'? The Significance of Transnational Local Authority Networks. Local Government Policy-Making 5.
 Dumala H., 2012. Transnarodowe sieci terytorialne w Europie. Wydawnictwo UMCS, Lublin.
 Kim K., Barnett G. A., 2000. The structure of the international telecommunications regime in transition: A network analysis of international organizations. International Interactions 1.

Wigand R. T., 1974. Interorganizational Communication Among Complex Organizations. Paper presented at the Annual Meeting of the International Communication Association. New Orleans, April 17–20. <http://www.eric.ed.gov/PDFS/ED098629.pdf> (data dostępu: 2011-08-20).
<http://www.argealp.org> – Wspólnota Robocza Regionów Alpejskich (data dostępu: 2012-10-08).
<http://www.alpeadria.org> – Wspólnota Robocza Alpy Adriatyk (data dostępu: 2012-10-08).
<http://www.conseilduleman.org> – Rada Jeziora Genewskiego (data dostępu: 2012-10-08).
<http://www.alpmed.eu> – Euroregion Alpy-Morze Śródziemne (data dostępu: 2012-10-08).
<http://www.europaregion.info> – Euroregion Tyrol-Tyrol Południowy/Górna Adyga-Trydent (data dostępu: 2012-10-08).

Neighborhood relations in transnational territorial networks spatially close

Summary: Sub-state territorial units of the Alpine states for many years lead an active cross-border cooperation and engage in activities spatially close networks. Analysis of neighborhood relations at five regional networks in different parts of the Alps, consisting of a total of 28 territorial units, led to the following conclusions: Alpine regional networks are small, compact, irregular, often take the form of partial mesh, and the density of ties decreases with the increase of the network.

Keywords: territorial network, neighborhood, Alps.

dr hab. Hanna Dumała
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Wydział Politologii
Plac Litewski 3
20-080 Lublin
hanna.dumala@poczta.umcs.lublin.pl

Henryk Łabędzki

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Wybrane aspekty kapitału ludzkiego i społecznego na przygranicznych obszarach wiejskich w południowo-zachodniej Polsce¹

Streszczenie: Na podstawie wywiadów przeprowadzonych w gospodarstwach domowych dokonano oceny kształtowania się wybranych przejawów kapitału ludzkiego i społecznego. W celu identyfikacji uwarunkowań rozwoju badanych kapitałów przeprowadzono ich analizę porównawczą według wieku, płci, poziomu wykształcenia oraz podziału na przygraniczne z Niemcami i Czechami. Badania mają pomóc w udzieleniu odpowiedzi na pytanie; w jakim stopniu czynnik ludzki może sprzyjać wykorzystaniu szansy wynikającej z przygranicznego położenia.

Słowa kluczowe: kapitał ludzki, kapitał społeczny, obszary przygraniczne.

1. Wstęp

W ekonomii klasycznej czynnik ludzki ujmowano ilościowo w postaci pracy. Współczesne koncepcje rozwoju podkreślają przede wszystkim jego walory jakościowe, określane jako kapitał intelektualny, który dzieli się na kapitał ludzki, społeczny i organizacyjny.

Kapitał ludzki i społeczny to ogół zasobów niematerialnych ucieleśnionych w poszczególnych ludziach. Według Domańskiego (1993) kapitał ludzki obejmuje wartości niematerialne będące w posiadaniu osób lub całych grup społecznych, takie jak; wiedza, umiejętności, kompetencje, zdrowie oraz energia witalna.

Koncepcje kapitału ludzkiego mają charakter wielowątkowy i jednocześnie ogólny, co pozwala na dość szeroką jego interpretację. Oprócz podstawowego jego ujęcia jako zasób, kapitał ludzki postrzegany jest również jako wynik inwestycji w ludzi, lub pośrednio poprzez ocenę jego wpływu na szeroko rozumiane efekty, m.in. przyrost dobrobytu (Janc 2009). W ramach koncepcji kapitału ludzkiego bada-

¹ Badania prowadzone są w ramach projektu Nr NN114186738 finansowanego ze środków NCN pt. *Przekształcenia na przygranicznych obszarach wiejskich w południowo-zachodniej Polsce*.

ne są również struktury i zjawiska demograficzne, aktywność ekonomiczna ludności oraz poziom jej życia. Tak szerokie ujęcie ma również uzasadnienie praktyczne ze względu na problem doboru, pomiaru i dostępności danych empirycznych w zakresie kapitału ludzkiego jako zasobu.

Kapitał ludzki ciągle rozwija się dzięki inwestycjom indywidualnym i publicznym, w szczególności w grupie społecznej, organizacjach, instytucjach oraz przedsiębiorstwach. Jego rozwój zachodzi w specyficznych uwarunkowaniach, w których żyje dana osoba. Dlatego można stwierdzić, iż kapitał ludzki ma swoje źródła w predyspozycjach wrodzonych, rodzinie, edukacji szkolnej, pracy zawodowej, środowisku społecznym, polityce państwa oraz decyzjach danej osoby (Janc 2009).

W ostatnich dekadach zwraca się szczególną uwagę na kapitał społeczny (*social capital*) jako podstawowe uwarunkowanie i jednocześnie efekt rozwoju społeczno-gospodarczego. Niekiedy kapitał społeczny zaliczany jest do nowoczesnych uwarunkowań rozwoju, podczas gdy kapitał ludzki do tradycyjnych (Czudec 2011).

Klasyki koncepcji kapitału społecznego wskazują na jego aspekty (przejawy), takie jak: związki międzyludzkie oparte na znajomości i wzajemnej akceptacji (Bourdieu 1986), czy też wspólnie wyznawane normy i wartości, wzajemne zaufanie oraz chęć współpracy w interesie wspólnoty zwiększające efektywność działań w osiąganiu wspólnych celów (Coleman 1988, Putnam i in., 1995, Fukuyama 1997).

Z kolei Bratkowski (2007) wyróżnia następujące składowe kapitału społecznego:

- wzajemne zaufanie i solidarność,
- integracja społeczna, w szczególności brak dyskryminacji i napięć,
- współdziałanie społeczności, w tym uczestnictwo w organizacjach,
- poczucie podmiotowości oraz akceptacja otoczenia instytucjonalnego,
- zróżnicowany przepływ informacji.

Podstawowym problemem badawczym jest poszukiwanie i wybór przejawów rozpatrywanych kapitałów oraz metod ich pomiaru, co jest niezbędne w doskonaleniu oceny efektywności różnych kierunków inwestowania w ludzi, zmian wartości (akumulacji) tych kapitałów oraz siły ich oddziaływania na tempo rozwoju społeczno-gospodarczego.

Zwraca się jednak uwagę, że nie zawsze wysoki kapitał społeczny, sprzyja rozwojowi ekonomicznemu (Grosse 2002). Kapitał taki określany jako negatywny charakteryzuje się tym, że pomimo pełnego zaufania i współpracy, w danej społeczności podważane są uniwersalne normy i wartości w celu osiągnięcia własnych korzyści, kosztem innych grup społecznych. Dzieje się tak w przypadku korupcji, zorganizowanej przestępczości, czy też alienacji niektórych grup społecznych, czemu sprzyjają sytuacje kryzysowe oraz niesprawność systemu instytucjonalnego państwa (Dokurno 2010, Janc 2009). Jako przykład podaje się południowe Włochy, gdzie dominują układy rodzinne i hierarchicznie (Putnam 1995). Z kolei w przypadku

Stanów Zjednoczonych obserwowany regres kapitału społecznego nie ma negatywnego wpływu na rozwój gospodarki (Grosse 2002).

W Polsce ze względu na niski poziom wzajemnego zaufania i aktywności publicznej ukształtowany m.in. paternalizmem komunizmu w polityce społecznej realizuje się obecnie raczej amerykański model rozwoju kapitału społecznego. Model ten w odróżnieniu od europejskiego charakteryzuje się wysokimi standardami w biznesie, przy jednoczesnym regresie aktywności społecznej i obywatelskiej.

Rozwój kapitału społecznego mogą ograniczać bariery, do których na obszarach wiejskich w Polsce można zaliczyć niechęć do oddolnego organizowania się, szczególnie w ramach struktur formalnych oraz niski poziom zaufania i poczucia podmiotowości (Michalewska–Pawlak 2010).

2. Zakres i metodyka badań

W badaniach dokonano analizy wybranych aspektów kapitału ludzkiego i społecznego na podstawie danych uzyskanych z wywiadów bezpośrednich przeprowadzonych z pełnoletnimi przedstawicielami gospodarstw domowych w roku 2011. Gospodarstwa zostały wybrane losowo w 8 gminach bezpośrednio przylegających do granicy państwa (bez miast o liczbie mieszkańców powyżej 5 tys.), położonych w powiatach: żarskim i zgorzeleckim (południowa część przygranicza z Niemcami) oraz kamiennogórskim i kłodzkim (przygranicze z Czechami). Analiza obejmuje dane uzyskane ze 163 gospodarstw domowych (88 na przygraniczu z Niemcami i 75 na przygraniczu z Czechami), w których zamieszkiwało łącznie 519 domowników, określanych w dalszej części niniejszego artykułu jako badana ludność. Ze względu na stosunkowo niewielką liczbę analizowanych gospodarstw domowych (badana ludność stanowi 1,2% ogółu mieszkańców rozpatrywanych gmin) niniejsze badania należy traktować jako studium przypadku.

Kwestionariusz wywiadu zawierał pytania zamknięte, półzamknięte i otwarte na temat następujących aspektów kapitału ludzkiego: struktura i zjawiska demograficzne, poziom wykształcenia, znajomość języków obcych, korzystanie z komputera i Internetu, aktywność zawodowa i jej uwarunkowania, źródła utrzymania, aktywność w pozyskiwaniu funduszy unijnych oraz postawa w zakresie ochrony środowiska. Natomiast pytania dotyczące kapitału społecznego obejmowały takie zagadnienia jak: poziom zaufania i poczucie bezpieczeństwa, współpraca sąsiedzka, uczestnictwo w życiu miejscowości, stosunek do samorządów lokalnych i do organizacji pozarządowych oraz transgraniczne kontakty ludności.

Metoda ankietowa nie zawsze zapewnia uzyskanie kompletnych odpowiedzi na zadane pytania, czego powodem bywa słabe rozeznanie respondentów w tematyce badań, bądź ich niechęć lub obawy do udzielenia odpowiedzi na część pytań zawartych w kwestionariuszu. W związku z tym omawiane w niniejszym artykule

przeciętne wartości wskaźników kapitału ludzkiego i społecznego dotyczą osób, które udzieliły odpowiedzi na dane pytanie.

3. Kapitał ludzki

Na tle przeciętnej krajowej badana ludność charakteryzuje się nieco większym udziałem osób w wieku produkcyjnym niemobilnym kosztem poprodukcyjnego. Jednocześnie obserwuje się tu mniejsze deformacje struktury ludności młodej według grup wieku, gdyż jest znacznie większy udział dzieci i nie ma tak wyraźnego szczytu demograficznego w grupie 25–34 lat. Przyczyn tego ostatniego zjawiska należy upatrywać w defeminizacji występującej w poprzednim pokoleniu (55–64 lat) oraz w emigracjach ludzi młodych w pierwszej dekadzie bieżącego wieku.

Podstawowym problemem demograficznym, charakterystycznym dla obszarów wiejskich w Polsce, szczególnie położonych peryferyjnie względem dużych miast jest defeminizacja. W badanej populacji liczba kobiet na 100 mężczyzn wynosiła zaledwie 91–93 (tab. 1). Szczególnie głęboka defeminizacja występowała w grupach 25–34 lat oraz 55–64 lat, co dowodzi falowego charakteru emigracji, szczególnie kobiet z obszarów wiejskich przygranicza.

Tab. 1. Wybrane aspekty kapitału ludzkiego w badanych gospodarstwach domowych.
Źródło: opracowanie własne.

Wyszczególnienie		Przygranicze	
		z Czechami	z Niemcami
Wskaźnik feminizacji według grup wieku [liczba kobiet na 100 mężczyzn]	ogółem	92,6	90,6
	25 – 34 lat	66,7	60,0
	55 – 64 lat	81,0	91,3
Struktura domowników według poziomu wykształcenia [%]	wyższe	9,8	10,9
	policealne i średnie	29,8	33,1
	zasadnicze zawodowe	27,7	22,2
	gimnazjalne i mniej	32,7	33,8
Wskaźnik zatrudnienia według rodzaju pracy [% domowników w wieku produkcyjnym]	ogółem *	51,0	72,5
	najemna	36,9	46,5
	na własny rachunek poza gospodarstwem rolnym	3,8	15,5
	we własnym gospodarstwie rolnym	17,7	20,5
Sortowanie komunalnych odpadów stałych [% gospodarstw domowych]		52,0	37,5
Korzystanie z Internetu [% domowników]		54,5	54,6

* tylko pracujący w wymiarze co najmniej 1000 godzin w ciągu roku

Poziom wykształcenia badanej ludności na tle przeciętnej krajowej jest słabszy. Przede wszystkim więcej osób posiadało wykształcenie podstawowe (33% wobec przeciętnej krajowej 27%) kosztem wyższego (odpowiednio 10% i 18%).

Barierą w procesach integracyjnych na przygraniczu jest słaba znajomość języków obcych. Najwięcej domowników znało język niemiecki (przeciętnie 42%)², następnie angielski (28%) i bardzo niewielu czeski (11%). Niestety w stopniu co najmniej dobrym odpowiednio tylko 11%, 8% i 2%. Zdecydowanie największy udział znających język angielski i niemiecki był w grupie 18–24 lat. Ludzie młodzi, lepiej wykształceni i znający języki obce są szansą w kontekście rozwoju badanego obszaru. Jednakże, jak do tej pory nauka języków obcych rozpoczyna się zbyt późno.

Generalnie stopień znajomości języka angielskiego i niemieckiego pogarszał się w starszych grupach wieku oraz u osób legitymujących się niższym poziomem wykształcenia. Język niemiecki w co najmniej dobrym stopniu znało 20% absolwentów uczelni, a angielski 26%. Natomiast osoby z wykształceniem podstawowym odpowiednio 3% i 2%.

Dane na temat stopnia znajomości języków obcych, z podziałem na przygranicze z Czechami i Niemcami przedstawiono na rycinie 1. Generalnie badana ludność zamieszkująca przygranicze z Czechami wykazywała nieco lepszą znajomość języków obcych niż ludność z przygranicza z Niemcami. Należy jednak zaznaczyć, że na przygraniczu z Niemcami znacznie częściej znany był język niemiecki, ale tylko w stopniu komunikatywnym.

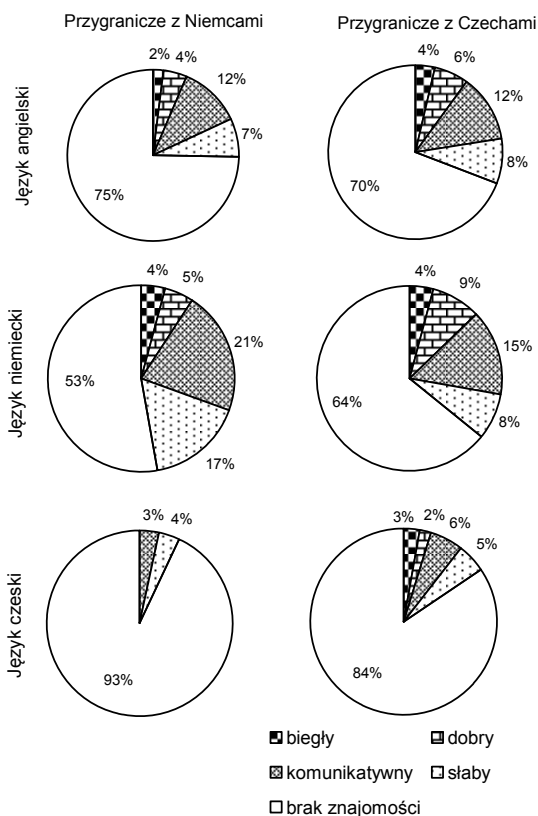
Poważnym problemem w zakresie spójności obszarów transgranicznych jest znikoma znajomość języka czeskiego, ponieważ nie jest on nauczany w polskich szkołach. W stopniu co najmniej dobrym znało go zaledwie 5% badanej ludności na przygraniczu z Czechami i nikt na przygraniczu z Niemcami. Język czeski ludność przygranicza poznaje tylko dzięki osobistym kontaktom transgranicznym, turystyce i pracy podejmowanej w Czechach, w związku z czym jest on szczególnie słabo znany wśród ludzi młodych.

Jednym z przejawów kapitału ludzkiego jest aktywność ekonomiczna ludności i wynikające z niej korzyści, m.in. dochody uzyskane z wykonywanej pracy. Udział pracujących wśród badanej ludności w wieku produkcyjnym wynosił 63% i był tylko nieco niższy od średniej krajowej (65%). Zdecydowanie najwięcej osób pracowało najemnie (42%), następnie we własnym gospodarstwie rolnym (19%) a najmniej w ramach pozarolniczej działalności prowadzonej na własny rachunek (10%). Wskaźnik zatrudnienia kobiet (podobnie jak mężczyzn) zmieniał się w zależności od rodzaju zatrudnienia i wieku, jednakże był niższy o kilka punktów %.

² Udział osób znających języki obce obliczono dla wieku 13 lat i więcej (z ukończoną szkołą podstawową).

W efekcie dla mężczyzn wynosił on przeciętnie 68% a dla kobiet 58%. Pomimo ogólnie przyjętego poglądu o trudnym wiejskim rynku pracy dla kobiet, należy stwierdzić, że na przygranicznych obszarach wiejskich poza własnym gospodarstwem domowym pracowało niewiele mniej kobiet niż mężczyzn. Podstawą tego przyczyną jest nieco lepszy poziom wykształcenia kobiet oraz być może występowanie na wsi pracy nierejestrowanej, w której zazwyczaj przeważają mężczyźni (co niekoniecznie ujawnili respondenci).

Na przygraniczu z Niemcami wskaźnik zatrudnienia badanej ludności w wieku produkcyjnym wynosił 73%, podczas gdy na przygraniczu z Czechami tylko 51,0% (tab. 1). Znamienne jest również to, że na przygraniczu zachodnim 18% mężczyzn i 15% kobiet w wieku emerytalnym nadal pracowało, podczas gdy na przygraniczu południowym nie stwierdzono takiego przypadku.



Ryc. 1. Udział domowników w wieku 13 lat i więcej według poziomu znajomości języków obcych.
Źródło: opracowanie własne.

Nietypowe zjawisko miało miejsce w przypadku grupy 18–24 lat, gdyż na przygraniczu z Niemcami znacznie wyższy wskaźnik zatrudnienia wykazywały kobiety, a na przygraniczu z Czechami mężczyźni. W celu jego wyjaśnienia prze-

prowadzono szczegółową analizę danych dotyczących tej grupy wieku. Nie stwierdzono istotnych różnic ze względu na płeć, poziom wykształcenia, czy też udział osób kontynuujących edukację szkolną; dlatego przyczyn należy szukać w specyfice lokalnych rynków pracy. Mianowicie młode kobiety zamieszkujące przy zachodniej granicy pracowały głównie najemnie w usługach dla ludności, natomiast młodzi mężczyźni zamieszkujący przy granicy z Czechami najczęściej podejmowali pracę fizyczną w takich zawodach, jak przemysł (dojazdy do pracy w Czechach), budownictwo i służby mundurowe. Tym samym przyczyną omawianej dysproporcji jest większy popyt na usługi dla ludności na przygraniczu zachodnim (głównie ze strony ludności niemieckiej).

W związku z silnym ujemnym skorelowaniem wieku z poziomem wykształcenia, przeprowadzono analizę porównawczą zatrudnienia w podgrupach 25–34 lat, 35–49 lat i 50–64(59) lat według poziomu wykształcenia³. Najwyższy udział pracujących najemnie (75%) osiągały osoby po studiach w wieku 25–34 lat a najniższy (12%) osoby w wieku 50–64(59) lat z wykształceniem podstawowym. Udział osób pracujących na własny rachunek w nieco mniejszym stopniu zależał od wieku i poziomu wykształcenia, np. najniższy był w przypadku osób w wieku 50–64(59) lat z wykształceniem podstawowym (4%) oraz absolwentów szkół wyższych w wieku 25–34 (5%). Dodatkowo ta ostatnia podgrupa charakteryzowała się dużym udziałem pracujących w swoim gospodarstwie rolnym.

Ankietowanych pytano również o przeciętną wysokość miesięcznych dochodów uzyskiwanych przez poszczególnych domowników⁴. Najwięcej osób uzyskiwało dochody miesięczne w wysokości 1–2 tys. zł, nieco mniej poniżej 1 tys. zł oraz 2–3 tys. zł. Natomiast u prawie 2/3 osób w wieku 18–24 lat posiadających własne dochody ich wysokość nie przekraczała 1 tys. zł. Z tej grupy wieku nikt nie osiągał dochodów powyżej 3 tys. zł. Na przygraniczu z Niemcami udział, zarówno mężczyzn, jak i kobiet osiągających najniższe dochody (poniżej 1 tys. zł) był znacznie niższy.

W ostatnich latach za jeden z przejawów kapitału ludzkiego można uznać aktywność w zakresie pozyskiwania środków pomocowych z UE. Badana ludność korzystała przede wszystkim z dopłat obszarowych (ponad połowa gospodarstw rolnych). Znacznie rzadziej wykorzystywano inne, stawiające dodatkowe wymagania dopłaty do produkcji rolnej (22% gospodarstw rolnych). Natomiast z pozostałych programów unijnych korzystało w ostatnich pięciu latach zaledwie 2% dorosłych domowników.

Kolejnym przejawem kapitału ludzkiego jest świadomość i postawy w zakresie ochrony środowiska naturalnego. Respondentów, których gospodarstwa do-

³ Ze względu na zbyt małą liczbę osób w analizie pominięto domowników w pierwszej grupie wieku z wykształceniem podstawowym oraz w ostatniej z wykształceniem wyższym.

⁴ Nie uwzględniano dochodów z gospodarstwa rolnego ze względu na brak możliwości ich obiektywnego ustalenia w zastosowanej metodzie pozyskiwania danych.

mowe nie korzystały z kanalizacji, ani nie posiadały własnej oczyszczalni ścieków pytano o to; jak często, w jakiej ilości i dokąd wywożone są ścieki komunalne. Jedynie 2/3 przedstawicieli tych gospodarstw udzieliło wyczerpujących odpowiedzi na ten temat, z których wynika, że przeciętnie na jednego domownika wywożono zaledwie 1,5 m³ ścieków miesięcznie⁵. W przypadku ponad połowy gospodarstw ścieki wywożone były tylko 1–2 razy w roku (na co raczej nie pozwala pojemność zazwyczaj stosowanych zbiorników) i również w prawie tylu przypadkach wywożone były na pola uprawne, lub też nie potrafiąco odpowiedzieć dokąd.

Według zdecydowanej większości respondentów w miejscowości były dostępne pojemniki lub worki na sortowane odpady stałe, jednak znacznie mniej gospodarstw domowych sortowało śmieci (tab. 1). Reszta respondentów jako główne powody bierności w tym zakresie wskazywała brak odpowiednich pojemników, zbyt dużą do nich odległość, rzadziej również bo uważano, że nie ma takiej potrzeby lub, że jest to zbyt czasochłonne.

Jednym z podstawowych nowoczesnych czynników rozwoju kapitału ludzkiego jest dostęp i korzystanie z komputerów i Internetu. Zdecydowana większość badanych gospodarstw domowych (74%) dysponowała dla celów prywatnych komputerem, przy czym korzystało z niego, a więc posiadało odpowiednie umiejętności 60% domowników. Nieco mniejsze, bo o kilka punktów % były udziały gospodarstw domowych i domowników korzystających z Internetu, czego głównym powodem są braki w infrastrukturze teleinformatycznej na obszarach wiejskich i nadal wysokie koszty dostępu do szybkiego Internetu. Zdecydowana większość respondentów twierdziła, że Internet jest wykorzystywany do nauki, uzupełniania wiedzy, wyszukiwania informacji, korzystania z poczty elektronicznej oraz dokonywania zakupów. Niewielka część wskazywała na korzystanie z portali społecznościowych i dyskusyjnych oraz z informacji urzędów i możliwości kontaktowania się z nimi.

4. Kapitał społeczny

Niezbędnym warunkiem rozwoju kapitału społecznego jest wzajemne zaufanie w kontaktach międzyludzkich. Z wypowiedzi wynika, że znaczna część respondentów miała pełne zaufanie do wszystkich mieszkańców swojej miejscowości i nieco mniej tylko do niektórych, w szczególności do osób dobrze znanych. Lepsza sytuacja jest na przygraniczu z Czechami, gdzie znacznie większy był udział pierwszej grupy (tab. 2). Osoby, które miały pełne zaufanie do wszystkich sąsiadów uzasadniały to długim okresem wspólnego zamieszkiwania w danej miejscowości i w związku z tym znajomością ze wszystkimi sąsiadami, czemu sprzyjają szczegól-

⁵ Jest to wartość dwukrotnie niższa od normy wg Rozp. Min. Infrastruktury w sprawie określenia przeciętnych norm zużycia wody z dnia 14.01. 2002 (Dz.U., Nr 8, poz.70).

nie małe miejscowości. Pomimo, że ten ostatni warunek lepiej spełnia przygranicze z Niemcami⁶, to jednak jest tam nieco słabsze zaufanie.

Tab. 2. Wybrane aspekty kapitału społecznego.
Źródło: opracowanie własne.

Wyszczególnienie		Przygranicze	
		z Czechami	z Niemcami
Deklarowane zaufanie do sąsiadów [% odpowiedzi]	do wszystkich	56,1	30,7
	tylko do niektórych	25,3	38,6
	tylko do osób dobrze znanych	13,3	28,4
	tylko do rodziny	5,3	2,3
Uczestnictwo w najczęściej występujących rodzajach współpracy sąsiedzkiej [% mieszkańców]	organizowanie życia kulturalnego i imprez sportowych	21,3	16,6
	poprawa estetyki miejscowości	15,7	17,9
	organizowanie życia religijnego	13,4	20,2
	wzajemna pomoc w gosp. rolnych *	45,0	57,9
	wspólne użytkowanie maszyn rolniczych *	35,0	65,0
Frekwencja na zebraniach mieszkańców [% przedstawicieli gospodarstw domowych w miejscowości]		37,7	19,9
Duże zainteresowanie mieszkańców udziałem w imprezach rekreacyjnych, kulturalnych i sportowych [% odpowiedzi]		48,0	27,3
Bardzo dobra lub dobra ocena pracy [% odpowiedzi]	urzędu gminy	58,7	56,8
	radnych gminy	50,7	43,2
Osobiste kontakty domowników z ludnością zamieszkującą po drugiej stronie granicy państwa [% odp.]	częste	32,0	26,1
	sporadyczne	26,7	20,5
	brak	41,3	53,4

* w tym przypadku % gospodarstw domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego

Osoby, które ufały tylko niektórym sąsiadom tłumaczyły to tym, że nie wszystkich znały. Dla wielu respondentów, szczególnie na przygraniczu z Niemcami barierą dla pełnego zaufania jest pojawianie się w miejscowości dużej liczby nowych osób, które w ich opinii nie integrują się z sąsiadami oraz brak zrozumienia między pokoleniami. Innymi przeszkodami były przywary przypisywane niektórym sąsiadom, takie jak; nieuczciwość, zawiść, złodziejstwo i nieodpowiednie zachowanie (głównie ludzi młodych). Zwracano również uwagę na zanik bliskich kontaktów

⁶ Przeciętna wielkość miejscowości w gminach, w których przeprowadzono badania jest na przygraniczu z Niemcami nieco mniejsza niż na przygraniczu z Czechami (odpowiednio 275 i 427 mieszkańców).

sąsiedzkich, tym samym brak wzajemnego zrozumienia. Brak czasu na kontakty z sąsiadami oraz niekiedy przypisywanie im złej woli były czasami przyczyną ograniczenia zaufania tylko do najbliższej rodziny.

Ze względu na specyficzne położenie geograficzne rozpatrywanego obszaru pytano respondentów o poczucie bezpieczeństwa. Generalnie ludność zamieszkująca na przygraniczu nie przejawia obaw w tym zakresie. Tak, więc nieco słabsze zaufanie do sąsiadów na przygraniczu zachodnim nie wiąże się z brakiem poczucia bezpieczeństwa.

Podstawowym przejawem kapitału społecznego w środowisku lokalnym jest chęć do współpracy sąsiedzkiej. Pytania dotyczyły uczestnictwa domowników respondenta oraz ogółu mieszkańców danej miejscowości w poszczególnych formach wspólnych działań o charakterze niekomercyjnym. Z deklaracji wynika, że przeciętny udział mieszkańców w poszczególnych formach współpracy wynosił zaledwie 7–21%, podczas gdy udział przedstawicieli badanych gospodarstw domowych 14–53%. Relatywnie najczęściej podejmowane były wspólne działania w zakresie organizowania imprez kulturalnych, rekreacyjnych i sportowych, poprawy estetyki miejscowości oraz organizowania życia religijnego (tab. 2).

Generalnie zaangażowanie ludności wiejskiej we współpracę sąsiedzką należy określić jako niewielkie. Jedynie współpraca gospodarstw domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego w ramach działalności rolniczej była dość częsta i występowała przeciętnie w około połowie gospodarstw (tab. 2). Współpracę najczęściej podejmowały rodziny rolnicze w powiecie żarskim, co można wyjaśnić relatywnie dużymi gospodarstwami rolnymi, w których występuje problem sezonowych nakładów pracy przekraczających możliwości rodziny.

Zdecydowana większość respondentów wiedziała o organizowanych zebraniach mieszkańców w danej miejscowości. Natomiast znacznie mniej w nich uczestniczyło przedstawicieli badanych gospodarstw domowych (przeciętnie 58%) i jeszcze mniej przedstawicieli wszystkich gospodarstw domowych w danej miejscowości (tab. 2). Na przygraniczu z Czechami zebrania najczęściej były organizowane 3 i więcej razy w roku (66% odpowiedzi), natomiast na przygraniczu z Niemcami 1–2 razy w roku (71% odpowiedzi). Jako przyczyny absencji na zebraniach wymieniano brak zainteresowania lub brak czasu. Z kolei co siódma osoba wskazała, że nie widzi potrzeby uczestnictwa dlatego, gdyż "to nic nie zmienia".

Najczęściej inicjatorem zebrań był sołtys (56% odpowiedzi), w drugiej kolejności sołtys wraz z radą sołecką, lub z urzędem gminy, lub z radnymi gminy (20% odpowiedzi). Na urząd gminy jako jedyne organizatora wskazało 15% odpowiedzi, a na radę sołecką tylko 8%. W organizacji zebrań mieszkańców praktycznie marginalny był udział radnych gminy, stowarzyszeń i parafii.

Również nieco więcej imprez kulturalnych, rekreacyjnych i sportowych było organizowanych na przygraniczu z Czechami. Odpowiedzi na temat liczby imprez w ciągu roku były bardzo zróżnicowane, czego przyczyną są różne wielkości

miejsowości, w których prowadzono badania. Najwięcej respondentów mówiło o 1–2 imprezach w roku (42%), następnie o 3–4 imprezach (30%), ale również dość dużo o 5 i więcej imprezach (28%). Najczęściej organizowano festyny (27% odpowiedzi), następnie dożynki (20%), zawody sportowe (15%), dni danej miejscowości (14%) oraz inne dni okolicznościowe (matki, dziecka, kobiet, działkowca, stoły wielkanocne) (12%). Znacznie rzadziej były to zabawy taneczne, bądź koncerty muzyczne.

Większość respondentów bardzo dobrze lub dobrze oceniała pracę urzędu gminy i nieco słabiej radnych. Dobrze pracę urzędu gminy najczęściej oceniano za sprawne załatwianie spraw mieszkańców, duże nasilenie inwestycji realizowanych w gminie oraz działania na rzecz mieszkańców. Natomiast źle za niską aktywność urzędników, braki w infrastrukturze oraz bezrobocie. Oceny radnych bywały często przeciwstawne, generalnie jednak oceny pozytywne przeważały w przypadku dbałości radnych o rozwój miejscowości (gminy), równowaga ocen była w przypadku kontaktów i dbałości o mieszkańców, natomiast przewaga ocen negatywnych dotyczyła kompetencji radnych, m.in. ich niskiej skuteczności.

Większość opinii respondentów nt. organizacji pozarządowych jest pozytywna, m.in. mówiono, że są one potrzebne, lub że dbają o dobro wspólne. Nikt nie stwierdził kategorycznie, że NGO są zbędne, jednakże kilkanaście procent respondentów oceniło negatywnie ich funkcjonowanie, m.in. za to, że działają w interesie wąskiej grupy osób lub są w nich niewłaściwi ludzie.

Tylko 71% respondentów wymieniło nazwy jakichkolwiek NGO działających w miejscowości (na przygraniczu z Czechami 85%, a na zachodnim tylko 59%). Prawie 2/3 tych osób wymieniło tylko 1–2 organizacje. Reszta twierdziła, że organizacje nie są im znane, bądź ich to nie interesuje, bądź nie pamiętają nazw. Najczęściej wymieniano nazwy klubów sportowych, następnie stowarzyszeń, ochotniczych straży pożarnych i kół gospodyń wiejskich. Natomiast znacznie rzadziej organizacje powołanych do realizacji hobby, zespołów artystycznych, organizacji parafialnych, fundacji oraz organizacji młodzieżowych (innych niż kluby sportowe). Organizacje tradycyjne; takie jak KGW, OSP, parafialne i kluby sportowe stanowiły aż 65% wszystkich wymienionych.

W zaledwie 1/5 badanych gospodarstw domowych ktokolwiek z domowników należał do NGO. Osoby należące do tych organizacji stanowiły zaledwie 8% badanych domowników. Do NGO należały nieco częściej kobiety niż mężczyźni. Główne kobiece organizacje to koła gospodyń wiejskich, chóry parafialne i stowarzyszenia; natomiast męskie to kluby sportowe, ochotnicze straże pożarne i organizacje realizujące hobby. Na przygraniczu z Niemcami funkcjonowało nieco mniej organizacji, ale miały one inną strukturę. Mianowicie więcej było stowarzyszeń oraz organizacji realizujących hobby kosztem organizacji tradycyjnych.

Ponad połowa badanych gospodarstw domowych utrzymywała osobiste kontakty z ludnością zamieszkującą po drugiej stronie granicy państwa (tab. 2). Naj-

częściej wymieniane to kontakty towarzyskie, (szczególnie na przygraniczu z Niemcami), turystyka oraz handel i zakupy (częściej na przygraniczu z Czechami). Pozostałe kontakty na przygraniczu z Niemcami to "inny biznes" a na przygraniczu z Czechami kontakty w ramach współpracy transgranicznej organizowanej na szczeblu lokalnym.

Wyniki badań wskazują na występowanie rozbieżności polegających na deklarowaniu przez respondentów znacznie wyższej aktywności publicznej domowników niż przeciętnie mieszkańców danej miejscowości. Dotyczy to m.in. uczestnictwa w zebraniach mieszkańców i we współpracy sąsiedzkiej. Dysproporcje te mogą wynikać z niedostrzegania lub niedoceniań działań innych osób. Największe różnice wystąpiły w powiecie żarskim, gdzie ze względu na stosunkowo małe miejscowości wszyscy się raczej dobrze znają. Dlatego należy sądzić, że główną przyczyną rozbieżności wypowiedzi jest chęć ukrycia przez respondentów własnej bierności w życiu publicznym. Przykładem jest znaczne zawyżenie uczestnictwa domowników w ostatnich wyborach samorządowych, na tle danych PKW dla rozpatrywanych gmin. Z kolei opinie na temat zaangażowania ogółu mieszkańców danej miejscowości można uznać za obiektywne, czego dowodzą niewielkie różnice w wypowiedziach respondentów niezależnie od tego, czy ich domownicy uczestniczyli w danej formie aktywności publicznej.

5. Podsumowanie

Badania ankietowe przeprowadzone w gospodarstwach domowych na obszarach wiejskich przygranicza z Czechami i Niemcami wykazały liczne deficyty w zakresie kapitału ludzkiego, m.in.:

- charakterystyczną dla obszarów wiejskich w Polsce defeminizację, szczególnie głęboką w grupach wieku 25–34 i 55–64 lat,
- niezadawalający poziom znajomości języków obcych, przede wszystkim mały udział osób znających języki obce w stopniu co najmniej dobrym,
- problemy absolwentów uczelni z podejmowaniem działalności na własny rachunek, czego przyczyną może być brak kapitału, ale również nieodpowiednie kierunki wykształcenia lub niesprzyjające warunki lokalne do prowadzenia działalności wymagających wysokich kwalifikacji,
- nie przestrzeganie podstawowych przepisów w zakresie ochrony środowiska naturalnego przez znaczną część badanej ludności wiejskiej.

Z kolei w zakresie kapitału społecznego stwierdzono przewagę opinii świadczących o wysokim poziomie wzajemnego zaufania i poczucia bezpieczeństwa. Pomimo tego dominowało małe zainteresowanie współpracą sąsiedzką, uczestnictwem w zebraniach mieszkańców oraz działalnością organizacji pozarządowych. Generalnie badana ludność dostrzegała potrzebę uczestnictwa w życiu pu-

blicznym, jednakże rzeczywiste jej zaangażowanie w tym zakresie było niskie. Fakt ten respondenci często ukrywali zawyżając ocenę aktywności własnych domowników na tle ogółu mieszkańców danej miejscowości.

Analiza porównawcza wykazała, że ludność wiejska na przygraniczu z Niemcami wykorzystywała większe możliwości podejmowania pracy zarobkowej poza rolnictwem, ale jednocześnie charakteryzowała się nieco niższym poziomem zaufania oraz mniejszym zainteresowaniem sprawami społeczności lokalnych.

Literatura

- Bourdieu P., 1986. The forms of Capital. W: J. G. Richardson (red.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*. Greenwood Press.
- Bratkowski J., 2007. Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym. W: M. Herbst (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, 88–90.
- Coleman J.S., 1988. Social capital in the creation of human capital. *American Journal of Sociology*, t. 94.
- Czudec A., 2011. Endogeniczne uwarunkowania rozwoju obszarów wiejskich (Przykład Podkarpacia). W: W. Kamińska, K. Heffner (red.), *Dychotomiczny rozwój obszarów wiejskich? Czynniki progresji, czynniki peryferyzacji*. PAN KPZK, Studia T.CXXXVIII, Warszawa, 165.
- Dokurno Z., 2010. Koncepcje stabilizacji, programy i nowe paradygmaty rozwoju. W: B. Fiedor, K. Kociński (red.), *Ekonomia rozwoju*. Wydawnictwa Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław, 218.
- Domański S. R., 1993. *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*. PWN, Warszawa.
- Fukuyama F., 1997. *Zaufanie. Kapitał społeczny, a droga do dobrobytu*. PWN, Warszawa.
- Grosse G.T., 2002. Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego. *Studia Regionalne i Lokalne* 1(8)/2002, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, 41–43.
- Janc K., 2009. Różnicowanie przestrzenne kapitału ludzkiego i społecznego w Polsce. *Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego* 8, Wrocław, 7–13.
- Michalewska-Pawlak M., 2010. Możliwości i bariery rozwoju kapitału społecznego na obszarach wiejskich w Polsce. W: M. Klimowicz, W. Bokajło (red.), *Kapitał społeczny – interpretacje, impresje, operacjonalizacja*. CedeWu.pl Wyd. Fachowe, Warszawa.
- Putnam R.D., 1995. Demokracja w działaniu, Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech. *Znak*, Warszawa, 175–176.
- Putnam R.D. i in., 1995. Demokracja w działaniu. *Znak*, Fundacja im. St. Batorego, Kraków, 258–276.

Selected aspects of human and social capital on rural borderside areas in south–western Poland

Summary: On the basis of interviews conducted in households the shape of selected forms of human and social capital has been evaluated. In order to identify the determinants of capital development the comparative analysis by age, sex, level of education and by the divide on borderside with Germany and the Czech Republic has been conducted. Tests are designed to help answer the question; in what level the human factor can promote using of chance resulting from the borderside location.

Keywords: human capital, social capital, borderside.

dr Henryk Łabędzki
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Instytut Nauk Ekonomicznych i Społecznych
Pl. Grunwaldzki 24A
50–363 Wrocław
henryk.labedzki@up.wroc.pl

Renata Anisiewicz
Uniwersytet Gdański

Wybrane aspekty współpracy transgranicznej z Obwodem Kaliningradzkim przed 1990 rokiem

Streszczenie: Celem pracy jest analiza rozwoju współpracy transgranicznej z Obwodem Kaliningradzkim przed 1990 r. Określono w niej zasięg przestrzenny współpracy po polskiej stronie granicy, zidentyfikowano płaszczyzny i formy współdziałania, omówiono ruch graniczny. Wskazano także na główne uwarunkowania współdziałania oraz na rolę polityczną, społeczną i gospodarczą kontaktów transgranicznych przed 1990 r.

Słowa kluczowe: współpraca transgraniczna, Obwód Kaliningradzki, północno-wschodnia Polska.

1. Wprowadzenie

Problematyka współpracy transgranicznej z Obwodem Kaliningradzkim przed 1990 r. bardzo rzadko stanowiła dotychczas temat badań naukowych. Nie sprzyja im panujące powszechnie przekonanie o całkowitej nieprzepuszczalności powstałej w 1945 r. na terytorium byłych Prus Wschodnich granicy, która rozdzieliła spójny obszar powiązań społeczno-gospodarczych na część polską i przynależną do Obwodu Kaliningradzkiego (wówczas w ZSRR). Pogląd o roli granicy jako nieprzepuszczalnej bariery wynika w dużym stopniu ze statusu obwodu, stanowiącego do 1990 r. strefę zamkniętą, oficjalnie niedostępną dla cudzoziemców (Wojnowski 2006). Jednak to właśnie w tym okresie rozpoczęło się w północno-wschodniej Polsce kształtowanie pierwszych więzi transgranicznych z późniejszą eksklawą Rosji.

Do nawiązania kontaktów ze stroną kaliningradzką doszło w 1956 r., w okresie złagodzenia reżimu komunistycznego w obydwu krajach. Inicjatorami, organizatorami oraz koordynatorami całokształtu współpracy transgranicznej, kontynuowanej do końca lat 80., były rządzące w Polsce i ZSRR partie polityczne. Od ich decyzji uzależniony został zasięg przestrzenny, płaszczyzny, formy i intensywność współdziałania.

2. Zasięg przestrzenny

Obszar współpracy transgranicznej pomiędzy północno-wschodnią Polską i sąsiadującym regionem ówczesnego ZSRR już w początkowym okresie jej rozwoju został odgórnie ograniczony do terytorium Obwodu Kaliningradzkiego i przyległego do niego województwa olsztyńskiego (według podziału administracyjnego z 1950 r.). Decyzja ta uniemożliwiła tworzenie powiązań między sąsiadującymi ze sobą bezpośrednio rejonami ozierskim i niestierowskim w obwodzie oraz powiatem gołdapskim, znajdującym się wówczas w województwie białostockim.

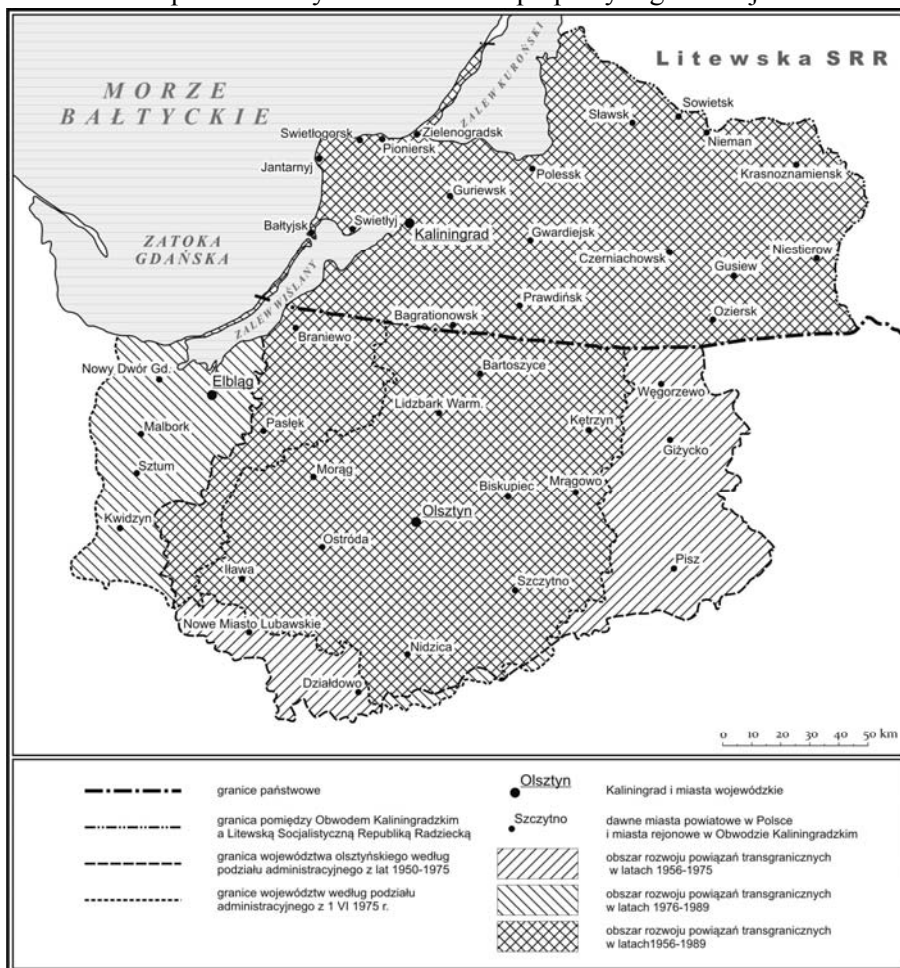
Ważne konsekwencje przestrzenne dla rozwoju współpracy transgranicznej z Obwodem Kaliningradzkim miało wprowadzenie nowego podziału administracyjnego w Polsce w 1975 r., w wyniku którego ukształtowany już obszar powiązań został podzielony pomiędzy utworzone wówczas województwa – elbląskie, olsztyńskie i suwalskie. Zdefiniowany na nowo zasięg współpracy transgranicznej objął tylko województwo elbląskie i olsztyńskie. W wyniku wyłączenia z niej ziem położonych na wschodzie, które weszły w skład województwa suwalskiego i objęcie współpracą całego województwa elbląskiego, teren kształtowania powiązań transgranicznych przesunął się na zachód.

Skutkiem zmian administracyjnych było wykształcenie po polskiej stronie granicy kilku obszarów charakteryzujących się różnym przebiegiem procesu rozwoju współpracy transgranicznej z Obwodem Kaliningradzkim przed 1990 r. (ryc. 1). Zasadniczą część przestrzeni utworzyło terytorium dawnych powiatów braniewskiego, bartoszyckiego, kętrzyńskiego, pasłęckiego, morąskiego, lidzbarskiego, biskupieckiego, olsztyńskiego, ostródzkiego, iławskiego, nidzickiego, szczycieńskiego i mrągowskiego, na którym współpracę z kaliningradczykami z różną intensywnością i zaangażowaniem prowadzono nieprzerwanie od 1956 do 1989 r.

Zachodnią część województwa elbląskiego, przynależną uprzednio do województwa gdańskiego (byłe powiaty elbląski, nowodworski, malborski, sztumski, kwidzyński) charakteryzował rozwój kontaktów transgranicznych dopiero po 1975 r. Z kolei dawne powiaty węgorzewski, giżycki, piski, częściowo mrągowski, działdowski, nowomiejski i skrajne fragmenty pozostałych włączone do innych województw, cechowało zerwanie w latach 1976–1989 powstałych wcześniej relacji i ponowne ich kształtowanie po 1990 r.

Większość powiązań ogniskowała się w Olsztynie i Elblągu oraz w Kaliningradzie. Jednak we współpracy uczestniczyły też, w zależności od płaszczyzn i form kontaktów, różne ośrodki subregionalne oraz mniejsze miejscowości, w tym np. odległe od granicy Szczytno czy Kwidzyn po stronie polskiej oraz Sowietsk i Nieman po stronie rosyjskiej. W grupie tej w całym badanym okresie relatywnie największa, choć adekwatna do ogólnie niskiej intensywności aktywności współpracy

cechowała przygraniczny powiat bartoszycki i rejon bagrationowski. Poza kształtowanymi pomiędzy nimi wybranymi powiązaniem na poziomie lokalnym, ich terytoria stanowiły miejsce spotkań (głównie na granicy) różnych delegacji i grup oraz organizowania imprez masowych w ramach współpracy regionalnej.



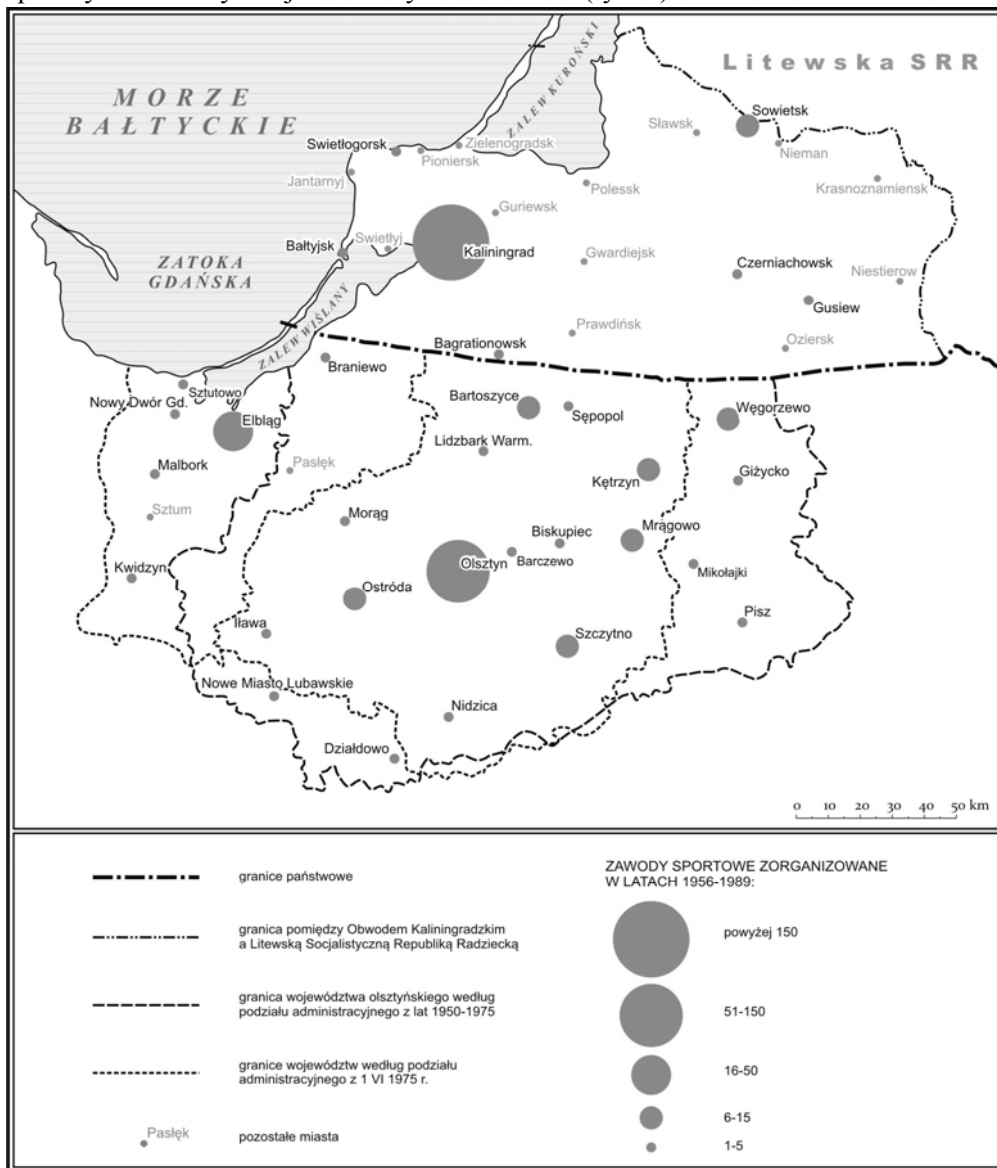
Ryc. 1. Obszary rozwoju współpracy transgranicznej z Obwodem Kaliningradzkim w latach 1956–1989.

Źródło: opracowanie własne.

Przestrzeń województw i obwodu relatywnie najczęściej i w największym zakresie penetrowały delegacje reprezentujące rozmaite dziedziny kooperacji. W latach 1956–1989 przebywały one wielokrotnie w miastach powiatowych i rejonowych, często odwiedzały także miejscowości, w których zlokalizowane były ważniejsze zakłady przemysłowe, przodujące państwowe gospodarstwa rolne i podobne instytucje. Wysoką frekwencją cieszyły się miejsca o unikatowych walorach turystycznych – Swietłogorsk w Obwodzie Kaliningradzkim oraz Grunwald (pole

bitwy z 1410 r.) i Gierłoż (kwatery Hitlera) na terenie województwa olsztyńskiego, a także Braniewo (duży cmentarz żołnierzy radzieckich) w Elbląsku.

Mniejszym rozproszeniem przestrzennym charakteryzowały się formy dostępne dla ogółu mieszkańców – zawody sportowe czy imprezy kulturalne, które na ogół odbywały się w Kaliningradzie, Olsztynie i Elblągu (od 1976 r.), a tylko sporadycznie miały miejsce w innych ośrodkach (ryc. 2).



Ryc. 2. Miejsca rywalizacji sportowej z udziałem Polaków i Rosjan w latach 1956–1989.

Źródło: opracowanie własne.

Lokalny, przygraniczny wymiar cechował wspólne inicjatywy w zakresie energetyki (zaopatrywanie w prąd mieszkańców powiatów kętrzyńskiego, węgorzewskiego oraz częściowo bartoszyckiego, biskupieckiego i mrągowskiego), a także utrzymania rozdzielonego granicą systemu melioracyjnego.

Aspekt przestrzenny posiadała także wymiana handlowa prowadzona okresowo na badanym terenie. Jej trudny obecnie do określenia zasięg, pokrywał się z rozmieszczeniem sieci placówek handlowych dystrybuujących importowane artykuły i obejmował prawdopodobnie różne miejscowości regionu.

3. Płaszczyzny współpracy transgranicznej

Kontakty transgraniczne zainicjowane w 1956 r. objęły do 1989 r. większość płaszczyzn życia polityczno–społeczno–gospodarczego sąsiadujących regionów. Na podstawie dostępnych materiałów źródłowych¹ zidentyfikowano łącznie 28 dziedzin współpracy, które pogrupowano na polityczne, gospodarcze i społeczne. Płaszczyzny polityczne dotyczyły: partii politycznych, terenowych organów władzy, towarzystw przyjaźni (TPPR i TPRP), związków zawodowych, mass mediów, przedstawicieli wojska i weteranów wojennych oraz organów ścigania. Płaszczyzny gospodarcze objęły: rolnictwo, melioracje, rybołówstwo, leśnictwo, przemysł, budownictwo, drogownictwo, energetykę, transport, łączność, handel i gastronomię. Sferę społeczną reprezentowały: kultura, sport, organizacje młodzieżowe, edukacja, nauka, ochrona zdrowia, organizacje paramilitarne, inne organizacje społeczne (kobiece, naukowo–techniczne, filatelistów). Do tej grupy wliczono też turystykę, dostępną w ograniczonym wymiarze jedynie dla przedstawicieli pozostałych podmiotów oficjalnej współpracy.

Silny wpływ uwarunkowań politycznych na kształtowanie powiązań z Obwodem Kaliningradzkim przed 1990 r. odzwierciedla stała w całym badanym okresie aktywność transgraniczna na płaszczyznach politycznych (partie polityczne, środki masowego przekazu, towarzystwa przyjaźni) oraz społecznych (głównie kultura, sport, wymiana młodzieży). Mniejszą rolę odegrały płaszczyzny gospodarcze, z których najbardziej regularne, choć mało efektywne ekonomicznie kontakty utrzymywano jedynie w zakresie rolnictwa i przemysłu. Niewielki i związany tylko z doraźnymi potrzebami w zakresie bieżącej eksploatacji był udział powiązań dotyczących infrastruktury technicznej pogranicza (energetyka, system melioracyjny).

¹ W pracy wykorzystano dwie zasadnicze grupy materiałów źródłowych. Pierwszą stanowiła dokumentacja współpracy transgranicznej z Obwodem Kaliningradzkim, prowadzona przez KW PZPR w Olsztynie i Elblągu, dostępna w Archiwach Państwowych w Olsztynie i Elblągu (z siedzibą w Malborku). W drugiej grupie znalazły się informacje z prasy codziennej badanego obszaru („Głos/Gazeta Olsztyńska” i „Wiadomości Elbląskie”) z lat 1956–1989. Uzupełniły je studia nielicznej literatury traktującej o tym zagadnieniu oraz wywiady z uczestnikami kontaktów transgranicznych z badanego okresu.

Do podmiotów, które współpracowały systematycznie w całym badanym okresie (1956–1989) należały partie polityczne, środki masowego przekazu i organizacje młodzieżowe. Podobnie długotrwałe i regularne były powiązania w dziedzinie kultury i sportu, zainicjowane już w 1956 r. i z nielicznymi przerwami kontynuowane do 1989 r. W grupie najdłużej utrzymywanych relacji transgranicznych znalazły się również kontakty pracowników rolnictwa, przemysłu i działaczy towarzystw przyjaźni.

Ciągłość współpracy cechowała instytucje odpowiedzialne za jej stronę organizacyjną (partie polityczne, TPPR, TPRP), mające znaczenie dla propagowania relacji polsko–kaliningradzkich wśród mieszkańców obydwu regionów (środki masowego przekazu, kultura, sport) oraz zajmujące się młodzieżą – najmłodszą, najmniej wzajemnie uprzedzoną historycznie, a przez to najbardziej podatną na nawiązywanie znajomości, grupą społeczności pogranicza. Przez wiele lat utrzymywano także kontakty przedstawicieli podstawowych działów gospodarki regionów – rolnictwa i przemysłu.

Mniejsze angażowanie we współpracę transgraniczną dotyczyło dziedzin, w których kontakty w warunkach upolitycznienia procesu rozwoju powiązań, nie miały tak spektakularnego wydźwięku propagandowego jak wcześniej wymienione.

Relatywnie długo (ponad 20 lat), ale nieco mniej regularnie obecne we współpracy były związki zawodowe, instytucje naukowe i oświatowe. Znacznie rzadziej, z kilkuletnimi przerwami, spotykali się przedstawiciele wojska i weteranów wojennych, handlu, terenowych organów władzy, meliorantów, organów ścigania, budownictwa, transportu i ochrony zdrowia.

Niesprzyjająca znaczniejszemu pogłębianiu więzi transgranicznych epizodyczność cechowała spotkania członków organizacji paramilitarnych i innych społecznych (kobiece, filatelistyczne, inżynierów i techników), gastronomików, rybaków, leśników, drogowców i łącznościowców. W grupie relacji krótkotrwałych wyróżnia się utrzymywana w latach 1959–1964 regularna współpraca energetyków, wynikająca z doraźnego zaspokajania zapotrzebowania na prąd w województwie olsztyńskim. Obsługa przesyłu energii elektrycznej z hydroelektrowni w Prawdzińsku do Kętrzyna poza aspektem gospodarczym skutkowała powstaniem bliższych relacji interpersonalnych, przejawiających się m.in. w nieoficjalnej wymianie towarowej prowadzonej przez uczestników współpracy.

Specyficzną płaszczyzną powiązań na pograniczu polsko–kaliningradzkim przed 1990 r. była turystyka. Organizowane od 1966 r. do 1989 r. z kilkuletnimi przerwami wyjazdy turystyczne tzw. autobusami przyjaźni, stanowiły *de facto* jedną z form wymiany transgranicznej uczestników reprezentujących pozostałe płaszczyzny powiązań.

4. Formy współpracy

Współpracę z Obwodem Kaliningradzkim do 1989 r. cechowały zróżnicowane, zaakceptowane przez partie polityczne formy współpracy. Podstawowym kryterium, według którego dokonano ich uporządkowania był zakres merytoryczny. Na tej podstawie wyróżniono 10 grup form podzielonych następnie na rodzaje. W podziale na grupy uwzględniono: wyjazdy delegacji, praktyczną wymianę doświadczeń, wspólne wykonawstwo pracy, współzawodnictwo, wymianę rzeczową, prezentacje dorobku kultury, wymianę turystyczno-wypoczynkową, spotkania przyjaźni, wiece graniczne oraz dni regionu.

Podstawową formą polsko–kaliningradzkich kontaktów transgranicznych, charakterystyczną dla większości płaszczyzn współpracy przed 1990 r., były wizyty kilkuosobowych delegacji. Dominowały wśród nich wyjazdy określone mianem roboczych, związane z wymianą doświadczeń w zakresie organizacji i funkcjonowania odwiedzanych zakładów pracy i instytucji. W zależności od płaszczyzny odbywały się one z różną częstotliwością, jednak nie więcej niż kilka razy do roku (np. w wypadku partii politycznych), nierzadko raz na kilka lat w skali całego województwa.

Poza najliczniejszymi wyjazdami delegacji roboczych corocznie dochodziło także do spotkań organizacyjnych przedstawicieli partii, towarzystw przyjaźni, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych oraz handlowców (w okresie funkcjonowania wymiany towarowej), których celem było ustalenie zakresu współpracy i jej strony technicznej w danym roku. Kontakty na płaszczyznach politycznych oraz znacznie rzadziej na niektórych społecznych (młodzież, edukacja, organizacje kobiece) obejmowały także delegacje okolicznościowe, związane z obchodami świąt państwowych lub rocznic.

Wizyty delegacji, mające często charakter kurtuazyjny, stanowiły formę wyjściową do nawiązania innych rodzajów współdziałania. Formy wtórne rozwijane były w zależności od płaszczyzny prowadzenia współpracy.

Jednym z przejawów zacieśniania więzi transgranicznych była praktyczna wymiana doświadczeń, którą reprezentowały: warty produkcyjne, czyli kilkudniowe wymiany kilkuosobowych grup pracowników udających się do pracy we współpracującym zakładzie (w przemyśle, rolnictwie, kontaktach meliorantów), praktyki i staże zawodowe (dla pracujących członków organizacji młodzieżowych, nauczycieli, naukowców, studentów), konferencje, seminaria i obozy naukowe (w nauce), kursy zawodowe i szkolenia (dla związkowców, nauczycieli rusycystów) oraz pokazy gastronomiczne. Formy związane z praktyczną wymianą doświadczeń zaczęły funkcjonować w latach 70., jednak nieco liczniej pojawiły się dopiero w drugiej połowie lat 80. Mimo to, przed 1990 r. organizowane były raczej rzadko i dotyczyły niewielkiej liczby osób. Nie wpłynęły więc znacząco na intensyfikację powiązań z Obwodem Kaliningradzkim.

Na niewielką skalę rozwinęło się także wspólne wykonawstwo pracy, które objęło współpracę wybranych grup zawodowych oraz zatrudnianie studentów Olsztyna i Kaliningradu w ramach ochotniczych hufców pracy. Dla tworzenia więzi transgranicznych znaczenie miały szczególnie hufce pracy, które obejmowały jednorazowo dość liczne ok. 50-osobowe grupy młodzieży wyjeżdżające za granicę na relatywnie długi okres kilku tygodni. Forma ta funkcjonowała przez kilka lat na przełomie siódmej i ósmej dekady XX w. oraz pod koniec lat 80. W całym tym okresie udział wzięło w niej ok. 900 osób. W ciągu kilku lat prowadzona była także współpraca meliorantów (np. wspólne oznaczanie numeracji cieków przecinających granicę). Inne przejawy współdziałania miały charakter pojedynczych, doraźnych przedsięwzięć. Było to np. wspólne zwalczanie szkodników w lasach, wykonanie wystroju restauracji „Olsztyn” w Kaliningradzie przez artystów i rzemieślników z Polski czy reżyserowanie spektakli teatralnych przez reżyserów zza granicy. Do wspólnej pracy wyjeżdżało na ogół po kilka osób. Unikatowy charakter na badanym pograniczu miały prace wykończeniowe w restauracji „Olsztyn”, które w 1979 r. wygenerowały niewielkie migracje wahadłowe pomiędzy Olsztynem i Kaliningradem (Kruś 1979).

Odzwierciedleniem pogłębiania współpracy, głównie w dziedzinach produkcyjnych, stało się wdrożenie wymiany rzeczowej. Objęła ona wymiany: dokumentacji technicznej maszyn, urządzeń i wyrobów, samych maszyn i urządzeń oraz surowców i półproduktów. Przedsięwzięcie to pojawiło się symbolicznie w latach 60. w ochronie zdrowia i 70. w rolnictwie i drogownictwie. Miało też znaczenie we współdziałaniu meliorantów (wymiana dokumentacji technicznej). Na nieco szerszą skalę zaistniało jako element kooperacji zakładów produkcyjnych, prowadzonej od drugiej połowy lat 80. Do tej grupy powiązań zaliczono także pobór energii elektrycznej z obwodu oraz wymianę handlową między graniczącymi regionami, funkcjonującą okresowo w latach 70. i 80.

Inną formę współpracy transgranicznej stanowiło współzawodnictwo prowadzone pomiędzy grupami zawodowymi oraz w dziedzinie sportu. Współzawodnictwo zawodowe, które pojawiło się w latach 70. rozwinęło się w bardzo niewielkim zakresie ilościowym. Objęło nieliczne konkursy na młodych mistrzów zawodu oraz tzw. współzawodnictwo pracy pomiędzy kolejarzami. Znacznie większą rolę w rozwoju współpracy transgranicznej odegrała rywalizacja sportowa prowadzona regularnie w całym badanym okresie (Urniał 2008). Obejmowała ona każdorazowo wieloosobowe grupy zawodników i działaczy oraz angażowała emocjonalnie społeczeństwo pogranicza, kibicujące zmaganiom sportowców. Dzięki względnie dużej częstotliwości kontaktów (kilka rocznie w skali województwa), udziałowi w wymianie dość licznych zespołów sportowych oraz szerokiemu oddźwiękowi społecznemu (zwłaszcza w latach 50. i 60.) stała się jedną z podstawowych form współpracy z Obwodem Kaliningradzkim przed 1990 r. Miała też istotny udział w tworzeniu ruchu granicznego. W rywalizacji sportowej, w której uczestniczyli w różnych okre-

sach przedstawiciele 19 dyscyplin, łącznie w latach 1956–1989 wzięło udział co najmniej 5300 osób.

Ważną rolę w tworzeniu relacji z Obwodem Kaliningradzkim odegrały także prezentacje dorobku kultury obejmujące wystawy, koncerty i spektakle teatralne. Dla generowania ruchu granicznego istotne były wyjazdy kilkudziesięcioosobowych grup artystycznych (profesjonalnych i amatorskich) prezentujących swój dorobek podczas koncertów muzyki i tańca oraz spektakli teatralnych. Przedsięwzięcia te, podobnie jak zawody sportowe, odbywały się relatywnie często (corocznie) w całym badanym okresie i były dostępne dla otwartego grona odbiorców w różnych miejscowościach obydwu regionów. Mniejszy udział we współpracy transgranicznej miały wystawy dorobku, prezentowane na ogół w miastach wojewódzkich i Kaliningradzie, związane z jednorazowymi pobytami za granicą kilku osób biorących udział w ich przygotowaniu. W prezentacjach dorobku kultury oraz współzawodnictwie sportowym ważny był czynny udział młodzieży.

Rozwojowi powiązań transgranicznych na wybranych płaszczyznach sprzyjała także wymiana turystyczno-wypoczynkowa, na którą składały się młodzieżowe obozy i kolonie letnie, wczasy pracownicze oraz wyjazdy autobusami przyjaźni. W większości były to wyjazdy grupowe (ponad 10 uczestników), stanowiące obok kontaktów grup sportowych i kulturalnych istotny składnik ruchu granicznego. Wśród form wymiany turystyczno-wypoczynkowej ważną rolę w integrowaniu współpracujących środowisk północno-wschodniej Polski i Obwodu Kaliningradzkiego odegrały kilkutygodniowe harcerskie i pionierskie obozy letnie, organizowane od 1957 r. w całym badanym okresie dla kilkudziesięcioosobowych grup młodych ludzi. Istotne znaczenie dla pogłębiania więzi pracowników kooperujących zakładów produkcyjnych mogła mieć także wymiana wczasowa i kolonijna ich dzieci, wprowadzona jako forma współpracy transgranicznej na nieco większą skalę dopiero pod koniec lat 80. W bardzo ograniczonym zakresie zaistniała na pograniczu z Obwodem Kaliningradzkim także turystyka, której jedyny przejaw stanowiły organizowane okresowo od drugiej połowy lat 60. autobusy przyjaźni. Dostęp do tej formy kontaktów transgranicznych był jednak reglamentowany, ograniczony tylko dla przedstawicieli wybranych grup zawodowych i społecznych.

Udziałem większej liczby mieszkańców cechowały się tzw. spotkania przyjaźni, wiece graniczne i dni regionu. Formy te łączyły elementy propagandowe (manifestacje), prezentacje kulturalne, rywalizację sportową. Spotkania przyjaźni odbywane na wyjeździe za granicą i wiece organizowane na granicy były formami jednodniowymi, integrującymi wybrane środowiska społeczne, szczególnie młodzież. Dni regionu służyły promowaniu jego kultury i dorobku innych dziedzin wśród ogółu społeczeństwa. Wiece graniczne i dni regionu charakteryzowała największa masowość spośród zidentyfikowanych form współpracy z Obwodem Kaliningradzkim (przekroczenia granicy przez ponad 200 osób jednorazowo). Największe znaczenie dla kształtowania powiązań transgranicznych miały pod koniec lat 60. i w latach 70.

We wszystkich zorganizowanych wówczas wiecach granicznych uczestniczyło łącznie około 21 tys. osób.

Czynnikiem sprzyjającym różnicowaniu form współdziałania na pograniczu polsko–kaliningradzkim przed 1990 r. było wdrażanie współpracy bilateralnej, zintensyfikowane pod koniec lat 80. Dotyczyła ona par podmiotów reprezentujących tę samą płaszczyznę życia polityczno–społeczno–gospodarczego. Więzi dwustronne połączyły w pierwszej kolejności przedstawicieli wojewódzkich i obwodowych władz partii politycznych i organizacji społecznych, później szkoły, wybrane instytucje kulturalne oraz zakłady produkcyjne. Ze względu na istniejące ograniczenia wymiany transgranicznej sieć powiązań bilateralnych nie była rozbudowana. Mimo to w drugiej połowie lat 80. liczba współdziałających par podmiotów wynosiła ponad 60. Wśród partnerów długo i regularnie prowadzących współpracę transgraniczną wskazać należy: Związek Harcerstwa Polskiego w Olsztynie i Organizację Pionierską w Kaliningradzie (od 1957 r.), Teatr im. S. Jaracza w Olsztynie i Kaliningradzki Obwodowy Teatr Dramatyczny (od 1960 r.), Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego w Ostródzie i Kaliningradzką Fabrykę Wagonów (od 1961 r.), Szkołę Podstawową nr 9 w Olsztynie i Szkołę nr 31 w Kaliningradzie (od 1967 r.), Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Warmia” i Zakłady Odzieżowe w Sowietku (od 1976 r.), Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Truso” w Elblągu i Kaliningradzkie Zjednoczenie Produkcji Odzieży (od 1978 r.).

Poza spotkaniami rozmaitych delegacji współpracę bilateralną, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu, charakteryzowała rozwijająca się w różnym zakresie praktyczna wymiana doświadczeń (np. warty produkcyjne), wymiana rzeczowa (dokumentacji technicznej, maszyn, urządzeń, surowców i półproduktów) oraz turystyczno–wypoczynkowa.

Przejawy aktywności transgranicznej, obecne we współpracy z Obwodem Kaliningradzkim przed 1990 r., mogły sprzyjać tworzeniu się relacji między mieszkańcami pogranicza. Uzależniony od decyzji politycznych dobór form kooperacji zawęził jednak dostępność większości kontaktów (poza prezentacjami kulturalnymi i rywalizacją sportową) do przedstawicieli wybranych sfer działalności człowieka. Mimo przewagi spotkań o charakterze poznawczo–kurtuazyjnym inicjowano przedsięwzięcia przynoszące wymierne korzyści dla partnerów wymiany. Gros z nich posiadało jednak bardziej wymiar społeczny (tworzenie więzi interpersonalnych) niż ekonomiczny.

Determinującą rolę czynników politycznych w kształtowaniu powiązań z Obwodem Kaliningradzkim przed 1990 r. odzwierciedla obecność wśród zidentyfikowanych form, przedsięwzięć o charakterze spektakularnym, np. spotkań przyjaźni, wieców granicznych, współzawodnictwa pracy, dość licznych delegacji okolicznościowych związanych z celebrowaniem rocznic i świąt państwowych. Polityczno–propagandowe tło współpracy znajduje swój wyraz także w stosowaniu specyficznego nazewnictwa, uwzględniającego np. słowo „przyjaźń” (autobusy, spo-

tkania, wiece, warty przyjaźni) oraz charakterystycznej dla ustroju terminologii (warty produkcyjne, socjalistyczne współzawodnictwo pracy).

5. Intensywność współpracy

Analizy intensywności relacji transgranicznych, kształtowanych pomiędzy północno-wschodnią Polską i Obwodem Kaliningradzkim przed 1990 r., dokonano w oparciu o wielkość ruchu granicznego, obejmującego wyjazdy za granicę uczestników oficjalnej wymiany². W badaniach uwzględniono dane za lata 1959–1989, dostępne w zasobach archiwalnych Straży Granicznej (d. WOP). Nie obejmują one przekroczeń granicy związanych z ruchem Północnej Grupy Wojsk Radzieckich oraz wyjazdami kolejarzy, którzy stanowili obsługę pociągów towarowych kursujących pomiędzy Polską i ZSRR, w ramach wymiany gospodarczej prowadzonej na poziomie krajowym.

Statystyki d. WOP nie zawierają informacji z lat 1956–1958. Na podstawie dokumentów KW PZPR w Olsztynie można jedynie w przybliżeniu określić, że w wyjazdach za granicę w tym czasie wzięło udział ogółem ok. 800 osób z obydwu stron granicy. W całym badanym okresie (1956–1989) odnotowano łącznie ponad 233 tys. przekroczeń granicy z Obwodem Kaliningradzkim, co oznacza udział w kontaktach przeszło 116 tys. mieszkańców obydwu sąsiadujących regionów. Prawie 57% całości ruchu stanowiły jednak wyjazdy w dwóch ostatnich analizowanych latach, z tego w 1988 r. – 43 888, zaś w 1989 r. – 88 798 osób.

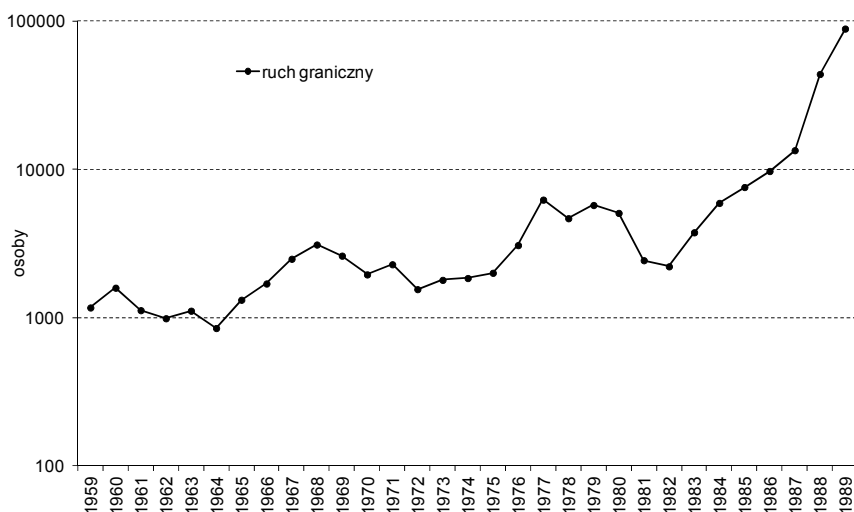
Główną cechą polsko-kaliningradzkiego ruchu granicznego przed 1990 r. stanowiło jego bardzo niskie natężenie, odpowiadające niewielkiej intensywności kształtowanej ogólnie współpracy pomiędzy obydwoma regionami (ryc. 3). Jest też ono pochodną preferowanych ogólnie form współpracy.

Do połowy lat 70. łączna liczba przekroczeń granicy w obydwu kierunkach oscylowała wokół 1–3 tys. rocznie, co odpowiada udziałowi w wymianie transgranicznej od ok. 500 do 1,5 tys. osób zamieszkałych na całym badanym obszarze. W późniejszym czasie zaobserwowano fluktuacje ruchu granicznego, związane z oddziaływaniem różnych czynników, głównie natury politycznej.

Pierwsze istotne zmiany miały miejsce w drugiej połowie lat 70., gdy odnotowano ok. dwukrotne zwiększenie liczby osób przekraczających granicę w stosunku do okresu poprzedzającego. Impulsem do wzrostu intensywności kontaktów stało się utworzenie w polskiej części badanego obszaru nowych województw, w tym

² Dane dotyczące ruchu granicznego obejmują wszystkie przekroczenia granicy. Ponieważ wyjazd i powrót jednej osoby (tylko taki rodzaj ruchu występował w wymianie z Obwodem Kaliningradzkim) jest liczony jako dwa przekroczenia granicy, wielkości ruchu granicznego nie należy utożsamiać z liczbą uczestników współpracy transgranicznej. Liczba ta jest o ok. połowę mniejsza od wielkości zewidencjonowanego ruchu granicznego.

elbłaskiego, które od 1976 r. obok olsztyńskiego przystąpiło do kooperacji z obwodem. Administracyjne włączenie do współpracy województwa elbłaskiego zrodziło potrzebę nawiązywania nowych kontaktów, głównie ze strony kaliningradczyków, co przejawiało się w zwiększeniu ruchu granicznego do 5–6 tys. osób rocznie.



Ryc. 3. Osobowy ruch graniczny pomiędzy Polską a Obwodem Kaliningradzkim w latach 1959–1989.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów niepublikowanych Wojsk Ochrony Pogranicza.

Znaczącą rolę w dalszym kształtowaniu relacji polsko–kaliningradzkich odegrały przemiany demokratyczne, jakie miały miejsce w Polsce na początku lat 80. Obawy Rosjan przed przenikaniem idei wolnościowych do Obwodu Kaliningradzkiego stały się na tyle silne, że spowodowały zawieszenie większości powiązań w tym okresie. Utrzymywaniu kontaktów nie sprzyjała też nacechowana niechęcią do ZSRR sytuacja polityczna po stronie polskiej. Ruch graniczny w latach 1981–1982 spadł do poziomu nieco ponad 2 tys. osób rocznie, czyli podobnego jak notowany na przełomie lat 60. i 70.

W kolejnych latach zaobserwowano stopniowe przywracanie zawieszonych powiązań, a od połowy lat 80. nastąpiła wyraźna intensyfikacja współpracy transgranicznej. Ożywienie relacji polsko–kaliningradzkich stanowiło rezultat przemian społeczno–gospodarczych, zwanych pieriestrojką, rozpoczętych w ZSRR i zdynamizowanych podczas rządów M. Gorbaczowa. Jednym z jej przejawów było powolne łagodzenie reżimu przepuszczalności granic ZSRR. Ważne znaczenie dla intensyfikacji powiązań z Obwodem Kaliningradzkim miało podpisanie przez Polskę i ZSRR w 1986 r. porozumień o współpracy produkcyjnej i naukowo–technicznej oraz wymianie towarowej, a także w 1987 r. o współpracy kulturalnej, naukowej i oświatowej. Wyrazem ułatwień w nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktów był gwałtowny wzrost ruchu granicznego – ponad trzykrotny w 1988 r. oraz dwukrotny w 1989 r., w stosunku do roku poprzedniego.

6. Zakończenie

Współpraca transgraniczna z Obwodem Kaliningradzkim przed 1990 r. cechowała się niewielką intensywnością i znacznym upolitycznieniem kontaktów. Mimo to, cieszyła się zainteresowaniem obydwu stron. Dawała bowiem zarówno Polakom, jak i Rosjanom unikatową wówczas możliwość wyjazdu za granicę, sprzyjała przełamywaniu ksenofobii i stereotypów na temat sąsiadów zza granicy oraz w stopniu adekwatnym do intensywności powiązań stanowiła źródło dyfuzji wzorców kulturowych, innowacji technicznych i organizacyjnych. Mimo ograniczeń i pewnego upolitycznienia wymiany nierzadko ewoluowała od kontaktów oficjalnych do pogłębionych więzi interpersonalnych (np. wśród naukowców), czego nie można powiedzieć o licznych cechujących się doraźnym koniunkturalizmem przykładach współczesnej współpracy transgranicznej. Dzięki niewielkiej nieoficjalnej wymianie handlowej umożliwiała ponadto częściowe zaspokojenie popytu na towary deficytowe na rynku. W niektórych aspektach (np. oficjalna wymiana handlowa, pobór energii elektrycznej) polsko–kaliningradzkie kontakty transgraniczne odegrały pionierską rolę w stosunku do współpracy na pozostałych odcinkach wschodniej granicy Polski.

Literatura

- Kruś K., 1979. Kaliningradzka kawiarnia „Olsztyn”. *Gazeta Olsztyńska* 92, 3.
- Urniaż J., 2008. Współpraca sportowa w regionach warmińsko–mazurskim i kaliningradzkim w latach 1956–2006. Wyd. Uniwersytetu Warmińsko–Mazurskiego, Olsztyn.
- Wojnowski E., 2006. Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej – od obszaru zamkniętego ku regionowi współpracy (1946–2006). Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn.

Chosen aspects of transborder cooperation with Kaliningrad Oblast before 1990

Summary: The paper analyses transborder cooperation with Kaliningrad Oblast before 1990. The study specifies the spatial range of cooperation on the Polish side of the border, identifies the dimensions and forms of collaborations as well as border traffic. It also indicates the cooperation environment as well as the political, social and economic role of transborder contacts before 1990.

Keywords: transborder cooperation, Kaliningrad Oblast, north–eastern Poland.

dr Renata Anisiewicz
Uniwersytet Gdański
Instytut Geografii
Katedra Geografii Rozwoju Regionalnego
Ul. Bażyńskiego 4
80–952 Gdańsk
geora@ug.edu.pl

Wawrzyniec Zipser
Politechnika Wrocławska

Perspektywy polskich ośrodków turystycznych w strefie transgranicznej na południu Polski

Streszczenie: Artykuł porusza kwestię modelowego podejścia do zagadnień związanych ze strukturą przestrzenną potencjału przyrodniczo-krajoznawczego i walorami dostępności, które odgrywają istotną rolę w kształtowaniu zagospodarowania turystycznego. Proponowana tu metoda wykorzystująca potencjał „*opportunity*” wyprowadzony z modelu pośrednich możliwości (*intervening opportunities*) przy regionalnym zastosowaniu daje szansę precyzyjnych ocen możliwości rozwojowych poszczególnych obszarów uwzględniając różne scenariusze predykcyjne. Analizy mają charakter teoretyczny prezentując możliwości narzędzia symulacyjnego.

Słowa kluczowe: potencjał *opportunity*, model pośrednich możliwości, turystyka.

1. Wprowadzenie

Zagadnienia związane z modelowym odtwarzaniem sytuacji przestrzennych dotyczących turystyki, przewidywanie możliwych przemian w jej strukturze, typach oraz jakości nastęca duże problemy za względu na jej specyfikę. Biorąc pod uwagę fakt, że turystyka osiąga status coraz ważniejszej gałęzi gospodarczej, oraz że udział podróży o celach „krajoznawczych” wzrasta w liczbie ogólnych podróży stając się stale istotniejszą składową zachowań przestrzennych społeczeństw rodzą się pytania o zdolność planowania w skali regionalnej z wykorzystaniem walorów przyrodniczo-wypoczynkowych. Jest to wyzwanie trudne o tyle, że przewidywanie przemian w kierunkach i zasięgach podróży o celach turystycznych, podobnie jak przewidywanie zmian w trendach i modach związanych z wysublimowanymi potrzebami konsumpcyjnymi, wraz z podróżami turystycznymi operują w sferze wydatków funduszu swobodnej decyzji (Altkorn 1994). Nie chodzi tu tylko o kwestie sezonowości i zmienności zainteresowań, poważna komplikacja związana jest z wysoką wrażliwością tej gałęzi gospodarki na uwarunkowania ekonomiczne i geopolityczne, w tym nieprzewidziane zdarzenia, na które nie mają wpływu ani operator, ani potencjalny kontrahent. Dodatkowo wieloznaczność terminu „podróży

o celu turystycznym”, pod którym różne definicje skupiają niemal wszystkie możliwe podróże poza miejsce stałego zamieszkania. Stąd problemy z odpowiednim wyborem narzędzi symulacyjnych oraz właściwym przedstawieniem zachodzących w systemie turystycznym procesów przestrzennych.

Wśród prób kompleksowej analizy problematyki turystycznej wraz z jej przeniesieniem w syntetyczny obszar badań modelowo-symulacyjnych, należy wspomnieć badania przeprowadzone w latach 1988-1989 na zlecenie Instytutu Turystyki w Katedrze Planowania Przestrzennego Politechniki Wrocławskiej (Litwińska, Zipser 1989). Badania te obejmowały wskazanie wzorca ówczesnych turystycznych zachowań przestrzennych mieszkańców Polski na podstawie danych empirycznych udostępnionych przez GUS, a dotyczących wyjazdów weekendowych, wyjazdów pobytowych trwających siedem dni oraz dłuższych. Dodatkowo dane te były konfrontowane z przeprowadzonymi migawkowymi badaniami ankietowymi mieszkańców Wrocławia, a uzyskany w ten sposób obraz mobilności społeczeństwa posłużył serii modelowań odtwarzających ruchy o charakterze turystycznym, określone limitem czasu trwania takiej podróży. Wykonane symulacje, wykorzystujące przede wszystkim schneiderowski aparat modelu pośrednich możliwości, dały dość dobre rezultaty pod kątem zbieżności korelacyjnych wyników modelowań z danymi empirycznymi. W przeprowadzonych badaniach symulacyjnych uwzględniono modele alokacyjne (przesunięcia celów), model obciążenia sieci komunikacyjnej wraz ze specyficznym jego obrazem w planach selekcyjno-wiązkowych oraz model potencjału *opportunity*.

Specyfika modelu pośrednich możliwości w ujęciu alokacyjnym, którego właściwością jest dążenie do koncentracji elementów zaangażowanych w procesie, w sposób bardzo naturalny i właściwy oddaje charakter zmian w toku kształtowania struktury m.in. systemów osadniczych, jednak w wypadku zagadnień „około turystycznych” nie zawsze jest w stanie spełnić w oczekiwanym stopniu swej roli. Wynika to stąd, że szeroko pojęte walory turystyczne, a zwłaszcza przyrodnicze są rozmieszczone w przestrzeni w oparciu o naturalne czynniki je kształtujące, co najczęściej nie idzie w parze z rozmieszczeniem ludności zainteresowanej atrakcjami. Dodatkowo, poniekąd wtórnie negatywnie na to wszystko nakłada się „deformujący” układ umownego podziału administracyjnego na poziomie lokalnym, regionalnym i państwowym. Często barierowy charakter przyrodniczych atrakcji doprowadził do wykorzystania ich w trakcie tworzenia granic administracyjnych, zwłaszcza międzypaństwowych, co sprowadza się do sytuacji obrzeżnego, niekiedy wręcz peryferyjnego położenia dużej liczby cennych turystycznie obszarów, przez co upośledzonych dostępnościowo przy kompleksowym spojrzeniu na badany system przestrzenny. Ta sytuacja w ujęciu modelowym wymusza potraktowanie przestrzeni w dwoisty sposób, albo uwzględniając szerszy kontekst przestrzenny – dodatkowy „kołnierz” otoczenia, lub rozważając inne wartości parametru selektywności dla

różnych obszarów, regulujące zasięg poszukiwań odpowiedniego zaspokojenia celu podróży.

Uwzględniając trudności wynikające ze specyfiki zagadnienia i szczególnych uwarunkowań związanych z możliwością odtworzenia rzeczywistości przez narzędzia symulacyjne zdecydowano się na wykorzystanie wspomnianego już potencjału *opportunity* wywodzącego się z modelu pośrednich możliwości. W trakcie prowadzonych analiz zdecydowano szczególnie przyjrzeć się obszarowi obejmującemu strefę przygraniczną, obejmującą przede wszystkim powiaty na terenie Polski i odpowiadające im, w nomenklaturze jednostek terytorialnych, okresy na obszarze republik czeskiej i słowackiej bezpośrednio przylegające do granic państwowych. Całość symulacji była prowadzona na tle wszystkich powiatów znajdujących się w trzech państwach. Skupienie się na takiej strefie pozwoliło uwzględnić relacje, które wymykają się arbitralnie założonym podziałom, biorąc pod uwagę konkurencję pomiędzy sąsiadującymi powiatami, ale także coraz częstsze transgraniczne procesy kooperacyjne w ramach aktywności turystycznych.

2. Metoda

Metody potencjałowe są wykorzystywane w naukach geograficznych od wielu dekad, opierając się przede wszystkim na podejściu grawitacyjnym do wyznaczania charakterystyk i map potencjałów: ludnościowych, ekonomicznych, jak również jako wskaźnika miary dostępności (Domański 1980). Cytując Litwińską, można skonstruować, że potencjał w ujęciu stosowanym w ramach modelu grawitacyjnego „jest interpretowany najczęściej jako:

- miara wzajemnego oddziaływania w danym obszarze, uwzględniająca wielkość i wzajemną lokalizację elementów w układzie,
- miernik potencjalnej możliwości wzrostu,
- wskaźnik dostępności” (Litwińska 1994, s. 20).

Jednak wzajemna zależność, w formie przyjętej przez model grawitacyjny, jako wprost proporcjonalna do wielkości elementów układu i odwrotnie proporcjonalna do odległości pomiędzy nimi, nie odpowiada złożonym problemom wpływającym na podejmowanie decyzji o przemieszczeniu i, jak zauważył Stouffer w swojej hipotezie, możliwe okazje leżące pomiędzy rozpatrywanymi rejonami – źródłowym i celowym, mają wpływ na odbywane podróże, bowiem mogą „przechwytywać” część podróży zanim osiągną jednostkę celową. Stąd płynie wniosek, że jeżeli chcemy w pełni odwzorowywać w modelu relacje zachodzące pomiędzy elementami systemu, musimy uwzględnić również ten zakres relacji. Można to uzyskać dzięki schneiderowskiemu podejściu (CATS 1960), gdzie penetracja przestrzeni w celu zaspokojenia potrzeby kontaktu odbywa się według schematu Bernoulliego – gdzie wykładniczy rozkład prawdopodobieństwa służy opisowi rozkładu długości podró-

ży, długości realizowanej pominiętymi okazjami. W modelu odpowiada za to parametr selektywności (wybredności), który odzwierciedla ogólny poziom cywilizacyjny społeczeństwa w kontekście specjalizacji i uporządkowania przestrzennego, a co za tym idzie wpływa na obszar penetracji w ramach poszczególnych kontaktów. Parametr ten opisuje wzór:

$$p = \frac{\ln \frac{1}{R}}{a} \quad (1)$$

gdzie:

R – to frakcja niezaspokojonych podróży, a więc takich, których zakończenie przewiduje się poza układem,

a – liczba celów podróży w układzie.

Trzeba tu wspomnieć, że zmienna wartość selektywności jest dużo łatwiej interpretowalna niż współczynniki normalizujące w formule grawitacyjnej.

Taki sposób uwzględniania dystansu, jako zbioru pominiętych okazji, nasuwał ideę, w której na potencjał atrakcyjności rejonów wpływa rozkład okazji w przestrzeni zagospodarowanej, które przy założonej selektywności okazały się mniej atrakcyjne – konkurencyjne w stosunku do rejonu, w którym kontakt został zaspokojony. Definitywnie potencjał *opportunity* jest iloczynem masy źródłowej i prawdopodobieństwa niezaspokojenia potrzeby kontaktu. W ramach całego układu przestrzennego wzór na potencjał *opportunity* w rejonie k przyjmuje następującą postać:

$$P(k) = \sum_{i=1}^n M_i e^{-p a_{ij}} \quad (2)$$

gdzie:

M_i – masa generująca potencjał (źródło kontaktu),

a_{ij} – liczba okazji położona między rejonem źródłowym i a strefą $j+1$, w której znajduje się rejon k ,

p – selektywność (Litwińska 1994).

Należy podkreślić, że przewaga metody oceny opartej na potencjale *opportunity* polega na tym, że waloryzacja nie jest uzależniona od stopnia zainwestowania rejonów, a więc wysoka ocena wynika przede wszystkim z lokalizacji rejonu, w tym jego dostępności, ale rozumianej, jako usytuowanie miejsca w stosunku do całej przestrzeni odwzorowującej relacje z sąsiadami oraz kierunkami potencjalnego napływu użytkowników. Jest to bardzo istotna cecha zwłaszcza wobec złożoności problematyki ruchów turystycznych, uwzględniająca również możliwość dyfundowania

przyciągającego oddziaływania atrakcji turystycznych w związku z np. wyczerpaniem chłonności rejonów uznawanych za cele pierwszego rzędu.

3. Modelowe określenie potencjału *opportunity* atrakcyjności turystycznej

Przeprowadzone analizy symulacyjne trzeba z góry określić jako badania teoretyczne, które skupiają się przede wszystkim na ogólnym charakterze zjawiska, eksponując możliwość uwzględnienia metody przy okazji działań prognostycznych czy „forsightowych”. W ramach wykonanych do tej pory badań skupiono się przede wszystkim na strefie przygranicznej Polski południowej, opartej na atrakcyjnych przyrodniczo i turystycznie łańcuchach górskich. Analizę potencjału oparto na podziale administracyjnym Polski, Republiki Czeskiej i Republiki Słowackiej na poziomie jednostek NUTS-4, których przestrzenne rozmieszczenie określono na podstawie odległości mierzonych na sieci komunikacji drogowej o charakterze jednorodnym, a więc nie uwzględniającej klasy dróg, a co za tym idzie zróżnicowania prędkości przemieszczania się na poszczególnych odcinkach. Takie podejście pozwoliło szczegółowo przyjrzeć się wpływowi wprowadzanych „lokalnych”, wariantowych modyfikacji w sieci imitujących poprawę dostępności części układu.

Obliczenia potencjału wykonano dla liczby udzielonych noclegów ogółem w poszczególnych powiatach (*okresach* – Czechy, Słowacja) w roku 2011 (ryc. 1) w stosunku do liczby ludności w poszczególnych obszarach administracyjnych. W odniesieniu do trudności, jakie nastręcza uzyskanie aktualnych i wiarygodnych danych statystycznych opisujących zagadnienia turystyczne uznano, że dane opisujące liczbę udzielonych noclegów w ciągu roku są w stanie w miarę obiektywny sposób pokazać zainteresowanie „turystyczne” generowane w rejonach, zagarniając do zbioru oczywiście kategorie podróży zaspokajające wszelkie potrzeby turystyczne. Takie podejście jest o tyle istotne, że operując wartościami bezwzględными nie wartościuje się wstępnie i nie uśrednia zjawiska, jak ma to miejsce w przypadku wskaźnika funkcji turystycznej (wskaźnik Baretje'a/Deferta). Założonym tu celem było stworzenie mapy potencjału opartej na realnej strukturze operacji turystycznych. Oczywiście pewnym cieniem kładzie się na tę ocenę kwestia nieuwzględnienia w statystyce zjawiska dość częstego na obszarach o wysokiej atrakcyjności przyrodniczo-turystycznej, mianowicie noclegów nierejestrowanych, przede wszystkim w obiektach prywatnych (pensjonaty, kwatery). Wydaje się o tym świadczyć proporcja udzielonych noclegów, która rozkłada się następująco: 46% wszystkich noclegów w układzie udzielono w Polsce i kolejno 29% w Czechach i 24% w Słowacji, co daje w sumie 53%. Uwzględniając fakt, że Polska jest krajem ludnościowo niemal czterokrotnie większym niż Czechy i ponad siedmiokrotnie od Słowacji, to udział udzielonych noclegów w Polsce to zaledwie 53% liczby ludności, co w Cze-

chach i Słowacji osiąga wartość 122% i 194%. Wydaje się, że podobna rozbieżność podkreśla specyfikę i różnice w systemie obsługi turystycznej, zapoczątkowanej przez system socjalistyczny w dawnej Czechosłowacji, oparty w przeważającej mierze na dużych ośrodkach kontrolowanych przez instytucje publiczne przy znikomym udziale własności prywatnej, stąd wciąż utrzymujący się wysoki udział tego typu działalności, i przez co dużo łatwiej o stworzenie statystyk właśnie wśród większych przedsiębiorców.

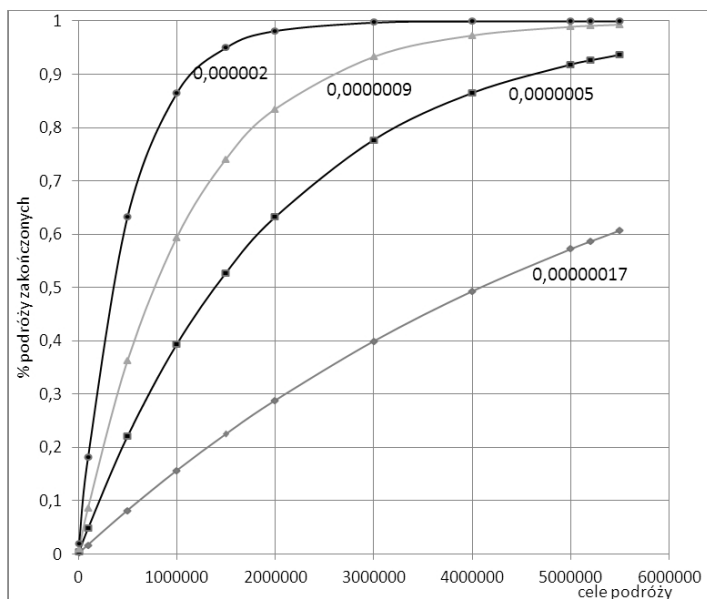


Ryc.1. Struktura rozmieszczenia przestrzennego zarejestrowanych noclegów udzielonych w roku 2011 w jednostkach administracyjnych Polski, Czech i Słowacji na poziomie NUTS-4.

Źródło: opracowanie własne.

Waga takich proporcji rozłożenia potencjału opisującego możliwości turystyczne rejonów w naturalny sposób predysponuje obszar przygraniczny trzech państw dążąc do stanu równowagi w układzie w możliwie najbardziej dostępnym położeniu wobec źródeł kontaktu. Oczywiście stan równowagi uzależniony jest od wartości parametru selektywności, który w założeniu powinien uwzględniać maksymalny zasięg kontaktu, czyli umożliwiać penetrację okazji w całym systemie, co charakteryzuje podróże długoterminowe. W trakcie badań wykonano serie modeli potencjału z selektywnością równą następującym wartościom: $20 \cdot 10^{-7}$, $9 \cdot 10^{-7}$, $5 \cdot 10^{-7}$, $17 \cdot 10^{-8}$ (ryc. 2).

W każdym z wariantów przypisano tę samą wartość selektywności wszystkim rejonom, co przy podejściu bardziej szczegółowym (np. wliczając udział podróży krótszych, w tym weekendowych) wymagałoby zróżnicowania parametru uwzględniając w ten sposób różny poziom urbanizacji, który na ogół odpowiada również za zróżnicowany poziom aspiracji potrzeb mieszkańców.



Ryc. 2. Gęstość prawdopodobieństwa akceptacji „okazji” w stosunku do rosnącej odległości mierzonej liczbą penetrowanych celów.

Źródło: opracowanie własne.

Kolejnym czynnikiem wariantowym uwzględnionym w pracy było uwzględnienie przy obliczaniu potencjału celów znajdujących się w strefie obejmującej rejon celowy lub nie, co opisuje sytuację, kiedy do wynikowego potencjału *opportunity* wlicza się peregrynację kontaktu również w strefie docelowej bez precyzyjnego określenia pominiętych okazji (w opisie charakteryzowany, jako wariant II). Różnice stąd wynikające często pozwalają rozbudować proces interpretacji wyników symulacji.

4. Wyniki modelowań

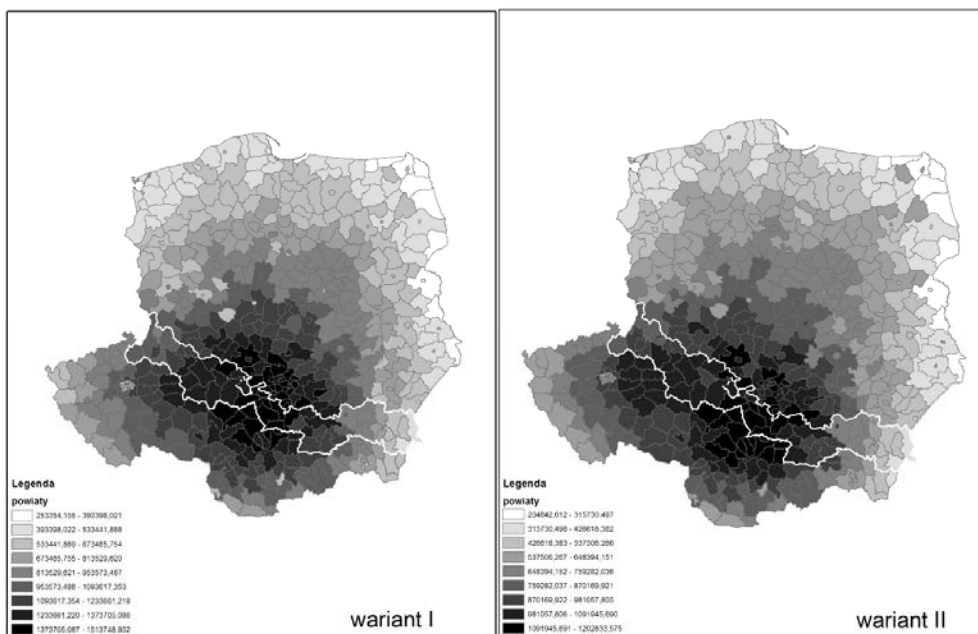
W toku przeprowadzonych symulacji ustalono, że selektywność, która pozwala najpełniej określić potencjał obszaru będącego w sferze zainteresowania tej pracy wynosi $9 \cdot 10^{-7}$. Jest to wartość niska, która odpowiada za stosunkowo duże

prawdopodobieństwo niezaspokojenia potrzeby, co w skali krajowej odpowiada za dłuższe podróże w poszukiwaniu specyficznych walorów turystycznych.

Wygenerowane mapy potencjału *opportunity* dla symulacji operującej kontaktem między zbiorem określającym relatywną atrakcyjność turystyczną (tu: udzielone noclegi) a ludnością rejonów obliczeniowych – powiatów, pozwala prześledzić relację potencjalnych odbiorców oferty turystycznej do rzeczywistej struktury zainwestowania, wskazując rejonry względnie atrakcyjnie usytuowane w istniejącej sieci obsługi turystyki. Dodatkowo takie odwrócenie relacji zdaje się odpowiadać marketingowemu podejściu aktywnego zdobywania klienta.

Osiągnięte w większości serii symulacyjnych wyniki zdają się preferować centralną strefę południowej granicy państwa, którą można wiązać z geograficznym położeniem Bramy Morawskiej, czyli okolic najbardziej wygodnej przeprawy przez barierę pasm górskich. Wydaje się, że jest to jeden z ważniejszych czynników, także w ujęciu historycznym, kształtujący potencjał tego obszaru (zainwestowanie, dostępność i dodatkowo zasoby naturalne). Interesujące jest także kształtujące się pasmo wysokiego potencjału wzdłuż granicy Czeskiej Republiki i Słowacji, styk państw, który obfituje w atrakcyjne tereny górskie, wyżynne oraz malownicze doliny rzeczne (m.in. Morawa, Wag), co wraz ze skupioną siecią oferowanych i udzielanych noclegów predysponuje ten teren do jeszcze aktywniejszego wykorzystania.

Porównując ze sobą wariant nieuwzględniający potencjał celowy w strefie zawierającej rejon docelowy z wariantem II (ryc. 3) można zaobserwować bardziej ciągłą i skupioną powierzchnię kulminacji potencjału w wariantcie I. W obu przypadkach kulminacja lokuje się w zbliżonym obszarze strefy przygranicznej, mniej więcej między powiatem Wadowickim i Żywieckim, a Cieszyńskim, gdzie przechodzi na drugą stronę granicy obejmując okres opawski i ołomuniecki, Słowacji sięgając w przypadku wariantu II głęboko na południe, równoległe do masywu Javorníka i Białych Karpat – wzdłuż granicy Czech i Słowacji, po okres Uherské Hradiště i Trenčín. Bardziej ogólnie należy wskazać silne oddziaływanie potencjału w pasie przygranicznym między powiatem limanowskim na wschodzie i okresem Náchod na zachodzie w I wariantcie i dalej na zachód wysunięte powiaty w przypadku II. Szerzy zasięg i bardziej „postrzępiony” przestrzennie potencjał wydaje się w drugim przypadku świadczyć o znacząco różnicującym wpływie strefy „docelowej”, w której nierównomiernie rozmieszczone okazje silniej rozciągają obszar indukcji potencjału *opportunity*. Zwraca uwagę niska atrakcyjność wschodnich powiatów analizowanego pasma. Powiatów niewątpliwie dysponujących dużym potencjałem wypożyczkowo-przyrodniczym, jednak ich znaczenie degraduje czynnik peryferyjnego usytuowania w stosunku do badanego układu, co wraz ze słabym powiązaniem komunikacyjnym obniża dostępność tego obszaru. Dodatkowo tę słabość podkreśla niewielka sumaryczna liczba udzielonych noclegów w tej strefie, która może wynikać także z wątlej substancji przestrzennej południowego sąsiada w tym pasie (ryc. 1).

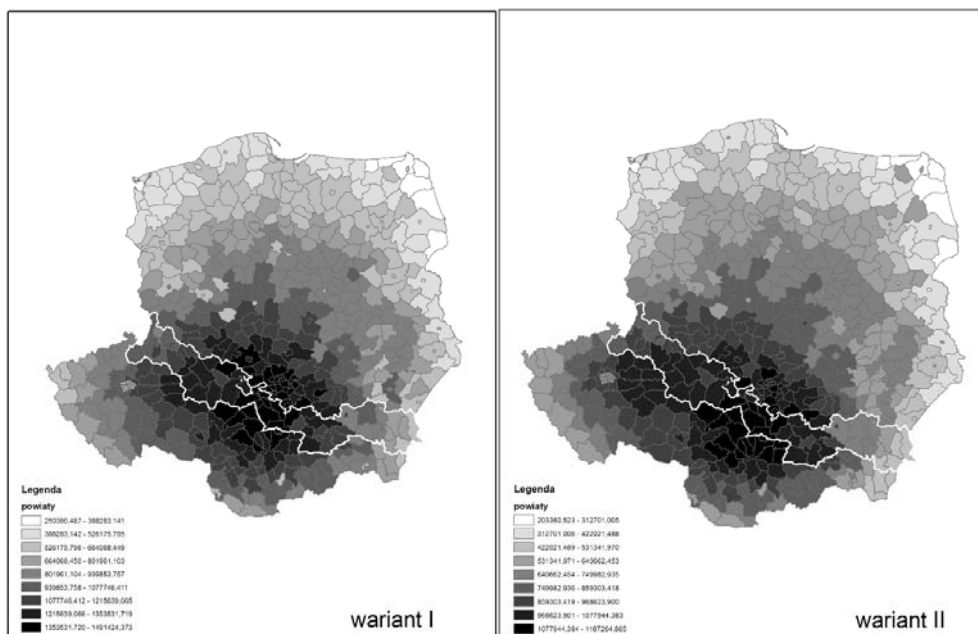


Ryc. 3. Potencjał *opportunity* dla ludności Polski, Czech i Słowacji. Selektywność: $p=9 \cdot 10^{-7}$. Sieć drogową nieodróżnicowaną.

Źródło: opracowanie własne.

Sytuację relatywnej słabości wschodniego krańca pasa przygranicznego starano się wyeliminować w próbach opcjonalnie zmieniających pojedyncze warunki struktury dostępności tej „peryferii”. Boddżem, który miał poprawić usytuowanie w systemie tychże powiatów była arbitralna, wybiórcza poprawa prędkości odcinków układu drogowego. Wśród wykonanych symulacji najbardziej obiecująco wypadła symulacja, w której dwukrotnie, w stosunku do innych, polepszone parametry drogi krajowej nr 9 pomiędzy Radomiem a Przełęczą Dukielską, co rozciągnęło w kierunku Jasła i Krosna wartość wyższego potencjału (ryc. 4).

W tym kontekście można się przyjrzeć bardziej szczegółowo niektórym powiatom, które intuicyjnie powinny we wszystkich symulacjach osiągać stosunkowo lepsze wyniki, czy to w związku z własnym zasobem atrakcji, czy ze względu na sąsiedztwo, wskazać tu można m.in. powiat tatrzański, czy okres Jeseník. W obu przypadkach na ich rezultat w przeważającej części modelowań rzutuje ich słabsza dostępność, mimo walorów, wykorzystywanych w rzeczywistości dość powszechnie. Słabość ta jest obiektywna i brana pod uwagę podczas procesu planistycznego, jednak nie zmienia to stanu określanego przez potencjał *opportunity* wskazującego np. dla Podhala wyższą relatywnie atrakcyjność powiatu nowotarskiego.



Ryc. 4. Potencjał opportunity dla ludności Polski, Czech i Słowacji. Selektywność: $p=9 \cdot 10^{-7}$. Sieć drogową z uprzywilejowaniem części DK nr 9.

Źródło: opracowanie własne.

5. Wnioski końcowe

Przed wszystkim należy podkreślić, że wyniki uzyskane w trakcie symulacji należy traktować jedynie jako bodziec lub wskazanie szans rozwojowych oferowanych przez poszczególne rejony. Wykorzystanie ich jest istotą zadania, które stanie się dopiero namacalnym dowodem możliwości prezentowanego narzędzia. Bowiernie nie można traktować modeli potencjału w sferze dowodu zaistnienia danego zjawiska czy procesu, model nie udowodnia niczego ani wprost, ani przez indukcję, dopiero praktyczne decyzje i działania urzeczywistniają uzyskany z założonym prawdopodobieństwem obraz modelowy.

Mimo wszystko zawsze istnieje pokusa wykorzystania narzędzia w bardziej kompleksowej formie, jednak żeby móc do tego doprowadzić należałoby przeprowadzić bardziej dokładne badania, lub przynajmniej powtórzyć badania wykonane w latach osiemdziesiątych, tak aby móc na ich podstawie wyestymować parametr selektywności, różnicując dodatkowo wagi populacjom niejednocie zagospodarowanych obszarów.

Najistotniejszą, wydaje się konstatacja, że potencjał *opportunity* jest najbardziej wyczulonym miernikiem dostępności do atrakcji turystycznych. Wynika to

z możliwości operowanie różnym parametrem selektywności dzięki czemu otrzymuje się rozmaite obrazy powierzchni potencjału, jednak nie tracąc związku z realnością odwzorowania, która warunkowana jest przez rozłożenie celów w badanej przestrzeni. Ma to kapitalne znaczenie w kontekście złożoności problematyki turystycznej, tym bardziej, że aktualnie zaspokajanie potrzeb turystycznych w łatwo dostępny sposób może odbywać się na poziomie wyższym niż tylko krajowy, więc informacja o zróżnicowanych szansach poszczególnych obszarów przy uwzględnieniu stanu dostępności może wpływać na podejmowane decyzje inwestycyjne pod kątem konkurencyjności, jak i kooperacji regionów zwłaszcza w strefie przygranicznej.

Na koniec należy dodać, że upowszechnienie dostępu do lepszych narzędzi obliczeniowych jest niewystarczającym bodźcem do poprawy naszego stanu wiedzy i możliwości przewidywania procesów i zmian zachodzących w systemach, w których żyjemy. Bez dostępu do informacji, danych empirycznych badania i działania poznawcze będą pozbawione szans oceny oraz szans reagowania na negatywne zjawiska, a cały wysiłek będzie skierowany jedynie na teoretyczne dociekania.

Literatura

- Altkorn J., 2004. Marketing w turystyce. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Chicago Area Transportation Study. Final Report2, 1960. Chicago.
- Domański R., 1980. Dostępność, efektywność i przestrzenna organizacja. *Przegląd Geograficzny*, t. 52. s. 3–39.
- Litwińska E., 1994. Mapy potencjału opportunity dla ludności Polski. W: Bagiński E. (red.), *Planowanie Przestrzenne, Zarys metod i technik badawczych*, Wrocław. s. 18–30.
- Litwińska E., Zipser T., 1989. Struktura przestrzenno-funkcjonalna turystyki w Polsce. W: Przeclawski K. (red.), *Rocznik Centralnego Programu Badań Podstawowych 08.06, Turystyka jako czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego, Wyniki prac z lat 1986-1987*, Warszawa. s. 86–92.

Prospects for Polish tourist destinations in the southern area of national border

Summary: The paper deals with a modeling approach to the issues related to the spatial structure of the natural and tourist potential and accessibility capabilities, which are important factors in the development of tourism. The proposed method uses the "opportunity" potential model, derived from the intervening opportunities model. When applied regionally, the model allows for precise forecasting assessment of the development potential of individual areas. The analyses presented herein are purely theoretical and represent possibilities of the mentioned simulation tool.

Keywords: "Opportunity" potential model, intervening opportunities, tourism.

dr Wawrzyniec Zipser
Politechnika Wrocławska
Ul. B. Prusa 53/55
50-317 Wrocław
wawrzyniec.zipser@pwr.wroc.pl

Robert Szmytkie
Uniwersytet Wrocławski

Zmiany liczby miast w Polsce w okresie powojennym

Streszczenie: W niniejszym opracowaniu dokonano analizy zmian statusu formalnoprawnego miejscowości, które miały miejsce w okresie powojennym. Szeroka perspektywa czasowa opracowania umożliwiła wychwycenie głównych tendencji i czynników zmian liczby miast w analizowanym okresie, do których można zaliczyć: praktycznie stały wzrost liczby miast, który przyczynił się do wzrostu gęstości sieci miejskiej, zróżnicowaną dynamikę i charakter zmian w poszczególnych podokresach okresu powojennego oraz wyraźne zróżnicowanie przestrzenne zmian statusu formalnoprawnego miejscowości.

Słowa kluczowe: zmiany administracyjne miast, zmiany liczby miast, nowe miasta, procesy urbanizacji w okresie powojennym.

1. Wprowadzenie

Zmiany administracyjne miast można rozpatrywać w dwóch aspektach, jako zmiany granic administracyjnych miast lub jako zmiany statusu formalnoprawnego jednostek osadniczych, prowadzące do zmiany liczby miast (Jelonek, Zborowski 1992). Zmiana statusu miejscowości może być spowodowana przez:

- nadanie praw miejskich (ustanowienie miasta), co może dotyczyć miejscowości, które w swej historii nigdy nie posiadały praw miejskich, miast zdegradowanych (restytucja praw miejskich), a w latach 1954–1972 dotyczyło także osiedli miejskich;
- odebranie praw miejskich (degradacja miasta do rangi wsi);
- połączenie kilku miast w jeden organizm miejski;
- wcielenie miasta w granice innego miasta, zwykle większego (inkorporacja);
- wydzielenie części miasta (zwykle uprzednio samodzielnej miejscowości) i nadanie jej praw miejskich (secesja).

Nadanie formalnych praw miejskich lub degradacja miasta wiąże się jednocześnie ze zmianą liczby ludności miejskiej, natomiast w przypadku połączenia kilku miast w jeden organizm miejski, włączenia lub wyłączenia miasta z granic inne-

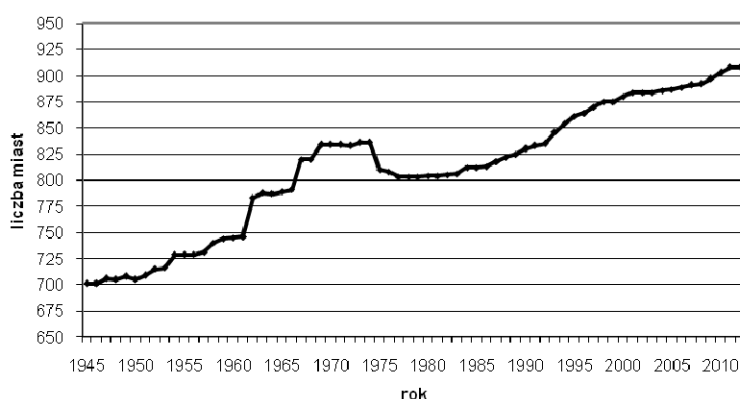
go zmiana liczby miast nie prowadzi do zmiany liczby ludności miejskiej. W warunkach polskich zmiana statusu formalnoprawnego miejscowości następuje w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, a po wprowadzeniu *Ustawy o samorządzie gminnym* z dnia 8 marca 1990 r. (Dz.U. 2001) wymaga przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami wnioskowanej gminy (Dropek 1996, Szmytkie, Krzysztofik 2011).

Zmiany administracyjne miast można uznać za jeden z głównych czynników wzrostu liczby ludności miejskiej w Polsce w okresie powojennym (Szmytkie 2009), mimo to wciąż brakuje syntetycznych opracowań opisujących to zagadnienie i jego znaczenie dla procesów urbanizacji. Powojenne zmiany granic administracyjnych miast przedstawione zostały w pracach zespołu pod kierunkiem D. Szymańskiej (Szymańska i in. 2006, 2009), natomiast dotychczasowe opracowania dotyczące zmian administracyjnych prowadzących do zmiany liczby miast skupiały się jedynie na jednym z aspektów tego zjawiska. Wśród tych opracowań można wymienić prace dotyczące m.in. nowych miast (Szymańska 1996, Dropek 2002, Krzysztofik 2006, Jokiel, Miszewska 2008, Sokołowski 2008, Konecka-Szydłowska 2011, Szmytkie, Krzysztofik 2011), restytucji praw miejskich (Miszewska 2007), miast zdegradowanych (Dropek 1999, Sokołowski 2011a, 2011b), procesów secesji (Jarczewski 2002, Szmytkie 2005) czy osiedli miejskich (Szmytkie 2003) lub kilku wybranych aspektów tego zagadnienia (Krzysztofik, Szmytkie 2011).

Głównym celem niniejszego opracowania jest analiza zmian liczby miast w Polsce w okresie powojennym, do czego wykorzystano materiały źródłowe publikowane przez GUS (*Zmiany...* 1985, *Powierzchnia...* 1994–2011) oraz opracowania dotyczące zmian statusu formalnoprawnego miast w Polsce w ujęciu historycznym (Krzysztofik 2007, Najgrakowski 2009). Tak szeroka perspektywa czasowa opracowania umożliwiła wychwycenie głównych tendencji i czynników zmian liczby miast w analizowanym okresie.

2. Charakterystyka zmian liczby miast w okresie powojennym

W okresie powojennym liczba miast w Polsce wzrosła z 688 w 1945 r. do 908 w 2012 r. (przy czym nie uwzględnione zostały 63 miasta położone na tzw. Ziemiach Północnych i Zachodnich, które utraciły prawa miejskie w pierwszym półroczu 1945 r.). Zbiór miast w tym czasie powiększył się o 220 jednostek, czyli o 32%, co dowodzi na istotne znaczenie okresu powojennego w procesie rozwoju sieci miast na ziemiach polskich (por. Krzysztofik 2005, Szmytkie, Krzysztofik 2011). Proces zmian liczby miast wykazuje trend rosnący, z wyjątkiem połowy lat 70., kiedy liczba miast uległa wyraźnemu zmniejszeniu (ryc. 1).



Ryc. 1. Zmiany liczby miast w Polsce w okresie powojennym.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Zmiany...* (1985), *Powierzchnia...* (1994–2011).

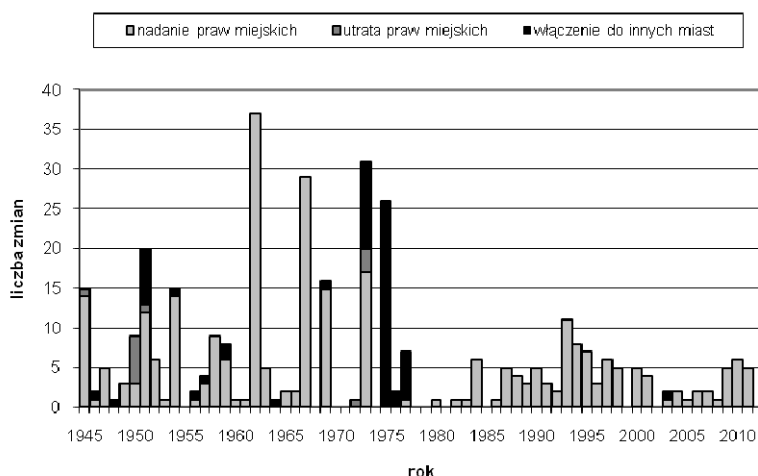
W okresie powojennym miało miejsce 431 zmian statusu formalnoprawnego miast. W tym czasie ustanowione zostały 294 miasta, 75 miast pozbawiono praw miejskich, a 62 miasta zostały wcielone w granice innych miast (tab. 1). Wśród miast ustanowionych największy udział stanowią miasta utworzone z: osiedli miejskich (39,1%), miast zdegradowanych (30,3%) oraz miejscowości bez tradycji miejskich (26,2%). Analizując zmiany liczby miast w poszczególnych latach można podzielić okres powojenny na dwa zasadnicze podokresy: lata 1945–1977 i 1978–2012 (ryc. 2), przy czym większą dynamiką zmian charakteryzowały się lata 1945–1977 (9,8 zmiany na rok). Od 1977 r. zbiór miast w Polsce systematycznie się powiększa (w sumie liczba miast w tym okresie wzrosła o 105 jednostek, podczas gdy w latach 1945–1977 o 52 jednostki¹), jednak dynamika zmian statusu formalnoprawnego miast uległa wyraźnemu zmniejszeniu (3,1 zmiany na rok).

Tab. 1. Zmiany statusu formalnoprawnego miast w okresie powojennym.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Zmiany...* (1985), *Powierzchnia...* (1994–2011), Krzysztofik (2007), Najgrakowski (2009).

Rodzaj zmiany	Liczba zmian
Nadanie praw miejskich	294
w tym:	
miejscowościom bez tradycji miejskich	77
miastom zdegradowanym	89
dawnym osiedlom miejskim	115
częściom miast (w wyniku secesji)	13
Utrata praw miejskich	75
Włączenie do innych miast	62

¹ W latach 1945–1977 nadano prawa miejskie 188 miejscowościom, a 136 miast utraciło prawa miejskie lub samodzielność administracyjną, podczas gdy w latach 1978–2012 prawa miejskie uzyskało 106 miejscowości, a tylko jedna (Wesoła, która została wcielona do Warszawy) utraciła samodzielność administracyjną.

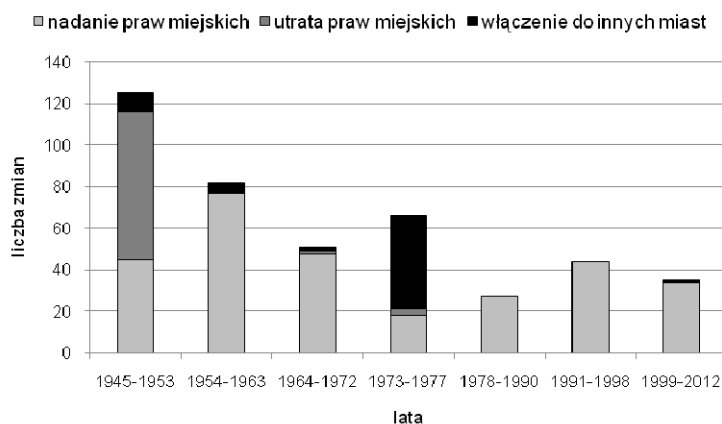


Ryc. 2. Dynamika zmian statusu formalnoprawnego miast w okresie powojennym.
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Zmiany...* (1985), *Powierzchnia...* (1994–2011).

Szczegółowa analiza zmian liczby miast w Polsce po 1945 r. pozwala podzielić okres powojenny na siedem podokresów o zróżnicowanej dynamice i charakterze zmian (ryc. 3, tab. 2), zwłaszcza w zakresie tworzenia nowych miast (tab. 3). Granice między poszczególnymi podokresami wyznaczają:

- zmiany granic Polski w 1945 r.;
- reforma administracyjna kraju w 1954 r., w wyniku której gminy zostały zastąpione gromadami (*Ustawa o reformie podziału administracyjnego wsi i powoływaniu gromadzkich rad narodowych z dnia 25 września 1954 r.*) oraz wprowadzono kategorię osiedla miejskiego (*Ustawa o osiedlach i radach narodowych osiedli z dnia 25 września 1954 r.*);
- zakończenie procesu tworzenia osiedli miejskich w 1963 r. (*Zmiany...* 1985, Szmytkie 2003);
- reforma administracyjna kraju w 1973 r., w wyniku której w miejsce gromad przywrócono gminy oraz zniesiono kategorię osiedla miejskiego (*Ustawa o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych z dnia 29 listopada 1972 r.*);
- zakończenie procesu dostosowania jednostek podziału terytorialnego do nowych realiów podziału administracyjnego kraju (1977 r.) w konsekwencji reformy administracyjnej z 1975 r. (*Ustawa o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych z dnia 28 maja 1975 r.*), która wprowadziła dwustopniowy podział administracyjny i zwiększyła liczbę województw;
- przywrócenie samorządności lokalnej w 1990 r. (*Ustawa o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 r.*);

- reforma administracyjna kraju w 1999 r. (*Ustawa o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa z dnia 24 lipca 1998 r.*), która przywróciła trójstopniowy podział administracyjny i zredukowała liczbę województw.



Ryc. 3. Zmiany liczby miast w poszczególnych podokresach okresu powojennego.
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Zmiany...* (1985), *Powierzchnia...* (1994–2011).

Tab. 2. Charakterystyka zmian liczby miast w poszczególnych podokresach okresu powojennego.
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Zmiany...* (1985), *Powierzchnia...* (1994–2011).

Podokres	Rodzaj zmiany			Dynamika zmian liczby miast
	Nadanie praw miejskich	Utrata praw miejskich	Włączenie do innego miasta	
Lata 1945–1953	45	71	9	13,9
Lata 1954–1963	77	0	5	9,1
Lata 1964–1972	48	1	2	5,1
Lata 1973–1977	18	3	45	13,2
Lata 1978–1990	27	0	0	2,1
Lata 1991–1998	45	0	0	5,6
Lata 1999–2012	34	0	1	2,5
Lata 1945–1977	188	75	61	9,8
Lata 1978–2012	106	0	1	3,1
Okres powojenny	294	75	62	6,3

W latach 1945–1977 prawa miejskie przyznawane były głównie osiedlom miejskim (59,6% ogółu nowych miast), które do struktury osadniczej kraju zostały wprowadzone w wyniku reformy w 1954 r. oraz miejscowościom bez tradycji miejskich (30,9%), natomiast w latach 1978–2012 prawa miejskie przyznawano głównie

na zasadzie restytucji (68,0% nowych miast). Poszczególne podokresy okresu powojennego można scharakteryzować następująco (tab. 2 i 3):

- w latach 1945–1953 prawa miejskie nadawane były głównie miejscowościom bez tradycji miejskich (91,1% nowych miast), powszechne były również procesy degradacji miast (aż 71 miejscowości pozbawiono w tym okresie praw miejskich);
- w latach 1954–1963 stworzony został system osiedli miejskich, z których aż 53 jednostkom przyznano w tym okresie prawa miejskie (68,8% nowych miast), natomiast miejscowościom bez tradycji miejskich o większej liczbie ludności (por. Szmytkie 2003) przyznawano w tym okresie prawa miejskie;
- w latach 1964–1972 zdecydowana większość nowych miast powstała z osiedli miejskich (89,6%);
- w okresie reform podziału terytorialnego kraju w latach 1973–1977 bardzo powszechne były procesy inkorporacji (w tym okresie samodzielność administracyjną utraciło aż 45 miast), a po likwidacji kategorii osiedla w 1973 r. 18 miejscowościom z tego zbioru przyznano prawa miejskie (88,8% nowych miast), w 1973 r. miały też miejsce ostatnie na ziemiach polskich procesy degradacji miast (prawa miejskie utraciły Lędyczek, Miasteczko Krajeńskie oraz Sulmierzyce²);

Tab. 3. Nadania praw miejskich w poszczególnych podokresach okresu powojennego.
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Zmiany...* (1985), *Powierzchnia...* (1994–2011), Krzysztofik (2007), Najgrakowski (2009).

Podokres	Nadania praw miejskich			
	miejscowościom bez tradycji miejskich	miastom zdegradowanym	(byłym) osiedlom miejskim	częściom miast (w wyniku secesji)
Lata 1945–1953	41 (91,1%)	4 (8,9%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)
Lata 1954–1963	14 (18,2%)	10 (13,0%)	53 (68,8%)	0 (0,0%)
Lata 1964–1972	3 (6,2%)	2 (4,2%)	43 (89,6%)	0 (0,0%)
Lata 1973–1977	0 (0,0%)	1 (5,6%)	16 (88,8%)	1 (5,6%)
Lata 1978–1990	8 (29,6%)	16 (59,3%)	0 (0,0%)	3 (11,1%)
Lata 1991–1998	5 (11,1%)	29 (64,5%)	2 (4,4%)	9 (20,0%)
Lata 1999–2012	6 (17,6%)	27 (79,4%)	1 (3,0%)	0 (0,0%)
Lata 1945–1977	58 (30,9%)	17 (9,0%)	112 (59,6%)	1 (0,5%)
Lata 1978–2012	19 (17,9%)	72 (68,0%)	3 (2,8%)	12 (11,3%)
Okres powojenny	77 (26,2%)	89 (30,3%)	115 (39,1%)	13 (4,4%)

² Sulmierzyce odzyskały miejski status jeszcze w 1973 r., a Lędyczek i Miasteczko Krajeńskie nadal pozostają w sensie administracyjnym wsiami.

- w latach 1978–1990 prawa miejskie przyznawane były głównie miastom zdegradowanym na zasadzie restytucji (59,3% nowych miast) i miejscowościom bez tradycji miejskich (29,6%);
- w latach 1991–1998 po przywróceniu samorządności lokalnej nasiliły się procesy secesji (20% nowych miast) i restytucji praw miejskich (59,3%);
- od ostatniej reformy podziału terytorialnego w 1999 r. dominuje tendencja przywracania praw miejskich miejscowościom pozbawionym statusu miasta, głównie w XIX i XX w. (79,4% nowych miast).

3. Zróżnicowanie przestrzenne zmian liczby miast w okresie powojennym

Zmiany liczby miast, które miały miejsce w okresie powojennym, charakteryzują się znaczną zmiennością, nie tylko w czasie, ale i w przestrzeni. W całym okresie powojennym najwięcej zmian zostało dokonanych na terenie dzisiejszego województwa śląskiego (24,6%), dolnośląskiego (15,3%) i mazowieckiego (9%)³, natomiast największą stabilnością zbioru miast cechowały się obecne województwa (tab. 4): kujawsko–pomorskie (7 zmian), łódzkie (9), wielkopolskie (11) i pomorskie (12). W większości województw liczba miast w okresie powojennym zwiększyła się względem 1945 r., przy czym najwięcej w województwach: śląskim (o 30), mazowieckim (o 27) i małopolskim (o 21). Wyjątek stanowią województwa lubuskie i warmińsko–mazurskie, w których jest obecnie mniej miast niż w 1945 r.

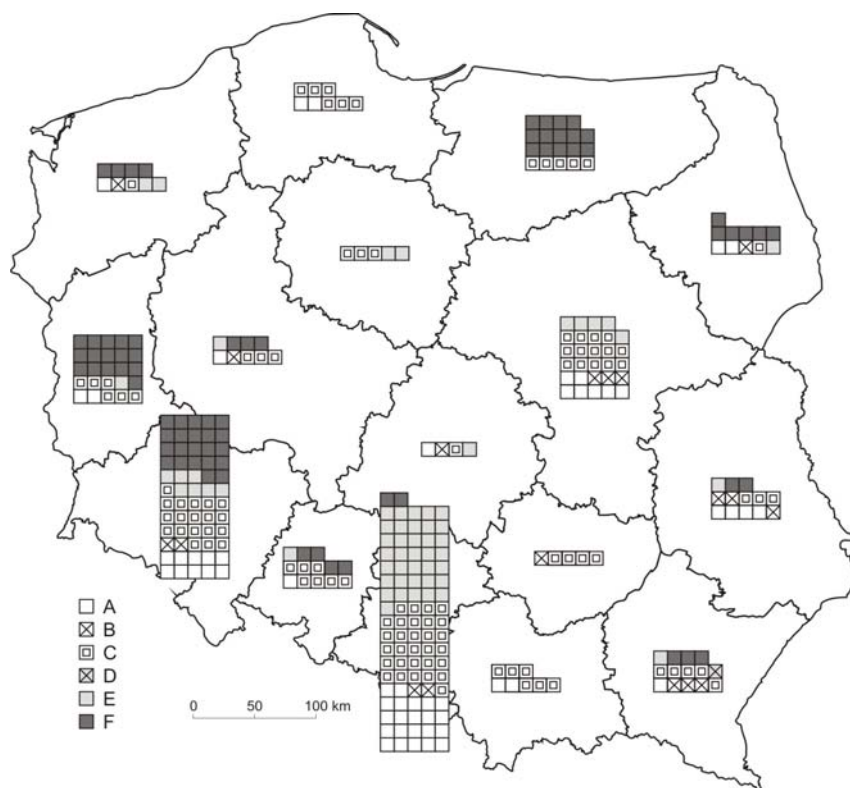
Warto również zauważyć wyraźne zróżnicowanie przestrzenne w zakresie procesów prowadzących do zmian liczby miast w odniesieniu do dwóch zasadniczych podokresów okresu powojennego. W latach 1945–1977 zmiany statusu formalnoprawnego miejscowości koncentrowały się w regionach silnie już zurbanizowanych (a zwłaszcza na terenie obecnych województw śląskiego, dolnośląskiego i mazowieckiego), co prowadziło do pogłębienia się dysproporcji przestrzennych w poziomie zurbanizowania kraju, natomiast w latach 1978–2012 znacząco zwiększyła się liczba zmian statusu formalnoprawnego miejscowości na terenie województw położonych w południowo–wschodniej i wschodniej części kraju.

³ Z uwagi na dużą zmienność podziałów terytorialnych w okresie powojennym do analizy zróżnicowania przestrzennego zmian liczby miast w tym okresie przyjęto obowiązujący współcześnie podział administracyjny kraju wg stanu na 1 stycznia 2012 r.

Tab. 4. Zmiany liczby miast w okresie powojennym według województw.
 Źródło: opracowanie własne na podstawie *Zmiany...* (1985), *Powierzchnia...* (1994–2011).

Województwo	Rodzaj zmiany			Całkowita liczba zmian	Liczba miast względem 1945 r.
	Nadanie praw miejskich	Utrata praw miejskich	Włączenie do innego miasta		
dolnośląskie	37	22	7	66	+8
kujawsko–pomorskie	5	0	2	7	+3
lubelskie	19	2	1	22	+16
lubuskie	11	16	1	28	–6
łódzkie	8	0	1	9	+7
małopolskie	21	0	0	21	+21
mazowieckie	33	0	6	39	+27
opolskie	10	2	3	15	+5
podkarpackie	17	3	1	21	+13
podlaskie	12	6	1	19	+5
pomorskie	11	1	0	12	+10
śląskie	68	2	36	106	+30
świętokrzyskie	15	0	0	15	+15
warmińsko–mazurskie	11	14	0	25	–3
wielkopolskie	7	3	1	11	+3
zachodniopomorskie	9	4	2	15	+3
Polska ogółem	294	75	62	431	+157

W latach 1945–1977 największa liczba zmian została dokonana na terenie dzisiejszych województw (ryc. 4): śląskiego (28,4%), dolnośląskiego (18,5%), mazowieckiego (9,0%) i lubuskiego (7,7%). Najwięcej nowych miast w tym okresie zostało utworzonych na terenie województw: śląskiego (28,7%), dolnośląskiego (16,5%) i mazowieckiego (12,8%). Procesy degradacji miast miały miejsce głównie na terenie tzw. Ziemi Zachodnich i Północnych oraz regionów położonych we wschodniej części kraju, a zwłaszcza w województwach: dolnośląskim (gdzie praw miejskich pozbawionych zastało 22 miejscowości), lubuskim (16), warmińsko–mazurskim (14) oraz podlaskim (6). Procesy inkorporacji miały miejsce przede wszystkim w województwie śląskim (36) oraz w dolnośląskim (7) i mazowieckim (5).



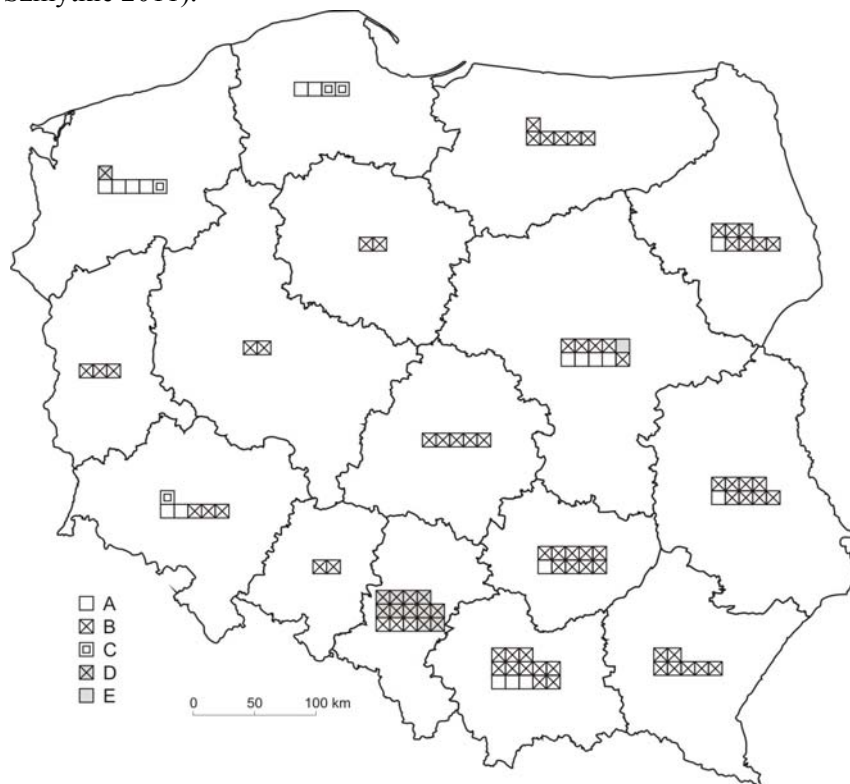
Ryc. 4. Zmiany liczby miast w latach 1945–1977.

A – nadanie praw miejskich miejscowości bez tradycji miejskich; B – nadanie praw miejskich miastu zdegradowanemu; C – nadanie praw miejskich osiedlu miejskiemu; D – nadanie praw miejskich części miasta (w wyniku secesji); E – inkorporacja miasta w granice innego; F – utrata praw miejskich (degradacja miasta do rangi wsi).

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Zmiany...* (1985), *Powierzchnia...* (1994–2011), Krzysztofik (2007), Najgrakowski (2009).

W latach 1978-2012 największa liczba zmian statusu formalnoprawnego jednostek osadniczych została dokonana na terenie obecnych województw (ryc. 5): śląskiego (13,1%), małopolskiego (12,1%), mazowieckiego i świętokrzyskiego (9,3%) oraz lubelskiego (8,4%). Warto również zauważyć, że w województwie śląskim dominowały w tym okresie procesy secesji (samodzielność administracyjną odzyskało w województwie 11 miast), natomiast w województwach południowo-wschodnich i wschodnich procesy restytucji. Najwięcej miast, którym przywrócono prawa miejskie, powstało w województwach: małopolskim (10), świętokrzyskim (9), lubelskim (8) i podkarpackim (7), natomiast zupełnie nowych miast w województwach: mazowieckim i zachodniopomorskim (4) oraz małopolskim (3). Ponadto w analizowanym okresie ważną rolę w procesie umiastowienia odegrały pewne mechanizmy zewnętrzne kreujące tworzenie większych skupień nowych miast. Do

mechanizmów tych można zaliczyć powstawanie nowych miast: jako wynik dyfuzji idei umiastowienia, jako wynik dyfuzji idei usamodzielnienia, w strefach ekspansji aglomeracji miejskich oraz w tzw. strefach bezmiejskich (Krzysztofik 2006, Krzysztofik, Szmytkie 2011).



Ryc. 5. Zmiany liczby miast w latach 1978–2012.

A – nadanie praw miejskich miejscowości bez tradycji miejskich; B – nadanie praw miejskich miastu zdegradowanemu; C – nadanie praw miejskich byłemu osiedlu miejskiemu; D – nadanie praw miejskich części miasta (w wyniku secesji); E – inkorporacja miasta w granice innego.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Zmiany...* (1985), *Powierzchnia...* (1994–2011), Krzysztofik (2007), Najgrakowski (2009).

4. Osiedla miejskie w Polsce

Osiedla miejskie w ramach krajowego systemu osadniczego funkcjonowały w latach 1954–1972, stanowiąc pośrednią, między miastem a wsią, kategorię jednostek osadniczych. Utworzenie kategorii osiedla umożliwiła reforma podziału terytorialnego kraju z 1954 r., która doprowadziła do zastąpienia systemu gmin zbiorowych gromadami (Szmytkie 2003). Podstawy prawne wydzielania i zasady funkcyj-

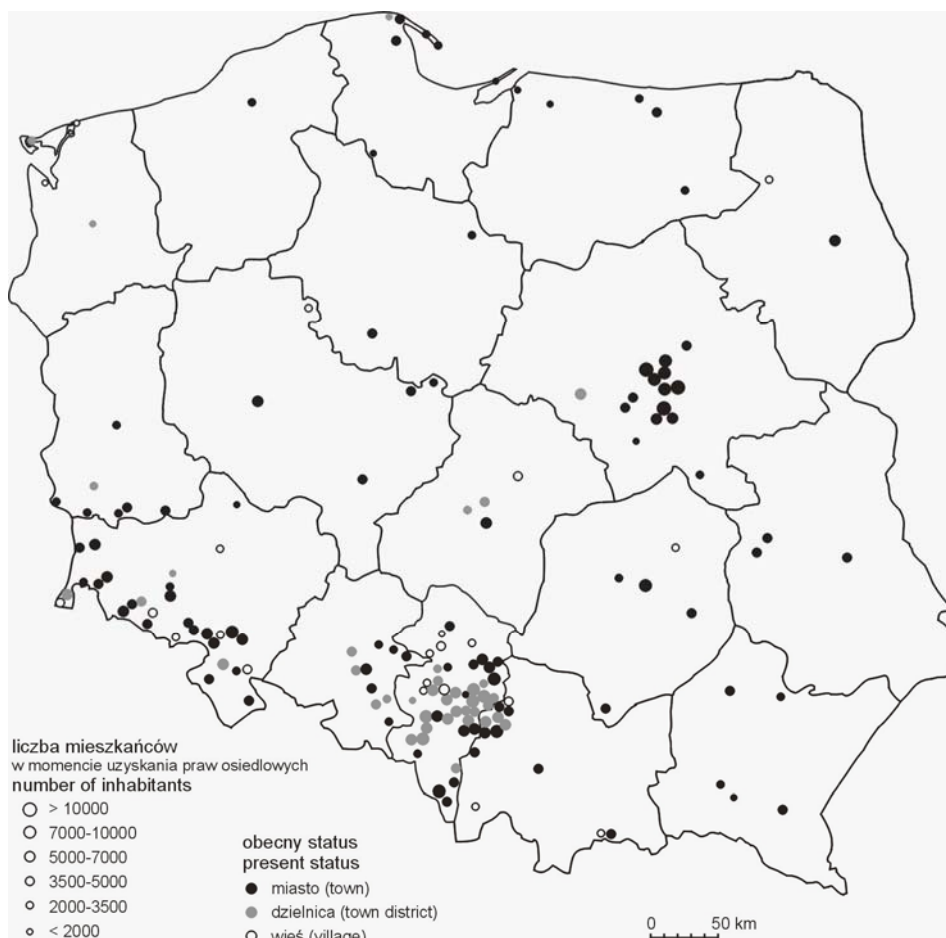
nowania osiedli określiła z kolei *Ustawa o osiedlach i radach narodowych osiedli* z dnia 25 września 1954 r. (Dz.U. 1954). W myśl tej ustawy osiedla powoływano w drodze rozporządzenia Rady Ministrów na wniosek Wojewódzkich Rad Narodowych, a prawa osiedlowe przyznawano wydzielonym z obszaru gromady miejscowościom wyznaczonym w wyniku określonego postępowania.

Podstawowymi kryteriami stosowanymi w procedurze wydzielania osiedli miejskich były: odpowiednia liczba ludności (ustalona na 1000 mieszkańców) oraz zwarta zabudowa o charakterze miejskim. Osiedla miejskie zostały ponadto podzielone na trzy typy funkcjonalne o specyficznych dla każdego typu kryteriach pomocniczych (Dz.U. 1954):

- osiedla robotnicze położone w pobliżu dużych zakładów przemysłowych zamieszkałe w przeważającej części przez ludność utrzymującą się z działalności pozarolniczych,
- osiedla uzdrowiskowe, będące miejscowościami o istotnym znaczeniu leczniczym i znacznej liczbie kuracjuszy (połowa ogółu mieszkańców) w trakcie całego sezonu kuracyjnego,
- osiedla rybackie o położeniu nadmorskim, zamieszkałe w przeważającej części przez ludność utrzymującą się z działalności związanych z rybołówstwem.

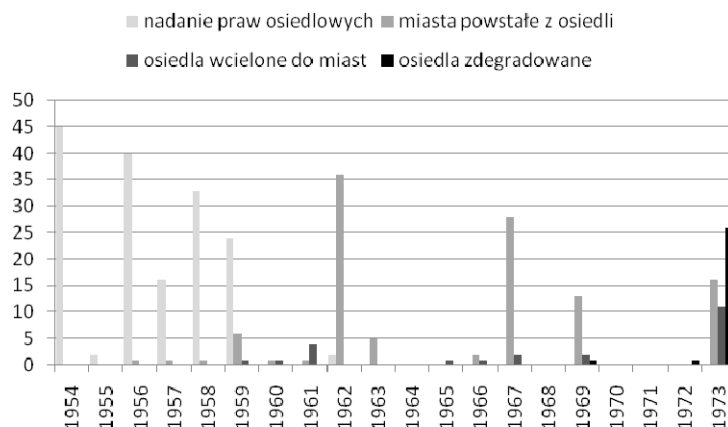
W oparciu o wyniki NSP z 1950 r. stworzona została lista miejscowości o wysokim stopniu zurbanizowania typowanych na przyszłe osiedla (Dangel 1968). W sumie w latach 1954–63 prawa osiedlowe nadano 162 jednostkom osadniczym, z których tylko 25 posiadało uprzednio prawa miejskie (*Zmiany...* 1985). Osiedlami zostawały głównie miejscowości o funkcjach przemysłowych bądź wyspecjalizowanych usługowych, zamieszkałe średnio przez 2000–5000 mieszkańców (Szmytkie 2003). Osiedla miejskie tworzone były głównie w regionach silnie już zurbanizowanych, jak np. w ówczesnych województwach katowickim czy wrocławskim, gdzie powstało w sumie 45,7% ogółu osiedli, czy w otoczeniu głównych aglomeracji miejskich kraju (ryc. 6). Doprowadziło to do pogłębienia dysproporcji przestrzennych w poziomie zurbanizowania kraju (Szmytkie 2003).

Osiedla miejskie zostały zniesione z końcem 1972 r. wraz z wejściem w życie kolejnej reformy podziału terytorialnego kraju. W trakcie funkcjonowania osiedli 97 z nich (59,9%) przyznano formalne prawa miejskie, 10 wcielono do pobliskich miast, natomiast Bolesław został zdegradowany do rangi wsi (ryc. 7). W chwili likwidacji kategorii osiedla pozostały zatem 53 osiedla, z których większość (30) została zdegradowana do kategorii wsi, 15 przyznano prawa miejskie, a pozostałych 8 osiedli wcielono w granice sąsiednich miast (*Zmiany...* 1985).



Ryc. 6. Rozmieszczenie, wielkość i obecny status osiedli miejskich.
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Statystyka...* (1967).

Mimo krótkiego czasu funkcjonowania, kategoria osiedla odegrała znaczącą rolę w przekształceniach krajowego systemu osadniczego w okresie powojennym. Większość byłych osiedli (85,2%) posiada obecnie miejski charakter (ryc. 5) będąc samodzielnymi miastami lub dzielnicami innych miast (Szmytkie 2003). Ponadto ze względu na duże podobieństwo osiedli i małych miast są one często zaliczane do zbioru miejscowości o miejskim charakterze, a ich ludność uznawana była jako ludność miejska (Kiełczewska-Zaleska 1972, Drobek 1999).



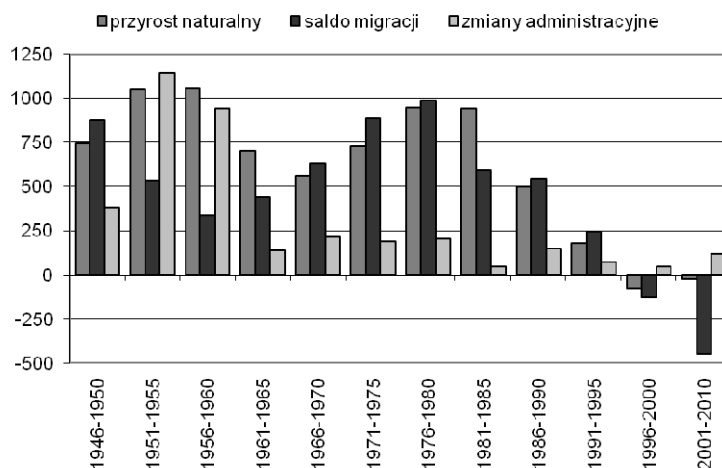
Ryc. 7. Zmiany statusu formalnoprawnego osiedli miejskich w latach 1954–1973.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Zmiany...* (1985).

5. Zmiany administracyjne miast jako czynnik urbanizacji

W okresie powojennym liczba mieszkańców miast w Polsce wzrosła z 7,6 mln w 1946 r. do 23,4 mln w 2012 r. W tym czasie udział ludności miejskiej zwiększył się z 31,8% do 60,7%. Rozwój ludności miejskiej trwał nieprzerwanie aż do 1997 r., w którym polskie miasta zamieszkiwało 23,9 mln osób, a udział ludności miejskiej osiągnął 61,9%. W ostatnich kilku latach ma z kolei miejsce spadek liczby ludności zamieszkującej w miastach.

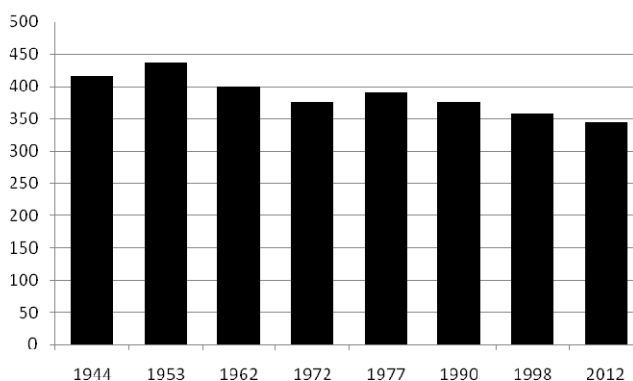
Na rozwój liczby ludności miejskiej mają wpływ trzy zasadnicze czynniki: przyrost naturalny, saldo migracji oraz zmiany administracyjne miast. Głównymi czynnikami wzrostu ludności miejskiej w Polsce do 1997 r. były: przyrost naturalny (43,7%) i saldo migracji (35,8%), natomiast zmiany administracyjne stanowiły 20,5% całkowitego przyrostu liczby ludności miejskiej. Po 1997 r. zarówno przyrost naturalny, jak i saldo migracji, w miastach są ujemne (ryc. 8), a jedynym czynnikiem wzrostu liczby ludności miejskiej są obecnie zmiany administracyjne miast (*Rocznik...* 2012), a faktycznie, z uwagi na względną stabilność granic administracyjnych miast po 1990 r. (por. *Powierzchnia...* 1994–2012, Szymańska 2006, 2009), procesy umiastowienia w sensie formalnoprawnym.



Ryc. 8. Główne czynniki wzrostu ludności miejskiej w latach 1946–2010.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik...* (2012).

Wzrost liczby miast w okresie powojennym spowodował także wyraźne zwiększenie gęstości sieci miast w Polsce z 416 km² przypadających na miasto w 1944 r. do 344 km² na miasto w 2012 r. (ryc. 9). Największy wzrost gęstości sieci miejskiej w analizowanym okresie wystąpił w województwach: świętokrzyskim (z 732 km² w 1944 r. do 378 km² w 2012 r.), śląskim (z 301 km² w 1944 r. do 174 km² w 2012 r.), lubelskim (z 966 km² w 1944 r. do 598 km² w 2012 r.), małopolskim (z 380 km² w 1944 r. do 249 km² w 2012 r.) oraz mazowieckim (z 613 km² w 1944 r. do 418 km² w 2012 r.).



Ryc. 9. Zmiany gęstości sieci miast w Polsce w okresie powojennym.

Źródło: opracowanie własne.

6. Podsumowanie

Zmiany administracyjne miast w okresie powojennym doprowadziły do znaczącego wzrostu liczby miast oraz przeobrażenia składu jednostkowego zbioru miast. Wśród zmian statusu formalnoprawnego miejscowości w tym okresie przeżywały procesy umiastowienia, dzięki czemu zmiany administracyjne miast można uznać za jeden z głównych czynników wzrostu liczby ludności miejskiej. Okres powojenny charakteryzuje się jednak zróżnicowaną dynamiką i charakterem zmian administracyjnych miast. W latach 1945–1977 prawa miejskie przyznawane były głównie osiedlom miejskim, które do struktury osadniczej kraju zostały wprowadzone w wyniku reformy w 1954 r. oraz miejscowościom bez tradycji miejskich, powszechne były też procesy inkorporacji i degradacji miast w sensie formalnoprawnym. Zmiany administracyjne miast w tym okresie koncentrowały się w regionach silnie już zurbanizowanych, co doprowadziło do pogłębienia się dysproporcji przestrzennych w poziomie zurbanizowania kraju. Po 1977 r. dynamika zmian statusu formalnoprawnego miejscowości uległa wyraźnemu zmniejszeniu. Prawa miejskie w tym okresie przyznawano głównie miejscowościom posiadającym tradycje miejskie (miastom zdegradowanym oraz miejscowościom, które w latach 1973–77 utraciły samodzielność administracyjną). Procesy umiastowienia w latach 1978–2012 miały miejsce zwłaszcza w południowo-wschodniej i wschodniej części kraju, prowadząc do dekoncentracji miejskiej sieci osadniczej.

Literatura

- Dangel J., 1968. Przekształcenia sieci miejskiej w Polsce pod wpływem rozwoju ludności i uprzemysłowienia kraju w okresie 1946–1960. PWN, Warszawa.
- Dropek W., 1996. Tryb formalny i praktyka nadawania praw miejskich w Polsce. W: S. Czaja i in. (red.), *Gospodarka, środowisko przyrodnicze, informacja*. Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Poznań 15–17 grudnia 1995, Wrocław, 211–215.
- Dropek W., 1999. Rola miast zdegradowanych w sieci osadniczej Śląska. Wydawnictwo Instytut Śląski w Opolu, Opole.
- Dropek W., 2002. Polskie nowe miasta (1977–2001). W: J. Ślodziak (red.), *Przemiany bazy ekonomicznej i struktury przestrzennej miasta*. Opole, 71–84.
- Jarczewski W., 2002. Odzyskana niezależność. Przyczyny i skutki powstania nowych gmin na obrzeżach GOP w latach 90. Wydawnictwo Dante, Kraków.
- Jelonek A., Zborowski A., 1992. Wpływ zmian funkcji administracyjnych na rozwój ludnościowy i terytorialny miast w Polsce. W: *Funkcja administracyjna miast*. Folia Geographica 17, Uniwersytet Łódzki, 27–35.
- Jokiel B., Miszewska B., 2008. Powojenne lokacje miast w Polsce i ich wpływ na proces urbanizacji. W: J. Ślodziak, M. Śmigielska (red.), *Współczesne kierunki i wymiary procesów urbanizacji*. Uniwersytet Opolski, Opole, 185–196.
- Kielczewska-Zaleska M., 1972. *Geografia osadnictwa*. PWN, Warszawa.
- Konecka-Szydłowska B., 2011. Małe miasta nowo utworzone w procesie urbanizacji. W: B. Bartosiewicz, T. Marszał (red.), *Przemiany przestrzeni i potencjału małych miast w wybranych regionach Polski – z perspektywy 20 lat transformacji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 9–25.

- Krzysztofik R., 2006. Nowe miasta w Polsce w latach 1980–2007. Geneza i mechanizmy rozwoju. Próba typologii. Uniwersytet Śląski, Sosnowiec.
- Krzysztofik R., 2007. Lokacje miejskie na obszarze Polski. Dokumentacja geograficzno–historyczna. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Krzysztofik R., Szmytkie R., 2011. Studia nad procesami i strukturami osadniczymi sieci miast Polski Południowej. Prace Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego 68, Uniwersytet Śląski, Sosnowiec.
- Miszewska B., 2007. Recovered cities. Bulletin of Geography. Socio–economic Series 7, 31–42.
- Najgrakowski M., 2009. Miasta Polski do początku XXI wieku. Dokumentacja geograficzna 39, IGI PAN, Warszawa.
- Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym, 1994–2011. Informacje i opracowania statystyczne, GUS, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2012, 2012. GUS, Warszawa.
- Sokołowski D., 2008. Miasta nowe i potencjalne jako główne elementy kontinuum wiejsko–miejskiego w Polsce. W: A. Jezierska–Thöle, L. Kozłowski (red.), Gospodarka przestrzenna w strefie kontinuum wiejsko–miejskiego. Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń, 63–78.
- Sokołowski D., 2011a. Miasta zdegradowane w województwie kujawsko–pomorskim. W: K. Marciniak, K. Sikora, D. Sokołowski (red.), Koncepcje i problemy badawcze geografii: profesorowi Wiesławowi Maikowi w 70–lecie urodzin. Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki, Bydgoszcz, 363–379.
- Sokołowski D., 2011b. Miasta zdegradowane w województwie łódzkim. W: S. Kaczmarek (red.), Miasto: księga jubileuszowa w 70. rocznicę urodzin profesora Stanisława Liszewskiego. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 95–113.
- Statystyka miast i osiedli 1945–1965, 1967. Statystyka Regionalna 6, GUS, Warszawa.
- Szmytkie R., 2003. Znaczenie osiedli miejskich w kształtowaniu systemu osadniczego Polski w okresie powojennym. Czasopismo Geograficzne, 74 (1–2), 59–77.
- Szmytkie R., 2005. Dezintegracja miast–zlepieńców. W: I. Jażdżewska (red.), Współczesne procesy urbanizacji i ich skutki. XVIII Konwersatorium wiedzy o mieście, Uniwersytet Łódzki, 379–387.
- Szmytkie R., 2009. Miasta–zlepieńce na Śląsku Dolnym i Opolskim. Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 6, Wrocław.
- Szmytkie R., Krzysztofik R., 2011. Idea miejskości w Polsce. W: B. Namyślak (red.), Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno–przestrzennych, t. 2, Zmiany funkcjonalno–przestrzenne miast i obszarów wiejskich, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 20, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, 25–40.
- Szymańska D., 1996. Nowe miasta w systemach osadniczych. Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Szymańska D., Grzelak–Kostulska E., Hołowiecka B., 2006. Zmiany powierzchni i gęstości zaludnienia miast Polski w latach 1960–2003. W: J. Słodczyk, E. Szafranek (red.), Kierunki przekształceń struktury gospodarczej i społeczno–demograficznej miast. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, 341–353.
- Szymańska D., Grzelak–Kostulska E., Hołowiecka B., 2009. Polish towns and the changes in their areas and population densities. Bulletin of Geography. Socio–economic Series 11, 15–30.
- Ustawa o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych z dnia 28 maja 1975 roku, Dz.U. 1975, nr 16, poz. 91.
- Ustawa o osiedlach i radach narodowych osiedli z dnia 25 września 1954 r., Dz.U. 1954, nr 43, poz. 192.
- Ustawa o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych z dnia 25 września 1954 roku, Dz.U. 1954, nr 43, poz. 191.
- Ustawa o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 r., (tekst jednolity) Dz.U. 2001, nr 142, poz. 1591.
- Ustawa o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych z dnia 29 listopada 1972 roku, Dz.U. 1972, nr 49, poz. 312.
- Ustawa o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa z dnia 24 lipca 1998 roku, Dz.U. 1998, nr 96, poz. 603.
- Zmiany administracyjne miast 1945–1984, 1985. Statystyka Polski, Statystyka Regionalna 7, GUS, Warszawa.

Changes of the number of towns in Poland in the post-war period

Summary: This paper presents the analysis of formal town status changes in Poland in post-war period. The broad time perspective of the study enabled to detect main tendencies and factors of changes of the number of towns in the mentioned period. As the main factors of analyzed processes were regarded: the steady increase of the number of towns which contributed to the increase in the density of the urban network, diversified dynamics and character of changes in individual subperiods of the post-war period and spatial diversifying of formal town status changes.

Keywords: administrative changes of towns, changes of the number of towns, new towns, urbanization processes in the post-war period.

dr Robert Szmytkie
Uniwersytet Wrocławski
Pl. Uniwersytecki 1
50-137 Wrocław
robert.szmytkie@uni.wroc.pl

Paulina Dudzik
Uniwersytet Wrocławski

Możliwości wykorzystania zdjęć archiwalnych w analizie krajobrazu kulturowego obszarów wiejskich

Streszczenie: W opracowaniu przedstawiona została możliwość wykorzystania archiwalnych zdjęć krajobrazowych, wśród nich historycznych pocztówek, do analizy zmian krajobrazowych, które nastąpiły od początku XX wieku do chwili obecnej (2012 rok) w wybranych miejscach. W wyniku przeprowadzonych różnymi metodami analiz i waloryzacji otrzymany został wynik pokazujący ogólną tendencję spadkową wartości wizualnej krajobrazu kulturowego obszarów wiejskich badanych okolic Nowej Rudy.

Słowa kluczowe: krajobraz, kulturowy, wiejski, waloryzacja.

1. Wstęp

Krajobraz kulturowy jest bardzo dynamicznie ewoluującą kanwą, na której zapisane są przeszłe wydarzenia i zmiany wprowadzone ręką człowieka. Ten dynamiczny proces nie jest bynajmniej zakończony, lecz cały czas możliwy do zaobserwowania i udokumentowania. W jego wyniku otrzymujemy różnorodną mozaikę, będącą odzwierciedleniem nawarstwiających się zmian (Richling, Solon 1994). Obecne tendencje do całościowej, interdyscyplinarnej oceny krajobrazu, a więc podejście holistyczne, zwracają uwagę na znaczenie zagadnienia percepcji krajobrazu. Efektem takiego podejścia, jak zauważa Pietrzak (1998), jest synteza krajobrazu, która zawiera informacje o możliwościach optymalnych sposobów zarządzania i gospodarowania krajobrazem, jako funkcji jego odwzorowania, rozpoznania, użyteczności i odbioru. Zaletą tego stanowiska jest coraz częstsze zwracanie uwagi na aspekt wizualny krajobrazu, jak choćby na konieczność połączenia teorii i praktyki, a więc zagadnień estetyki i ekologii – pogodzenia akceptacji pojęcia harmonii z praktyką kształtowania otoczenia (Böhme 2002). Wydaje się, że ciekawą możliwością rodzącą się z wcześniej wspomnianych rozważań na temat krajobrazu jest możliwość stwarzana poprzez śledzenie zmian w wizualnej stronie krajobrazu na podstawie dokładnej analizy i oceny historycznych zdjęć. Metoda ta otwiera wiele cie-

kawych perspektyw, wpisując się w obecnie obowiązujące trendy, przy jak się obecnie wydaje niewielu ograniczeniach. Trzy podstawowe to:

- uzależnienie od posiadanych materiałów archiwalnych – możliwe jest wyłącznie badanie przestrzeni, której dokumentacja zachowała się w postaci odpowiednich zdjęć, niemniej jest to ograniczenie odpowiadające wielu innym metodom,
- niemożliwość pełnego porównania niektórych terenów ze względu na zmiany, które w nim zaszły (w głównej mierze dotyczy to zieleni zasłaniającej wcześniejszy kadr),
- dość duża trudność w dokładnej lokalizacji miejsca wykonania zdjęcia.

Pomijając te wady metoda otwiera wachlarz możliwości, obejmujących opracowywanie i określanie przyszłych działań tak z dziedziny planowania przestrzennego jak i ochrony środowiska, a uwzględniających konieczność zachowania lub podniesienia wartości estetycznej krajobrazu oraz zachowania i tworzenia nowego ładu przestrzennego. Dużym atutem są powstałe w ten sposób możliwości połączenia aspektów historycznych (konserwacja, rewaloryzacja, rewitalizacja) z koniecznością obecnego i przyszłego rozwoju.

2. Krajobraz kulturowy obszarów wiejskich

Krajobraz kulturowy, a więc krajobraz, który ewoluował wraz z człowiekiem, jest znakiem naszej więzi z otoczeniem, często także wyznacznikiem naszej tożsamości (Bogdanowski 1999). Podstawowymi kategoriami krajobrazów kulturowych są (Knercer 2003):

- krajobrazy powiązane z życiem wiejskim i gospodarką wiejską w każdym zakresie,
- krajobrazy powiązane z życiem miejskim,
- krajobrazy powiązane z przemysłem, procesami przemysłowymi i produkcją manufakturową,
- krajobrazy powiązane z pojedynczymi budowlami historycznymi oraz zabytkami lub grupami historycznych budowli lub zespołami zabytków,
- historyczne parki, ogrody i tereny rekreacyjne,
- powiązane z ludźmi lub wydarzeniami o historycznym znaczeniu,
- miejsca scen historycznych.

Z punktu widzenia prawa wiele obszarów krajobrazu kulturowego powinno podlegać ochronie. Konieczność tą zaznacza chociażby Europejska Konwencja Krajobrazowa, zwracając uwagę na rolę krajobrazu, który jest zasobem wspólnym (Baranowska-Janota 2005). Tutaj pojawia się jeden z problemów – jak połączyć konieczność ochrony, konserwacji lub odtworzenia krajobrazu z koniecznością rozwoju i ciągłym brakiem przestrzeni oraz jakimi wytycznymi się kierować. Kolejnym problemem, na który można zwrócić uwagę jest zauważalny dość silny podział na

opracowania stricte ‘filozoficzno–estetyczne’ oraz ‘naukowe’. Na szczęście obecnie większość prac zwraca uwagę na konieczność podejścia interdyscyplinarnego, bardzo często łącząc wytyczne konserwatorskie architektów krajobrazu z podejściem geograficznym (Myga–Piątek 2007).

Jednak bez względu czy będziemy badać krajobraz kulturowy jako geografowie czy jako architekci, zagrożenia na jaki jest on narażony, pozostają stałe. Jak zauważa Myga–Piątek (2007), są to głównie:

- promowanie działań pozwalających na korzyści ekonomiczne, przy porzuceniu lub lekceważeniu działań na rzecz środowiska i społecznych,
- realizowanie pilnych potrzeb społeczno–gospodarczych kosztem przestrzeni kulturowej,
- nieznanomość zagadnień zagrożeń krajobrazu,
- unifikacja i typowości stosowanych rozwiązań przestrzennych, w szczególności wielko–powierzchniowych.

Równolegle można rozważać najczęściej powodowane niekorzystne zmiany w krajobrazie kulturowym, a są to m.in. (Myga–Piątek 2007):

- niszczenie zasobów naturalnych i kulturowych,
- zakłócenie funkcjonowania istniejących systemów przyrodniczych,
- zakłócenie lub niszczenie cech przestrzeni kulturowej, takich jak układy kompozycyjne, osie widokowe, ekspozycje etc.
- negatywne oddziaływania nowych elementów infrastruktury.

Większość tych negatywnych zmian pozostawia czytelne ślady w otaczającym nas krajobrazie, dlatego tak ważne jest stosowne narzędzie do oceny zmian już wprowadzonych jak i przewidywania przyszłych.

W pracy za teren badawczy wybrane zostały obszary wiejskie, ze względu na rosnącą wielofunkcyjność i zachodzącą zmianę struktury społecznej oraz zróżnicowanie funkcji gospodarczych (Bański 2011), które pozostawiają swoje piętno także w fizjonomii krajobrazu wiejskiego, który coraz szybciej ewoluuje i to w całkowicie nowym dla siebie kierunku. Szczególnie ciekawa jest próba zarejestrowania w aspekcie wizualnym krajobrazu sytuacji konfliktowych wsi, takich jak na linii budownictwo – rolnictwo, infrastruktura – obszary cenne przyrodniczo, a także spadku znaczenia rolnictwa (szczególnie gospodarstw małoobszarowych) (Bański 2011). Ze względu na wagę jaką pełni utrzymanie walorów środowiska kulturowego i przyrodniczego wsi dla podniesienia jakości życia mieszkańców (Heffner 2011), badania nad fizjonomią krajobrazu wydają się zyskiwać coraz większe znaczenie, tak samo jak próba oceny wartości wydawałoby się niemierzalnych, a na pewno niematerialnych, takich jak wartość emocjonalna i społeczna (Myga–Piątek 2007).

3. Waloryzacja krajobrazu kulturowego – analizy widokowe

Badania nad krajobrazem można zawrzeć w kilku podstawowych krokach, które zawierają procedury określenia zasobu, inwentaryzacji, analiz, ocen (waloryzacji) oraz czynności projektowo-konserwatorskich. Pierwszy krok, czyli identyfikacja formy, substancji i treści, uwzględnia zawsze aspekty rozmiaru, zasięgu i skali (Dąbrowska-Budziło 2002a, b). W większości opracowań podstawowe czynności inwentaryzatorsko-analityczne zawierają się w analizach materiałów źródłowych, przy czym zdjęcia archiwalne używane są jako wyznacznik bardzo ogólnych zmian w krajobrazie oraz wyznaczenia ewentualnych przyszłych wytycznych (dla przykładu: forma zabudowań, detal architektoniczny, historyczne punkty widokowe). Większość analiz odbywa się przy tym z użyciem historycznych materiałów kartograficznych. Szersze skupienie się na dostępnych materiałach fotograficznych, zwłaszcza adaptacja do dalszych części badania, stwarza dużo możliwości uzupełnienia innych metod waloryzacyjnych, uproszczenie i ukierunkowanie procedur konserwatorsko-projektowych oraz otwiera ciekawe możliwości badań społecznych nad przestrzenią kulturową.

W pracy zaprezentowane zostały trzy metody waloryzacji – analizy i oceny panoram opracowane przez M. Kuriatę (2009), waloryzacja panoram J. Bogdanowskiego (1990) oraz podstawowe analizę porównawczą zmian.

Pracę nad danym widokiem rozpoczyna dokładne zlokalizowanie miejsca wykonania historycznej fotografii. Zdjęcie ukazujące współczesny widok powinno być wykonane w odpowiadającej porze roku. Podczas wykonywania zdjęcia należy zwrócić uwagę na zależności pomiędzy przyjętymi punktami i liniami odniesienia, aby kadry były w miarę możliwości identyczne. Często fotografie archiwalne były wykonywane w określonych miejscach (np. spod kapliczki, z istniejącego punktu widokowego, z najwyższego miejsca w okolicy). Po złożeniu zdjęć można przystąpić do analiz i waloryzacji.

3.1. Podstawowa analiza porównawcza

Zdjęcia można porównać pod kątem zmian w pierwszym planie, zmian w drugim i trzecim planie (zmiany w tle), innych zmian charakterystycznych, zmian w ogólnej kompozycji (ryc. 1). Podstawowe przeobrażenia, które można zaobserwować w ten sposób dotyczą:

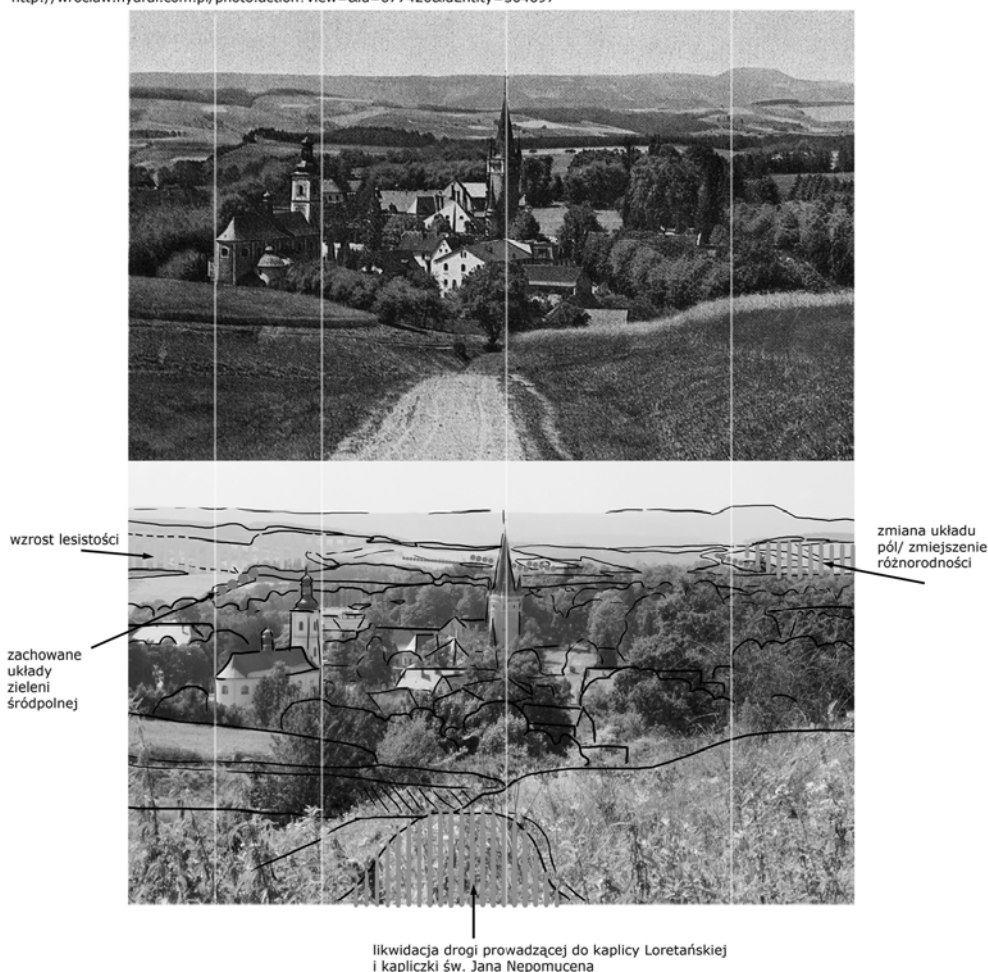
- zmiany w powierzchni lasów lub użytków rolnych,
- zmiany w układzie zieleni śródpolnej, a także zmniejszenie lub zwiększenie jej ilości,
- zmiany w układzie i przeznaczeniu użytków rolnych,
- zmiany z zabudowie,
- usunięcie lub powstanie nowej infrastruktury,

– zmiana ogólnej kompozycji poprzez zaburzenie perspektywy, zmianę linii prowadzących wzrok, zmianę znaczenia dominant krajobrazowych.

Bożków

Lata 1920-1923

Schlesien in Farbenfotographie. Band I und II Heinz Braune, Konrad Hahn, Verlagsanstalt für Farbenfotographie Carl Weller, Berlin 1923/1924
<http://wroclaw.hydral.com.pl/photo.action?view=&id=677420&idEntity=504697>

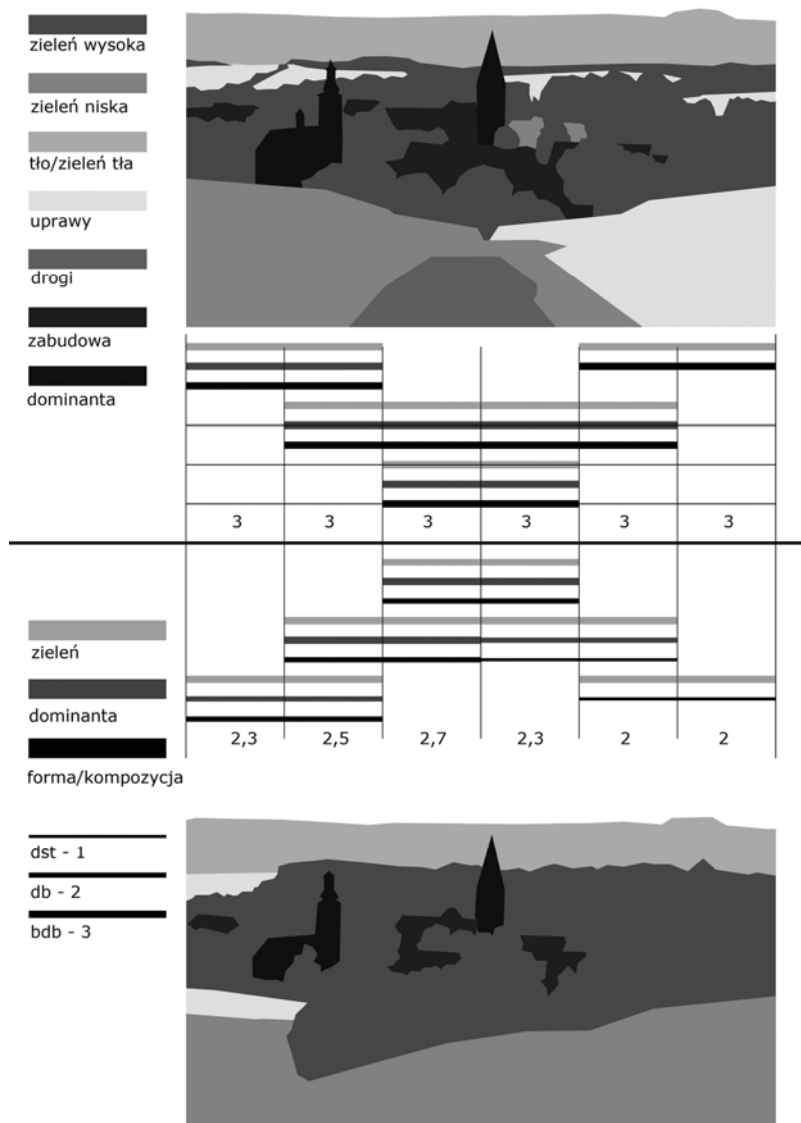


Ryc. 1. Wstępne porównanie widoków po zlokalizowaniu miejsca wykonania zdjęcia obejmujące analizę głównych zmian w obrębie pierwszego i trzeciego planu.

Źródło: górne zdjęcie: Schlesien in Farbenfotographie. Band I und II Heinz Braune, Konrad Hahn, Verlagsanstalt für Farbenfotographie Carl Weller, Berlin 1923/1924 (<http://wroclaw.hydral.com.pl/photo.action?view=&id=677420&idEntity=504697>); dolne zdjęcie: opracowanie własne.

3.2. Waloryzacja panoram

Analiza i waloryzacja panoram opierająca się na metodzie M. Kuriaty (2008, 2009) polegająca na dzieleniu widoku na równe oceniane fragmenty (np. 5° przy szerokości widzenia 30°) (ryc. 2). Elementy takie jak zieleń czy ogólna kompozycja oceniane są w dwóch łączonych przedziałach (analogicznie – co 10°), z czego później wyciągana jest średnia, która wskazuje na obszary najcenniejsze lub wymagające dowartościowania.

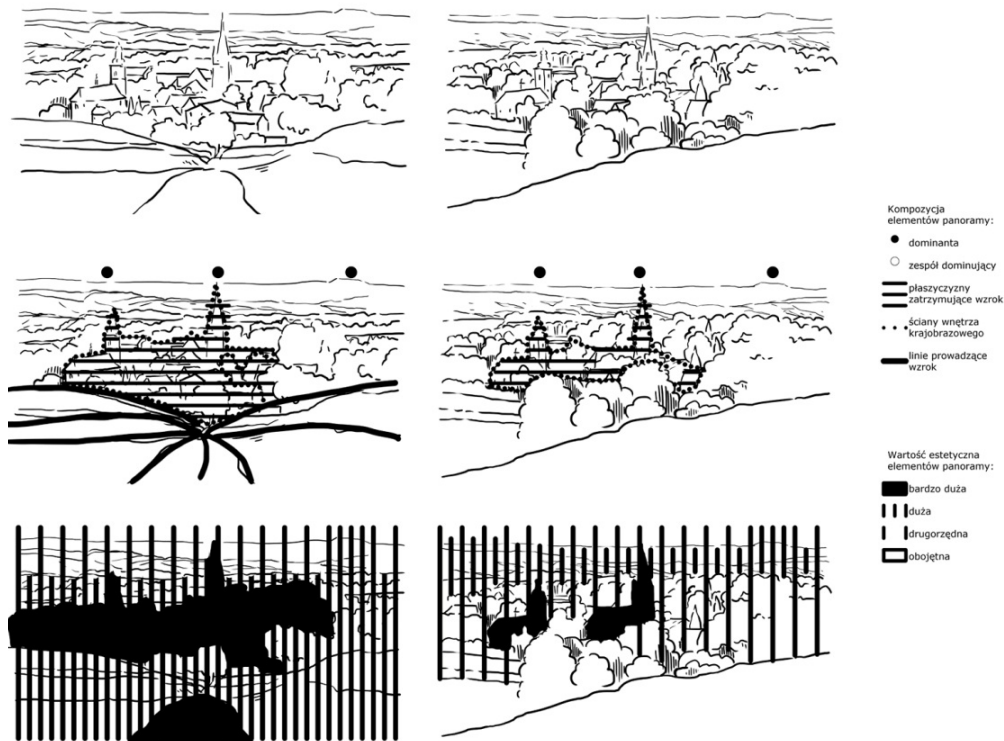


Ryc. 2. Waloryzacja zmian krajobrazowych Bożkowa.
Źródło: opracowanie własne.

Dużą zaletą metody jest uproszczenie widoku poprzez ujednolicenie poszczególnych funkcji (naniesienie jednolitych kolorów np. zieleni na obszary zadrzewione, żółci na tereny rolnicze, brązu na tereny zabudowane etc.). Zabieg ten pozwala na o wiele łatwiejszy i konkretniejszy odbiór ocenianego widoku.

3.3. Analiza i waloryzacja panoram

Metoda analizy i waloryzacji panoram została opracowana przez zespół architektów krakowskiej szkoły krajobrazu pod kierunkiem profesora J. Bogdanowskiego (Bogdanowski 1990, 1996, 2001). Pierwszym krokiem jest przeprowadzenie analizy danego widoku z zaznaczeniem elementów tworzących rozpatrywaną kompozycję, takich jak dominanta, zespół dominujący, ściany wnętrza krajobrazowego, płaszczyzny zatrzymujące wzrok, linie prowadzące wzrok (ryc. 3). Następnie na podstawie posiadanych informacji i analiz następuje ocena elementów kompozycji, przy czym podstawowe jednostki oceny to wartość bardzo duża (mocno wpływająca na pozytywną percepcję widoku), duża, drugorzędna, obojętna.

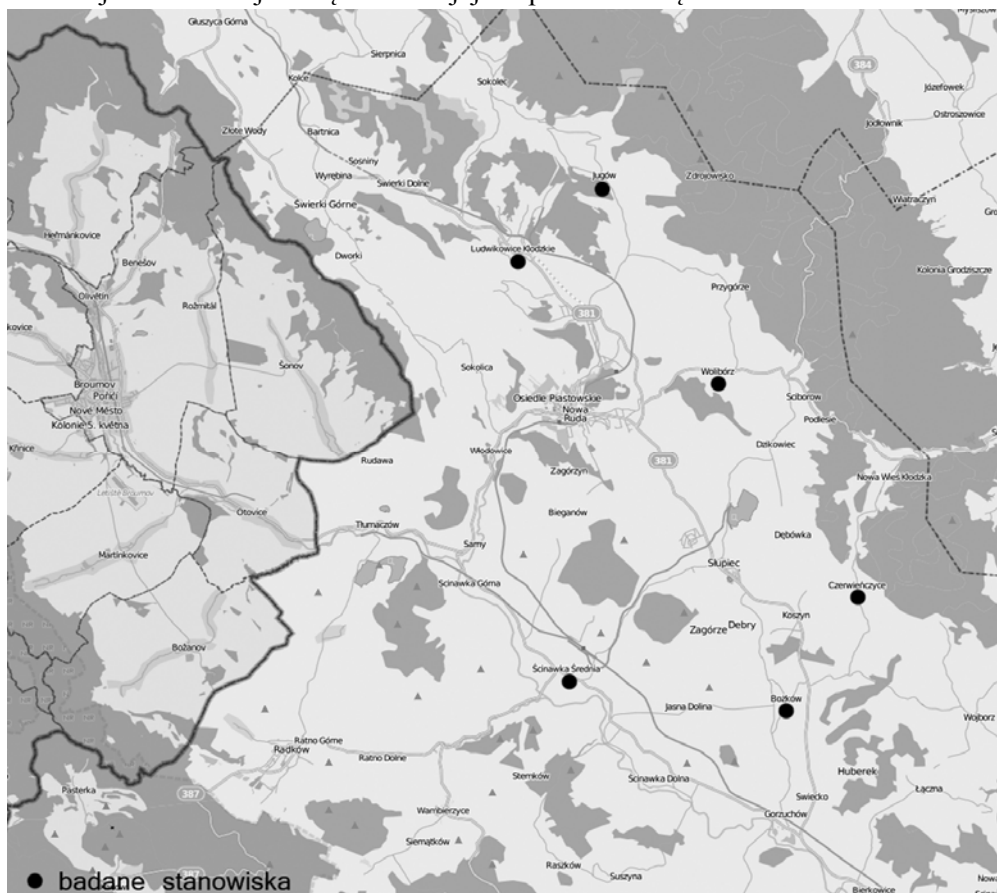


Ryc. 3. Analiza i ocena zmian krajobrazowych Bożkowa metodą J. Bogdanowskiego.
Źródło: opracowanie własne.

4. Analiza i waloryzacja na wybranych przykładach (okolice Nowej Rudy)

4.1. Okolice Nowej Rudy

Nowa Ruda jest niewielkim miastem znajdującym się w Sudetach Środkowych pomiędzy Górami Sowimi a Wzgórzami Włodzickimi. Jest to niezmiernie ciekawy obszar do badań nad krajobrazem kulturowym ze względu na urozmaiconą, wielokulturową historię jak również rozwój krajobrazu nie tylko pod kątem rolniczym, ale także wydobywczym (kopalnie w Nowej Rudzie, Jugowie, Słupcu, Przygórzu, Zaciszu i Dzikowcu) – do połowy XVIII wieku Nowa Ruda zaliczana była do najbardziej uprzemysłowionych miast śląskich (Staffa i in. 1995, Behan 2005), co w znacznej mierze odbijało się także na jej bezpośrednim sąsiedztwie.



Ryc. 4. Okolice Nowej Rudy – badane stanowiska (Ścinawka Średnia, Bożków, Czerwieńczyce, Wolibórz, Ludwikowice Kłodzkie, Jugów).

Źródło: <http://www.openstreetmap.org/>

Obecnie ze względu na zamknięcie kopalni oraz innych gałęzi przemysłu (m. in. tkactwa) miasto postanowiło rozwinąć się jako centrum turystyczne i kultu-
180

ralne, co dodaje dodatkowy wymiar prowadzonym badaniom i otwiera możliwości aplikacyjne.

Wybrane miejsca, których zmiany krajobrazowe zostały porównane (wybrane głównie pod kątem dostępności do materiałów archiwalnych, możliwości wykonania analogicznych fotografii), które służą jako miejsca kontrolne to: Ludwikowice Kłodzkie, Wolibórz, Ścinawka Średnia, Czerwienicyce, Jugów oraz Bożków (ryc. 4), który został wybrany jako przykład do prezentacji opisywanej tutaj metody.

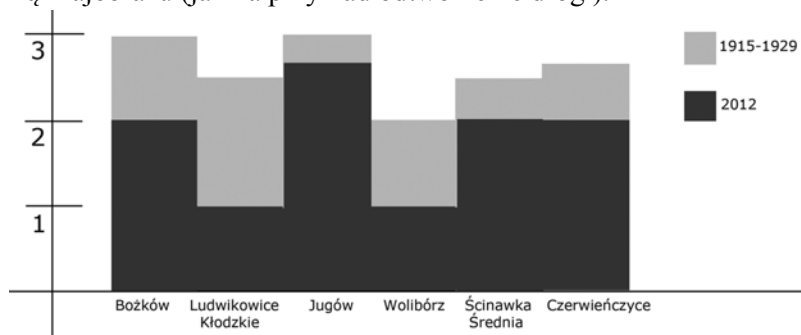
4.2. Przykład Bożkowa

Bożków jest jedną z najstarszych osad Ziemi Kłodzkiej – pierwsza wzmianka o wsi pochodzi już z XIV w. (dokument z 1348 r.), przy czym osadnictwo w tym rejonie sięga okresu neolitu, o czym świadczą liczne znaleziska archeologiczne z okresu kultury łużyckiej, najazdu Celtów, wędrówki ludów, wpływów rzymskich oraz wczesnego średniowiecza (Bieda 2007). Bożków przyjął formę wsi łańcuchowej ciągnącej się wzdłuż Bożkowskiego Potoku – dopływu rzeki Ścinawki. Taki typ osady wiązał się z łańcowym układem pól i był jednym z najczęściej występujących na terenie Sudetów. Największy rozwój miał miejsce dopiero w wieku XVI, kiedy rozpoczęto eksploatację pobliskich złóż węgla kamiennego (1545 r.) (Bandurski i in. 1980). Niemieckie mapy z drugiej połowy XIX wieku pokazują, iż krajobraz otaczający Bożków kształtowany był głównie w kierunku zachodnim. Dobrze widoczne w latach 80. XIX wieku aleje i pasy zieleni śródpolnej świadczą o formowaniu w terenów pomiędzy pałacem, leśniczówką oraz wieżą widokową na górze Grodziszczce (tworzenie rozległego zespołu parkowo-pałacowego obejmującego także krajobraz kulturowy). Krajobraz poprzecinany był siecią alei i szpalerów uwydatniających łańcowy układ pól. Drzewa sadzone były w układzie krzyżowym – akcentowane były nie tylko aleje dojazdowe i główne trakty komunikacyjne, ale także drogi do nich poprzeczne (Dudzik 2011).

Po przeprowadzeniu analiz i waloryzacji w Bożkowie, można zauważyć ogólny spadek wartości krajobrazu kulturowego, który został uwidoczniiony szczególnie poprzez uproszczenie formy krajobrazu w drugiej przeprowadzonej waloryzacji (ryc. 2). Nastąpiła zmiana w ilości lasów oraz terenów zieleni śródpolnej, a także układu i przeznaczenia pól uprawnych w południowej stronie wsi (lewa strona kadru), która pokazuje dodatkową parcelację istniejących działek. W części północnej ilość zieleni i różnorodność upraw znacznie się zmniejszyła (scalanie działek). Usunięcie drogi prowadzącej dawniej do Kaplicy Loretańskiej oraz figury św. Jana Nepomucena spowodowało znaczne zaburzenie odbioru krajobrazu. Przez ten zabieg znacznie zmniejszyło się znaczenie dominant jakie tworzyły wieże pałacu oraz kościoła, dodatkowo zasłonięte przez otaczającą je zielen. Analizy i waloryzacje porównawcze z wykorzystaniem metody J. Bogdanowskiego (ryc. 3) wskazują także na przeniesienie głównego znaczenia elementów budujących krajobraz z pierwszego planu na plany dalsze.

5. Podsumowanie (wnioski i możliwości)

Po przeprowadzeniu porównań w sześciu wymienionych wyżej wsiach można stwierdzić ogólny spadek wartości krajobrazu (ryc. 5). Spowodowane jest to głównie usunięciem elementów infrastruktury lub zieleni śródpolnej (szpalerów, alei), które prowadziły wzrok do dominanty krajobrazowej. Z drugiej strony dominanty często straciły na wartości poprzez ‘zanikanie’ w krajobrazie, powodowane dodawaniem nowych elementów lub zasłonięciem przez roślinność. Ogólnie poprzez wprowadzone zmiany nastąpiło przeniesienie dużej wartości przedpola krajobrazu na jego tło, co nie jest elementem pożądanym, gdyż zmiany drugiego lub trzeciego planu są o wiele cięższe do jakiegokolwiek kontroli planistycznej lub konserwatorskiej, także ze względów prawnych i administracyjnych. Ukazuje to także znaczne możliwości jakie stwarzają niewielkie zmiany krajobrazu skupiające się na rekonstrukcji historycznych rozwiązań, a które podniosłyby w sposób znaczący wartość estetyczną krajobrazu (jak na przykład odtworzenie drogi).



Ryc. 5. Zestawienie zmian wartości krajobrazu w badanych miejscach.

Źródło: opracowanie własne.

Metoda ta, oprócz wymienionych we wstępie ograniczeń, stwarza jednak wiele interesujących możliwości. Główne z nich to:

- możliwość przeprowadzania tą samą metodą waloryzacji jednoosobowych („eksperckich”) jak i badań społecznych, które są coraz częściej wykorzystywane przy ocenie krajobrazu (Pawłowska 2002), ze względu na duży stopień subiektywności tej oceny, a także możliwości jakie stwarza partycypacja i zaangażowanie społeczne w procesie zmian mających na celu osiągnięcie kompromisu przestrzennego (Myga-Piątek 2007). Przeprowadzanie tego typu badań jest dodatkowo ciekawe ze względu na powtarzającą się prawidłowość wyników, gdzie mieszkańcy danych terenów wysoko oceniają i proponują analogiczne typy rozwiązań danych terenów co zespoły eksperckie (Pawłowska 2002),
- możliwość wskazania w jaki sposób zmiany w krajobrazie zostają zapisane w jego warstwie estetycznej – dla przykładu jak zmiany lesistości lub zmiana rozkładu i

przeznaczenia pól uprawnych wpływają na widok oraz czy ze względu na te zmiany następuje konkretne przemieszczenie znaczenia różnych elementów krajobrazu (spadek wagi trzeciego planu na rzecz pierwszego, różnice w prowadzeniu wzroku etc.),

– możliwość określania wytycznych w zakresie ochrony, konserwacji, rewaloryzacji i rewitalizacji krajobrazu – łączenie aspektów historycznych z współczesną koniecznością rozwoju,

– możliwość aplikacji na dwuwymiarową przestrzeń mapy oraz wyznaczenie stref, których zmiana zagospodarowania nie wypłyną w widoczny sposób na fizjonomię krajobrazu,

– możliwość wyznaczenia punktów widokowych.

Zaproponowana tutaj metoda uzupełnia inne sposoby pracy z krajobrazem tworząc podejście interdyscyplinarne – połączenie zagadnień estetycznych z ekologią oraz kwestiami społeczno-ekonomicznymi. Ze względu na łatwość dostosowania oprócz aspektów i wartości poznawczych, posiada ona również możliwości aplikacyjne, które są tak ważne przy podejściu holistycznym (Lewis 1979).

Literatura

- Bandurski B., Bawecki J., Kierzenowski T., Stalski L., 1980. Historia i kronika kopalni węgla kamiennego 'Nowa Ruda'. Zarys dziejów, Kopalnia Węgla Kamiennego 'Nowa Ruda', Kraków.
- Bański J., 2011. Obszary wiejskie a planowanie przestrzenne – w poszukiwaniu koncepcji i wizji rozwoju. W: Obszary wiejskie: wielofunkcyjność, migracje, nowe wizje rozwoju, W: Kamińska, K. Heffner (red.), Wyd. PAN, Warszawa.
- Baranowska-Janota M., 2005. „Europejska Konwencja Krajobrazowa” a ochrona krajobrazu w Polsce. W: Geografia i sacrum, t.1, B. Domańska, S. Skiba (red.), Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.
- Behan A., 2005. Nowa Ruda. Przewodnik historyczno-turystyczny. Wydawnictwo MARIA, Nowa Ruda.
- Bieda T., 2007. Wśród malowniczych wzgórz nad Włodzicą. Wydawnictwo 'Maria', Nowa Ruda.
- Bogdanowski J., 1990. Metoda jednostek i wewnątrz architektoniczno-krajobrazowych (JARK-WAK) w studiach i projektowaniu. Kraków.
- Bogdanowski J., 1999. Na granicy percepcji i rewaloryzacji w historycznym krajobrazie kulturowym. W: Conservatio est aeterna creatio, J. Krawczyk (red.), Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa.
- Bogdanowski J. (red.), 2001. Krajobraz kulturowy Polski, Województwo Małopolskie. Stowarzyszenie Natura i Kultura, Kraków-Warszawa.
- Böhme G., 2002. Filozofia i estetyka przyrody. Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Dąbrowska-Budziło K., 2002a. Wartość krajobrazu kulturowego w praktyce planistycznej. W: IV FORUM Architektury krajobrazu, Krajobraz jako wizerunek tożsamości regionalnej, J. Rybarkiewicz (red.), Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Katowice, s. 129–132.
- Dąbrowska-Budziło K., 2002b. Treść krajobrazu kulturowego w jego kształtowaniu i ochronie. Zeszyty Naukowe Architektura, nr 46, Rozprawa habilitacyjna, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Dudzik P., 2011. Przemiany krajobrazu kulturowego Kotliny Kłodzkiej na przykładzie Bożkowa. W: Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych, t. 2, Zmiany funkcjonalno-przestrzenne miast i obszarów wiejskich. B. Namyślak (red.), Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 20, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 263–273.
- Heffner K., 2011. Wielofunkcyjność obszarów wiejskich w Polsce. Rzeczywistość czy mit? Ewolucja zagospodarowania przestrzeni wiejskiej. W: Obszary wiejskie: wielofunkcyjność, migracje, nowe wizje rozwoju, W. Kamińska, K. Heffner (red.), Wyd. PAN, Warszawa.

- Knercer W., 2003. Wsie Warmii i Mazur w rozwoju historycznym. W: Zachowane–ocalone? O krajobrazie kulturowym i sposobach jego kształtowania, I. Liżewska, W. Knercer (red.), Wspólnota kulturowa „Borussia”, Olsztyn.
- Kuriata M., 2008. The Method of evaluation landscape for design of cycling paths. Dissertation Commission of Cultural Landscape No. 8 – Methods of Landscape research, Sosnowiec, s.150–164.
- Kuriata M., 2009. Waloryzacja krajobrazu na potrzeby miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. *Architektura Krajobrazu* nr 2/2009.
- Lewis P., 1979. Axioms for reading the landscapesome guides to the American scene. Interpretatory of Ordinary Landscapes, Oxford University Press, New York.
- Myga-Piątek U., 2007. Kryteria i metody ocen krajobrazu kulturowego w procesie planowania przestrzennego na tle obowiązujących procedur prawnych. W: Waloryzacja środowiska przyrodniczego w planowaniu przestrzennym, M. Kistowski, B. Korwel–Lejkowska (red.), PAEK, Gdańsk–Warszawa.
- Pawłowska K., 2002. Badania percepcji krajobrazu kulturowego. W: K. Pawłowska, M. Swaryczewska, Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna, Wyd. UJ., Kraków.
- Pietrzak M. 1998. Syntezy krajobrazowe – założenia, idee, zastosowania. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Richling A., Solon J., 1994. Ekologia krajobrazu, PWN, Warszawa.
- Staffa M., Mazurski K., Czerwiński J., 1995. Słownik Geografii Fizycznej Sudetów, t. 5, Góry Sowie, Wzgórza Włodzickie, Wyd. I–Bis, Wrocław.

Possibilities of using archival photographs in analysis of cultural landscape changes in rural areas

Summary: The paper presents the possibility of using archival landscape photos, including historical postcards, to analyze the changes in the landscape in the chosen places, that have occurred since the beginning of the twentieth century to the present time (2012). The result of different methods of analysis and valuation showed a general downward trend in the visual value of cultural landscape of rural areas near Nowa Ruda.

Keywords: landscape, cultural, rural, valuation

mgr Paulina Dudzik
Uniwersytet Wrocławski
Ul. Kuźnicza 49/55
50–138 Wrocław
paulinaadudzik@gmail.com

Anna Zaręba
Uniwersytet Wrocławski

Rewaloryzacja zespołu pałacowo–parkowego w Żelaźnie

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wyników analiz wykonanych na potrzeby projektu badawczego finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego: *Rewaloryzacja założeń pałacowo–parkowych w dolinie Białej Łądeckiej na odcinku od Żelazna do Radochowa* (nr 4 T07F 001 27). W artykule prezentowany jest projekt rewaloryzacji parku w Żelaźnie. Uwzględniono powiązania krajobrazowe zespołu pałacowo–parkowego z otoczeniem oraz potrzebę jego rewaloryzacji w odniesieniu do całego systemu zieleni kształtowanego w dolinie rzeki Białej Łądeckiej.

Słowa kluczowe: krajobraz, założenie pałacowo–parkowe, rewaloryzacja, Biała Łądecka, Żelazno.

1. Wstęp

Żelazno jest jedną z najstarszych wsi na Ziemi Kłodzkiej, powstałą w okresie przedlokacyjnym przed połową XIII wieku. Wieś o charakterze rolniczym położona jest na wysokości 310–345 m n.p.m. pomiędzy wzgórzami Rogówki i Wapniarki. Żelazno posiada układ przestrzenny typowy dla wsi łańcuchowej z nielicznymi elementami układu wielodrożnego. Zabudowa zgrupowana jest w centralnej części wsi. Na wzgórzach, pośród budynków mieszkalnych i gospodarczych znajdują się piece wapiennicze, charakterystyczne dla pasma wzgórz Krowiarek. W 1836 roku Hermann von Lindheim założył pomiędzy Krosnowicami a Żelaznem przedsiębiornię wykorzystującą energię rzeki. Część mieszkańców Żelazna pracowała także w przędzalni w Ołdrzychowicach Kłodzkich. W XIX w. Żelazno było najbogatszą wsią w dolinie Białej Łądeckiej. Dominowały głównie kmieccie zagrody zakładane na planie kwadratu. Charakterystyczne dla wsi znajdujących się w dolinie Białej Łądeckiej, w tym także i dla Żelazna było występowanie dużych majątków. Przykładem może być widoczny na mapie z 1919 roku majątek *Gut Freiricherei* (*Karte des Gemeindebezirks Eisersdorf...* 1919). Na jego terenie oraz w budynkach folwarcznych należących do dworu w Żelaźnie po drugiej wojnie światowej zlokalizowano Państwowe Gospodarstwa Rolne. W latach sześćdziesiątych XX wieku przebudowa-

ny został układ komunikacyjny wsi. Główny ruch z Kłodzka do Łądku Zdroju poprowadzono drogą wzdłuż prawego brzegu Białej Łądeckiej. Dzięki temu droga omija znajdującą się w centrum wsi historyczną zabudowę z kościołem i gotycką wieżą mieszkalną Park przy pałacu w Żelaźnie należał do ciekawszych założeń ogrodowych Hrabstwa Kłodzkiego (ryc. 1). Turyści odwiedzali również zagrody kmieci, wapienniki oraz wieżę mieszkalną. W Żelaźnie istniały gospody i pensjonaty z miejscami noclegowymi (Paprzycka 2003).



Ryc. 1. Widok na elewację frontową pałacu w Żelaźnie.
Źródło: opracowanie własne.

Obszar wsi położony jest w strefie chronionego krajobrazu, a ponadto objęty jest również granicami leśnego ciągu ekologicznego. Występuje tu wiele obiektów zabytkowych, objętych ochroną konserwatorską. Najcenniejsze z nich, zgrupowane w formie zespołów, są objęte strefą: "A" ścisłej ochrony konserwatorskiej. Działania w tej strefie zmierzają do zachowania głównych elementów układu przestrzennego to jest rozplanowania dróg, ulic, placów, linii zabudowy, kompozycji wnętrz urbanistycznych i kompozycji zieleni.

2. Metody badań

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wyników analiz wykonanych na potrzeby projektu badawczego, finansowanego przez Ministerstwo Nauki i

Szkolnictwa Wyższego: *Rewaloryzacja założeń pałacowo-parkowych w dolinie Białej Łądeckiej na odcinku od Żelazna do Radochowa*. Efektem prac nad projektem było powstanie koncepcji rewitalizacji zespołów pałacowo-parkowych w Żelaźnie, Ołdrzychowicach Kłodzkich, Trzebieszowicach i Radochowie. W artykule prezentowany jest projekt rewitalizacji parku w Żelaźnie. W czasie wykonywania projektu zrealizowano kilka etapów prac, między innymi: przeprowadzono analizy historyczne, wykonano inwentaryzację zagospodarowania przestrzennego w obrębie założenia pałacowo-parkowego, przeprowadzono inwentaryzację dendrologiczną wszystkich najważniejszych okazów drzew i krzewów oraz opracowano projekty rewitalizacji założeń pałacowo-parkowych oraz ich powiązania z krajobrazem nadrzecznym. Analizy historyczne wykonano w oparciu o badania źródeł literaturowych. Najważniejszymi były tu: *Ewidencja parków zabytkowych województwa walbrzyskiego – park w Żelaźnie* (Eysymontt i in. 1979–1980), *Studium historyczno-stylistyczne ogrodu i parku w Żelaźnie* (Eysymontt 1968) oraz *Kształtowanie przestrzeni w dolinie Białej Łądeckiej w oparciu o walory środowiska przyrodniczego i kulturowego* (Paprzycka 2003). W wyniku inwentaryzacji naniesiono na mapy zasadnicze w skali 1:500 elementy małej architektury (drogi, place, ogrodzenia, bramy, schody, mury oporowe, pozostałości po rzeźbach), elementy przyrodnicze (zadrzewienia, polany, wody stojące i płynące) oraz budynki (historyczne i współczesne). Wyniki inwentaryzacji pozwoliły na ocenę aktualnych walorów krajobrazowych oraz stanu zachowania układu historycznego w badanym parku. W efekcie pozwoliły określić możliwości i ograniczenia rewitalizacji. Inwentaryzacja dendrologiczna obejmowała lokalizację na planie poszczególnych drzew, krzewów i ich grup, pomiar obwodów pni, średnic koron, wysokości drzew i opis stanu zdrowotnego. Opracowanie kartograficzne wykonano na mapach zasadniczych w skali 1:500. Dane opisowe zebrano w postaci tabeli. Najważniejszym etapem prac było wykonanie kompleksowego planu rewitalizacji dla parku w Żelaźnie. W wytycznych do projektu założono odtworzenie historycznego układu kompozycyjnego parku przy założeniu minimalnej ingerencji w istniejący na jego obszarze starodrzew. Historyczne plany poddano badaniom pod kątem możliwości ich zastosowania we współczesnym założeniu parkowym. Tam, gdzie było to możliwe i uzasadnione odtworzono układ historyczny. Jednym z podstawowych założeń było także przywrócenie ogrodowi przypałacowemu funkcji reprezentacyjnej.

3. Układ kompozycyjny

Na północnym krańcu wsi, na granicy z Krosnowicami, w XIX wieku wybudowano tkalnię – zaznaczoną na planie z początku XX wieku jako *Fabrik Weberei*. Niedaleko budynku dawnej tkalni w latach 1797–1798 zostaje wybudowany pałac dla radcy królewskiego Arbogasta Hoffmanna. Obie działki

połączono kanałem, a krajobrazowy charakter tej części parku został podkreślony poprzez malownicze mostki. Przy pałacu założono ogród ozdobny, a później także park o charakterze leśnym (Eysymontt 1968, Eysymontt i in. 1979–1980). W 1869 r. pałac został przebudowany, a w jego narożniku wybudowano wieżę flankującą. W 1908 r. dokonano znaczącej przebudowy pałacu, dobudowując między innymi portyk do fasady ogrodowej. W tym czasie zbudowano także istniejące obecnie ogrodzenie z wkomponowanym w nie od wschodu pawilonem i bramą wjazdową.

Na zespół pałacowo-parkowy składają się: pałac i park zajmujące wschodnią część terenu oraz kompleks zabudowy folwarcznej. Naturalną granicę od południa wyznacza płynąca szeroką doliną Biała Łądecka. Pozostałe granice wyznaczone są przez drogi. Zespół pałacowo-parkowy tworzy odrębną jednostkę przestrzenną niezwiązaną kompozycyjnie i funkcjonalnie z układem przestrzennym wsi. Główna brama wjazdowa na teren założenia pałacowo-parkowego znajduje się w murze od strony północnej. Z południowej części założenia parkowego pomiędzy drzewami rozpościera się malowniczy widok na Góry Krowiarki.

Głównymi osiami kompozycyjnymi założenia parkowego są: przecinający je w poprzek kanał, który łączy park ze znajdującym się nieopodal zakładem przemysłowym oraz dwie aleje prowadzące od głównej bramy wjazdowej do pałacu. Kanał przebiega przez park w kierunku z południowego-wschodu na północny-zachód. Miejsca skrzyżowań kanału z alejami podkreślone zostały przez ceglane mostki (Eysymontt 1968, Eysymontt i in. 1979–1980). Kanał dzieli park na dwie zupełnie inne pod względem zagospodarowania części. Na zachód od kanału przy pałacu ogród ma charakter ozdobny. Na osi pałacu znajduje się fontanna i klomb (ryc. 2). Pozostałą część ogrodu tworzy nieregularna polana z luźno nasadzonymi drzewami i krzewami. Ze względu na brak materiałów kartograficznych i ikonograficznych rekonstrukcja pierwotnego planu ogrodu ozdobnego jest dziś niemożliwa. W czasie przebudowy pałacu ogród nabrał modnego w tamtym czasie charakteru ogrodu kwiatowego o nieregularnym przebiegu alejek (Eysymontt 1968, Eysymontt i in. 1979–1980). Pomiędzy południową granicą parku a drogą dojazdową do pałacu teren został mocno przekształcony po drugiej wojnie światowej.

W wyniku zmian został wybudowany plac zabaw dla dzieci, basen kąpielowy, wiaty przeciwdeszczowe oraz szachy terenowe. Najbardziej ingerującym w krajobraz trwałym elementem jest basen wraz z obrzeżem, wykonane z betonu. Urządzenia na placu zabaw wykonane ze stali są w złym stanie technicznym: elementy stalowe są skorodowane, a drewniane połamane. Na zachód od pałacu znajduje się dawny folwark, obecnie nie użytkowany i zaniedbany (ryc. 3). Likwidacji w ostatnich latach uległa historyczna fontanna znajdująca się na dziedzińcu folwarcznym. Na wschód od kanału rozciąga się park o charakterze pólleśnym. W północnej części parku dużą polanę parkową zaadaptowano na boisko sportowe.



Ryc. 2. Plac przed pałacem.
Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 3. Folwark zlokalizowany na północny zachód od pałacu.
Źródło: opracowanie własne.

4. Współczesna szata roślinna

Współczesna szata roślinna w części parku leśnego stosunkowo dobrze nawiązuje charakterem do układu historycznego. Na całym terenie dominują drzewa rodzime: lipa drobnolistna (*Tilia cordata*) i klon pospolity (*Acer platanoides*). Domieszkę w drzewostanie stanowią rodzime: jesion wyniosły (*Fraxinus excelsior*), klon jawor (*Acer pseudoplatanus*), klon polny (*Acer campestre*), świerk pospolity (*Picea abies*), topola biała (*Populus alba*), buk pospolity (*Fagus sylvatica*), dąb szypułkowy (*Quercus robur*), czeremcha pospolita (*Prunus padus*) oraz sadzony aklimatyzowany z Tatr modrzew europejski (*Larix decidua*). Na uwagę w tej części założenia parkowego zasługuje wyróżniający się rozmiarami okaz dwuprzewodnikowego dębu szypułkowego (*Quercus robur*) w wieku około 180 lat o obwodzie wspólnego pnia 401 cm. Drzewo to jest objęte ochroną jako pomnik przyrody (nr rejestru 616) na podstawie Zarządzenia nr 10/88 Wojewody Wałbrzyskiego z 12.03.1988 r. – nr decyzji 7140/468/82 (Zaręba, Reda 2006).

Natomiast roślinność dawnego ozdobnego ogrodu przypałacowego została na przestrzeni wieków wielokrotnie zmieniana i dzisiaj jej pierwotny układ jest zupełnie zatarty. Obecna szata roślinna tej części założenia jest wynikiem wzajemnego nakładania się elementów historycznych w postaci nielicznych starych okazów drzew oraz późniejszych dosadzeń, wykonywanych często bez respektowania pierwotnej kompozycji. Układ drzewostanu nie wykazuje już historycznej regularnej kompozycji i raczej ma charakter przypadkowy. Ze stosunkowo wczesnych nasadzeń drzew iglastych pozostał jedynie okaz żywotnika zachodniego (*Thuja occidentalis*) w wieku około 160 lat o obwodzie pnia 180 cm oraz okaz modrzewia europejskiego (*Larix decidua*) w wieku około 130 lat o obwodzie pnia 276 cm. Ponadto na uwagę zasługują wyróżniające się rozmiarami okazy drzew liściastych: dwuprzewodnikowa lipa drobnolistna (*Tilia cordata*) w wieku około 170 lat o obwodzie wspólnego pnia 505 cm objęta ochroną jako pomnik przyrody (nr rejestru 615) na podstawie Zarządzenia nr 10/88 Wojewody Wałbrzyskiego z 12.03.1988 r. – nr decyzji 7140/467/82, topola kanadyjska (*Populus × canadensis*) w wieku około 70 lat o obwodzie pnia 324 cm, topola biała (*Populus alba*) w wieku około 70 lat o obwodzie pnia 320 cm i rosnący za pałacem przy części folwarcznej dąb szypułkowy (*Quercus robur*) w wieku około 200 lat o obwodzie pnia 318 cm (Zaręba, Reda 2006).

5. Wnioski

W wyniku przeprowadzonych analiz stwierdzono, że podstawowym problemem w zagospodarowaniu przestrzennym założenia pałacowo-parkowego w Żelaźnie jest zapewnienie wystarczającej liczby miejsc parkingowych oraz uporząd-

kowanie przestrzeni w obrębie dawnego folwarku. Pałac funkcjonuje jako ośrodek wczasowy i kolonijny. Przed elewacją frontową znajduje się zaledwie kilka miejsc postojowych. Na terenie dawnego folwarku budynki historyczne są niestety mocno zniszczone. Sąsiedztwo pałacu wymusza podjęcie kroków renowacyjnych.

Kolejnym istotnym problemem jest uporządkowanie placu zabaw dla dzieci z urządzeniami do zabaw znajdujących się w złym stanie technicznym. Pozostałością z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych są wiaty, latarnie, szachy ogrodowe oraz prostokątny, betonowy basen o formach inwazyjnych, ingerujących w krajobrazowy charakter parku. Istotną kwestią dla wizerunku założenia pałacowo–parkowego w Żelaźnie jest również podkreślenie układu kompozycyjnego ogrodu ozdobnego oraz powiązanie parku z krajobrazem poza jego granicami.

6. Koncepcja rewaloryzacji założenia pałacowo–parkowego

Podstawą do opracowania projektu rewaloryzacji stało się założenie zmiany funkcji dawnych obiektów gospodarczych należących do folwarku zlokalizowanego na zachód od pałacu. Po 1945 roku w budynkach folwarcznych zlokalizowano PGR, co przyczyniło się do pogorszenia ich stanu technicznego. W projekcie przewiduje się lokalizację stajni w budynku gospodarczym znajdującym się przy zachodniej granicy opracowania. W projekcie wyznaczono miejsce na padok dla koni, usytuowany w północnej części folwarku (ryc. 4).

Kolejnym, istotnym zadaniem było wyznaczenie miejsc parkingowych na terenie parku w granicach opracowania. Kilka miejsc postojowych znajduje się obecnie przy pałacu. Przed główną bramą wjazdową prowadzącą do pałacu istnieje także możliwość lokalizacji kilku miejsc parkingowych. Biorąc pod uwagę funkcję obiektu jest to jednak ilość niewystarczająca. W związku z tym przewidziano lokalizację około 10 miejsc postojowych wzdłuż drogi na terenie folwarku z możliwością zwiększenia ich liczby. Przewiduje się że główny dojazd do budynków na obszarze folwarku odbywałby się przez istniejącą drogę prowadzącą od zachodu pomiędzy budynkami gospodarczymi. Istniałaby jednak możliwość dojazdu na parking od strony głównej bramy wjazdowej zlokalizowanej we wschodnim ogrodzeniu. W projekcie przewidziano połączenie terenu dawnego folwarku z północno–wschodnią częścią parku poprzez mostek nad kanałem. Sugeruje się powiększenie parku przez przyłączenie terenów znajdujących się poza granicami opracowania od strony północno–zachodniej. Park w Żelaźnie powinien być tak jak dotychczas ogólnodostępny dla mieszkańców i być jedną z ważnych przestrzeni rekreacyjnych. W związku z tym obszar w północno–zachodniej części parku mógłby zostać przekształcony w park wiejski z boiskami sportowymi, placami zabaw dla dzieci. Znakomitym przykładem takiego parku zlokalizowanego również w dolinie Białej Łądeckiej jest park

w Nowym Gierałowie z boiskiem sportowym, placem zabaw dla dzieci, wyznaczonym miejscem na organizację festynów.

Projekt rewaloryzacji założenia pałacowo - parkowego w Żelaźnie



Ryc. 4. Projekt rewaloryzacji parku w Żelaźnie.
Źródło: projekt A. Zaręba, grafika A. Zaręba, M. Budny.

Proponuje się rekonstrukcję znajdującej się na placu folwarcznym fontanny. W projekcie fontanna znajdowałaby w miejscu dawnej fontanny, na niewielkim

placu z kostki kamiennej, otoczonym kwitnącymi krzewami takimi jak m.in.: tawuła japońska *Spiraea japonica*, tawuła gęstokwiatowa *Spiraea densiflora* oraz krzewuska *Weigela florida* 'Nana Purpurea'. Padok dla koni oddzielałby od parkingu rząd drzew: grab pospolity *Carpinus betulus* oraz krzewów: irga pomarszczona *Cotoneaster bullatus*, pęcherznica kalinolista *Physocarpus opulifolius* 'Luteus', forsycja pośrednia *Forsythia intermedia* oraz tawuła szara *Spiraea cinerea* 'Grefsheim'.

Przy zachodniej elewacji pałacu znajduje się niewielki prostokątny plac ograniczony wysokim murem, do którego prowadzi brama od strony północnej. Obecnie przestrzeń jest nieuporządkowana. Zakłada się powstanie niewielkiego ogrodu kuchennego (warzywnego i ziołowego) o charakterze ozdobnym. Wzdłuż muru proponuje się posadzenie kwitnących pnączy takich jak: powojnik alpejski *Clematis alpina*, powojnik górski *Clematis montana*, róża *Rosa* 'Sympathie' oraz zimozielonego bluszcza pospolitego *Hedera helix*.

W projekcie przewiduje się uporządkowanie ogrodu ozdobnego. Układ kompozycyjny ogrodu tworzą aleje krzyżujące się na eliptycznym placu, wokół którego rosną drzewa iglaste o kolumnowym pokroju. Zakłada się likwidację okrągłego placu znajdującego się na wprost głównego wejścia do pałacu. Symetryczny układ kompozycyjny ogrodu ozdobnego podkreślają drzewa i krzewy. W projekcie proponuje się wzmocnienie jego symetrii poprzez lokalizację dwóch półokrągłych kwater obwiedzionych żywopłotem z bukszpanu *Buxus sempervirens*. O wyglądzie i charakterze tej części ogrodu decydowałyby również kwitnące krzewy takie jak, m.in.: magnolia gwiazdzista *Magnolia stellata*, *Magnolia* 'Susan' oraz krzewuska *Weigela florida* 'Nana Purpurea'. Na głównej osi kompozycyjnej prowadzącej od wejścia do pałacu poprzez centrum eliptycznego placu zaproponowano w projekcie lokalizację schodów nad kanałem. Krajobraz nadrzeczny tej części parku zostałby urozmaicony dzięki posadzonym na drugim brzegu kanału kwitnącym krzewom i bylinom, m.in.: pigwowiec japoński *Chaenomeles japonica*, Azalie wielkokwiatowe w odm. *Rhododendron*, rododendron *Rhododendron catawbiense*, azalia pontyjska *Rhododendron luteum*, hortensja ogrodowa *Hydrangea macrophylla*, hortensja drzewiasta *Hydrangea arborescens* 'Anabelle' oraz kalina koralowa *Viburnum opulus* 'Compactum'.

Na południe od parku rozciąga się malowniczy widok na wzgórza. W projekcie proponuje się posadzenie wzdłuż południowej granicy parku niskich i średniowysokich krzewów atrakcyjnych w różnych porach roku, takich jak m.in.: szczodrzeńce wczesny *Cytisus praecox* 'Allgold', forsycja pośrednia *Forsythia intermedia* 'Maluch', żylisterk pośredni *Deutzia hybrida*, kalina koralowa *Viburnum opulus* 'Compactum', złotlin japoński *Kerria japonica*.

Ważnym zadaniem projektowym była rewaloryzacja południowej części parku, gdzie znajduje się obecnie plac z urządzeniami do zabaw dla dzieci w skandalicznym stanie technicznym. Pozostałością po projektowaniu po 1945 roku jest także niewielki, prostokątny betonowy basen, wiaty oraz szachy parkowe. W pro-

projekcie przewiduje się usunięcie urządzeń zabaw dla dzieci oraz założenie w betonowym basenie ogrodu z roślinami wodnymi. Nasłoneczniona, południowa część ogrodu stwarza idealne warunki do lokalizacji ogrodu różanego. W projekcie przewidziano miejsce na założenie ogrodu różanego przy południowej elewacji pałacu (ryc. 5).

Do ogrodu ozdobnego od bramy głównej prowadzą dwie drogi. W projekcie wzdłuż obu dróg zaproponowano szpalery drzew z kolumnowej odmiany buka pospolitego: *Fagus sylvatica* 'Dawyck'. W ważnych miejscach, takich jak przy mostkach nad kanałem zaproponowano posadzenie odmiany buka pospolitego o purpurowych liściach: *Fagus sylvatica* 'Atropunicea'.



Ryc. 5. Elewacja południowa pałacu z oranżerią.
Źródło: opracowanie własne.

Część parku położona na północ od kanału ma charakter leśny. Wewnątrz tej części parku znajduje się duża polana. Na obszarze parku północnego brakuje miejsc do odpoczynku. W projekcie przewidziano lokalizację przy polanie altany oraz placów z ławkami. Wytyczono także przecinające teren lasu aleje. Układ alei tworzy pętlę w centralnej części parku o charakterze leśnym. Jedna z alei prowadzi na projektowaną nad kanałem kładkę prowadzącą na teren dawnego folwarku. Na obwodzie polany zaproponowano nasadzenia z ozdobnych krzewów i bylin. Część leśną urozmaicałyby posadzone wzdłuż alei krzewy takie jak m.in.: cis pospolity *Taxus baccata*, rododendron w odm. *Rhododendron*, kalina sztywnolistna *Viburnum rhytidophyllum* oraz byliny tolerujące zacienienie, m.in.: orlica pospolita *Pteridium*

aquilinum, narecznica samcza *Dryopteris filix-max*, bodziszek Endersa *Geranium enderssii*, jasnota plamista *Lamium maculatum* oraz jęczyczka pomarańczowa *Ligularia dentata*.

7. Podsumowanie

W koncepcji rewaloryzacji sformułowano założenia projektowe, uwzględniając potrzebę zachowania wartości historycznych obiektów zabytkowych. Zadaniem nadrzędnym stało się kompozycyjne scalenie obiektów, podkreślenie historycznej kompozycji, wydobycie istotnych walorów i ekspozycji obiektu w krajobrazie oraz likwidacja elementów destrukcyjnych. W wytycznych do koncepcji rewaloryzacji założono odtworzenie historycznego układu kompozycyjnego parku przy założeniu minimalnej ingerencji w istniejący na jego obszarze starodrzew. Historyczne plany poddano badaniom pod kątem możliwości ich zastosowania we współczesnych założeniach parkowych. Koncepcja rewaloryzacji może stać się w przyszłości materiałem wyjściowym do opracowania właściwego projektu rewaloryzacji, uwzględniającego sposób zarządzania obiektem, koszty rewaloryzacji, gospodarki drzewostanem i w efekcie planu zagospodarowania terenu.

Literatura

- Eisersdorf, Messtischblatt 1:25 000, Pressuischen Landesaufnahme 1882. Berichtig 1919, Oddział Zbiorów Kartograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej Na Piasku, Wrocław.
- Eysymontt K., 1968. Studium historyczno–stylistyczne ogrodu i parku w Żelaźnie. Maszynopis, materiały Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu, oddz. w Wałbrzychu.
- Eysymontt K. i in. 1979–1980. Ewidencja parków zabytkowych województwa wałbrzyskiego – park w Żelaźnie I. Maszynopis, materiały Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu, oddz. w Wałbrzychu.
- Karte des Gemeindebezirks Eisersdorf im Kreise Glatz 1:10 000, 1902. Messtischblatt 1919, Archiwum Państwowe we Wrocławiu.
- Paprzycka A., 2003. Kształtowanie przestrzeni w dolinie Białej Łądeckiej w oparciu o walory środowiska przyrodniczego i kulturowego. Praca doktorska, Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, Wrocław.
- Zaręba A., Reda P., 2006. Rewaloryzacja założeń pałacowo–parkowych w dolinie Białej Łądeckiej na odcinku od Żelazna do Radochowa. Raport końcowy z realizacji grantu nr 4T07F 001 27, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa, materiały niepublikowane.

Restoration of the palace and park complex in Żelazno

Summary: The purpose of the study is to present the results of natural and landscape analyses in order to preserve the historic arrangement of the palace and park complex in Żelazno. The article presents the results of research performed for the needs of a research project of the Ministry of Science and Higher Education: Palace and landscape setting revitalisation of the Biała Łądecka River valley in the section from Żelazna do Radochów (No. 4 T07F 001 27). The main task of the research was to enhance and improve landscape connections of the historical parks and revalorization with reference to green system shaped along the Biała Łądecka valley.

Keywords: landscape, park and palace complex, restoration, Biała Łądecka river, Żelazno.

dr inż. Anna Zaręba
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego
Pl. Uniwersytecki 1
50-137 Wrocław
anna.zareba@uni.wroc.pl

Olaf Płachta
Uniwersytet Wrocławski

Przemiany przestrzeni miejskiej Świeradowa–Zdroju

Streszczenie: Świeradów–Zdrój jest miastem, w którym od początku jego istnienia zachodzą znaczne przemiany przestrzeni miejskiej. W dawnych latach wynikały one przede wszystkim ze zmian własności oraz postępującego rozwoju przestrzennego miasta. Obecnie polegają one na rewitalizacji obiektów położonych w centralnej części miasta oraz stałej rozbudowie dzielnic położonych na obrzeżach. Współczesne przemiany w przestrzeni miasta zachodzą również dzięki prywatyzacji uzdrowiska.

Słowa kluczowe: Świeradów–Zdrój, uzdrowisko, przestrzeń miejska.

1. Wstęp

Świeradów–Zdrój to miejscowość uzdrowiskowa położona w Sudetach Zachodnich, w województwie dolnośląskim, w powiecie lubańskim. Miasto to według danych z 31 grudnia 2010 roku liczyło 4448 mieszkańców i zajmowało powierzchnię 20,72 km². Obszar Świeradowa–Zdroju stanowi niespełna 5% powierzchni powiatu. Miasto sąsiaduje z gminami: Mirsk i Leśna oraz z Czechami (kraj liberecki, powiat Liberec).

Świeradów–Zdrój położony jest na wysokości od 450 m do 710 m n.p.m. w Górach Izerskich, w dolinie rzeki Kwisy, w tzw. Obniżeniu Świeradowskim, oddzielającym Wysoki Grzbiet na południu od Kamienieckiego Grzbietu na północy. Podłoże w okolicach Świeradowa–Zdroju zbudowane jest ze skał metamorficznych – gnejsów i granitognejsów, z wkładkami amfibolitów należących do bloku karkonosko–izerskiego, a ściślej metamorfiku izerskiego. Uzdrowisko charakteryzuje się klimatem podgórskim. Wysokie grzbiety górskie otaczające kotlinę, w której leży, chronią ją przed zimnym wiatrem (Sobczak 1966).

Świeradów–Zdrój jest jedną z jedenastu miejscowości uzdrowiskowych na Dolnym Śląsku oraz jednym z czterdziestu pięciu uzdrowisk w Polsce (według stanu na wrzesień 2012). Świeradów–Zdrój tworzy kompleks uzdrowiskowy „Świeradów–Czerniawa” z sąsiadującą Czerniawą–Zdrój. Uzdrowiska te, ze względu na swoje bliskie położenie, wyspecjalizowały się w leczeniu osób w różnym wieku.

Czerniawa–Zdrój jest uzdrowiskiem dziecięcym, natomiast Świeradów–Zdrój przyjmuje na kuracje osoby dorosłe. Oba te uzdrowiska są unikalne w skali naszego kraju – wykorzystuje się w nich wody lecznicze radoczynne (oprócz nich tylko Łądek–Zdrój stosuje kuracje radonowe). W uzdrowisku leczone są schorzenia: narządów ruchu, reumatologiczne, neurologiczne, ginekologiczne, miażdżycy tętnic obwodowych, nadciśnienia tętniczego, układu oddechowego, kardiologiczne i osteoporoza (Szoka 2006).

Obecnie w Świeradowie–Zdroju eksploatuje się cztery źródła: 1) Zdrój Górny – jest to radonowa szczawa żelazista o temperaturze około 7°C. Źródło znajduje się pod halą spacerową Domu Zdrojowego; 2) Zdrój „Zofia”; 3) Zdrój Dolny – oba są obecnie wyłączone z eksploatacji; 4) Źródła Marii Skłodowskiej–Curie i Piotra Curie – grupa sześciu źródeł radoczynnych wykorzystywanych do kąpieli leczniczych (Sobczak 1966).

2. Zarys rozwoju uzdrowiska

Pierwsze wzmianki o obecnym Świeradowie pochodzą z 1524 roku, kiedy miejscowość ta była wzmiankowana jako Fegebeutel (Szoka i in. 1989). Odkryte w XVI wieku wody mineralne opisał po raz pierwszy berliński lekarz – Leonard Thurneysser. Wspominał on w książce o zimnych i ciepłych, mineralnych i metalicznych wodach świeradowskiego źródła. Dalsze badania świeradowskich wód prowadził przyrodnik i medyk miejski Jeleniej Góry Kasper Schwenckfeldt. Opisuje on w swojej publikacji *Stripum et fossilium Silessiae Catalogus* wydanej w 1600 roku świeradowski źródło następującymi słowami: „Zdrój piwny, kwaskowy, ma nazwisko od farby i smaku kwaskowatego, z podobieństwa do pospolitego, ostrego, domowego piwa. Wytryska kłębem w jednej porębie lasu, o milę drogi za Friedebergiem (Mirskiem) w bliskości Queissy (Kwisy), przy wiosce Fegebeutel nazwane, w miejscu przepadziwym i bagnistym” (Szoka i in. 1989). Jednak dopiero ponad sto pięćdziesiąt lat później zostały one zbadane i ocenione jako lecznicze. Przełom XVI i XVII wieku przyniósł wzrost zainteresowania świeradowskimi źródłami na Śląsku, jednak kolejne wojny oraz plądrowanie miasta znacznie utrudniały użytkowanie tych wód. Duże zmiany przyniosło włączenie opisywanych ziem do Prus w 1754 roku, kiedy to Górne Źródło zostało ujęte i zadaszone, a obok niego wybudowano domek do picia wody. Wtedy też pojawiło się pierwsze miejsce, w którym mogli zatrzymać się przyjezdni – karczma wybudowana przy źródle. Pierwszymi kuracjuszami uzdrowiska byli wpisani do księgi gości karczmy „von Stryk emerytowany oficer Fryderyka Wielkiego i Klosspan na włościach z Wrocisławic, przyjechali do Świeradowa w celu kuracji tutejszymi wodami mineralnymi” (Szoka 2006, s. 18). Wydarzenie to miało miejsce w 1755 roku. Wzrost zainteresowania miejscowością poskutkował rozbudową zdroju. W latach 1768–1795 powstały stary i nowy dom

źródłany, wybudowano pawilon muzyczny oraz pierwszy dom kąpielowy z dwunastoma wannami. Lata te przynosiły zmiany w zatrudnieniu miejscowej ludności – przechodzili oni od rolnictwa, rzemiosła lub wycinki lasów do obsługi przyjeżdżających kuracjuszy. W tym okresie, w 1777 roku, ukazała się publikacja *Publiczne uwiadowienie zdrojów zdrowych lub wód mineralnych leczących na Śląsku* autorstwa Jana Golfrieda Morgenbessera, wrocławskiego lekarza i chemika. Zawiera ona opis wód leczniczych w Kudowie, Dusznikach, Starym Zdroju, Jedlinie, Szczawnie i Świeradowie. O opisywanej miejscowości autor pisze: „Flinsberg, pewna w państwie Grejfensztejskim I. M. Panu rzeskiemu Hrabu de Szafgocz przynależącym, niedaleko od saskiej granicy, leżąca wieś jest jednym przednim kwaśnego zdroju źródłem obdarzoną...Piwny Zdrój nazywane bywa. Ten Zdrój leży za wsią ku południowi na znacznym pagórku, za nim zaś także ku południowi stoi wystawiony budynek, w którym różne pokoje łózkami, stołami i krzesłami są zaopatrzone, i dla różnych gości do pomieszkania zgotowane. Blisko Zdroju samego są różne bardzo miłe przechadzki, z sporządzonemi do odpocznienia miejscami założone” (Morgenbesser 1777, s. 19-20).

Przełom XVIII i XIX wieku to dalszy wzrost renomy uzdrowiska, którą spętał jeszcze wydany w 1821 roku we Wrocławiu przewodnik po sudeckich zdrojach (*Wody mineralne Szląskie i Hrabstwa Glackiego*), który porównywał Świeradów-Zdrój do niezwykle popularnej (w tamtych latach) miejscowości Spa w Belgii. Lata 1838–39 to czas budowy przy Górnym Źródle Łazienek Leopolda, w których znajdowało się dwadzieścia dziewięć kabin wannowych oraz pokoje dla gości kuracyjnych. W tym samym czasie w pobliżu budynku założono duży park z wieloma gatunkami roślin, który nieco później zyskał miano ogrodu wiedeńskiego. W 1840 roku w Świeradowie mieszkało około 1,5 tys. osób i działały dwa młyny wodne, dwa młyny do mielenia kory dębowej, dwa tartaki, dwie młyńskie szlifiernie szkła, czterech piekarzy, dwóch rzeźników, jeden grabarz, ośmiu szewców, czterech krawców, dwóch bednarzy, dwóch tokarzy, trzech stolarzy, trzech cieśli, dwóch kowali, dwóch prowadzących gospody, sześć szynków. Oprócz tego około 1000 osób zajmowało się przędzeniem dla potrzeb jeleniogórskiej tkalni welonów. Ostatnie trzy dekady XIX wieku to okres znacznej rozbudowy i modernizacji urządzeń uzdrowiskowych (sanatoryjnych). W 1872 roku założono park uzdrowiskowy, w którym ustawione zostały ławki i stoliki dla kuracjuszy. Również w tym czasie z inicjatywy dra Adamsa wprowadzono do kuracji kąpiele borowinowe oraz kąpiele w wywarze z kory sosnowej. Lata 1881–1884 przyniosły rozbudowę już istniejących budynków uzdrowiskowych oraz budowę trzech nowych pensjonatów. Dnia 14 grudnia 1895 wybuchł wielki pożar miasta, który zniszczył niemal wszystkie drewniane budynki wokół Górnego Źródła. W naprawę zniszczeń zaangażował się hrabia Fryderyk von Schaffgotsch, właściciel uzdrowiska, który poniósł w całości koszty jego odbudowy. Dzięki niemu już cztery lata po pożarze powstały nowe obiekty, które służą kuracjom do dnia dzisiejszego. W 1899 roku powstały Dom Zdrojowy (ryc. 1) zaprojek-

towany przez architekta Grossera z Wrocławia z największą (najdłuższą) w Sudetach halą spacerową i pijalnią oraz nowy Park Zdrojowy. Hala spacerowa jest długa na 80 metrów i kryta drewnem modrzewiowym. Równocześnie z budową nowego domu zdrojowego, rozpoczęto stawianie obecnego kościoła parafialnego imienia św. Józefa, wówczas pod wezwaniem św. Jana Nepomucena. Początek XX wieku to dalszy rozwój uzdrowiska – 31 października 1909 roku doprowadzono do Świeradowa-Zdroju linię kolejową z pobliskiego Mirska. Frekwencja na linii Mirsk – Świeradów-Zdrój była znaczna i wahała się w latach 1910–1924 między 110–150 tysięcy pasażerów rocznie. Inwestycja ta była impulsem do dalszej rozbudowy uzdrowiska. Kolej dawała bowiem gwarancję bezpiecznego inwestowania w rozwój bazy uzdrowiskowej Świeradowa (Szoka 2006).



Ryc. 1. Dom Zdrojowy.
Źródło: opracowanie własne.

Pierwsze lata XX wieku to budowa i renowacja kolejnych domów sanatoryjnych. Pierwsza wojna światowa przyniosła zapaść uzdrowiska. Szczególnie dotkliwy był brak żywności (Szoka 2006). Część budynków sanatoryjnych została przekształcona w szpitale polowe i rehabilitacyjne. Stopniowy ład powrócił do Świeradowa dopiero z początkiem 1924 roku, kiedy na nowo ożywiła się branża budowlana. W tym roku zostało wybudowane ufundowane przez Schaffgotschów schronisko na Stogu Izerskim w charakterystycznym stylu śląsko-łużyckim, które szybko stało się celem pieszych wycieczek. Lata 20. i 30. przyniosły rozwój Świeradowa-Zdroju jako ośrodka sportów zimowych. W tym czasie powstały tor saneczkowy, dwie skocznie narciarskie oraz trasy biegowe. Dalszy rozwój uzdrowiska związany był z odkryciem dokonany przez ówczesnego burmistrza Paula Schmidta, który w 1932 roku odkrył, że w jednym z rozlewisk źródłanych leży od dłuższego czasu martwa żaba, która nie ulegała procesowi rozkładu. Zaintrygowany tym

zjawiskiem Schmidt przy pomocy mistrza od budowy studni dowiercił się do wód mineralnych zawierających promieniotwórczy radon (Szoka 2006). Odkrycie tych źródeł przyniosło uzdrowisku renomę największego kurortu radonowego Europy. Wody te wzbudziły tak wielkie uznanie, że już 16 czerwca 1934 roku otwarto zakład kąpeli radoczynnych. II wojna światowa do sezonu kuracyjnego 1940/41 nie była prawie odczuwalna w Świeradowie. Dopiero kolejne miesiące zmagania wojennych przyniosły konieczność przekształcania pensjonatów w lazarety i schroniska dla poszkodowanych. Świeradów-Zdrój uniknął bezpośrednich działań wojennych, dlatego wykorzystywany był głównie do pomocy poszkodowanym z innych rejonów Śląska. Na początku 1945 roku, podczas zbliżania się frontu, podstawowe urządzenia uzdrowskowe zostały zdemontowane, a ranni i rehabilitanci uformowani do pociągów szpitalnych. Tym sposobem uzdrowisko przestało funkcjonować. Po zakończeniu działań II wojny światowej uzdrowisko zajęły wojska radzieckie, które przekazały je następnie polskiej administracji. Przywrócenie funkcji uzdrowskowej nastąpiło dopiero w 1946 roku. Pierwszy powojenny sezon kuracyjny rozpoczął się 26 maja 1946 roku (Mazurski 1986). Wobec braku historycznej polskiej nazwy miejscowość nazywano początkowo Wieniec-Zdrój, jednak już w 1946 roku przemianowano ją na Świeradów-Zdrój wraz z nadaniem praw miejskich. Pochodzenie tej nazwy tłumaczy się dwojako. Według jednej wersji pochodzi ona od lasów świerkowych, charakterystycznych dla Gór Izerskich, a według drugiej od świętego Świerada, który ponoć miał przybyć na Śląsk około roku tysięcznego (Szoka 2006). Prawdą jednak jest, że o nazwie zdecydowali mieszkańcy podczas konkursu, widząc w niej odzwierciedlenie charakterystycznych cech miejscowości: otaczających ją lasów świerkowych i najcenniejszego bogactwa – radonu (Szoka 2006). Jeszcze w 1946 roku przywrócono do użytku linię kolejową z Mirska, która znacznie ułatwiała kuracjuszom dojazd do Świeradowa. Lata 50. i 60. to przede wszystkim reorganizacja działalności uzdrowska oraz przebudowa infrastruktury uzdrowskowej. W tych latach wykonano remonty generalne większości domów sanatoryjnych. Lata 60. przyniosły renowację tkanki urbanistycznej miejscowości. Końcówka lat 60. to dalszy okres rozwoju uzdrowska. Aby ułatwić kuracjuszom dojazd do wód istniały wtedy bezpośrednie połączenia kolejowe z Jelenią Górą, Legnicą i Wrocławiem. Rok 1973 to powstanie PPU Świeradów-Czerniawa, czyli połączenie dwóch sąsiednich miejscowości w jeden organizm uzdrowskowy, który zarządzał jedenastoma sanatoriami, w tym czterema w Czerniawie-Zdroju (Mazurski 1986). Lata 80. i 90. to częściowa stagnacja działalności uzdrowska, spowodowana klęską ekologiczną na obszarze Sudetów Zachodnich. Klęskę spowodowało pojawienie się kwaśnych deszczy w 1978 roku. Zniszczeniu uległy wówczas obszary pokryte drzewostanami świerkowymi, a wiele szkód w środowisku górskim wywołały zanieczyszczenia ekosystemów leśnych metalami ciężkimi. Dopiero od 1991 roku proces zniszczeń częściowo ulega zahamowaniu, szczególnie na terenie Gór Izerskich i Karkonoszy. 11 lutego 1996 roku zamknięta została linia kolejowa do Mirska (Bossowski 2004).

3. XXI-wieczne przemiany Świeradów-Zdroju

30 grudnia 1998 roku to ważna data w historii świeradowskiego uzdrowiska, ponieważ w tym dniu Minister Skarbu zarządził komercjalizację dwudziestu sześciu byłych Państwowych Przedsiębiorstw Uzdrowiskowych, przekształcając je w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa (Szoka 2006). Oznaczało to początek przemian własnościowych uzdrowiska. Od tego momentu uzdrowisko Świeradów-Czerniawa stało się spółką Skarbu Państwa, której program określony jest w 75 punktach Europejskiej Klasyfikacji Działalności. Za najważniejsze uznane zostały: 1) działalność w zakresie ochrony zdrowia ludzkiego; 2) produkcja wód mineralnych i gazowanych napojów bezalkoholowych; 3) górnictwo i kopalnictwo, gdzie indziej nie sklasyfikowane; 4) prowadzenie prac badawczo-rozwojowych w dziedzinie nauk przyrodniczych. W pierwszej dekadzie XXI wieku Spółka posiadała dwadzieścia cztery nieruchomości gruntowe, z których jedna stanowiła jej własność, dwie własność komunalną miasta Świeradów-Zdrój w wieczystym użytkowaniu Spółki. Pozostałe dwadzieścia jeden działek było własnością Skarbu Państwa w wieczystym użytkowaniu Spółki. Baza kuracyjna wymagała jednak znacznych nakładów finansowych na remonty. Aby zabezpieczyć środki finansowe na ten cel Spółka sprzedała w ostatnich latach zbędne składniki majątku. Na sprzedaż trafiło m.in. dziesięć hektarów terenów zielonych, siedemnaście lokali mieszkaniowych. Oprócz środków ze sprzedaży majątku Spółka zaciągnęła kredyty i pożyczki długoterminowe na kwotę około 3 mln zł (Szoka 2006). Przełom pierwszej i drugiej dekady XXI wieku to dalsza rewitalizacja obiektów uzdrowiskowych. Oprócz renowacji zewnętrznej domów sanatoryjnych „Wacław”, „Słoneczko” i „Dom Zdrojowy” przeprowadzana jest również wymiana sprzętu balneologiczno-medycznego i montaż wind dla osób niepełnosprawnych w tych trzech sanatoriach. W 2011 roku fundusz inwestycyjny zarządzany przez KGHM TFI S.A. kupił od Skarbu Państwa 87,74% udziałów w Spółce „Świeradów-Czerniawa”. Wartość transakcji nabycia udziałów wyniosła 21 mln złotych. Uzdrowisko sprywatyzowane zostało w trybie negocjacji podjętych na podstawie publicznego zaproszenia. Dzięki tej transakcji Fundusz stał się posiadaczem 10% rynku usług uzdrowiskowych. Spółka KGHM posiada już „Zespół Uzdrowisk Kłodzkich S.A.” oraz uzdrowiska w Połczynie i Cieplicach Śląskich. Zakup uzdrowiska przez KGHM powinien spowodować jego dalszy rozwój i modernizację.

Inną możliwością modernizowania uzdrowiska jest pozyskiwanie środków finansowych z Unii Europejskiej. W latach 2010–2011 przeprowadzono w Świeradowie-Zdroju rewitalizację kompleksu parków uzdrowiskowych, która została dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007–2013. Za unijne pieniądze odnowiono aleje spacerowe w parku uzdrowiskowym, zamontowano nowe oświetlenie, ustawiono nowe ławki dla spacerowiczów

oraz urządzono tereny zielone, w tym boiska do boule i siatkówki. Przemiany, które zaszły w wyniku rewitalizacji parku uzdrowskiego spowodowały, że stał się on doskonałym miejscem do wypoczynku zarówno dla turystów, jak i kuracjuszy (ryc. 2).



Ryc. 2. Park Zdrojowy.
Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 3. Ulica Zdrojowa.
Źródło: opracowanie własne.

W latach 2011 i 2012 przemianom ulegało również centrum miasta. Prowadzona była w tym czasie rewitalizacja głównego deptaka w Świeradowie-Zdroju. Jej skutkiem będzie zamknięcie ulicy Zdrojowej dla ruchu samochodowego oraz

ułatwienie poruszania się po niej osobom niepełnosprawnym (ryc. 3). Dzięki temu procesowi centrum miasta w znacznym stopniu zmieni swój obraz i będzie lepiej postrzegane przez kuracjuszy.

Oprócz przemian zachodzących w ścisłym centrum miasta, zachodzą one również na jego obrzeżach. W ostatnim pięcioleciu powstaje w tych rejonach coraz więcej nowych pensjonatów i domów wczasowych. Niektóre z nich poprzez swą formę i rozmiary (kubaturę) stają się obiektami dominującymi w krajobrazie, co znacznie wpływa na obniżenie jego wartości (ryc. 4). Wiele z nowo realizowanych inwestycji ulokowanych jest już na zboczach Stogu Izerskiego. Tym sposobem osadnictwo wspina się coraz wyżej, na tereny do tej pory wolne od zagospodarowania infrastrukturą miejską.



Ryc. 4. Nowa zabudowa pensjonatowa.
Źródło: opracowanie własne.

Wraz z powiększaniem się obszaru zabudowy dochodzi do tworzenia się nowych atrakcji turystycznych. Jedną z najnowszych jest kolej gondolowa, która powstała na zboczu Stogu Izerskiego (1107 m n.p.m.) (ryc. 5). Jej możliwości przewozowe to nawet 2400 osób na godzinę. Ze Stogu Izerskiego przez Opaleniec (825 m n.p.m.) poprowadzona została również około dwukilometrowa nartostrada. Dolna stacja wyciągu wybudowana została w pewnym oddaleniu od ówczesnej zabudowy, jednak jej istnienie stało się impulsem do wprowadzania nowej zabudowy, która zbliża się coraz bardziej do kompleksu narciarskiego. Jego pojawienie się w przestrzeni miejskiej Świeradowa-Zdroju jest bardzo zauważalne, ponieważ w tym celu wycięta została znaczna część lasu. W najbliższych latach planowana jest budowa kolejnych odcinków nartostrad, co będzie prowadziło do dalszych przekształceń wizerunku miasta i otaczających je gór. Pociągną one prawdopodobnie za sobą dalsze rozprzestrzenianie się zabudowy, szczególnie związanej z obsługą tury-

stów. Jeśli proces ten osiągnie zbyt dużą skalę może grozić on degradacją krajobrazu oraz prowadzić do dalszego przekształcania się Świeradowa-Zdroju z miejscowości uzdrowskiej w miejscowość turystyczną.



Ryc. 5. Kolej gondolowa.
Źródło: opracowanie własne.

Proces ten jest coraz bardziej zauważalny w ostatnich latach. Dawniej do miejscowości uzdrowskiej przyjeżdżali głównie kuracjusze, aby poprawić swój stan zdrowia. Obecnie coraz mniejsza liczba osób przyjeżdża na kurację. Większość przyjeżdżających przybywa do uzdrowisk (szczególnie górskich), aby zdobywać kolejne szczyty górskie, poznawać nowe szlaki turystyczne, zwiedzać zabytki – nie korzystając w ogóle z kuracji zdrowotnych lub robiąc to tylko w wolnym czasie. Taka sytuacja prowadzi do widocznego w przestrzeni rozdziału miasta na część uzdrowską oraz część turystyczną. Często dostrzec można jeszcze część zajmowaną przez mieszkańców, gdzie turystów prawie nie ma. W Świeradowie-Zdroju można wydzielić część uzdrowską, która znajduje się w ścisłym centrum miasta. Jej obręb tworzą Dom Zdrojowy, park uzdrowski oraz domy sanatoryjne. Część turystyczną stanowią przede wszystkim dzielnice położone powyżej części uzdrowskiej. Znajdują się tam głównie kwatery prywatne oraz pensjonaty, zajmowane przeważnie przez turystów. Dolną część Świeradowa-Zdroju, położoną poniżej uzdrowiska, można określić jako zajmowaną przez mieszkańców. Na tym obszarze znajdują się bloki oraz domy jednorodzinne i budynki administracji publicznej. Różnice pomiędzy poszczególnymi częściami miasta są bardzo dobrze widoczne w przestrzeni miejskiej.

4. Podsumowanie

Świeradów-Zdrój jest obecnie typową miejscowością uzdrowiskową. Jest to jedna ze starszych miejscowości o funkcjach leczniczych na Dolnym Śląsku. Przenikają się w nim wpływy uzdrowiska oraz turystyki – oprócz sanatoriów i ośrodków kuracyjnych w mieście znajduje się wiele pensjonatów oraz kwater prywatnych. W Świeradowie-Zdroju w ostatnich latach zaszło i nadal zachodzi wiele przemian w przestrzeni. Rewitalizacji, dzięki środkom finansowym z UE, poddane zostały park uzdrowiskowy oraz ulice w ścisłym centrum miasta. Przestrzeń miejską przekształcają również nowe pensjonaty powstające na obrzeżach miasta (głównie w dzielnicy Podgórze). Przemiany zachodzą również w samym uzdrowisku. Druga dekada XXI wieku to zmiana właściciela uzdrowiska Świeradów-Czerniawa. Zostało ono wykupione od Skarbu Państwa przez spółkę KGHM. Przedstawiciele Spółki zapewniają, że w przyszłości nastąpi zwiększenie nakładów finansowych na działalność uzdrowiska, co umożliwi przeprowadzenie niezbędnych remontów, tak aby baza zabiegowa stała się jak najbardziej atrakcyjna. Wiele inwestycji prowadzonych w Świeradowie-Zdroju wywołuje pozytywne przemiany przestrzeni miejskiej. Dzięki dalszemu udanemu pozyskiwaniu funduszy z Unii Europejskiej oraz dobrze opracowanym planom rozwoju miasta, Świeradów-Zdrój ma szansę nadal się rozwijać i przyciągać nowych turystów i kuracjuszy coraz lepszą bazą noclegową i zabiegową oraz zadbaną przestrzenią miejską.

Literatura

- Bossowski J.A., 2004. Kolej do Świeradowa-Zdroju. Wyd. Bud-Stal-Test II, Lwówek Śląski.
Mazurski K.R., 1986. Świeradów-Zdrój i okolice. Wyd. Sport i Turystyka, Warszawa.
Morgenbesser J.G., 1777. Publiczne Uwidomienie Zdrojów Zdrowych lub wód mineralnych leczących na Śląsku. Wrocław.
Sobczak K., 1966. Świeradów-Zdrój i okolice. Wyd. Sport i Turystyka, Warszawa.
Szoka H., Szczepański E., Wysocki Z., Grzelak A., 1989. Świeradów Zdrój – monografia historyczna. Wojewódzki Dom Kultury, Jelenia Góra.
Szoka H., 2006. Uzdrowisko Świeradów-Czerniawa. Wyd. Uzdrowisko Świeradów-Czerniawa, Świeradów-Zdrój.

Transformation of urban space Świeradów–Zdrój

Summary: Świeradów Zdrój is a city in which the beginning of its existence there are significant transformation of urban space. In past years, they resulted primarily from changes in ownership and the ongoing development of town planning. Currently, they rely on the revitalization of buildings located in the central part of the city and the constant expansion of neighborhoods located on the outskirts. Contemporary changes in the city also occur due to the privatization of the resort.

Keywords: Świeradów–Zdrój, spa, urban space.

mgr Olaf Płachta
Uniwersytet Wrocławski
Pl. Uniwersytecki 1
50–137 Wrocław
olaf.plachta@uni.wroc.pl

Agata Chlebicka

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Polskie Towarzystwo Dysleksji

Integracja mniejszości romskiej w Polsce – aktywizacja zawodowa a założenia polityki społecznej

Streszczenie: Artykuł porusza kwestię integracji mniejszości romskiej ze społeczeństwem większościowym w Polsce w kontekście założeń polityki społecznej, w tym polityki rynku pracy, wdrażanej na rzecz aktywizacji społeczno-ekonomicznej Romów. Poruszając problemy, z jakimi borykają się przedstawiciele mniejszości romskiej, przede wszystkim na Dolnym Śląsku, autor przedstawia inicjatywy, jakie są podejmowane na rzecz zmiany status quo oraz dokonuje ich oceny.

Słowa kluczowe: mniejszość romska, polityka społeczna, aktywizacja zawodowa.

1. Wstęp

Mniejszość romska, która w Polsce stanowi w przybliżeniu 40–50 tys.¹ osób, mimo wielowiekowej historii na ziemiach polskich w dalszym ciągu charakteryzuje się znaczną odmiennością kulturową, etnocentrycznością i hermetycznością, co w znacznym stopniu warunkuje znikomy stopień integracji tej mniejszości ze społeczeństwem większościowym. Wielodzietność, ograniczony dostęp do dóbr i usług publicznych, powszechne bezrobocie, brak kwalifikacji oraz niski stopień

¹ Niedokładne dane dotyczące liczebności tej grupy etnicznej wynikają z trudności szacunkowych, uwarunkowanych prawnie, m.in. *Ustawą o ochronie danych osobowych*. W najnowszym spisie powszechnym, z 2011 roku, dano respondentom po raz pierwszy możliwość wyboru złożonej tożsamości etnicznej (zadano dwa pytania o przynależność), z czego skorzystało łącznie 16 tys. Romów, deklarujących przynależność romską w pierwszej (12 tys.) lub drugiej (4 tys.) kolejności (*Podstawowe informacje o sytuacji demograficzno-społecznej ... 2012*) Dane te jednak są mocno niedoszacowane, co wynika choćby z badań prowadzonych na szczeblu samorządowym, przetworzonych przez MSW na potrzeby realizacji rządowego Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce. Wg danych zgromadzonych na szczeblu regionalnym i lokalnym Polskę zamieszkuje 20750 Romów, z czego 2500 mieszka na terytorium województwa dolnośląskiego (*Sprawozdanie z realizacji programu na rzecz społeczności Romskiej w Polsce 2010*).

edukacji Romów, wskazują na znaczne zapotrzebowanie tej mniejszości na pomoc systemową. W istocie Romowie stanowią duży odsetek beneficjentów pomocy społecznej, choć bezpośrednie dane dotyczące pochodzenia etnicznego osób korzystających ze świadczeń nie są powszechnie ujawniane.

Założenia polityki społecznej, której celem jest między innymi przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu poprzez pomoc rodzinom szczególnie zagrożonym ubóstwem, wdrażane w wielu obszarach nie zawsze są wzajemnie spójne i efektywne, czego przykładem jest choćby polityka aktywizacji zawodowej, która w przypadku omawianej mniejszości stanowi największy (obok edukacji), do tej pory nierozwiązany problem.

Niniejszy artykuł ma na celu omówienie najważniejszych kwestii problemowych wiążących się z wdrażaniem państwowych polityk skierowanych do beneficjentów niewydolnych społecznie i ekonomicznie, jakimi są Romowie. Ze względu na znajomość środowiska romskiego na obszarze Dolnego Śląska, jak również z uwagi na dużą reprezentatywność tego województwa w kontekście polityk wdrażanych na rzecz mniejszości romskiej (drugie pod względem liczebności populacji romskiej województwo w Polsce), autor w swoich badaniach ograniczył się właśnie do tego obszaru, co nie znaczy natomiast, że w artykule pominięte zostaną dane dotyczące wdrażania programów ogólnokrajowych oraz instytucji je wdrażających (MSW, WWPE).

2. Mniejszość romska w prawodawstwie krajowym i unijnym

By zrozumieć, dlaczego obecnie podejmuje się tak wiele inicjatyw na rzecz społeczności romskiej, warto przedstawić genezę polityki wspólnotowej i krajowej skierowanej do mniejszości narodowych i etnicznych, w tym przede wszystkim do Romów. Polityka społeczna prowadzona w ramach Wspólnoty Europejskiej długo dotyczyła jedynie praw pracowników, przy czym już w latach 50. zaczęto upominać się o prawa pracowników migrujących i zakazano ich dyskryminacji ze względu na płeć i narodowość. Przełomowe, z punktu widzenia obywateli reprezentujących mniejszości etniczne, okazały się być jednak dopiero lata 90. XX w., z kryteriami kopenhaskimi z 1993 r., *Brukselską Kartą Społeczną* z 1992 r. i przede wszystkim wraz z ustanowieniem *Traktatu Amsterdamskiego*, w którym zawarto jasno sformułowany zakaz dyskryminacji m.in. ze względu na rasę i pochodzenie etniczne, obejmujący wszystkich obywateli UE (obecnie zapis ten znajdziemy w art. 10 *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*). Uchwalona później *Karta Praw Podstawowych* (przyjęta przez Polskę w ograniczonym zakresie), wypracowany Europejski Model Społeczny (zdefiniowany w 2002 r. na szczycie UE w Barcelonie) oraz inne akty prawa wtórnego, jak Dyrektywa RE 2000/43/EC z 29 czerwca 2000 r. wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe

lub etniczne, czy kluczowa z punktu widzenia Romów Rezolucja PE z 11 marca 2009 r. w sprawie sytuacji społecznej Romów i ułatwienia im dostępu do rynku pracy, utrwaliły wyraźny zwrot w kierunku potrzeb i problemów mniejszości narodowych i etnicznych. W rezultacie podniesiono kwestię integracji i aktywizacji Romów do poziomu spójności społeczno– ekonomicznej UE, co przełożyło się na podniesienie wymagań co do efektywności działań prowadzonych w tym zakresie przez państwa członkowskie.

Pierwsze systemowe próby pomocy mniejszości romskiej w Polsce zaczęto wdrażać tuż po ratyfikacji *Konwencji Ramowej Rady Europy* o ochronie mniejszości narodowych (2000 r.), na przełomie lat 2001–2003, za pomocą pilotażowego programu rządowego na rzecz społeczności romskiej w woj. małopolskim. Założenia programu zakładały wsparcie mniejszości przede wszystkim w obszarze edukacji, zatrudnienia, zdrowia i warunków mieszkaniowych. Różnie oceniany pod względem efektywności, program został rozszerzony i od 2004 r., już jako program na rzecz społeczności romskiej w Polsce, obejmuje swoim zasięgiem wszystkie województwa (o programie więcej w dalszej części tekstu). Ponadto, w kontekście działań podjętych na rzecz poprawy sytuacji mniejszości, wymienić należy uchwalenie w 2005 r. *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, czy utworzenie w tym samym roku Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych (organu opiniotwórczo–doradczego premiera RP, z dwoma miejscami zarezerwowanymi dla przedstawicieli mniejszości romskiej, z których jednym został przedstawiciel Romów Górskich z terenu Dolnego Śląska – Robert Bładycz), jak również utworzenie trzy lata później Zespołu ds. Romskich. W prawodawstwie polskim polityka antydyskryminacyjna przejawia się ponadto m.in. w zapisach *Kodeksu Pracy*, *Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*, *Ustawy o pomocy społecznej*, *Ustawy o ochronie danych osobowych*. Biorąc pod uwagę mnogość zapisów dotyczących poprawy sytuacji społeczno– ekonomicznej i działań antydyskryminacyjnych podejmowanych na rzecz ochrony praw mniejszości w Polsce wydawać by się mogło, że kraj ten w zasadzie rozwiązał już swoje problemy dotyczące mniejszości romskiej, lub też jest na najlepszej drodze, by to osiągnąć. Pomimo oskarżeń o brak pełnej transpozycji przepisów unijnych do prawa krajowego, m.in. Dyrektywy o równości rasowej 2000/43/WE (*The Social Situation...* 2009), w wielu obszarach, o których nie traktuje niniejszy tekst, ów progres udało się uzyskać (przede wszystkim w dziedzinie edukacji), jednak, jak autor postara się dowieść w dalszej części tekstu, działania podejmowane na rzecz aktywizacji zawodowej Romów są dalece niewystarczające, nieefektywne i niespójne, co przekłada się na pozostałe dziedziny pomocy mniejszości romskiej, m.in. na poprawę sytuacji mieszkaniowej, dostęp do służby zdrowia czy zwalczanie dyskryminacji.

3. Założenia polityki systemowej państwa wobec Romów – polityka społeczna i aktywizacja zawodowa

Pomimo rozbieżności w ocenie liczebności Romów w Polsce, badacze zagadnienia są zgodni co do kondycji społeczno–ekonomicznej tej mniejszości. W tym miejscu należy podkreślić, iż Romowie są grupą niejednorodną, dlatego błędem jest postrzeganie różnych grup romskich jedynie przez pryzmat pochodzenia etnicznego. Zarówno historia poszczególnych grup, jak i ich zwyczaje oraz stopień otwarcia na społeczeństwo większościowe są różne i stanowią w pewnym sensie o ich szczególnej tożsamości. Mimo to wspólnym problemem Romów w Polsce jest bieda, często nawet skrajne ubóstwo, długotrwałe, dziedziczne bezrobocie, niski stopień wykształcenia, złe warunki socjalne, ograniczony dostęp do służby zdrowia. Dolny Śląsk zamieszkiwany jest przede wszystkim przez grupę Bergitka Roma (Romów Górskich), której sytuacja społeczno–ekonomiczna jest szczególnie niekorzystna (Zawicki 2007, s. 27). Według danych MSW województwo to zamieszkuje 2500 Romów, przy czym najliczniej zamieszkiwane miasta województwa to Wrocław, Legnica, Kłodzko, Kamienna Góra, Wałbrzych, Głogów, Lubą, Świebodzice, Ziębice i Przemków (Szyszlak 2011, s. 50). Statystyczny Rom to człowiek młody, w wieku produkcyjnym, mieszkający w mieście, posiadający wykształcenie podstawowe pełne lub niepełne, nie posiadający stałej pracy, nie mający ustalonego statusu na rynku pracy, nie posiadający podstawowych umiejętności zawodowych, utrzymujący się z zasiłku, renty socjalnej, pracy w szarej strefie lub okresowo wyjeżdżający za granicę w celach zarobkowych (Mazur 2010). Według danych zgromadzonych przez MSW tylko 0,13% Romów ma wykształcenie wyższe, natomiast ok. 90% pozostaje bez pracy (w niektórych województwach nawet do 100%), natomiast średnia długość życia w dalszym ciągu znacznie odbiega od krajowej normy (*Sprawozdanie z Pracy Pełnomocnika...* 2009). Według raportu Stowarzyszenia Romów w Polsce z 1999 r. co trzeci Rom nie miał pełnego wykształcenia na poziomie podstawowym, natomiast tylko 43% badanych wykazało, że ich rodziny utrzymują się z pracy zawodowej któregoś z domowników, ponadto tylko 30% bezrobotnych Romów zdecydowało się podjąć kontakt z urzędami pracy². Jednym z dużych problemów związanych z aktywizacją Romów jest ich duża nieufność wobec instytucji państwa, roszczeniowość związana z międzypokoleniowym poczuciem krzywdy, jak również bierna postawa wobec problemu bezrobocia (Zawicki 2007, s. 27). Co ważne, odmienność kulturowa i kodeks zasad etycznych – romanipen³ wpływają na

² Za Zawicki (2007), dane na podstawie raportu *Romowie – bezrobocie. Elementy opisu położenia społecznego Romów w Polsce w 1999 r.* Stowarzyszenia Romów w Polsce na zlecenie Krajowego Urzędu Pracy. Ze względu na znaczny problem z oszacowaniem aktualnych danych dotyczących bezrobocia wśród Romów autor zmuszony był posiłkować się danymi sprzed dekady.

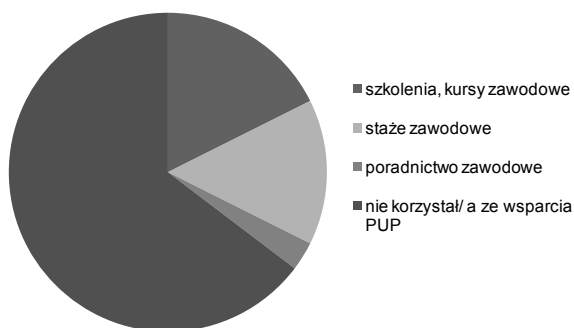
³ Więcej w Milewski (2009, s. 18).

specyficzny sposób postrzegania rynku pracy przez Romów. Grupy ortodoksyjne (m.in. Polska Roma) uważają za kalające niektóre zawody, jak policjant, lekarz, akuszerka, sprzątacze ulic, ochroniarz; z drugiej strony wśród części Romów pokutuje nadal stanowisko, że dobra praca, to lekka praca, przynosząca szybki zysk będący efektem sprytu i pomysłowości pracownika (Zawicki 2007, s. 28). Porównując powyższe z etosem pracy wyznawanym przez członków społeczeństwa większościowego, postawa Romów może budzić kontrowersje i uprzedzenia, związane z niezrozumieniem specyfiki kulturowej. Z drugiej strony, Romowie z powodzeniem parają się zawodami artystycznymi, handlem antykami, a przywiezione z zagranicy pieniądze inwestują w nieruchomości czy inicjatywy biznesowe. Przedsiębiorczy wizerunek Roma jest stopniowo budowany przez inicjatywy podejmowane przez organizacje trzeciego sektora, wspierające i motywujące Romów do podejmowania własnej działalności, co z jednej strony ma skłonić ich do większego zaangażowania i kreatywności, z drugiej – pozwala na ominięcie praktyk dyskryminacyjnych wciąż obecnych na polskim rynku pracy.

3.1. Standardowe instrumenty polityki rynku pracy – równość sprzyjająca nierówności

Państwo polskie poprzez swoje działania w zakresie walki z bezrobociem oferuje Romom dwa rodzaje rozwiązań. Do pierwszej grupy należą standardowe działania polityki społecznej ukierunkowane na ochronę i aktywizację osób bezrobotnych, bez względu na ich pochodzenie etniczne, w tym: ochronę pracowników przed utratą zatrudnienia poprzez zapewnienie ochrony prawnej, zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego bezrobotnym oraz ograniczenie pejoratywnych skutków utraty pracy, aktywizację bezrobotnych poprzez zatrudnienie elastyczne lub subsydiowane; wdrażanie działań przy pomocy instrumentów i instytucji polityki rynku pracy, jak powiatowe i wojewódzkie urzędy pracy, realizujące zarówno pasywne jak i aktywne elementy tej polityki (Szyłko-Skoczny 2009, s. 225–227). Ani instytucje realizujące w/w zadania, ani instrumenty stosowane w celu wdrożenia działań nie biorą pod uwagę pochodzenia etnicznego beneficjentów, gromadzenie informacji dotyczących takich danych wrażliwych jest wręcz zabronione przez polskie prawo w ramach art. 27 ust. 1 *Ustawy o ochronie danych osobowych*. Bez względu więc na ogromny stopień bezrobocia w środowisku romskim, niski poziom wykształcenia, uwarunkowania kulturowe i wynikające z nich ograniczenia Romowie nie mają możliwości uzyskania wsparcia kierowanego bezpośrednio do nich, co w rezultacie przekłada się na dalsze ograniczenie zaufania wobec instytucji państwa i ugruntowanie status quo. Powiatowe Urzędy Pracy w Wałbrzychu, Kłodzku, Legnicy i Wrocławiu nie prowadzą obecnie żadnych działań ukierunkowanych stricte na poprawę sytuacji Romów, nie zatrudniają ani też oficjalnie nie współpracują z peł-

nomocnikami ds. romskich czy asystentami romskimi⁴. Z drugiej strony, stanowiska takie, utworzone przy niektórych urzędach miasta (Wałbrzych, Kłodzko) obejmują zakresem obowiązków współpracę z PUP, MOPS i innymi instytucjami działającymi na rzecz poprawy sytuacji Romów⁵, jednak nie jest to współpraca o charakterze ciągłym i bezpośrednim, co znacząco wpływa na efektywność podejmowanych działań mających aktywizować tę grupę.



Ryc. 1. Udział bezrobotnych Romów w wybranych formach wsparcia oferowanych przez powiatowe urzędy pracy w Kłodzku, Wałbrzychu i Legnicy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego na próbie 35 bezrobotnych Romów, IX.2012 r.

Z badań własnych, przeprowadzonych na grupie 35 bezrobotnych Romów (24 kobiety, 11 mężczyzn) z Wałbrzycha, Kłodzka i Legnicy wynika, że 16 przebadanych osób pozostaje długotrwale bezrobotnych⁶, natomiast 9 osób nie pracuje krócej niż rok. Około 2/3 (24 osoby) jest zarejestrowanych w powiatowym urzędzie pracy, natomiast tylko 12 respondentów zadeklarowało, że korzystali ze wsparcia oferowanego przez PUP w ramach aktywizacji zawodowej (ryc. 1). Co ciekawe, bez względu na to, czy przebadani Romowie korzystali ze wsparcia PUP czy też nie, przeważnie bardzo nisko lub nisko oceniają oni wsparcie oferowane przez instytucje polityki rynku pracy. Świadczyć to może o nieufności wobec działań podejmowanych przez instytucje państwowe, a także o wątpliwości w sens i efektywność proponowanych rozwiązań aktywizujących. Co istotne, z przeprowadzonych badań wynika, że spośród 24 osób pozostających w rejestrze bezrobotnych, tylko 1 osoba ma prawo do zasiłku dla bezrobotnych, tzn., że tylko ona spełniła kryterium braku propozycji odpowiedniej pracy (stażu, szkolenia), minimalnego stażu zatrudnienia (min. 365 dni w okresie 18 mies. poprzedzających dzień zarejestrowania) i osiągnię-

⁴ Dane uzyskane na podstawie badań własnych – wywiadów telefonicznych z pracownikami DWUP i PUP w Wałbrzychu, Kłodzku, Legnicy i Wrocławiu.

⁵ Badanie własne na podstawie ankiety do osób pełniących w przeszłości i obecnie obowiązki pełnomocnika i asystenta w Kłodzku i Wałbrzychu.

⁶ Według definicji art. 2 ust. 5 Ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

cia dochodu w kwocie co najmniej minimalnego wynagrodzenia (Szyłko–Skoczny 2009, s. 228). Tylko 8 osób nie podejmowało nigdy żadnej pracy, natomiast wśród osób w doświadczeniem zawodowym przeważały te, które podejmowały zatrudnienie na podstawie umowy o pracę (11 osób) i umowy–zlecenie (14 osób).

Większość respondentów posiada wykształcenie podstawowe (21 osób), 11 osób zadeklarowało wykształcenie ponadpodstawowe, 3 osoby – wykształcenie średnie, natomiast ok. 15 osób zadeklarowało, że chciałoby podnieść swoje kompetencje poprzez udział w stażach i kursach zawodowych. Wśród przebadanych osiemnastu pozostaje beneficjentami pomocy MOPS, natomiast aż 26 osób wykazało, że jest rodzicem lub opiekunem prawnym, w tym 3 i więcej dzieci (14 osób). Nie wszystkie uprawnione osoby korzystają jednak z zasiłku rodzinnego lub dodatku z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, co świadczyć może o niedoinformowaniu o przysługujących prawach, a także o biernej postawie oczekiwania na pomoc państwa bez inicjatywy ze strony własnej.

Większość przebadanych (23 osoby) brała udział w projektach/programach prowadzonych przez inne, niż PUP instytucje, większość była współfinansowana ze środków UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. W większości oceniają oni instrumenty wsparcia oferowane w ramach projektów bardzo wysoko (5 os.), wysoko (7 os.) lub średnio (7 os.), zdarzały się również opinie o niskim (2 os.) i bardzo niskim (2 os.) poziomie oceny.

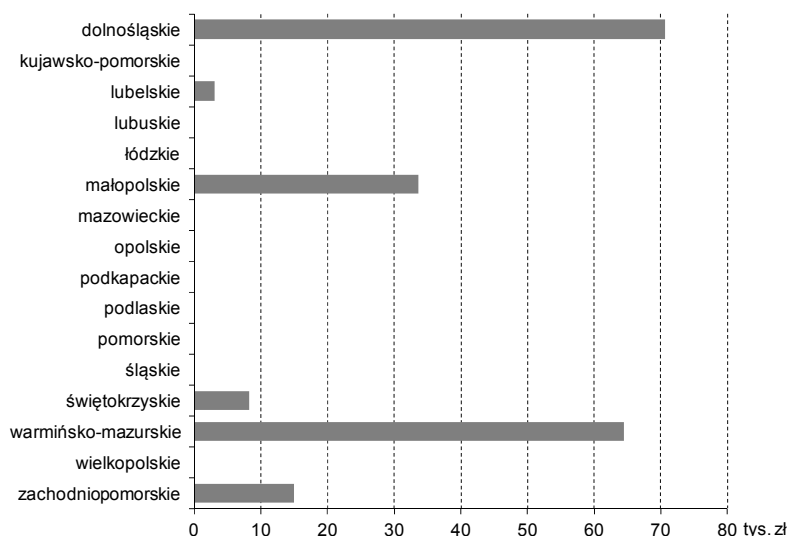
Zapytani o oczekiwania wobec instytucji odpowiedzialnych za wsparcie osób bezrobotnych Romowie wskazywali przede wszystkim na propozycje pracy (24 osoby) i możliwość uczestniczenia w stażach i kursach zawodowych (15 osób). Trzy osoby, jako proponowaną zmianę w systemie wsparcia dla osób bezrobotnych wymieniły praktyki antydyskryminacyjne, które powinny zostać podjęte na rzecz Romów i młodych osób wchodzących na rynek pracy.

Na podstawie powyższych danych można wyciągnąć dwojaki wniosek. Można więc stwierdzić, że Romowie stanowią próbę badawczą w dużej mierze nie ufając systemowi wsparcia oferowanemu przez państwo, nie uczestnicząc powszechnie w formach aktywizacji oferowanych w ramach PUP, ale wyrażając jednocześnie potrzebę podniesienia kwalifikacji w ramach staży, kursów i szkoleń. Nie posiadając dobrego wykształcenia, Romowie oczekują od systemu propozycji pracy odpowiedniej do ich kwalifikacji, nie odpowiadających jednak tym najbardziej poszukiwanym na rynku pracy. Z drugiej strony, aż 2/3 badanych szukało wsparcia w ramach projektów prowadzonych przez inne, niż PUP instytucje, i chociaż udzielone wsparcie oceniali różnie, już sam fakt podjęcia inicjatywy na rzecz poprawy swojej sytuacji i współudział w projektach prowadzonych przez nie–Romów może świadczyć o chęci zmiany zachodzącej w świadomości mniejszości romskiej oraz o coraz większej świadomości i otwartości na inicjatywy powstające na rzecz Romów na Dolnym Śląsku.

3.2. Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce – założenia i efekty

Druga grupa rozwiązań, związana m.in. z utworzeniem stanowisk pełnomocników ds. romskich czy asystentów romskich przy instytucjach samorządowych to rozwiązania oferowane w ramach Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce, wdrażanego przez MSW. Realizowany na terenie całego kraju od 2004 roku, zakłada działania na rzecz społeczności romskiej w dziedzinach: edukacja, Romowie a społeczeństwo obywatelskie, przeciwdziałanie bezrobociu, zdrowie, sytuacja bytowa, bezpieczeństwo, przeciwdziałanie przestępstwom popełnianym na tle etnicznym, kultura i zachowanie romskiej tożsamości etnicznej, wiedza o społeczności romskiej (*Sprawozdanie z realizacji programu...* 2010). Środki, z których finansowane są działania w ramach programu pochodzą w całości z budżetu krajowego oraz budżetów jednostek samorządowych. Co roku na finansowanie programu przeznaczają się 10 mln zł w ramach rezerwy celowej budżetu państwa, która uruchamiana z inicjatywy MSW, rozdysponowywana jest za pośrednictwem wojewodów. Ponadto z części 43 budżetu państwa finansowane są stypendia dla studentów romskich i uczniów zdolnych (w 2010 r. w kwocie 395 tys. zł), natomiast część środków przeznaczonych na edukację pochodzi z części 30 budżetu państwa, przekazywanych na rzecz programu przez MEN (w 2010 r. było to 700 tys. zł). Dodatkowo, część środków na realizację zadań przeznaczają podmioty je realizujące, w tym województwa w 2010 r. najwięcej środków na rzecz programu przeznaczyły woj. dolnośląskie (ponad 550 tys. zł) oraz małopolskie (około 300 tys. zł), czyli województwa o największym odsetku populacji Romów w Polsce (*Sprawozdanie z realizacji programu...* 2010).

Za priorytetową dziedzinę wsparcia mniejszości romskiej uznano edukację, na którą przeznaczane są największe nakłady (w 2010 r. w woj. dolnośląskim na cel ten wydatkowano 1 155 245 zł), w porównaniu z czym środki wykorzystane na walkę z bezrobociem nie są imponujące (w 2010 r. było to 70 680 zł w woj. dolnośląskim, w całym kraju łącznie 194 982 zł). Co więcej, podczas gdy projekty z dziedziny wsparcia w zakresie edukacji były realizowane w większym lub mniejszym stopniu we wszystkich 16 województwach, walkę z bezrobociem wśród mniejszości romskiej w ramach projektu podjęło w 2010 r. tylko sześć województw (*Sprawozdanie z realizacji programu...* 2010). Taka sytuacja może dziwić, zważywszy, że analiza przedstawiona w programie wskazuje, że w niektórych województwach, m.in. w woj. kujawsko-pomorskim, podlaskim i lubelskim poziom bezrobocia osiąga od 98 do nawet 100%, natomiast na walkę z nim w 2010 roku dwa z wymienionych województw nie wydały w ramach Programu ani złotych, natomiast woj. lubelskie jedynie 3 tys. zł (*Sprawozdanie z realizacji programu...* 2010) (ryc.2).



Ryc. 2. Wysokość wykorzystanych środków w dziedzinie Praca – bezrobocie w poszczególnych województwach w ramach programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce.

Źródło: *Sprawozdanie z realizacji...* 2010.

Biorąc pod uwagę trudności w prowadzeniu projektów aktywizujących oraz różny, czasem niezadowalający poziom zaangażowania władz samorządowych w realizację działań w ramach programu (o czym przeczytać można m.in. w *Sprawozdaniu z pracy Pełnomocnika Wojewody Dolnośląskiego ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych za 2009 rok*), można dojść do wniosku, że obarczenie samorządów odpowiedzialnością za realizację Programu okazało się pomysłem nie do końca sprawdzonym. Wydaje się jednak, że powołanie pełnomocników ds. mniejszości narodowych i etnicznych przy wojewodach, a nawet przy burmistrzach i prezydentach miast (w woj. dolnośląskim takie stanowiska, pod różnymi nazwami, istnieją m.in. w Legnicy, Wałbrzychu i Kłodzku) dało Romom poczucie, że mają się do kogo zwrócić z konkretnym problemem, że instytucja państwa wykonała w ich stronę przyjazny gest. Pełnomocnicy (czy inaczej – asystenci), którzy zgodzili się wziąć udział w badaniach przyznawali, że czują, że ich praca jest potrzebna i przydatna, co wiąże się również z tym, że Romowie bardzo często korzystali z ich wsparcia, a udzielona im pomoc często przynosiła wymierny efekt⁷. Jak natomiast działania programu ocenia wspomniany wyżej Pełnomocnik Wojewody Dolnośląskiego Dariusz Tokarz? W jego sprawozdaniu za 2009 r. czytamy m.in., że czas rozpatrywania wniosków składanych przez podmioty realizujące poszczególne projekty jest zbyt długi (około roku oczekiwania na pieniądze od momentu złożenia wniosku), co wpływa na dezaktualizację pierwotnych założeń projektowych, a zaangażowanie

⁷ Badanie własne na podstawie ankiety do osób pełniących w przeszłości i obecnie obowiązki pełnomocnika i asystenta w Kłodzku i Wałbrzychu.

niektórych samorządów (m.in. Wałbrzycha) w realizację zadań zbyt małe (niektóre zadania mogą być realizowane jedynie przez samorządy – tu m.in. gospodarka mieszkaniowa). Tokarz zwraca również uwagę na zaangażowanie organizacji romskich w realizację Programu, oceniając, że często przy aplikowaniu i realizacji projektów potrzebują one pomocy z zewnątrz, natomiast wciąż powstają nowe podmioty tworzone przez Romów, co jest dobrą prognozą na przyszłość (*Sprawozdanie z pracy pełnomocnika...* 2009).

Na ocenę realizacji założeń programu duży wpływ w opinii autora mają efekty, które przyniosły działania na rzecz aktywizacji zawodowej Romów. I tutaj, porównując efekty, jakie zamieszczono w *Sprawozdaniu z realizacji Programu za 2010 rok*, z nakładami poniesionymi na aktywizację bezrobotnych Romów, nie można mówić o dużym sukcesie. Przede wszystkim, co zauważyli sami autorzy *Sprawozdania*, spadek bezrobocia wśród mniejszości romskiej jest niemal niezauważalny, co więcej, na przestrzeni lat nie wykazuje charakteru stałego (*Sprawozdanie z realizacji programu...* 2010). Mimo podjętych działań, podejmowanych również przy współpracy z powiatowymi urzędami pracy, zatrudnienie w ramach pracy subsydiowanej znalazło jedynie o 4 osoby więcej, niż w roku poprzedzającym (tj. 39 osób), a ze szkoleń i innych form podnoszenia kwalifikacji zawodowych skorzystało jedynie 125 Romów (wykazując tendencję spadkową w porównaniu z rokiem poprzedzającym) (*Sprawozdanie z realizacji programu...* 2010). W kontekście przytoczonych danych najlepiej, pod względem aktywizacji bezrobotnych przedstawicieli mniejszości romskiej wypadło województwo dolnośląskie, które poniosło też na realizację tego celu największe nakłady. Biorąc pod uwagę, że spadek bezrobocia wśród Romów rzutuje na inne sfery ich życia, w tym poprawę warunków bytowych czy większe nakłady ponoszone na edukację dzieci, przedstawione powyżej podejście do realizacji celu niwelowania bezrobocia może budzić uzasadnione wątpliwości. Oczywiście, można przyjąć uzasadnienie przedstawiane przez MSW w kontekście realizacji tego celu, że działania przeciwdziałające bezrobociu generują duże koszty i należą do trudniejszych w realizacji, ale nie uzasadnia to w żadnej mierze braku inicjatyw samorządów województw, w których bezrobocie Romów jest najwyższe, ani rekrutowania w skali całego kraju jedynie 125 osób pochodzenia romskiego do wsparcia w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce w założeniu ma być prowadzony do 2013 roku z możliwością przedłużenia na następne lata. Warto więc zastanowić się, czy na pewno powinien zostać prolongowany w takim kształcie, jaki ma obecnie.

4. Projekty współfinansowane ze środków UE jako nowy instrument aktywizacji Romów

Ostatnim instrumentem wsparcia, jakie na szeroką skalę realizowane jest przez instytucje państwowe w Polsce są projekty współfinansowane ze środków UE, w ramach PO KL, a w przeszłości również w ramach inicjatywy wspólnotowej EQUAL. Instytucją odpowiedzialną za wdrażanie programów w ramach tzw. „komponentu romskiego”, tj. Poddziałania 1.3.1 Projekty na rzecz społeczności romskiej – projekty konkursowe w ramach PO KL (komponent krajowy) jest Władza Wdrażająca Programy Europejskie, podległa Ministrowi Cyfryzacji i Administracji. Finansowanie projektów odbywa się w 100%, za pomocą dwóch instrumentów – dotacji celowej (15% z budżetu państwa) i 85% z budżetu UE, natomiast o przydzieleniu środków na realizację konkretnego projektu w ramach poddziałania decyduje WWPE, na podstawie opinii asesatorów wchodzących w skład komisji oceniającej projekty (KOP). Wypełnienie skomplikowanego generatora wniosków o dofinansowanie, a tym bardziej prawidłowe rozliczenie wniosków o płatność składanych przy realizacji projektu (wziąwszy pod uwagę mnogość i częste zmiany dotyczące Wytycznych w zakresie realizacji PO KL), często stanowi dla organizacji romskich duży problem, co wpływa na relatywnie niski udział tych podmiotów w realizacji działań „komponentu romskiego”. O swoich obawach przed taką sytuacją informowali Instytucję Wdrażającą przedstawiciele organizacji romskich już na etapie przygotowywania i konsultowania zapisów zawartych w opisie Poddziałania 1.3.1 (*Raport WWPE Ocena zakresu i ukierunkowania...* 2008, s. 140). Udział organizacji romskich, lub przynajmniej przedstawicieli tych organizacji przy wdrażaniu przewidzianych zapisami PO KL działań jest jednak niezbędny, czego wymaga specyfika mniejszości romskiej, która w dalszym ciągu odnosi się nieufnie do inicjatyw prowadzonych na ich rzecz przez organizacje nie-romskie, a także ze względu na konieczność ciągłego kontaktu i motywowania Romów do udziału w projektach (należy zwrócić tu szczególną uwagę na fakt, iż w ramach wsparcia organizacje realizujące projekty nie mogą przekazywać beneficjentom ostatecznym wsparcia materialnego w formie gotówki, wyjątek stanowią stypendia, m.in. stażowe). Projekty realizowane na rzecz społeczności romskich mogą uzyskać finansowanie w ramach PO KL, jeżeli obejmują „działania z zakresu integracji społecznej, zatrudnienia, edukacji i zdrowia, których realizacja przyczyni się do aktywizacji społeczno-zawodowej społeczności romskiej oraz ułatwi członkom tej społeczności wyjście z trudnej sytuacji i odnalezienie się na otwartym rynku pracy” (*Wytyczne dla wnioskodawców...*). Co ważne, przy nakładzie 22 000 000 euro (*Wytyczne dla wnioskodawców...*) dla Poddziałania 1.3.1 (w okresie programowania 2007–13) założono wartość wskaźnika produktu na 15 000 Romów, którzy zakończyli udział w projektach realizowanych w ramach Działania (*Szczegółowy Opis Priorytetów PO KL 2007-2013*) (przy czym należy podkreślić– zakończyli, tj. zrealizowali założoną ścieżkę wsparcia).

Warto zauważyć, że obecnie jednym z kryteriów dostępu (kryteriów obligatoryjnych do spełnienia) jest objęcie min. 15% Romów w wieku produkcyjnym równoczesnym wsparciem w zakresie pośrednictwa pracy lub poradnictwa zawodowego oraz stażami/praktykami zawodowymi lub subsydiowanym zatrudnieniem (*Wytyczne dla wnioskodawców...*), natomiast wprowadzony stosunkowo niedawno wskaźnik efektywności zatrudnieniowej ma w założeniu rozliczać beneficjentów z wymiernych rezultatów osiągniętych w ramach projektu w dziedzinie zatrudnienia Romów. Trudno obecnie wypowiadać się o efektach działań podejmowanych na rzecz Romów w ramach Poddziałania, jednak zważywszy na fakt, że grupa ta, pomimo zdiagnozowanych, permanentnych dysfunkcji w zakresie integracji, bezrobocia, edukacji, sytuacji bytowej i zdrowotnej tak długo była zaniedbywana przez państwo, każda inicjatywa podejmowana na jej rzecz zwiększa szanse na zmianę status quo. „Komponent romski” można traktować jako uzupełnienie programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce, lub jako realną dla programu alternatywę, dającą organizacjom działającym na rzecz mniejszości romskiej możliwość uzyskania wysokiego wsparcia (min. 50 tys.), na projekty, które skierowane do relatywnie małych grup beneficjentów ostatecznych mogą realnie zmienić jakość życia tych ostatnich w obszarze edukacji czy aktywizacji zawodowej. Co więcej należy zwrócić uwagę, że Polska z przekazanych przez UE środków będzie musiała się rozliczyć, również w zakresie realizacji założonej wartości wskaźnika produktu dla działań w ramach POKL, co daje szansę na rzeczywiste osiągnięcie wymiernych rezultatów w skali kraju, a co za tym idzie poprawę sytuacji społeczno-ekonomicznej mniejszości romskiej w Polsce.

5. Podsumowanie

Z przytoczonych w artykule danych wynika, że coraz więcej środków przeznaczanych na walkę z bezrobociem wśród mniejszości romskiej, jednak jak do tej pory działania prowadzone w ramach aktywizacji zawodowej nie przyniosły wymiernych rezultatów. Zaniedbywana latami pod względem systemowym mniejszość romska wciąż, mimo starań pełnomocników i asystentów ds. romskich, czuje się obco w społeczeństwie większościowym, natomiast praktyka realizowania programów i projektów na rzecz tej mniejszości przez organizacje nie-romskie nierzadko odbierana jest przez Romów jako odbieranie im prawa głosu przy wydatkowaniu pieniędzy, które, w swojej opinii, sami wydatkowali by lepiej. Nierozwiązanym problemem pozostaje udział organizacji romskich w planowaniu, aplikowaniu i rozliczaniu środków ponoszonych na rzecz integracji mniejszości romskiej oraz wewnętrzne skłócenie Romów, nie pozwalające im na przyjęcie jednego, wspólnego stanowiska wobec działań państwowych. Państwo polskie, wdrażając działania dotyczące aktywizacji zawodowej Romów powinno natomiast stawiać sobie realne

i konkretne cele, poparte dogłębną diagnozą sytuacji społeczno–ekonomicznej Romów oraz w większym stopniu angażować w realizację działań samorządy, rozliczając je z osiągniętych rezultatów. Kwestią kluczową pozostaje jednak przede wszystkim wdrażanie bardziej spójnych, wzajemnie się uzupełniających, długofalowych programów na rzecz mniejszości romskiej, angażujących w większym stopniu instytucje powołane właśnie w celu zwalczania bezrobocia, tj. powiatowe urzędy pracy.

Literatura

- Krajowe i wspólnotowe polityki publiczne wobec mniejszości romskiej – mapa aktywności społeczno–gospodarczej Romów. 2010. S. Mazur (red.), Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Milewski J., 2009. Romowie – przyszłość bez uprzedzeń. Informator. Stowarzyszenie Integracja, Suwałki.
- Podstawowe informacje o sytuacji demograficzno–społecznej ludności Polski oraz zasobach mieszkaniowych, 2012. GUS, Warszawa, s. 18.
- Raport opracowany na zlecenie Władzy Wdrażającej Programy Europejskie w ramach projektu ewaluacyjnego „Ocena zakresu i ukierunkowania Poddziałania 1.3.1 POKL w kontekście efektów wcześniejszych działań na rzecz społeczności romskiej”. 2008. ASM – Centrum Badań i Analiz Rynku Sp. z o.o., Kutno.
- Zawicki M. (red.), 2007. Romowie na rynku pracy – problemy i sposoby ich rozwiązywania. Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Sprawozdanie z Pracy Pełnomocnika Wojewody Dolnośląskiego ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych. 2009. Wrocław.
- Sprawozdanie z realizacji programu na rzecz społeczności Romskiej w Polsce, 2010. http://msw.gov.pl/portal/pl/185/2982/Tresc_Programu.html, Aneks nr 1–liczebność i rozmieszczenie (data dostępu: 2012–09–01); http://www.msw.gov.pl/portal/pl/566/9139/Sprawozdanie_z_realizacji_Programu_na_rzecz_spolecznosci_romskiej_w_Polsce_za_ro.html (data dostępu: 2012–09–01).
- Szczegółowy Opis Priorytetów PO KL 2007–2013, http://www.efs.gov.pl/Dokumenty/Lists/Dokumenty%20programowe/Attachments/89/SzOPPOKL_1_lipca_2012.pdf (data dostępu: 2012–09–08).
- Szyłko–Skoczny M., 2009. Problemy społeczne w sferze pracy. W: Polityka społeczna. G. Firlit–Fesnak, M. Szyłko–Skoczny (red.), Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Szyszlak T., 2011. Kwestia romska w polityce dolnośląskich samorządów na przykładzie Wałbrzycha. W: Kwestia romska w polityce państw Europy Środkowej i Wschodniej, T. Szyszlak (red.), Fundacja Integracji Społecznej PROM, Wrocław.
- The Social Situation of the Roma and their Improved Access to the Labour Market in the EU. 2009. Raport PE.
- Wytyczne dla wnioskodawców ubiegających się o dofinansowanie projektów w ramach PO KL 2007–2013, http://www.wvpe.gov.pl/files/pokl/wytyczne_konkursowe_wersja_5%202_2012r-%20ostateczna.pdf (data dostępu: 2012–09–12); [http://www.wvpe.gov.pl/index.php?params\[section_id\]=31¶ms\[category_id\]=185¶ms\[id\]=41](http://www.wvpe.gov.pl/index.php?params[section_id]=31¶ms[category_id]=185¶ms[id]=41) (data dostępu: 2012–09–10).

Integration of the Roma minority in Poland – pre-employment action plan and the social policy guidelines

Summary: Article concerns the integration extent of Roma Minority with majority society in Poland in the field of social politics, implemented in order to stimulate Roma in the social and economical area. Raising the issue of obstacles getting into the way of Roma integration, including unemployment and discrimination especially in Lower Silesia, article shows and assess the domains of social and labour policy, which are implemented in order to change the status quo.

Keywords: Roma Minority, social policy, pre-employment action plan.

mgr Agata Chlebicka
Uniwersytet Ekonomiczny
Katedra Polityki Ekonomicznej i Europejskich Studiów Regionalnych
Polskie Towarzystwo Dysleksji
Oddział 49 w Świdnicy
Ul. Pułaskiego 19
58–100 Świdnica
a.chlebicka@ptd-swidnica.pl